This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Library

of the

University of Wisconsin

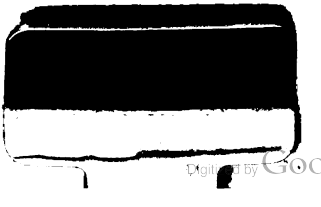

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

PRZEPOWIEDNIE PRZYSZŁOŚCI

CZYLI

KSIĘGA SYBILINSKA

Podania Starodawne, Przepowiednie Sybil Starożytnych, Proroctwa Mężów i Niewiast Świętobliwych, Widzenia Słynnych Wieszczów Polskich, Proroctwa Michaldy, Księgi Mądrości, Legendy, Ludowe — Opatrzone Gruntownemi Objaśnieniami.

TOM I

1915
DRUKIEM BRACI WORZAŁŁÓW
Stevens Point, Wis.

Digitized by Google

Copyright by
Worzalla Publishing Co.,
Stevens Point, Wis.
1917

Digitized by Google

WERNYHORA.

Digitized by Google

Digitized by Google

DG55
.P95

662033

PRZEDMOWA.

Każdemu człowiekowi wrodzoną jest chęć dociekania rzeczy, mających związek z jego własnem życiem i z losami tego świata, który go otacza i w którym żyje. Człowiek, jako istota obdarzona rozumem, ma nawet obowiązek spoglądania w przyszłość i radzenia o tej przyszłości, o ile to jest w jego siłach. Dopóki więc owa chęć objawia się w tym roztropnym zamiarze, aby, przewidując o ile to podobna, przyszłe wypadki, do nich już dzisiaj się stosować, odwrócić ile możności spodziewane klęski, zapobiedz zbliżającemu się nieszczęściu, niema ona w sobie oczywiście nic zdrożnego. Skoro jednak staje się próżną ciekawością, pragnącą uchylić zasłonę, którą Pan Bóg zakrył przed nami przyszłe rzeczy, natenczas ta chęć na pochwałę nie zasługuje, bo nie ma żadnej moralnej podstawy. Nigdy też ta próżna ciekawość zaspokojoną nie będzie. Owe tak zwane "proroctwa," które ludzie tak chętnie czytują, są bowiem częstokroć brednie, obliczone na obałamucenie ludzi i na połechtanie owej próżnej ciekawości. Gdy zaś

Digitized by Google

w przepowiedniach ludzi świątobliwych jest oczywisty wpływ Boży, to owe przepowiednie nie będą jasno, wyraźnie mówiły o rzeczach przyszłych, tak iżby je każdy mógł zrozumieć, lecz będą tylko ogólnie zapowiadały zamiary Boże, a za to tem dobitniej nawoływały do pokuty i poprawy życia, aby tym zamiarom Bożym w sercach ludzkich drogę utorować, a kary Boże odwrócić albo przynajmniej złagodzić.

Jak dom na fundamentach, tak w ogólności twoja przyszłość na teraźniejszości się buduje, Czytelniku nasz. Na twojej pracy dzisiejszej, na twoich dzisiejszych postępkach, na dzisiejszych twoich cnotach — stoi twoje jutro. A jak jest u poszczególnych ludzi, tak jest w ogólności i u całych narodów. Stara to prawda, że jaka przyczyna taki skutek, jakie drzewo taki owoc, jaki wysiew taki sprzęt.

Co zaś do przyszłości w duchownych naszych sprawach, to tyle nam o niej Pan Bóg objawił, ile nam potrzeba, abyśmy wieczne zbawienie osiągnąć mogli. Mamy do tego zbawienia prowadzącą drogę bezpieczną, wysadzoną przykrazaniami boskiemi i kościelnemi; wiemy, iż ta droga kończy się u bram wieczności, u których w godzinę śmierci staniemy: wiemy, że za tą

Digitized by Google

bramą czeka nas sąd; wiemy że przy końcu świata wszyscy społem jeszcze raz staniemy przed trybunałem Sędziego, aby świat cały usłyszał ostateczny wyrok na dobrych i złych; znamy nawet przebieg tego straszliwego sądu z ust samego Pana i Zbawiciela naszego, I czegoż nam więcej potrzeba, aby się zbawić, mając tyle wiadomości i tem co nas w przyszłości czeka? Ale wielu ludzi chciałoby naprzykład koniecznie wiedzieć, kiedy to będzie ten sąd ostateczny czyli koniec świata. Otóż sądząc ze znaków, które według nauki Chrystusa Pana ten ostatni dzień poprzedzać będą, pewnie nie miniem się z prawdą twierdząc, że z ludzi dzisiaj żyjących nikt się tego za życia ziemskiego nie doczeka. Czy przypatrzyłeś się kiedy jakiej machinie pracującej, choćby tylko chodzącemu zegarowi. Widzisz tam różne koła i kółka; mniejsze obracające się szybko, większe wolniej, czasem prawie niespostrzeżenie największe koło, około którego wszystkie inne się kręcą. Podobnie ma się rzecz historyą tego świata, która jak owo wielkie koło w pracującej machinie toczy się wolno, prawie niespostrzeżenie; około tego koła ogólnych losów wszechświata obracają się większe i mniejsze koła to wolniej,

Digitized by Google

to szybciej; to są jakoby losy poszczególnych narodów i krajów i jakoby życie poszczególnych ludzi. My przyzwyczailiśmy się z krótkich chwil życia naszego brać miarę dla wielkich spraw tego świata i chcielibyśmy, aby to wielkie koło wszechświata równie szybko się obracało jak małe kółko życia naszego. Stąd pochodzi u wielu to niecierpliwienie się na powolny bieg wielkich dziejów tego świata, to dziwienie się temu, że sprawiedliwość nie poskramia rychło niesprawiedliwości, jakie się dzieją na świecie, że nie widzimy lada dzień pomsty Boskiej nad grzesnikami. Ale narody i ten świat cały, a przedewszystkiem Pan Bóg ma wiele, wiele więcej czasu od nas, pozwala przeto toczyć się spokojnie temu wielkiemu kołu historyi tego świata, które wprowadzone w ruch od Boga samego i Jego świętą kierowane ręką, porywa za sobą wszystko co żyje. Bo Bóg to nieprzebrana Miłość. On dla nas Miłosierdzie nieograniczone.

A więc, sądząc ze znaków mających dzień ostateczny poprzedzić, zdaje się, że nie jest on tak bliskim, jak go wielu zapowiada. Bo, pomijając już inne znaki, jakżeż to jeszcze daleko — według obrachunku ludzkiego — do spełnienia tej przepowiedni Zbawiciela, że ma być

Digitized by Google

"jeden pasterz i jedna owczarnia!" Ileż to jeszcze milionów ludzi nie zasłyszało nawet o Bogu prawdziwym, o wierze chrześciańskiej, o prawdziwym pasterzu i prawdziwej owczarni! Ileż to jeszcze pomiędzy chrześcianami różnych sekt? Ileż to więc jeszcze potrzeba czasu, aby i tamtym zanieść wiarę chrześcijańską, i tych do jednej Owczarni Chrystusowej sprowadzić. Ale bądź co bądź, nie zapominajmy o jednej rzeczy, a mianowicie, że dla każdego z nas będzie koniec świata w godzinę śmierci naszej. Wtenczas z tym światem pożegnamy się na zawsze, a nowy świat otworzy się przed zdumiałem okiem naszem, w którym już przyjdzie nam żyć na wieki—daj Boże, aby szczęśliwie!

Wydając niniejszą książkę mamy na celu wyrobienie w jaknajszerszych masach ludu polskiego silnej miłości Ojczyzny, naszej uciemiężonej Polski, wzbudzenie wiary w jej lepszą przyszłość. Zebraliśmy w tej książce najważniejsze z przepowiedni i proroctw zarówno o kościele katolickim jak o naszej Ojczyźnie. Polskość a wiara katolicka—to prawie synonimy, rzeczy związane z sobą tak, że są prawie koniecznie nieodzowne w osobie, która się mieni członkiem narodowości polskiej. Lud nasz nie może sobie wyobrazić jak ktoś może być

Digitized by Google

Polakiem prawdziwym, nie będąc członkiem kościoła katolickiego. Uwzględniając też to —zamieszczamy w książce niniejszej proroctwa i przepowiednie odnośne do Wiary Katolickiej i do Polski. Znajdzie też w tej książce czytelnik przepowiednie o Słowianach, do których i my Polacy się zaliczamy. Znajdziesz, kochany czytelniku, przepowiednie, które się już wypełniły i nabierzesz przekonania że i te na przyszłość zapowiedziane, mogą się spełnić. Piszemy "mogą" bo niema nic pewnego pod słońcem.

Podając proroctwa te i przepowiednie ludowi polskiemu, nie zmuszamy nikogo aby w nie święcie wierzył. Zostawiamy to każdemu do woli. Pragniemy tylko podać najważniejsze przepowiednie mężów uczonych i świętych, całem sercem oddanym sprawie polskości i sprawom wiary.

Idź księgo w świat i utrwalaj lud polski w jego poczuciu narodowem i w wierze w lepszą przyszłość dla narodu polskiego.

Niech każdy twój czytelnik dziesiątki innych pozyska, a

Nie zginiemy!

Wydawcy.

Digitized by Google

Podanie Ludowe z Ukrainy.

Niedawno w Kijowie widziano człowieka, co chodził w tłumie pielgrzymów, płakał, kajał się w grzechach swoich, a między złożonemi dłońmi nosił pięciozłotówkę. Dłoni jego nikt nie mógł rozłożyć a nie były one zrosłe z sobą, tak tylko sama moc Boża utrzymywała je razem. Kiedy pytano go, coby to miało znaczyć zwykł był opowiadać ku wspólnemu wszystkich zbudowaniu co następuje.

"We wsi naszej u jednego chłopka w ogrodzie była chatka pusta a zamknięta. Chłopek spostrzegł nieraz, że po nocach, kiedy się obudził, pali się w niej ogień; nie mógł on pomiarkować, coby to znaczyło a samemu nie stawało serca pójść, aby zobaczyć dziwo to na własne oczy. Otóż raz mówi o tem na robocie sąsiadom, i przekłada im, że jeżeli ktoby poszedł i podpatrzył co się tam dzieje temu gotów dać w nagrodę pięciozłotówkę. Czart nie śpi, skusiła mię pięciozłotówka i myślę sobie: gdzie nocować, to nocować; prześpię się na piecu w pustej

Digitized by Google

chacie, a w dodatku będę miał pięć złotych. Dobre i to; ale żądam, żeby dla większej pewności pięciozłotówka nocowała ze mną, to jakoś raźniej z nią będzie. Sąsiad nie od tego. Więc po wieczerzy poszedłem do pustej chaty, a opatrzywszy w niej wszystkie kąty, położyłem się na piecu i zasnąłem, z pięciozłotówką w kieszeni.

Może z północka, a może już i drugi kur zapiał, tego nie wiem, budzę się i widzę, że w chacie światło; przecieram oczy, światło! Patrzę lepiej i widzę jak za stołem w kącie, pod obrazem starym siedzi troje na ławicy; siedzą: starzec najprzód siwy jak gołąbek, potem niewiasta urody przedziwnej, a powagi nieopisanej, nareszcie mąż jakiś trzeci, niemłody już i z wyłysiałem ciemieniem. Zupełnie to wyglądało tak, jak widzimy w cerkwi na obrazach malowanych i złoconych; nawet ponad głowami ich światłość jakaś paliła się. Siedzą, a przed niemi na stole obrus jak śnieg blady, chleb święty na nim, a przed każdą osobą stoi świeca gorejąca z wosku żółtego. Ach! bracia moi! Jakiem to obaczył, w piersiach mi ochłodło ze strachu, a serce skacze, a stuka tak, jak owo sito we młynie. Pomimo wiedzy mojej począłem się modlić w duchu mówiłem "Ojcze nasz" i "Zdrowaś" i Wierzę," a trzy osoby coś radzą pomiędzy sobą.

Digitized by Google

Kiedym się opanował i mógł zwrócić uwagę na ich słowa, posłyszałem to, co wyszło z ust starca: "Zepsuty ród ludzki! Ani wiary, ani postów szczerych, ani ofiar z serca, ani modlitwy gorącej; a grzechy wielkie, ciężkie i plugawe! Ziemia skalana woła o pomstę do mnie! Jak ją mam skarać, pytam was, a najprzód ciebie, Piotrze święty?"

"Ach ciężkie są, ciężkie winy ludzkie!" — rzekł na to starzec. "Miłosierdzie twoje wielkie, Boże, cierpliwość bez miary, a grzech woła o pomstę, wiem to; świętość stworzenia twego skalana, świat pociemniał i umroczył się w grzechu. Jeszcze tylko krew święta Syna Twego świeci na nim... Ależ wszystko jest w Twojej mocy Boże! Ogień niebieski, woda potopu, powietrze..."

"Och! Boże! Ojcze nasz cierpliwy! — zawoła niewiasta owa, w blask świętości przyodziana, składając ręce, a zalewając je łzami; — pomnij na krew Syna Twego i mego, przelaną na krzyżu! Niech ona oczyści grzech, co kala świętość stworzenia Twego i odpowie przed sprawiedliwością Twoją świętą. Daj jeszcze lata próby i cierpliwości rodowi ludzkiemu; podaj znak jaki, zeszlij kogo, aby zapowiedział mu karę bliską, jeżeli się nie odrodzi w żalu i pokucie."

Digitized by Google

"Dwa miesiące na niebie gorzała miotła niebieska, napełniając postrachem serca ludzkie, a jednak skrucha w nich nie powstała!" Ale tu i Piotr Święty i Przeczysta razem z nim poczęli prosić Boga ze łzami, aby objawił wprzód przez kogo, że jeśli się nie poprawią ludzie, zatracenie bliskie ich czeka, tymczasem posucha dotknie ich pola, a ogień domy. Bóg popatrzył na mnie i skinął, abym zlazł z pieca. Stoczyłem się na ziemię i padłem przed kątem owym, w którym zasiadali Bóg, Piotr Święty i Przeczysta Dziewica naradzając się o losie rodu ludzkiego."

"Chciałeś nas podsłuchać i jak Judasz wziąłeś za to pieniądze. Dobrze się stało. Masz przy sobie pieniądze, które ci dano; dostań więc tego srebrnika, włóż go pomiędzy dłonie, idź z nim w świat szeroki i opowiadaj wszystkim, coś tu widział i słyszał."

Pogasły świecie, znikły postacie święte, a ja klęczałem w chacie ze złożonemi rękami, trzymając pomiędzy dłońmi pieniądz, dany mi od sąsiada. Pomodliłem się i poszedłem w drogę. Dziej się wola święta! Przeszedłem kawał ziemi spory, byłem w Poczajowie, w Braiłowie, w Berdyczowie i wszędzie, gdzie lud kupi się u świętych a dawnych obrazów; dziś jestem tu w

Digitized by Google

Ławrze Peczerskiej, a jutro puszczę się do monasteru Świętogórskiego, za Dniepr.''

''Dopókiż tak chodzić będziesz?'' pytał go lud skruszony. ''Ha! dopóki ten pieniądz srebrny nie wypadnie mi z pomiędzy dłoni!''

Podanie to umieszczono w ''Tygodniku Ilustrowanym'' z roku 1869-go, wychodzącym w Warszawie. Nie bierzemy żadnej odpowiedzialności za prawdziwość tego podania — chodzi nam tylko o myśl przewodnią. Jak ów wieśniak rusiński z tą pięciozłotówką przestrzegał lud ukraiński, aby się poprawił, tak i niniejsza książka ma pobudzić ogół do myślenia, do działania, do pracy i do ustawicznej pamięci na te ważne słowa Zbawiciela świata: ''Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny.

Proroctwo o Zburzeniu Jerozolimy i o Nawróceniu Żydów.

Pismo święte, zawierające księgi Starego i nowego Testamentu, zawiera bardzo wiele proroctw, których część się spełniła, mniejsza ma się spełnić. Proroctwa Starego Testamentu o zesłaniu Mesyasza, jako powszechnie znane, po-

Digitized by Google

mijamy, a natomiast poświęcimy kilka słów proroctwom o zburzeniu Jerozolimy i nawróceniu Żydów.

Prorok Izajasz przepowiedział wyraźnie zburzenie Jerozolimy, którego potem dokonał Nabuchodonozor, król babiloński. Zacharyasz tak mówi o Jerozolimie: "I zgromadzę wszystkie narody do Jeruzalem ku bitwie, i będzie wzięte miasto, i zburzą domy, i niewiasty pogwałcą, i wnijdzie połowa miasta w niewolę; a ostatek nie będzie wzięta z miasta." Zaś prorok Daniel tak się odzywa: "A po tygodniów sześćdziesiąt i dwu będzie zabity Chrystus, a nie będzie ludem Jego, który się mnie zaprze. A miasto i świątynie skazi lud z wodzem, który przyjdzie, a koniec jego spustoszenie, a po skończeniu wojny postanowione spustoszenie. A zmocni przymierze mnogimi tydzień jeden, a w pół tygodnia ustanie ofiara i ofiarowanie: I będzie w kościele obrzydłość spustoszenia i aż do skończenia i końca będzie trwać spustoszenie."

Daleko wyraźniej przepowiedziane jest zburzenie Jerozolimy w Nowym Testamencie. W Ewangelii Świętego Mateusza mówi Chrystus o świątyni jerozolimskiej: "Zaprawdę powia-

Digitized by Google

dam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, któryby nie był zepsowany.'' Proroctwo to spełniło się dosłownie 73-go roku po Narodzeniu Chrystusa. Rzymianie pod dowództwem Tytusa, syna Wespazyana, który był cesarzem rzymskim, oblegli Jerozolimę i po zaciętej obronie ją zdobyli. Tytus chciał koniecznie zachować świątynię jerozolimską, gdyż była arcydziełem sztuki budowniczej, atoli pewien żołnierz rzymski rozgniewany, że Izraelici w świątyni największy opór stawiali, rzucił pochodnię do wnętrza a wspaniała owa świątynia spłonęła. A tak spełniło się proroctwo Chrystusowe, i ''nie został kamień na kamieniu.'' Była to zasłużona kara za umęczenie Chrystusa. Wszakże zaślepieni Żydzi wołali: ''Krew jego (to jest Jezusa) na nas i syny nasz niech spadnie,'' to też spadła ta krew na ich potępienie.

Rozproszyli się potem Żydzi po całym świecie i trwają dotąd w rozproszeniu, jednakże przed końcem świata mają powrócić do Palestyny i uwierzyć w Chrystusa, na co są wyraźne proroctwa w Piśmie Świętem, gdyż naprzykład prorok Ozyasz przepowiada: ''Bo przez wiele dni będą siedzieć synowie Izraelowi bez króla, bez książęcia i bez ofiary i bez ołtarza i bez Efod i bez Terafin. A potem się nawrócą

Digitized by Google

synowie Izraelowi, i szukać będą Pana Boga swego i Dawida, króla swego, i będą się lękać o Pana i dobro Jego, na ostatku dni." Ezechiel tak prorokuje: "Bo zabiorę was z narodów i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej. I wyleję na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszech nieczystot waszych, i od wszech bałwanów oczyszczę was." Wszakże tu jak najwyraźniejsze proroctwo o wróceniu Żydów do Palestyny i przyjęciu przez nich chrztu, boć woda czysta oznacza niezawodnie Chrzest Święty.

Najwyraźniej przepowiada nawrócenie Żydów Święty Paweł w liście do Rzymian, potwierdzając proroctwa Izajasza. Czytamy w tym liście co następuje: "Ostatek (synów izraelskich) zachowan będzie." —"Przyjdzie z Syonu, który ich wyrwie i odwróci niezbożność od Jakóba." Jakób, jak wiadomo, znaczy wogóle Izraelitów, gdyż imię jego Jakób zostało na Izrael zamienione.

Kościół Święty przywiązuje bardzo wielkie znaczenie do nawrócenia Żydów, dla tego też każda ofiara Mszy Świętej — to ostateczne nawrócenie nam przypomina, a to w ten sposób, że mszał położony na prawej stronie ołtarza oznacza, że najprzód u Żydów była wiara w

Digitized by Google

prawego Boga i Żydom najprzód była opowiadana Ewangelia Święta. Przeniesienie mszału na lewą stronę ołtarza znaczy opowiadanie Ewangelii świętej poganom a przeniesienie mszału pod koniec Mszy Świętej na prawą stronę znaczy nawrócenie Żydów.

Ważne tu jest pytanie kiedy to nawrócenie nastąpi? Pismo święte nie podaje ściśle oznaczonego czasu, zdaje się jednak, że nastąpi to po przyjściu Antychrysta, gdyż Chrystus mówi do Żydów u Jana Świętego: "Jam przyszedł w imię Ojca mego, a nie przyjmujecie mię: jeżeli przyjdzie inny w imię swe, onego przyjmiecie." Ten "inny" oznacza zapewne Antychrysta, w którego Żydzi uwierzą, a dopiero po jego upadku się nawrócą.

Słuszna podać tu niejaką wiadomość o tym Antychryście, gdyż bardzo często tę nazwę słyszymy, a mało kto rozumie jakie właściwie Antychryst ma znaczenie.

O Przyjściu Antychrysta.

A najprzód co znaczy ten wyraz Antychryst? Jest to wyraz grecki, składający się z dwóch

Digitized by Google

słów to jest "anti" i "Chrystus". Wyraz "anti" znaczy tyle co "przeciw" lub "nie" i tak naprzykład antyreligijny człowiek jest taki, który występuje nieprzyjaźnie przeciw religii "antypolski" znaczy tyle co "niepolski", "sprzeciwiający się polskości." Z tego pojmiecie, że Antychryst jest to przeciwnik, nieprzyjaciel, wróg Chrystusa, a zatem także nauki Jego i Kościoła Świętego. Jest to tylko ogólne znaczenie, a trudno poznać, czy chcemy przez to wyrazić Żyda, protestanta lub mahometanina.

Pismo Święte kilka razy mówi o Antychryście, a najwyraźniej czytamy o nim w Objawieniu Świętego Jana, pisze o nim Św. Paweł w liście do Tessalaniczan; w starym Testamencie najwięcej Daniel go wspomina.

Posłuchajmy najprzód słów Objawienia Świętego Jana, które się do Antychrysta odnoszą w rozdziale 13-ym.

1. I widziałem bestyę wychodzącą z morza, mającą siedm głów, i rogów dziesięć, a na rogach jej dziesięć koron a na głowach jej imiona bluźnierstwa.

2. A bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jako niedźwiedzie, a gęba jej ja-

Digitized by Google

ko gęba woła. I dał jej smok moc swoją i władzę wielką.

3. A widziałem jedną z głów jej, jakoby na śmierć zabitą, a rana śmierci jej uleczona jest. Dziwowała się wszystka ziemia tą bestyą.

4. I kłaniali się smokowi, który dał władzę bestyi, i kłaniali się bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? a kto z nią walczyć będzie mógł?

5. I dane jej są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej moc czynić czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje na bluźnierstwa przeciwko Bogu, aby bluźniła imię Jego, i przybytek Jego, i tę którzy mieszkają na niebie.

7. I dano jej walkę czynić ze Świętymi i zwyciężać je. I dano jej władzę, nad wszelkiem pokoleniem i ludem i językiem i narodem.

8. I kłaniali się jej wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka, który zabity jest od założenia świata.

9. Jeżeli kto ma ucho, niech słucha.

10. Kto w pojmanie wiedzie, w pojmanie pójdzie, kto mieczem zabije, ma być mieczem zabity. Ta jest cierpliwość i wiara świętych.

Digitized by Google

11. I widziałem drugą bestyę, występującą z ziemi: a miała dwa rogi, podobne Barankowym: i mówiła jako smok.

12. I używała wszystkiej władzy pierwszej bestyi przed oczyma jej uczyniła, że ziemia i mieszkający na niej kłaniali się bestyi pierwszej, której śmiertelna rana była uleczona.

13. I uczyniła cuda wielkie, że też i ogień uczyniła, aby zstąpił przed oczyma ludzi na ziemię.

14. I zwiodła mieszkające na ziemi dla znaków, które dano czynić przed oczyma bestyi, która ma ranę mieczową, i ożyła.

15. I dano jej, aby dała ducha obrazowi bestyi; ażeby mówił obraz bestyi; i czynił, aby którzykolwiek nie kłaniali się obrazowi bestyi, pobici byli.

16. I uczyni, że wszyscy mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy mieli cechę na prawej ręce swojej albo na czołach swoich.

17. A iżby żaden nie mógł kupić ani przedać, jedno który ma cechę, albo imię bestyi albo liczbę imienia jej.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę bestyj. Albowiem liczba jest

Digitized by Google

człowieka, a liczba jego sześć set-sześćdziesiąt i sześć.''

Oprócz tego w 17-ym rozdziale Objawienia, gdzie jest główna mowa o niewieście, siedzącej na czerwonej bestyi, jest kilka wzmianek o bestyi, która zapewne znaczy Antychrysta. Bestya jest to wyraz łaciński i znaczy zwierzę. W rozdziale 19-ym zaś 20 wierszu czytamy:

''I pojmana bestya a z nią fałszywy prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwiódł te, którzy przyjęli cechę bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi jej. Ci dwaj wrzuceni są żywo do jeziora ognia, gorejącego siarką.'' Także w 20-ym rozdziale jest mowa o Antychryście i o tem, że szatan ma być na krótki czas rozwiązan. Jednakże wyraźnie się nadmienia, że choć najważniejsze wiadomości o Antychryście są podane w księdze Objawienia, przecież wyraz ''Antychryst'' nigdzie tam nie zachodzi.

Słowo to ''Antychryst'' podaje nam Jan święty Ewangelista w swych listach. Czytamy tam; ''Synaczkowie, ostateczna godzina jest: a jakoście słyszeli iż Antychryst idzie, i teraz Antychrystów wiele się stało, skąd wiemy, iż jest ostatnia godzina''.—''Kto jest kłamca jeden ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst, który zapiera Oj-

Digitized by Google

ca i Syna". —"Gdyż wielu zwodzicielów wyszło na świat, którzy nie wyznawają, iż Jezus Chrystus przyszedł w ciało, ten jest zwodzicielem i Antychrystem."

Paweł Święty w Drugim Liście do Tessalonicczan mówi o Antychryście i to nie obrazowo, jak Jan Święty w Objawieniu, lecz wprost wyraźnie i stanowczo, jednakże nazwy tej "Antychrysta" nie używa. Przytaczamy odnośny ustęp z 2-go rozdziału.

1. A prosimy was bracia przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia do niego:

2. Abyście się nieprędko unosili od rozumu waszego, ani byli ustraszeni, ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list jakoby od nas posłany, jakoby nadchodził dzień Pański.

3. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem, albowiem nie przyjdzie, jeżeli pierwej nie przyjdzie odstąpienie, i będzie objawion człowiek grzechu, syn zatracenia.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co zowią Bogiem, albo Go chwalą; tak że usiądzie w kościele Bożym okazuje się jakoby był Bogiem.

Digitized by Google

8. Tedy objawion będzie ów wielki złośnik którego Pan Jezus zabije duchem ust swoich i zatraci objawieniem przyjścia swego tego.

9. Którego przyjścia jest wedle skuteczności szatańskiej z wszelką mocą i znaki i cudami kłamliwemi.

10. I z wszelkiem zwiedzeniem nieprawości w tych, którzy giną, przeto iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

W Ewangelii Świętej są takie miejsca, odnoszące się do Antychrysta, choć nie tak wyraźne. U Świętego Mateusza w 24-ym rozdziale wierszu 24-ym czytamy: "Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błędy zawiedzeni byli (jeżeli może być) i wybrani. U świętego Marka w 13-ym rozdziale 5-y i 6-y wiersz: "A Jezus, odpowiedziawszy, począł im mówić: patrzcie, aby was kto nie zwiódł, albowiem wiele ich przyjdzie w imię moje powiadając, iż ja jestem i wiele ich zwiodą." To samo mniej więcej u Łukasza Świętego w rozdziale 21-ym.

Wiadomą jest rzeczą że zrozumienie, wytłumaczenie Pisma Świętego, a mianowicie proroctw jest sprawą bardzo trudną, a dla ludzi bez wykształcenia prawie niepodobną. Dla

Digitized by Google

tego też kapłani różnych wyznań długie lata się uczą, aby wyrozumieć Pismo Święte, a jednak wyznają, iż wiadomości ich w tej mierze są bardzo szczupłe i niedostateczne. Odnosi się to mianowicie do spraw, które się dopiero spełnić mają. Cokolwiek o tem mówią i piszą, są to tylko ludzkie przypuszczenia, nie mające zupełnej pewności. Stąd też i zdania o Antychryście są różne.

Podajemy tu kilka uwag w tej sprawie, wyraźnie oświadczające, iż czerpiemy tylko z prawowiernych pism katolickich, opatrzonych aprobatą władzy duchownej, szczególnej zaś z kazań biskupa Franciszka Bruni, wydanych po włosku 1847-go roku w Rzymie.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa zjawi się wtedy Antychryst, kiedy Żydzi przyjdą do największej potęgi i osiędą w Palestynie. Także w tym czasie przyjdą na świat prorocy: Enoch i Eliasz, których wprawdzie Antychryst zabije, atoli ożyją na nowo.

W ostatnich tedy czasach blizko przed skończeniem świata zjawi się nadzwyczajny człowiek, który się odznaczy wielkimi cudami i znakami, a zarazem największą, jaką sobie możemy wystawić, bezbożnością, niegodziwościami

Digitized by Google

itd. Będzie to największa kara dla rodu ludzkiego za grzechy. Antychryst nie będzie dyabłem, ale człowiekiem zostającym atoli pod wpływem dyabła. Sądzili niektórzy, a mianowicie za czasów Hieronima Świętego, że Antychryst będzie dyabłem, lecz udowodniono później, iż to zdanie jest mylne. Jego imię będzie tajemnicze i wyrażone krótko w liczbach, którem piętnować będą jego zwolenników. A zatem nie będzie się zwał Antychrystem, bo ta nazwa oznacza niejako jego zawód, zatrudnienie.

Jeżeli mówimy naprzykład: oto idzie kupiec, rolnik itd., to się odnosi do zatrudnienia, a nazwisko jest inne. Ten Antychryst będzie pochodził z rodu żydowskiego, na co się zgadza wielu doktorów kościelnych (naprzykład Święty Augustyn), a jak się zdaje z pokolenia Dan. Będzie on odznaczał się takimi znakomitymi przymiotami, iż Żydzi mniemać będą, że to jest ich prawdziwy Mesyasz. Uzyska on Palestynę, gdzie nad Żydami, którzy się tam zbiegną z całego świata, rozciągnie swe panowanie. Po czem zwróci swój oręż przeciw narodom, które wszystkie pod moc swoją zagarnie, jak o tem wyraźnie mówi Objawienie Świętego Jana w 13-ym rozdziale w 7-ym wierszu, wyżej przytoczonym.

Digitized by Google

Po upokorzeniu królów i narodów będzie się chciał Antychryst wywyższyć nad samego Boga, jak to wyraźnie przepowiada Paweł Święty w przytoczonym wyżej ustępie z drugiego listu do Tessaloniczan, Wystawi zatem swój obraz, któremu każe boską cześć oddawać.

Niestety! wielu chrześcian odstąpi od wiary w prawdziwego Boga i kłaniać się będzie wyobrażeniu Antychrysta. Sam nawet usiądzie na ołtarzu i każe się za Boga uznawać. I wtedy rozpoczną się te najokropniejsze prześladowania, jakie na Kościół święty przyjdą, gdyż wyda ten wróg zacięty Boga rozkaz, aby każdy, kto weń nie wierzy, był zabity. Wszyscy jego wyznawcy będą piętnowani. Prześladowanie wiernych będzie tak okropne, jakiego jeszcze nie było od początku świata, a gdyby dni tego prześladowania nie były skrócone, wszyscyby wyznawcy Chrystusa poginęli. Lecz na szczęście tylko trzy i pół roku władza Antychrysta trwać będzie.

Ześle też Bóg na pomoc swym wiernym dwóch proroków Enocha i Eliasza, którzy przez cały czas prześladowania opowiadać będą słowo Boże i nieść wszelką pomoc prześladowanym, nic nie zważając na Antychrysta, który na nich zwróci całą swą wściekłość, jednakże ani

Digitized by Google

głodem, zdradą, usiłowaniami, aby pozbawić ich życia, nie przełamie ich stałości, dopiero w końcu zezwoli Bóg na ich męczeństwo.

Zostaną tedy ci dwaj święci mężowie zabici, a ciała ich będą wystawione w mieście na szyderstwo. Oddadzą się zwolennicy Antychrysta szalonej radości, że już ostatnia zapora ich bezbożności zginęła, aliści jawi się na niebie Święty Michał z aniołami, pokona smoka piekielnego to jest dyabła, a na ziemi ożyją ciała dwóch zabitych proroków i uniosą się do nieba. Antychryst będzie mimo to chciał ostatni cios zadać kościołowi Chrystusowemu, ale wtedy zjawi się na białym koniu jeździeć, zwany wiernym i sprawiedliwym, który uderzy na Antychrysta i jego rzeszę, a nietylko że go zabije, ale pospołu z fałszywym prorokiem wrzuci w jezioro gorejącej siarki, a drudzy mieczem pobici będą. Potem dopiero nastaną spokojne i szczęśliwe czasy.

Wprawdzie nie wiemy dokładnie czasu przyjścia Antychrysta, lecz to nie jest żadną tajemnicą, że jego poprzednicy już byli i są podobno na świecie. Że będzie miał poprzedników, to wyraźnie mówi Święta Ewangielia w tych słowach, że powstaną fałszywi Chrystusowie. Są to przeciwnicy Chrystusa i prześladowcy Koś-

Digitized by Google

cioła Świętego. Przypatrzmy się tylko temu duchowi niewiary i bezbożności, jaki się w naszych czasach objawia. Różni ludzie bezbożni występują przeciw Bogu, zaprzeczając Jego istnienia, a oczywiście też przeciw Wierze Świętej Katolickiej.

To też każdej chwili bądźmy gotowi i wypełniajmy ściśle słowa Jezusa Chrystusa, które wyrzekł do Apostołów: "A przetoż czyńcie, modląc się na każdy czas abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co przyjść ma, i stanąć przed Synem człowieczym."

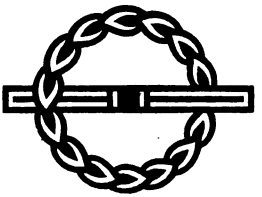

Digitized by Google

Proroctwo Świętej Hildegardy

Odnoszące się do naszych czasów i aż do skończenia świata.

Święta Hildegarda obdarzona była od Pana Boga wielkim darem proroczym. Już jako trzyletnie dziecko miewała objawienia, które z wiekiem jej stawały się coraz częstszemi. Objawienia te nie we śnie, ale za dnia na jawie miewała.. Otrzymawszy wezwanie w jednem swojem objawieniu do fundowania klasztoru Świętego Ruperta w dyecezyi mogunckiej, założyła tam klasztor i tam żyjąc świętobliwie, i objawienia swoje i proroctwa w księgi spisując dokonała żywota swojego Roku Pańskiego 1179-go. — Pisma jej zostały przejrzane przez panującego podówczas papieża Eugeniusza Trzeciego, który na dalsze spisywanie takowych zezwolił. Z tych proroctw przytaczamy tu odnoszące się, jak mniemają, do naszych czasów i aż do skończenia świata.

W dziele swojem: "O sprawach Bożych"

Digitized by Google

wyjaśnia Święta Hildegarda uciski naszych czasów. Ograniczenie władzy papieży i biskupów sprowadzi wielkie odszczepieństwo od Kościoła. Ponieważ w tym czasie bojaźń Boża i chrześciańskie cnoty prawie zupełnie znikną, wybuchną krwawe wojny, w których niezliczona liczba ludzi zginie, a wiele państw zniweczonych zostanie. Lecz dopuszczając te uciski, nie ma Pan Bóg innego zamiaru, jak z jednej strony uwolnić świat od bezbożnych, a z drugiej strony Kościół swój oczyścić, a tak lepszy, szczęśliwy czas sprowadzić.

Gdy ludzkość owem udręczeniem oczyszczoną i od plag uwolnioną zostanie, zbrzydzi sobie tego rodzaju walki, a pełna bojaźni Bożej, dążyć będzie do doskonałości chrześciańskiej, i sprawiedliwie się rządząc, hojnie będzie szafować swojem mieniem na dzieła Bogu się podobające. Zapoznana sprawiedliwość zapanuje znowu w całej swojej chwale, a ludzkość w sprawiedliwości i pobożności błyszczeć będzie jak czyste złoto i używać pokoju przez długie jeszcze czasy. Onego też czasu aniołowie ku ludziom się zbliżą, i powstaną mężowie mądrzy i waleczni: jedni będą prorokować, drudzy wyroki Ducha Bożego z Pisma Świętego i innych pism zbierać i objawiać będą, podając je wier-

Digitized by Google

nym jako kosztowny klejnot, w którym jak w zwierciadle przeglądać się będą. W tych czasach królowie zakażą podanym noszenia broni, a pozwolą na używanie narzędzi żelaznych tylko do uprawy roli, których gdy kto za broń użyje, śmiercią karany będzie. Duchowieństwo świeckie i zakonne żyć będzie cnotliwie i gardzić będzie zbytkiem bogactwa. Ziemię uczyni Bóg urodzajną, powietrze oczyści i wielkie błogosławieństwa na chrześciany spuści. Wielu pogan się nawróci, przyjmie chrzest i wyznawać i wielbić Chrystusa będzie. Mądrzy mężowie i prorocy wykładać będą znaczenie Pisma Świętego i tajemnicę Proroków; synowie i córy prorokować (Joel rozdział 2-gi, wiersz 28 i następne) będą jako Apostołowie, których nauka wszystkie mądrości światowe przewyższała. Niekiedy jednak zacznie znowu niesprawiedliwość głowę podnosić; i wojny straszne wybuchną, a głód i zaraźliwe choroby wielu ludzi ze świata zgładzą. Powstanie też wiele fałszywych nauk i rozszerzać się będą z następstwami swemi szkaradnemi; będzie to dowód, że Antychryst już niedaleko. Rzekną tedy Żydzi: "Nasza chwała już blisko!"

Przed wystąpieniem na widownię Antychrysta mają się ludzie—tak prorokuje święta Hil-

Digitized by Google

degarda—przez wiele cierpień oczyścić; Duchowieństwo, wyzute z majętności swoich, ledwo że nie o żebranym chlebie żyć będzie, wszelako wielcy i mali zaradzą temu, aby mu na rzeczach potrzebnych nie zbywało. I zmieni się stan rzeczy na lepsze, i wymierzona będzie sprawiedliwość każdemu. Panowie sprawować będą rządy nad poddanymi na chwałę swoją, a poddani służyć będą wiernie panom swoim.

Po tym błogosławionym pokoju nastaną znowu burze i zamieszania, wojny na całym świecie wybuchną, zniszczą miast wiele i poczynią wielkie spustoszenia. Przez zmiłowanie jednak Boskie nastanie znowu pokój i Kościół w swoim dawnym blasku zajaśnieje, a chwałę jego powiększy jeszcze wielu Żydów i innowierców, którzy się do wiary katolickiej nawrócą. Nad tem zadziwią się ludzie wielce i ze zdumienia wołać będą: "O czemś podobnem aniśmy dawniej słyszeli ani widzieli!...Ziemia, zwilżona deszczem i ogrzana słońcem, wyda wielkie urodzaje. Wojen więcej nie będzie, a żelazo będzie tylko używane na narzędzia i przedmioty ludziom pożytek przynoszące. Chociaż złe podnosić będzie głowę do góry, przytłumione jednak zostanie.

Lecz cóż jest trwałem na świecie?... Narody

Digitized by Google

pogańskie z dalekich stron, zawistne szczęściu chrześcian, wtargną w ich kraje w liczbie przeważnej spustoszą wszystko. Zbrodnie i nędza zapanują znowu wszędzie, poznają teraz ludzie, że tylko Pan Bóg w tem nieszczęściu ratować ich może. Udadzą się tedy do Niego i modlitwami gorącemi uproszą, że odwróci od nich te klęski i pokój przywróci, co się jednak bez cudów nie stanie. Potem nastaną znowu czasy nieszczęśliwe, wśród których Kościół katolicki uciśniony będzie, bo straszna schyzma rozrywać go będzie...I tak Antychryst wszystko zastanie przygotowane na swoje przyjęcie.

Człowiek ów w grzechu urodzi się z bezbożnej niewiasty, która od samej młodości z czartowskiemi sztukami będzie obeznaną. Przepędzać ona będzie życie na puszczy z ludźmi występnymi, i z tem większem rozpasaniem odda się występkom, ponieważ — jak utrzymywać będzie— przez kogoś wyższego do tego uprawnioną będzie. I tak w zapale namiętności swoich pocznie syna zatracenia. Potem zacznie nauczać, że wszeteczeństwo jest dozwolone; będzie się miała za świętą i jako taka czczoną będzie.

A Lucyper, ów stary przebiegły wąż, piekielnym swym oddechem obejmuje haniebny owoc żywota jej i w całości go posiędzie. Skoro An-

Digitized by Google

tychryst dojdzie do wieku męzkiego, opowiadać będzie przewrotną religię i uczyć takowej. Buntować się będzie przeciwko Panu Bogu, lekceważyć wszystkie świętości, a taką posiadać będzie moc, że w swojej głupiej zarozumiałości wznieść się ponad obłoki będzie usiłował. Ale, jak szatan na początku rzekł: "Zrobię się Najwyższemu równym" i spadł—tak i w ostatnich czasach upadnie, gdy w osobie swego syna powie: "Ja jestem Zbawicielem świata!"

Z królami, książętami, bogaczami i władcami tego świata zawrze przymierze; pokorę potępiać, a pychę podnosić i wychwalać będzie. Czarami swymi różne cuda naśladować będzie; rozkazywać będzie powietrzu, grzmotom i burzom, pioruny i błyskawice wywoływać; będzie przenosić góry, wysuszać rzeki, pożółkłe liście drzew na nowo orzeźwiać będzie. Jego złudzenia rozciągną się na wszystkie żywioły: suche i mokre. Najwięcej jednak swoją piekielną władzę na ludzi wywierać będzie; na pozór będzie chorych uzdrawiał i zdrowych chorobą nawiedzał; będzie czartów z opętanych wypędzał i umarłych do życia wskrzeszał. Jakimże to sposobem? Oto pośle czarta, aby wstąpił w umarłego i nim przez czas niejaki poruszał. Ale te pozorne zmartwychwstania krótko tylko trwać będą.

Digitized by Google

Wielu, widząc takie cuda, uwierzy weń; chociaż przechowują w skrytości serca dawną swą wiarę, żyć będą podług nauk Antychrysta obawiając się jego niełaski. W takiem zamieszaniu pytać się będzie wielu: "Jestże nauka Jezusa Chrystusa prawdziwą albo nie?"

Wówczas zjawią się Enoch i Eliasz, i złożą świadectwo przed dziećmi Bożemi, że syn zatracenia, sługa szatana, Antychryst przyszedł na ziemię, aby ludzi zgubić. Przejdą oni wszystkie strony, w których Antychryst swoją fałszywą naukę rozsiewał, i mocą Ducha Świętego czynić będą cuda prawdziwe. Umocnią oni w wierze wiernych i wiarę znowu rozbudzą; wtedy źli ludzie lękać się i drżeć będą. Wówczas człowiek grzechu (Antychryst) zrobi ostatnie wysilenie, i nadymając się, wywyższy się ponad wszystko i uwielbiać się każe. A wstąpiwszy na wysoką górę, w niebo unieść się będzie usiłował; wtedy piorunem strąci go Pan Bóg i zabije słowem ust Swoich.

Po strąceniu Antychrysta nawróci się wiele dusz zbłąkanych do prawdziwej wiary, i w stan łaski ich postawi. Wtedy oblubieniec Chrystusa (Kościół Katolicki) w cudownej piękności swojej zakwitnie i w chwale swej błyszczeć bę-

Digitized by Google

dzie. I wszyscy wyznawać będą, że tylko Pan sam jest wielkim; Imię Jego wszelkie stworzenie głosić będzie, a panowanie Jego na wieki wieków.

Starodawne podanie niesie, że gdy mężczyźni nosić będą brody jak Żydzi, którzy plwali na święte oblicze Zbawcy świata, a żołnierze hełmy, jak niegdyś rzymscy wojownicy, którzy odwieczną prawdę na krzyżu zamordowali: wtedy powstanie straszliwa wojna, która sprowadzi wielkie nieszczęście na ród ludzki.

Z objawień Świętej Brygidy.

Pewnego razu objawiwszy się Pan Jezus Świętej Brygidzie, rzekł do niej: "Świat ten jest jako łódź, który pieczołowania pełny jest, i nawałnościami pokus uderza się, a nigdy człowiek nie ma bezpieczności, pókiby nie przyszedł do portu odpocznienia. Jako bowiem łódź ma trzy części, to jest: przodek, środek i tył,

Digitized by Google

tak trzy wieki tobie opisuję być na świecie. Pierwszy był od Adama aż do Wcielenia mego, ten się znaczy przez środek łodzi, który wysoki był, i dziwny, i mocny. Wysoki w pobożności Patryarchów, dziwny w umiejętności Proroków, mocny w zachowaniu Zakonu; ale ta część na ten czas pomalušku ustępować poczęła, kiedy lud żydowski pogardziwszy przykazaniem mojem, zmięszał się ze złością i niepobożnością

zucony jest od godności i majętności. Średnia zaś część łodzi to jest świata, na ten czas poczęła się pokazywać, kiedy ja sam, syn Boga żywego, chciałem się Wcielić; bo jako średnia część łodzi głębsza jest i szersza jest nad ostatnią część, tak za przyjściem mojem poczęto powiadać o pokorze i o wszelkiej uczciwości, i przez długi czas wiele ich naśladowało. Teraz zaś (więc w czternastem stuleciu, bo wtedy żyła Święta Brygida), że niezbożność i pycha wzmaga się a męka moja jakoby zapomniana i zaniedbana, dlatego trzecia część poczyna się, która będzie trwała aż do dnia sądnego, a w tym wieku przez cię posłałem słowa ust moich świata, których którzykolwiek słuchali i naśladowali, szczęśliwi będą. Jako

Digitized by Google

bowiem Jan Święty w Ewangelii, nie swojej ale mojej powiada: Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli, tak powiadam teraz: Błogosławieni będą wiekuistem bogosławieństwem, którzyby tych słów słuchali i naśladowali. Na końcu zaś tego wieku narodzi się Antychryst; jako bowiem z małżeństwa duchowego rodzą się synowie boży, tak Antychryst narodzi się z przeklętej niewiasty, udawającej, że ona rozumie się na duchownych rzeczach i z przeklętego męża, z których złączenia (za dopuszczeniem mojem) czart utworzy swoją sprawę. Ale czas onego Antychrysta nie będzie jako on brat (którego księgi widziałaś) napisał, ale czasu mnie wiadomego, kiedy złość nad miarę rozmnoży się i niepobożność zaweźmie się niezmiernie. Przeto wiedz, że pierwej niż Antychryst przyjdzie, narodom niektórym otworzy się brama wiary; potem chrześcianom, którzy się kochają w herezyi, i złośnikom depcącym kapłany i sprawiedliwość znak jest jasny, że prędko przyjdzie Antychryst.

Digitized by Google

ZNAKI,

Po Których Poznawać Mamy Koniec Świata.

Pan Jezus podał uczniom swoim w Ewangielii niektóre znaki, po którychby zbliżający się koniec świata poznać mogli; i inne księgi Pisma Świętego mówią o takich znakach. Podajemy kilka takich znaków według naszych znanych kaznodziei, księdza Piotra Skargi i księdza Karola Fabianiego.

Ksiądz Piotr Skarga tak mówi pomiędzy innemi (w kazaniu na 24-tą niedzielę po Świątkach):

Pierwszy znak: "Opowiadanie Ewangielii wszystkim na świecie narodom. Póki który kąt świata zostanie, któryby światłość Ewangielii Świętej nie był obwieszczon, a nie wiedział

Digitized by Google

o Chrystusie i dostąpieniu przezeń zbawienia, póty koniec świata nie będzie. Co Pan temi słowy daje znać: 'Będzie przepowiadana ta Ewangielia królestwa po wszystkiej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom, a tedy przyjdzie koniec.' (Mat. 24). Aby się żaden naród nie wymówił na dzień sądu jego: iż nie wiedzieli, aby Bóg za ich zbawienie umarł, i tak się dla dobra ich poniżył. A iż Chrystusowi, mówi św. Augustyn, wszystkie narody obiecane są: muszą wszystkie o jego ewangielii wiedzieć. O tym znaku podobnie mówią święci Doktorowie; Hilarius, Cyrillus, Hieronimus, Theodoretus, Damascenus i inni."

Inny będzie znak, jak mówi ten sam wielebny kaznodzieja: "Herezye i wielkie kacerstwa, które będą wiarę Chrystusową psować. Nie takie, jakie teraz, ale potężniejsze i mocą i cudami fałszywymi, jakie czarownicy też Egiptu przeciwiając się Mojżeszowi, czynili. Bo powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, mówi Pan (Mat. 24, 24), tak iżby w błąd zawiedzeni, byli jeśli może być, i wybrani.' Dzisiejsze kacerstwa cudów żadnych i obłudnych a fałszy-

Digitized by Google

wych nie czynią; przeto nie ci są jeszcze, o których Pan mówi. Lecz oni kacermistrzowie a przed końcem świata ogień z nieba i gromy opuszczać będą, ziemią trząść, postrachy na ludzie czynić, i w rzeczy chorych uzdrawiać poczną, ale to wszystko obłudnie i w matactwie, mówi Apostoł (2. Tess. 2) uczynią. Oczy to tylko ludzkie jako czarnoksiężnicy maniąc, a chytro ludzi do swej nieprawdy łowiąc."

Inny znak końca świata będzie przyjście i królowanie na ziemi Antychrysta, o którym tak mówi ksiądz Fabian (w kazaniu na 24-tą niedzielę po Świętach).

"Antychryst jestto wyraz grecki, i nic innego nie oznacza, tylko przeciwnika Chrystusowego. Urodzi się on z matki Żydówki za sprawą czarta przeklętego, aby od żydów za Mesyasza był rozumiany. Wynijdzie z pokolenia Dan, o którym prorockim duchem przepowiedział Jakób Patryarcha: Dan wężem na drodze, żmija na ścieżce.' (Gen. 49, 17). Nazwał go wężem i żmiją, iż (jako wykładają Ojcowie Święci) z niego jadowita bestya kiedyś powstać miała. I Jan Święty wyliczając przybranych z każdego pokolenia izraelskiego, których widział stojących przed tronem Bożym, tysiącami, jako to z pokolenia Judy, z pokolenia Ru-

Digitized by Google

aben, z pokolenia Gad, z pokolenia Asser, z pokolenia Neftali, opuścił pokolenie Dan (Objawienie 7), ani go wspomniał dla Antychrysta, który się z niego narodzi, i pochodzący z jego pokolenia pierwsi do niego przystaną, w niego uwierzą, i mniemać będą, iż on jest właściwym i obiecanym mesyaszem. Imię jego wyrażać będzie liczbę 666, jako świadczy Jan Święty w Objawieniu (Objaw. 13). Liczba bestyi, tak go nazywa Jan Święty, będzie 666 "albowiem liczba, tak mówi, jest człowieka, a liczba jego sześć set sześćdziesiąt i sześć." Ta liczba oznacza dopełnienie złości Antychrysta, jako uważa Hieronim Święty. Urodzi się na podłem miejscu, blisko Babilonii, z podłej matki Żydówki, ale z czasem w taką się potęgę wzbije, że stanie się monarchą całego świata i królem nad wszystkich królów, którzy byli najmocniejszymi, jako o nim prorokował Daniel: 'a on będzie mocniejszy nad pierwszych' (Dan 7, 24). I był mu objawiony od Boga w postaci bestyi, bardzo strasznej, o dziesięciu rogach, która wszystko pożarła, a czego nie pożarła, nogami deptała, Ten zwojuje naprzód trzech wielkich królów, a siedmiu sami mu się poddadzą. Obwołać się każe całego świata samowładnym panem. Wzbi-

Digitized by Google

wszy się w tak wielką moc i potęgę, co czynić, czego dokazywać, zwłaszcza nad wiernym Chrystusowymi będzie?

Dopieroż jak ciężki będzie z przyczyny i poduszczenia czarta przeklętego. Czartostwo, które było w piekle dotąd związane, natenczas, mówi Jan Święty (Objaw. 20, 7), rozwiązane będzie. Oni go od młodości uczyć będą wszelakich zbrodni, bezbożności, niewstydów, oni mu dopomagać będą, oni takiego matactwa go wyuczą, że cuda, lubo nie prawdziwe i zmyślone, takie jednak czynić będzie na pozór, że jak Chrysus Pan przepowiedział, ledwieby i samych sprawiedliwych nie złudziły. Jako bowiem Chrystus ma moc bóstwa i cnoty, tak czart Antychrystowi da moc złości i przewrotności, do omamienia ludu, jako to wyraził Święty Apostoł Paweł: "Przyjście jego (mówi on) będzie z powodu szatańskiego, z znakami i cudami kłamliwymi" (2. Tes. 2, 9). Do niego hurmem przystanie żydowstwo i zewsząd garnąć się będzie, których on zrazu czcić będzie, szanować, bogacić, na wysokie urzędy wsadzać. Przyjmie on obrządki starozakonne. Zmyślać się będzie

Digitized by Google

z pokolenia Judy, żeby go za mesyasza mieli, lubo ich zwiedzie. Kto wypowie, jakie natenczas wiernych Chrystusowych uciemiężenie będzie, gdy synowie tego świata, ufając w moc i potęgę Antychrysta, z nim razem panować będą.

Co się tyczy bezbożnych Antychrysta obyczajów, na wielu miejscach Pismo Święte wyraziło. Paweł Święty nazywa go: "Człowiekiem grzechu, synem zatracenia" (2. Tes 2, 3). Daniel: nie już człowiekiem, ale bestyą (Dan. 7, 23). Jan Święty: synem nieprawości. Wyniesie się przeciw Bogu, ani się bać będzie żadnego Boga, będzie obłudnikiem, bo z początku zmyśli się być ludzkim, łaskawym sprawiedliwym. Ale gdy mnóstwo ludzi do siebie przyciągnie, stanie się wszystkich nieprzyjacielem, bezbożność wprowadzi i da wolność do wszelakich lubieżności, niewstydów. Tej swej bezbożności naśladowcom da znaki na czole, na rękach które Jan święty zowie charakterem bestyi. Nakoniec do tej bezbożności przyjdzie, że się sam uczyni bogiem, każe sobie kościoły, ołtarze stawiać, ofiary palić, a ktoby tego nie czynił, wymyślnemi mękami dręczyć i zabijać każe.

Digitized by Google

Ale największe okrucieństwo obróci na wiarę Chrystusową, której się jako przeciwnik Chrystusów najbardziej sprzeciwi. Obalać każe kościoły, palić święte obrazy, Sakramenta Święte profanować, do zaprzenia się Chrystusa i wiary Jego to obietnicami, to groźbami, to wymyślnemi mękami przywodzić. Ześle Bóg wtenczas na pocïechę wiernych Enocha i Eliasza, których na te ostateczne czasy zachował, ci słabych w wierze umacniać, upadłych i zwiedzionych do pokuty pobudzać, ale i tych Antychryst pozabija. O, jakie natenczas morderstwa będą, gdy przymuszać wszystkich będą, aby się Chrystusa zapierali, gdy się nikomu nie będzie godziło ani co sprzedać, ani co kupić, któryby nie miał na sobie znaku i charakteru Antychrysta. Ależ przecież zmiłuje się Bóg nad wiernemi sługami swemi, gdy tej krwawej bestyi więcej nad półczwarta lata pastwić się nad niewinnymi nie dopuści.''

Stara zaś pieśń pobożna tak nam czasy przyjścia panowania Antychrysta opisuje:

Digitized by Google

Posłuchajcie proszę pilnie,
Jak niebo płacze usilnie:
Słońce, księżyc i z gwiazdami
Płaczą z litości nad nami.

O wszechmogący nasz Panie
Co rok to gorszy nastanie:
Już nie słychać nic dobrego
Za wieku teraźniejszego.

Święty Paweł opisuje,
O złych latach prorokuje,
że przed sądnym dniem nastania
Źli, chytrzy ludzie powstaną:

Pyszni, hardzi, obłudnicy,
Obmówcy, cudzołożnicy,
Obżarci, nielitościwi,
Łakomcy, cudzego chciwi.

Każdy, gdyby obłąkany,
Zepsują się wszystkie stany:
Starzy, młodzi, małe dziatki
Wespół ojcowie i matki.

Bo na boskie przykazanie
Nic nie dbają chrześcijanie,
Woli swojej dogadzają,
Słowo Boskie za nic mają.

Syn Ojca nie uszanuje,
Córka matce nie folguje,
Już brat brata, siostra siotry
Niema teraz w uczciwości.

Digitized by Google

Wiesz, żeć to Pan Bóg przykazał,
Abyś go z serca miłował,
A bliźniego jak sam siebie.
Chceszli mieć zapłatę w niebie.

Lecz my na to nie pomniemy,
Jeden drugiego hańbimy:
Oszukaństwem i lichwami
Zrównaliśmy się z żydami.

Przeto Pan Bóg za te złości
Ujmuje wszelkiej żywności,
Drzewo, ziemi i dobytku
Mniej każe dawać pożytku.

Wojny też wielkie nastaną,
Narody na się powstaną:
Wkrótce też Antychryst wejdzie,
Półczwarta lat zwodzić będzie.

Bogiem się będzie mianował,
Cuda wielkie pokazywał,
Mając jako Chrystus rany,
Będzie zwodził chrześciany.

W górach, skałach, znajdzie wszędzie,
Piec ognisty wozić będzie:
Kto nie zechce w niego wierzyć,
Tego każe w ten piec włożyć.

Gdy już będzie w czwartym roku,
Każe Bóg iść dwom prorokom,
Enochowi, Eliaszowi,
Ku zwątpionemu ludowi.

Żeby wiernych utwierdzili,
Antychrysta pohańbili.

Digitized by Google

Mówiąc: żyje Bóg na niebie,
Który wkrótce skruszy ciebie.

Wtem się Antychryst spostrzeże,
Tych proroków ścinać każe,
Których pójdzie krew ognista,
Popłynie przez świat rzęsista.

Ta krew góry, lasy zwali,
Zamki, pałace obali,
Ziemia ogniem goreć będzie,
Na wszystek świat strach przybędzie.

Wtem się czarne chmury zbiją
I Antychrysta pokryją,
A to widząc Pan Bóg w niebie.
Pośle pioruny od siebie.

Pioruny będą latały,
A gromy będą trzaskały,
Wszego niesprawiedliwego
Wtrąca do piekła wiecznego.

Dokądże się uciec mamy,
Gdy takich lat doczekamy,
Kiedy Pan Bóg zagniewany,
Iż uczynki liche mamy?

Do pokuty się udajmy,
Najświętszą Pannę błagajmy,
By nam syna przeprosiła.
Dobre lata przywróciła.

Najświętsza Panno! prosimy,
Niechaj nędznie nie giniemy:
Proś, bym się w niebo dostali,
Z Bogiem wiecznie królowali. Amen.

Digitized by Google

przytacza ksiądz Piotr Skarga (na tem samem miejscu): nawrócenie Żydów do Chrystusa Pana. Bo gdy je Antychryst skupi i zwiedzie Enoch je i Eliasz naprawi i do wiary świętej i Mesyasza prawego przywiedzie: Pan nasz Jezus o Eliaszu mówi: "iż on wszystko naprawi" (Mat. 17). I Apostoł Paweł Święty także twierdzi: "Nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć bracia tajemnicy tej: że zaślepienie po części przydało się w Izraelu, ażeby zupełność poganom wzeszła; i tak wszystek Izrael byłby zbawion, jako napisano jest: Przyjdzie z Syonu, któryby wyrwał i odwrócił niezbożność od Jakóba." (Rzym. 11).

Znaki, Sąd Ostateczny Bezpośrednio Poprzedzające.

(Podług Świętego Bonawentury).

Pierwszego dnia morza wszystkie z łożysk swoich wyskoczą i pozalewają wiele państw,

Digitized by Google

królestw, księstw, prowincyj, miast i zamków. O jak wiele milionów ludzi tym potopem zginie i zapłynie do piekła!

Drugiego dnia też morza tak opadną, iż ich ledwie znać będzie.

Trzeciego dnia morskie bestye i potwory na wierzch wypadną, które straszne na cały świat wydadzą jęki i ryki, że ludzie nie tylko drżeć, ale schnąć od strachu, w samych kościach mniejszeją od uschnienia.

Czwartego dnia morza siarczystym zapalą się ogniem, od którego rzeki, stawy, jeziora, źródła i studnie nawet gorzeć będą.

Piątego dnia wszystkie lasów, gajów, ogrodów drzewa i zioła krwią płynąć będą.

Szóstego dnia wszystkie domy, dwory, pałace, zamki pozostałe pochylą się i z ziemią zrównają. O jak wiele znów milionów ludzi pod tymi gruzami zaginie!

Siódmego dnia wszystkie skały, jedna o drugą się krusząc, walić się będą.

Digitized by Google

Ósmego dnia będzie tak straszne ziemi tr
sienie, że wszystkie zwierzęta i ludzie jak zm
li na ziemię padać będą, a wielu umrze; będ
się ludziom zdawało, że ziemia zapada się
przepaść wieczną.

Dziewiątego dnia wszystkie góry i pagó
rozsypią się i z ziemią zrównają.

Dziesiątego dnia wszyscy ludzie z głęboki
jaskiń wynijdą, gdzie się byli ze strachu poch
wali, i niby szaleni biegając, jeden do drug
go słowa nie przemówi.

Jedenastego dnia wszystkich umarłych kos
z grobów wyrzucone będą.

Dwunastego dnia gwiazdy z nieba na ziem
padać będą.

Trzynastego dnia wszyscy ludzie pozosta
już ducha nie mając w sobie, nagle poumieraj

Digitized by Google

Czternastego dnia niebo i ziemia ogniem gorzeć będą.

Piętnastego dnia Święty Michał w trąbę zatrąbi przeraźliwym na cały świat i głośnym dźwiękiem: **wstańcie umarli, stawcie się na Sąd Boski.**

Digitized by Google

Pieśń o Sądzie Ostatecznym.

Posłuchajcie, proszę was, o straszliwym sądzie,
Na tym sądzie złym, dobrym Pan Bóg płacić będzie.
Słońce, księżyc i gwiazdy światło swe zakryją,
Burze, wichry okropne po świecie zawyją,
Morza oraz wszystkich wód nastąpi wylanie,
A pomiędzy żywioły straszne zamięszanie.
Zadrży ziemia straszliwie, przerazi, co żyje,
Kiedy góra o górę z trzaskiem się rozbije.
I zapalą pioruny zamki i klasztory,
Tak bogactwo tej ziemi z dymem wraz uleci,
Poznaj więc, co miłujesz, to znikome śmieci.
Roześle Pan Aniołów, by na świat trąbili
I wszystkich, co śpią w grobach, na sąd obudzili.
Wnet poruszą się groby, zmarłych wstaną ciała,
I morze wyda trupów, których pozałało.
Na dniu zmartwychwstania zbierze tam obficie
Każdy, co tu zasiewał w swem ciele przez życie.
Cnota jasnością słońca w ciele zajaśnieje,
Grzech zaś piekła szkaradą ciało przyodzieje.
Gdy więc dusza grzesznika po swe ciało zajdzie
O jakże się przerazi, takiem gdy je najdzie.
Pocznie gorzko narzekać: o przeklęte ciało
Coś mnie do złych uczynków sobą pobudzało.
Takież to dziś me ciało niegdyś tak pieszczone.
Całe od stóp do głowy tak zeszkaradzone!
Też ma być me mieszkanie, towarzysz na wieki?

Digitized by Google

Dla mnie piekła nie trzeba, stąd już mi dość męki,
A zaś dusza cnotliwa jakże się ucieszy,
Po swoje śliczne ciało z nieba gdy pospieszy.
O życia towarzyszu, niegdyś tak znędzniony,
Teraz taką piękmością cały ozdobiony.
Naszą ziemską pielgrzymkę w smutku odprawiali,
Za to społem radości będziem zażywali.
Ukaże się krzyż Pański światłem otoczony,
Jako dowód, że cały świat jest odkupiony.
Nowej trwogi grzesznicy będą doznawali,
Z tego swego okupu, że nie korzystali.
Próżno błagają, żeby ich pokryły,
Wołają na pagórki, by ich przywaliły.
Sprawiedliwym pociechy stąd się pomnażają,
Żyjąc, w krzyż ufali, tu w nim ufność mają.
Wtem w obłokach przybędzie z wielkiem majestatem
Jezus, świata Zbawiciel, tu Sędzią nad światem.
Milionowe otacza Go wojsko Aniołów.
Oraz Panna Najświętsza, grono Apostołów.
Ażeby rozłączyli Świętych od zbrodniarzy:
I roześle Aniołów jako swych żniwiarzy,
Sprawiedliwych postawią na Sędzi prawicy,
Po Jego lewej stronie staną zaś grzesznicy.
Pójdzie zły ojciec w lewą, a syn w prawą stronę,
Dobra matka w tę samą, a zła córka w onę.
Od niewiernego wierna pójdzie żona,
Od złych braci siostra będzie odłączona.
Pani żegna swą sługę, pana swego słudzy,
Bo jedni po prawicy, po lewicy drudzy.
Sąsiedzi, przyjaciele tutaj się rozstają,
Bo nie po jednej stronie Sędziego zostają.
O straszliwa chwila tego rozłączenia!
Lecz daleko straszliwsze odkrycie sumienia.
Sędzia bowiem objawi wszelakie skrytości

Digitized by Google

Wszystkim ludziom aniołom, cnoty oraz złości
Choć nie wiedziała ręka, co czyniła druga,
Bierze przed ziemią, niebem pochwałę zasługa.
Wszystkie łzy i westchnienia, skryte dobre sprawy,
Teraz wszystkim wskazane dla nagrody, sławy,
Wszystkie zbrodnie, niedbalstwo tak długo tajone,
Wszystkie zdrady i kłamstwa będą objawione.
Wszelkie myśli niegodne, wszystkie złe zamiary,
Krzywoprzysięstwa mnogie już nie ujdą kary.
Wszystkie grzechy w spowiedziach kiedy zaliczane
Będą jaknajdokładniej tam wypowiedziane.
Gdzież teraz z wstydu nędzny grzesznik się podzieje,
Z rozpaczy chyba wielkiej prawie oszaleje.
Ozwie się płacz okropny, ciężkie narzekanie
I wszystkich gorszycieli straszne przeklinanie.
Nieszczęsnaś, matko moja, coś mnie porodziła,
I ta ziemia nieszczęsna, która mnie nosiła.
Przeklęte towarzystwo, z którem ja obcował,
I przeklęta ta chwila, gdym grzech zakosztował.
Gdy już teraz odkryte wszystkie tajne sprawy,
Wyznają wszyscy zgodnie, że sąd Boży prawy,
Wnet Sędzia sprawiedliwy i nieubłagany
Wyda wyrok na wieki już nieodwołany.
Pójdźcie błogosławieni, ogłosi wybranym,
Osiądźcie w wiecznem szczęściu dla was zgotowanem.
Precz odemnie, przeklęci, do ognia wiecznego,
Którym w piekle zgotował dyabłu, sługom jego.
Teraz błogosławieni oraz z Aniołami
Za Zbawicielem swoim wejdą w niebios bramy.
Tam ich ozdobią korony śliczności,
Chwałę Panu śpiewają na wieki w radości.
Daremny płacz przeklętych i próżne wzdychanie,
Sprawiedliwość panuje, przeszło zlitowanie,
Hurmem czarci nieszczęsnych porwą z sobą w piekło.

Digitized by Google

Wiecznie na nich wylewać będą złość swą wściekłą.
Tam w ciemności ich piecze ogień przenikliwy,
Smród dokucza i gryzie robak wiecznie żywy.
Na te męki straszliwe często wspominajmy,
A grzechów się wszelkich pilnie wystrzegajmy.
Bogu służmy ochotnie i cierpmy dla Niego.
Zapłaci nam hojnie na dniu sądu Swego.
Ujdziem piekła, a wiecznie w niebie będziem żyli,
Z Jezusem, Maryą społem się cieszyli. Amen.

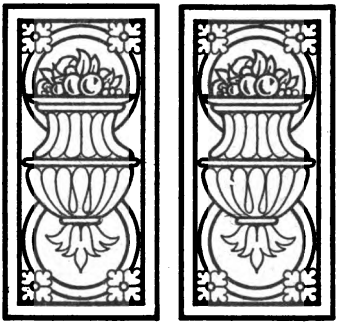

Digitized by Google

KONIEC ŚWIATA.

Sąd Ostateczny, Tryumf Boskiej Sprawiedliwości i Wesele Wybranych.

Pismo Święte kilka razy wspomina o końcu świata. Szczegółów tych, powszechnie znanych, nie będziemy tu na nowo powtarzali. To pewną jest rzeczą, że nie zawsze ród ludzki na ziemi istnieć będzie, kiedyś nastąpi koniec. Pismo Święte powiada, że jak niegdyś Sodoma i Gomora ogniem zniszczone były, tak też przy końcu świata ogień z nieba spadnie na ziemię i spali wszystko: ludzi, zwierzęta, domy, wsie, miasta, słowem wszystko co się na ziemi znajduje. Przepowiada to wyraźnie Piotr Święty w drugim liście temi słowy: "A dzień Pański przyjdzie jako złodziej,w którym niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły od gorąca rozpuszczą się, a ziemia i ciała, które na niej są,

Digitized by Google

popalone będą.'' Dlatego ten Święty Apostoł tak nas upomina w tym samym liście: ''Nie odwłacza Pan obietnicy swojej jako niektórzy mniemają, ale cierpliwie sobie poczyna dla was, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili.''

To zniszczenie ziemi ogniem będzie karą za wielkie zbrodnie ludzi. Że się to wszystko, co Pismo Święte przepowiada, ziści, na to dowodem najlepszym słowa Chrysusa: ''Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.''

Gdy już się dopełni zniszczenie ziemi i rodu ludzkiego, wtedy choć zapewne nie zaraz, nastanie sąd ostateczny. Będzie to straszny, jedyny, okropny dzień. Prorok Izajasz zwie go dniem srogim. Jeremiasz dniem zemsty, Joel dniem wielkim, Amos dniem ciemności, Sofoniasz dniem gniewu, a wszyscy jednomyślnie zowią go dniem Pańskim, jak go też zwie owa poważna pieśń kościelna, zaczynająca się od słów: ''Dzień on, dzień gniewu Pańskiego.'' W tym dniu nie szatan, ani ludzie, ale sam Bóg odwieczny działać będzie.

Wtedy okaże Bóg potęgę swego majestatu i objawi swą sprawiedliwość, a zarazem i miło-

Digitized by Google

sierdzie. W tym dniu sprawiedliwy będzie ukarany, cnota wywyższoną, zbrodnia poniżoną. Gdy się już zbliżać będzie dzień sądu ostatecznego, wtedy anieli zatrąbią głosem wielkim, a ten głos słyszany będzie nietylko na ziemi, ale w niebie i w piekle. Na odgłos tej trąby powstaną z ziemi ciała wszystkich ludzi, a dusze z piekła i z nieba przyjdą i ożywią ciała. Nie mówimy "z czyśca", gdyż sąd ostateczny może nastąpi dopiero po odpokutowaniu przez dusze kary w czyścu. O tym dniu mówi Job sprawiedliwy: "Wiem bowiem, iż odkupiciel mój żyje a w dzień ostateczny powstanę z ziemi: i dziś obleczon będę w skórę moją i w ciele mojem oglądam Boga mego." Wspaniale opisał tę chwilę prorok Ezechiel. Posłuchajmy tego groźnego proroctwa:

1. Stała się nademną ręka Pańska, i wyprowadził mię w duchu Pańskim: i postawił mię w pośród pola, które było pełne kości.

2. I odwrócił mię po nich w około, a było ich bardzo wiele po polu, i bardzo suchych.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, mnie-

Digitized by Google

masz, że żyć będą te kości? I rzekłem: Panie Boże, ty wiesz.

4. I rzekł do mnie: Prorokuj o tych kościach i rzeczesz im: Kości suche, słuchajcie słowa Pańskiego.

5. To mówi Pan Bóg tym kościom: Oto ja wpuszczę w was ducha i żyć będziecie.

6. I dam na was żyły i uczynię, że porośnie na was mięso, a powlokę was skórą i dam wam ducha, a żyć będziecie, a poznacie, żem ja Pan.

7. Prorokowałem, jako mi był rozkazał: i stał się szum, gdym ja prorokował, a oto poruszenie i przystąpiły kości do kości, każda do stawu swego.

8. I ujrzałem, a ono po nich żyły, i ciało wstąpiło: i rozciągnęła się po nich skóra po wierzchu, a ducha nie miały.

9. I rzekł do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, synu człowieczy, a rzeczesz do ducha: To mówi Pan Bóg: Od czterech wiatrów przyjdź duchu, a natchnij te pobite, a niech ożyją.

10. I prorokowałem, jako mi był rozkazał: i przyszedł w nie duch, a żyły; i stanęły na nogach swych, wojsko wielkie bardzo wielce.

Digitized by Google

Nie możemy przy tej sposobności powstrzymać się od tego, aby choć pokrótce nie wspomnąć o sławnym obrazie, przedstawiającym sąd ostateczny w Gdańsku. Obraz to taki kunsztowny i tak cudnie wystawione są na nim postacie, że ludzie dawniej z samego patrzenia na ten obraz waryowali. Uważasz, miły czytelniku, z patrzenia na obraz tylko sądu ostatecznego ludzie od rozumu odchodzą, a cóż to będzie, kiedy ten groźny dzień zawita?

Obraz ów składa się z trzech części. W środkowej widzisz u góry Boskiego Sędziego Jezusa Chrystusa, przedstawionego w myśl słów Pisma Świętego. "I ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem." Twarz Chrystusa groźna, natchniona boską sprawiedliwością. Siedzi w obłokach na tęczy, nogi ma oparte o kulę ziemską. Za nim aniołowie trzymają narzędzie Męki Pańskiej. Obok Zbawiciela w obłokach widzisz wieniec poważnych postaci. Jest tam N. Marya Panna, ze złożonemi do modlitwy rękami, błagając Syna o miłosierdzie dla grzesznych ludzi. Widzisz potem Józefa Świętego

Digitized by Google

Jana Chrzciciela i dwunastu apostołów. Czterech aniołów trąbi na cztery strony świata.

Spójrz na dół, a zobaczysz podziwienia godne widowisko. Oto umarli powstają z grobów. Jedni już zupełnie wyszli, inni jeszcze połową ciała w ziemi, innym dopiero głowa wystaje. Są tam także wyobrażeni nasi pierwsi rodzice: Adam i Ewa. W pośrodku stoi Święty Michał Archanioł z wagą w ręku, na której waży ludzi podług ich uczynków. Sąd jeszcze nie zapadł, to też szatani się uwijają, wydzierają dusze, a choć nie sądzone, chcą je do piekła wciągnąć. Z jednej strony postępuje gromada sprawiedliwych w kierunku do nieba, a z drugiej, gromada potępionych do piekła. Widać tam, choć są wszyscy nago przedstawieni, Murzynów, kapłanów, podobno ma tam być nawet Moskal. To główna część obrazu. Potem z prawej strony masz przedstawione piekło. Czytelniku; za słabe nasze pióro, abym ci opisać te okropne twarze potępieńców. Ten wzrok! ach Boże, jak ci potępieni dziko patrzą! To wzrok przeszywający całą wieczność. Oto stoi potępiony, a czarci każą mu skoczyć w buchające promienie. On się wzdryga i patrzy tym strasznym wzrokiem

Digitized by Google

na opisanie którego mowa ludzka stosownych słów nie posiada. Po ostrzyżonych głowach poznajesz, że i kapłani ponoszą tam męki. U góry anioł. Czyżby miał zwiastować nadzieję? Aleć męki piekielne są wieczne.

Z lewej strony widzą przedstawioną szczęśliwość wybranych. Piekło przedstawił mistrz w całej grozie, na wyobrażenie nieba sił mu za brakło, dlatego wymalował tylko przedsionek niebieski. Oto po złotych schodach postępują szczęśliwi wybrańcy, na których powitanie gra niebieska kapela. Przy bramie wita ich Piotr Święty klucznik niebieski, a aniołowie ubierają każdego w szatę wesela.

Obraz ten znajduje się w kościele Panny Maryi w Gdańsku. Jest to potężny kościół, jeden z najciekawszych na całej kuli ziemskiej. Dawniej był katolickim, dziś należy do protestantów. W Gdańsku i w okolicy jest rozpowszechnione między katolicką ludnością podanie, że kościół ten wróci znowu w posiadanie katolików.

Wprawdzie wszyscy ludzie, tak źli jak dobrzy, zmartwychwstaną, ale to zmartwychwsta-

Digitized by Google

nie będzie niejednakowe. Sprawiedliwi, którzy na ziemi wypełniali wolę Bożą, będą posiadać piękne, nieskazitelne ciało, opromienione chwałą, zaś ciała złych, bezbożnych będą brzydkie i szkaradne. Że tak się stanie, o tem mówi wyraźnie Paweł Święty w liście do Koryntyan: "Oto tajemnicę wam powiadam: wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno w mgnieniu oka na trąbę ostateczną (albowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną, nieskażonymi, a my będziemy przemienieni."

Trąba wciąż jeszcze brzmieć będzie, wzywając wszystkich na dolinę sądu. Jest to dolina Józefata, położona niedaleko Jerozolimy. O tem głosi wyraźnie prorok Joel w tych słowach: "Zgromadzę wszystkie narody i poprowadzę je na dolinę Józefata i będę się tam z niemi sądził lud mój."—"Niech powstaną a przyciągną narodowie na dolinę Józefata, bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne."

W krótkim czasie wszyscy tam staną. Wybrani będą spieszyli na wzór aniołów w przestrzeni powietrznej, złych ciągnąć będą duchy piekielne. Potem nastąpi odłączenie dobrych

Digitized by Google

od złych, podług słów Chrystusa w Ewangielii Świętej: "Tak będzie w dokonaniu świata: wynijdą aniołowie i wyłączą złe z pośrodka sprawiedliwych."—"A gdy przyjdzie syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy aniołowie z nim tedy siedzieć na stolicy majestatu swego. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów. I postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy."

Będzie to okropna chwila. Mąż od żony, dzieci od rodziców, brat od brata, siostra od siostry, przyjaciel od przyjaciela—słowem najbliższe związki krwi i ducha rozerwane będą, jeżeli jedna strona należy do wybranych a druga do potępionych.

Gdy już nastąpi rozdzielenie, zagrzmi niebo i ziemia się zatrzęsie, a krzyż, godło zbawienia, się ukaże. Sprawiedliwi się ucieszą, widząc wywyższony ten znak zbawienia, a źli z wściekłości płakać będą, że krzyż, którym za życia gardzili, teraz pełen jest chwały. Potem objawi się Jezus Chrystus w mocy wielkiej i majestacie, otoczony milionami Aniołów. Chrystus podczas sądu ostatecznego to nie miłe dziecię, albo łagodny baranek, lub dobry pasterz, pod

Digitized by Google

jakiemi postaciami często go ludzie widzieli, lecz jest to sędzia sprawiedliwy, który za złe karać, a za dobre sprawy wynagradzać będzie.

Sąd się rozpocznie. Tu dopiero poznają ludzie potęgę, dobroć i wszystkie przymioty Boga, a teraz zrozumieją wyroki Opatrzności, których na ziemi często pojąć nie mogli. Objawi się boska wola i odwieczne prawo. Tu będą wyjawione powinności i obowiązki każdego stanu, prawo natury i prawo ludzi będzie wyjaśnione. Objawi się przedewszystkiem boska dobroć połączona z głęboką mądrością, a zatem uwidocznione będą niezliczone dobrodziejstwa Boga dla ludzi. Jego miłość dla nas, posłanie Syna Bożego, opowiadanie Ewangelii Świętej, ustanowienie Sakramentów Świętych, powołanie narodów, nawrócenie grzeszników, łaski wewnętrzne i wszystko co się tyczy miłosierdzia, wszechmocy i mądrości Boga. Każdy człowiek pozna, iż ustawicznie był obsypany boskiemi dobrodziejstwami, a jeżeli utracił na pewien czas łaskę, to była kara za grzechy. Wtedy każdy zrozumie, że przeciwieństwa, nieszczęścia, dolegliwości, pokusy, choroby u-

Digitized by Google

bóstwa, prześladowania były szczególnemi dobrodziejstwami do osiągnięcia największej doskonałości ale trzeba było umieć z nich korzystać.

Wyjawione też będzie w całej pełni życie Chrystusa, gdyż mało tylko o niem posiadamy wiadomości, a Jan Święty pisze wyraźnie, kończąc swą Ewangelię św. "A jest i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus, które gdyby się z osobna pisały, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby się pisać miały." Wtedy zawstydzą się żydzi, poganie i bezbożni, że nie uwierzyli w Chrystusa. I życie Świętych Pańskich mało jest znane, a zatem i ich ukryte cnoty będą wyjawione.

Następnie przyjdzie kolej na złych. Szatan, który zawsze do złego namawiał, teraz będzie największym oskarżycielem grzesznika. Anioł Stróż, pełen boleści, że trudy jego były daremne, także swój głos podniesie, a nawet stworzenia nierozumne świadczyć będą przeciw bezbożnym. Kamienie i drzewa oskarżać będą złych ludzi. Które kamienie! zapytasz może. Oto kamienie kościołów, które znieważyłeś w jakikolwiek sposób, kamienie ulic i dróg, które

Digitized by Google

były świadkami twych zgorszeń, kamienie i drzewa domów i mieszkań, w których dopuszczałeś się zbrodni i wszelakich okropności. Prorok Habakuk mówi wyraźnie: "Bo kamień z ściany wołać będzie: a drzewo:" W księdze zaś Joba czytamy: "Odkryją niebiosa nieprawości jego, a ziemia powstanie przeciw niemu (to jest grzesznikowi)".

Potem zostaną wyjawione najtajniejsze grzechy każdego człowieka; a zatem wszystko złe popełnione z najdokładniejszemi szczegółami, i to złe, które nie zostało odwrócone, i dobre, którego się zaniedbało lub nie dopuściło u innych lub u siebie wykonać. Nietylko wszystkie zbrodnie i przewinienia będą wykazane, ale także i skutki grzechów okropne wystawione będą. Herezyarcha czyli odszczepieniec od wiary ujrzy, jak się jego sekta rozwijała, a mianowicie ujrzy wszystkie dusze, które z jego przyczyny zostały potępione. Niegodni kapłani, którzy zaniedbywali powierzone ich pasterstwu dusze i zgorszenie dawali, zobaczą: ile dusz z ich przyczyny zostało zatraconych. Tak samo [illegible]ci, którzy dostatków na złe używali, . kró-

Digitized by Google

lowie, urzędnicy, niesprawiedliwi sędziowie, krzewiciele niewiary i rozpusty za pomocą słów i pism zobaczą smutne następstwa swych złych czynów i niedopełniania swych obowiązków.

Po wyjawieniu wszystkich cnót i grzechów u dobrych i złych ludzi, rzecze Chrystus do tych, co będą po prawicy: "Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymacie królestwo wam zgotowane od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść: pragnąłem, a napoiliście mię; byłem gościem a przyjęliście mię; byłem nagim, a przyodzialiście mię; chorym a nawiedziliście mię; byłem w więzieniu, a przyśliście mnie.. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: "Panie, kiedyśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię, pragnącym, a daliśmy pić? Kiedyśmy cię też widzieli niemocnym, albo w ciemnicy i przyśliśmy do ciebie?" A odpowiadając Król, rzecze im: "Zaprawdę powiadam wam: coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili."

Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: "Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który jest zgotowany djabłu i aniołom jego. Al-

Digitized by Google

bowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić: byłem gościem, a nie przyjęliście mię; niemocnym i w ciemnicy, nie nawiedziliście mnie". Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: "Panie, kiedyżeśmy widzieli cię łaknącym, albo pragnącym, albo w ciemnicy, a nie służyliśmy tobie? Tedy im odpowie, mówiąc: "Zaprawdę powiadam wam: coście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, mnieście nie uczynili." "I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego."

Otóż tu daje Chrystus Pan najpiękniejszą naukę, że głównie dobremi uczynkami, a mianowicie pełnieniem miłosierdzia zgładzimy grzechy, i zjednamy sobie królestwo niebieskie. Pamiętaj wszelki człowiecze, że niosąc pomoc bliźniemu, to tak samo jakbyś czynił dobrze Chrystusowi. Pismo Święte mówi: "Jałmużna od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawia, a nie dopuści duszy iść do ciemności."

Kościół Święty dzieli się, jak wiadomo, na wojujący, cierpiący i tryumfujący. W dzień sądu ostatecznego stanie się tylko jeden kościół, t. j. tryumfujący. Dopiero wtedy osiągnie swój tryumf zupełny. Gdy już potę-

Digitized by Google

pieni przepadną w przepaściach piekielnych, wtedy sprawiedliwi pójdą na gody wieczne, aby kosztować wesela świętego, jakiego oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało. Otoczeni aniołami, płynąć będą wybrani do mieszkań niebieskich. Będą tam niewinne dzieci, w białych jak śnieg szatach, dziewice z liliami w rękach, męczennicy z palmami, święci i święte Pańscy, patryarchowie, apostołowie. Najświętsza Marya Panna, królowa aniołów, i w końcu sam Sędzia Jezus Chrystus, na tronie chwały. Toż to będzie uroczysta procesya, jakiej świat nie widział, a i ty czytelniku i czytelniczko, jeżeli szczerze pragniesz, możesz brać udział w tym świętym pochodzie.

Śpiewając psalmy na cześć dobrego Boga, stanie ów orszak wspaniały u bram niebieskich, gdzie Bóg Ojciec na stolicy majestatu czekać będzie na przyjście świętego zgromadzenia. I oddadzą wszyscy pokłon Najwyższemu. Wtedy Syn Boży dopełni swego świętego posłannictwa, oddając w ręce Ojca cały Kościół, który doprowadził swemi zasługami do tej doskonałości. To przepowiada wyraźnie Paweł Święty temi słowy: "Potem koniec: gdy poda

Digitized by Google

(Chrystus) królestwo Bogu i Ojcu.'' Królestwo oznacza tu oczywiście Kościół Święty.

Bóg Ojciec przyjmie ofiarę Syna i hołdy świętych i sam im się odda, udzieli im swej wielkości, swego majestatu, swej chwały, ''aby (jak mówi Paweł Święty) Bóg był wszystko we wszystkich.'' Może kto rzecze, czy to podobno? A przecież widzimy, że światło przenika powietrze i udziela mu swego gorąca, tak i Bóg przeniknie swemi przymiotami wybrańców niebieskich, aby ich szczęście było doskonałe. Od tej chwili rozpocznie się dla sprawiedliwych Królestwo Boże, o które co dzień w Modlitwie Pańskiej prosimy. I ziści się, co prorokował Paweł Święty: ''Czego oko nie widziało, i ucho nie słyszało i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.''

Teraz rozważ sobie, miły czytelniku i czytelniczko, co są za jedni ci wybrani, gdzie żyli i jaki ich początek? Na to mógłbyś odpowiedzieć słowy, które mówi w księdze Objawienia jeden ze starszych do Jana Świętego: ''Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje i wybielili je w krwi barankowej.'' A zatem są to tacy, jak ty, ludzie, którzy także na ziemi ży-

Digitized by Google

li, a może nawet większe od ciebie ponosili cierpienia i prześladowania, ale ponieważ mężnie walczyli, zakon Boży wiernie wypełniali, kochali, przeto osiągnęli szczęście wieczne. Nie narzekaj zatem na przeciwieństwa, klęski i uciski, bo to są środki, za pomocą których możesz być uczestnikiem wiecznego wesela. Chcesz tedy osiągnąć koronę wiecznej chwały, naśladuj tysiące twych braci i sióstr, walcz mężnie, jak oni, a tobie przypadnie udział w wiekuistej chwale.

Powyższe uwagi o sądzie ostatecznym zebrane są z różnych ksiąg, a mianowicie z Pisma Świętego nie dlą ciekawości, ale dla zbudowania, dla poprawy naszych bliźnich. Kończymy ją pięknym ustępem z rozmyślań o prawdach wiecznych księdza Jełowickiego, jak następuje: "Uważ, człowieku, że w on dzień straszliwy, Jezus Chrystus, przyjdzie z majestatem wielkim sądzić żywych i umarłych, a odwróciwszy się do potępionych, rzecze im: "Niewdzięcznicy, skończył się już czas nieprawości waszych, przyszła już godzina moja, godzina prawdy i sprawiedliwości, godzina gniewu i pomsty. Grzesznicy uporni i zatwardziali, szukaliście przekleństwa, oto przyszło do was. Bądźcie przeklęci na wieki. Precz odemnie. Pozbawie-

Digitized by Google

ni wszelkiego dobra, obciążeni wszelką boleścią i męką, idźcie odemnie w ogień wieczny.''

''Potem Jezus, obróciwszy się do wybranych swoich, rzecze im: 'Pójdźcie, o dzieci me błogosławione, pójdźcie, nie już dźwigać krzyż ze mną, lecz dzielić ze mną koronę zwycięstwa; pójdźcie dziedzice skarbów moich i towarzysze mej chwały, pójdźcie wyśpiewywać na wieki miłosierdzie moje; pójdźcie z wygnania do ojczyzny, z nędzy do rozkoszy, z płaczu do wesela, z doczesnego upracowania do wiecznego już spoczynku: 'Pójdźcie błogosławieni Ojca mojego, otrzymacie królestwo wam zgotowane od założenia świata).' (Mat. 35 34 w.). O Jezu mój, Jezu, śmiem i ja spodziewać się, że będę w liczbie tych błogosławionych. Kocham Cię i pragnę kochać Cię nadewszystko. Pobłogosław mi więc, o Jezu! i Ty, o Maryo, pobłogosław mię.''

Digitized by Google

OBRAZ NIEBA.

Niebo mieszkaniem jest Boga i aniołów Jego. Tam człowiek, który prawdziwie Boga kochał, który cnotą, nieszczęściem, lub żalem sprawiedliwości Boskiej zadosyć uczynił, na wieki szczęścia niepojętego, szczęścia bez granic używać będzie. Tam koniec wszelkich trosk i trudów. Dusza otrzyma wszystko, czego chce i pragnie, i więcej jeszcze nad chęci i pragnienia swoje. Serce napełni się czystą i nieskończoną miłością. Rozum pojmie wszystko, co pojąć żąda, znajdzie tę doskonałość, której tu szukał napróżno! Nieszczęśliwy zejdzie się z nieskończoną pociechą; chory ze zdrowiem; niesłusznie prześladowany okaże niewinność swoją. Ciemny otworzy oczy; niemy odzyska mowę; sierota znajdzie rodziców; opuszczony z ulubionymi się złączy. Wszyscy na wieki w niepojętem szczęściu—w obliczu Jego pędzić dni wiekuiste będą. Żadne pióro, żadne słowo opisać i opowiedzieć szczęścia tego nie zdoła. Miłość najtkliwsza i najwyższa ku doskonalszej z istot ludzkich,—miłość wzajemna; radość matki, oglądającej jedynaka, którego już straconym mniemała; pokój duszy niewinnej i czystej; rozkosz napełniająca serce po trudnej dla cnoty ofierze; uniesienie, jakie prawdziwie wielki

Digitized by Google

czyn wzbudza, wspomnienie dobrego uczynku; widok szczęścia osób ukochanych, staraniem naszem zrządzonego; wszystkie te uczucia razem doznane i razem złączone—niczem są w porównaniu do tych, które wiecznie sprawiedliwego w Niebie napełniać będą. "Bo oko nie widziało, ucho nie słyszało, w serce człowieka nie wstąpiło, co Bóg nagotował tym, którzy go miłują."—Cieszcie się sprawiedliwi, albowiem nagroda wasza obfita jest w Niebie. Co jest nad wami tego szukajcie, a nie owego, co jest na ziemi. Ojczyzną waszą jest Niebo. Bóg to jest ojciec nasz, który nam dał pocieszenie i nadzieję wiecznego żywota. Błogosławiony mąż, który na tym padole płaczu, idąc z cnoty w cnotę oglądać będzie Boga w Syonie. Którzy dobrze za życia czynili, wyjdą na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, zmartwychwstaną na sąd. Nic zmazanego nie wejdzie do królestwa niebieskiego.

Wieczny Żywot.

Żadne oko nie widziało,
Żadne ucho nie słyszało
Ani myśl człowieka nie zgadnie,
Co na dobrego przypadnie.
Żywot wieczny w drogiem niebie,
Chowa mu Pan Bóg u siebie—
Pełen pociech rozmaitych
I rozkoszy znamienitych,
Uwielbi go wieczną chwałą
Za jego pobożność stałą;
A ci, którzy Go trapili,
Będą się bardzo wstydzili.

Digitized by Google

HYMN DO BOGA

O Dobrodziejstwach Opatrzności, Narodowi Polskiemu Wyświadczonych.

Po upadku Polski.
(W wyjątkach).

Nieogarniony światem ojców naszych Boże!
Ty, który jeden nie znasz płochej wieków zmiany;
Otośmy Twych ołtarzów obległi podnoże;
Niegdyś lud Tobie miły, a teraz znękany!

Więc gdy za sobą przemówić nie śmiemy—
Pozwól, niech dawne łaski Twe wspomniemy.

Już lat tysiąc niewrotnej swej dobiega drogi,
Jako się pobraciłeś z ojcami naszymi;
A wyrwawszy im z ręku ciosane ich bogi,
Świętem prawdy obliczem błysnąłeś tej ziemi;

I dałeś poznać wśród błędu zamieci,
Żeś Ty ich ojcem, a oni Twe dzieci.

Te same świątyń szczątki, mchem porosłe siwym,
Patrzały na Twe z ojcy naszymi przymierze;
Jak oni Cię uznawszy być Bogiem prawdziwym,
Mieli Ci wiernie służyć w niepośliznej wierze!

Digitized by Google

A Ty nawzajem przyrzekłeś łaskawie,
Im przewodniczyć w wielkości i sławie.

Jeszcze tych świętych umów nie oschły znamiona,
Kiedy naddziady nasze, cechą tej ugody
Poczesne wzięli miejsce pomiędzy narody;
Wynurzeni z błędnego rozsypańców łona,

A ci, co nimi dumnie pogardzali,
Ich pokrewieństwa i łaski szukali.

Ty sam, Boże zastępów, miecz nieukrócony
Przypasałeś Twą ręką do ich twardych boków:
A ledwie nim błysnęli na okaz obrony
Objawionych stworzeniu Twych świętych wyroków,

Ucichły szepty i zmowy sąsiadów,
Ujrzawszy Ciebie w pośród naszych dziadów.

Cóż się wżdy podziało z późnem ich plemieniem!
Tyś twarz odwrócił... a my!... w proch się rozsypali!
Szczątki jego wiatr rozniósł z pyłem i z imieniem
Morza niemi igrają po zaświatnej fali,

Ciskając z gniewem na murzyńskie piaski,
Ciało zakrzepnie piętnem Twej niełaski.

Drudzy przeżyć nie mogąc zgonu wspólnej matki,
I z nią tajnem przeczuciem łącząc tchu ostatki,
Spostrzegłszy jakąś gwiazdę nowych świata cudów,
W bezdrożach skwarnych spiekot, włóczęgów i trudów,

Lądy i morza obieżawszy sławą,
Łzy krokodylom wmawiają swą sprawą.

Rozszlochane dziewice warkocze stargały,
Ani więcej witają słodkim wdziękiem pieni

Digitized by Google

Wracających rycerzów z bojowiska chwały;
Młodzieńce nasi ludom przewodzić zrodzeni,

Nad ich czynami łzy bezczynne ronią.
Podparliszy belki pradziadowską bronią,

Gościńce sławy naszej chwastami zarosły,
Rozwalinom Syonu pokrzywy panują,
Po wieżach głos pogrobny puszczyki rozniosły,
A smętne cienie ojców po kątach się snują.

Wskazując zwłoków swych ułomki świetne,
Powyrzucane na śmiecia wymietne.

Odkupując chleb, wodę i sól gruntów własnych,
Po naszych ulicach rozmówić nie możem;
Wkrótce, miasto żupanów i bławatów jasnych,
Kusy kubrak z pakłaku na grzbiet chudy włożem:

A miasto świetnych przepasek i wieńców,
Zgrzebny powrózek z łyczków i rzemieńców.

Pamięć naszą uczciwą, głośną w poprzek świata,
Jak skorupą garncarską o kamień stłuczoną,
Pogwizdując wędrowiec depce i pomiata;
A patrząc na bram naszych postać okopconą,

Potrząsa głową i pyta zdumiony:
"I gdzież ich teraz ów Bóg zawołany?..."

Ty żyjesz i żyć będziesz chociaż świat upadnie!
Tyś policzył do włoska na tych głowach włosy—
Nie traf ślepy, nie kolej narodami władnie;
W Twojem się ręku rodzą i czasy i losy.

Więc gdy nie możesz karać bez przyczyny
Los nasz musi być płodem własnej winy,

Digitized by Google

Łzy są świadkami błędu i poprawy;
A Ty patrzeć nie możesz na łez ludzkich zdroje,
Ni się wyprzesz Twych dzieci, Rodzicu łaskawy!
Cóż ci zostaje? wyrzec dawne słowa Twoje:

Kości spruchniałe! powstańcie z mogiły:
Przywdziejcie ducha i ciało i siły;

Digitized by Google

Krótka Wiadomość o Woroniczu.

"Hymn do Boga, zapewne jest najodpowiedniejszy, aby stanął w początkach niniejszej książki, zawierającej proroctwa i przepowiednie. Jest to prawdziwa perła piśmiennictwa polskiego, potężny i wspaniały utwór, który często odczytywać, a nawet napamięć umieć powinniśmy. Trzeba o tem pamiętać, że cudny hymn ten powstał krótko po upadku naszej Ojczyzny, kiedy powszechne zwątpienie ogarniało umysły naszych przodków. W tych czasach wypowiedzieć te wiekopome słowa, które Bóg mówi do proroka Ezechiela:

"Kości spruchniałe, powstańcie z mogiły,
przywdziejcie ducha i ciało i siły."

i zastosować je do naszego narodu—zaiste było to znamieniem prawdziwego wieszczego natchnienia Woronicza, a zarazem dowodem wielkiej żywotności naszej Ojczyzny Polski, kiedy

Digitized by Google

jeden z jej synów taką pokrzepiającą dał zapowiedź szczęśliwej przyszłości. Słuszny też i zupełnie sprawiedliwy sąd wydał znakomity Kraszewski o tym hymnie Woronicza, mówiąc: "Nie znam poezyi bardziej poruszającej nad ten "Hymn do Boga", który mieści w sobie najszczytniejsze strofy, jakie kiedy uczucie religijne natchnęło."

Urodził się Woronicz w 1775-ym roku na Wołyniu. Czując w sobie powołanie do stanu duchownego został kapłanem. Wnet zasłynął jako zakomity kaznodzieja. Był kapłanem w Liwcu, w Kazimierzu i w Powsinie pod Warszawą. Na tem stanowisku wypełniał gorliwie obowiązki pasterskie, niosąc pomoc duchowną i pociechę pod niskie strzechy. Prześliczne są jego kazania, jakie miewał dla swych parafian pełne ewangielicznej prostoty. Starając się o oświatę powierzonego jego pieczy pasterskiej ludu, zakładał szkółki. Przytem jednakże ognisty jego umysł ogarniał całą Ojczyznę, i wtedy to utworzył owe wiekopomne utwory: "Hymn do Boga," "Świątynia Sybilli", i "Assarmot". W trzech tych poematach przenosi nas nietylko w czasy odległej przeszłości, ale zarazem uchyla zasłony tajemniczej przyszłości: "Hymn do Boga" góruje oczywiście nad wszystkie jego u-

Digitized by Google

twory i zaiste dziwić się wypada, że ten prześliczny, cudowny hymn tak mało znany i ceniony w naszym narodzie. Gdzieindziej podobne arcydzieło doczekałoby się tysiącznych wydań, nie szczędzonoby zachęty rozbiorów, pochwał — słowem szerzonoby na wyścigi taki utwór. Daje to o nas niekorzystne świadectwo — daj Boże, abyśmy się poprawili.

Szczególnego uroku dodaje pismom Woronicza rozlana w nich tęsknota, którą najlepiej o kreśla wiersz w Sybilii:

"Niema prawego szczęścia na ziemi dla człeka,
Bo on wyższy jestestwem od wieka do wieka,
Morze uciech wypiwszy, jeszcze głodnym będzie,
Póki z Tobą, o Stwórco, na tronie nie siędzie."

Głęboka myśl w tym ustępie zawarta, oto, że Bóg powinien być celem naszego życia na ziemi, że tylko połączenie z Bogiem stanowi prawdziwe szczęście człowieka.

Woronicz w dalszych lat kolei został mianowany biskupem krakowskim, a w końcu arcybiskupem warszawskim. Zakończył życie ten wieszcz narodowy w 1829-ym roku. Ciało jego spoczywa w katedrze krakowskiej.

Nic zapewne nie będzie stosowniejszego na zakończenie tej krótkiej wzmianki nad słowa księcia Adama Czartoryskiego, które wyrzekł

Digitized by Google

w mowie pochwalnej na cześć Woronicza: "Zdawało się Woroniczowi, że głos jego rozlega się na spustoszałej ziemi, śród żałobnych jęków tlejących popiołów, zburzonych siedzib; że z lutnią w ręku błąka się po mogiłach bratnich kości, i że go obstępują duchy poległych, i że pomiędzy nimi spostrzega smutny cień matki, świeżo odebrane okazujący rany. Gdy mu się wszystko dokoła wyobrażało martwem i pogrzebionem, muza jego chcąc ujść zniszczenia obrazom, szukała życia i pociechy w dalekich wiekach przeszłości, i z okrytych obłokami szczytów Kaukazu lub Alp, wywołując sarmackich ojców, towarzyszy im do stałych już siedzib starodawnego Lechitów plemienia, albo wznosząc się ponad odmienne coraz czasów koleje i gubiąc z oczu obecną smutną istność; to lubiła spuszczać się na pory najświętniejsze dziejów naszych, to znowu uprzedzając przyszłość nad górnym lotem, przepowiadała wskrzeszenie i szczęśliwe losy. Nie inaczej gdy Izrael, jęczał zagnany daleko od swych siedlisk, mężowie wybrani obtarłszy na chwilę spłakane oczy, zbierali rozproszone i od początku świata ludu swojego podania i mową z nieba zesłaną prorokowali o jego dalszych przeznaczeniach."

Digitized by Google

W istocie, Woronicz z wielu miar stawi nam obraz biblijnych świętych wieszczów. Nie było jego dumą wydawać się jak oni, lecz było przeznaczeniem być do nich podobnym. Pełen wiary i pobożności, pełen gorącej miłości ojczyzny, pełen niebieskim płomieniem wzniesionej poezyi Woronicz jak Syonu prorocy, płacze nad nieszczęściami swojego plemienia; w błagalnych hymnach wzywa dla niego potężnej Boga zastępców prawicy; widzi jego gniew karzący nasze błędy i winy, i przepowiednim duchem zakreśla czas, w którym albo się da ubłagać, albo swe pioruny ponowi. Te wszystkie rodzaje natchnienia można znaleźć w poezyach Woronicza, a mianowicie w poemacie "Świątynia Sybilli."

Proroctwo o Ucisku i Tryumfie Kościoła Świętego.

Pismo święte przepowiada bardzo stanowczo wielkie prześladowania, które wiernych wyznawców Chrystusa dotknąć miały i mają. Mianowicie Apokalipsa czyli Objawienie Świętego Jana zawiera wiele bardzo ważnych pro-

Digitized by Google

roctw, o których nie tu wypada pisać. Przytoczymy tu mniej ważne co prawda proroctwa, ale wiarygodne, gdyż wypowiedzieli je bogobojni, zacni a często nawet święci mężowie i niewiasty.

Franciszkanin Ławiński (zapewne Polak), który zakończył świętobliwe życie w Siedmiogrodzie w 1780-ym roku w Mikahera, zostawił taką przepowiednię: "Cały chrześciański okrąg świata będzie spustoszony większemi, niż dawniej wojnami. Religia w wielu krajach będzie okropnie prześladowana; zakonników wypędzą atoli podczas ich wygnania zajdą niespodziewane okoliczności, a religia zakorzeni się mocniej, niż dawniej. Krzyż zajaśnieje podwójnym blaskiem i roztoczy swe panowanie nad krainami, które go nie znały. Wszystkiego tego dokona pod koniec czasów wielki monarcha".

Inny zakonnik tak przepowiada: "Duchowieństwo katolickie będzie wielce uciemiężone, dobra ziemskie będą im zabrane, a kto najwięcej księży lżyć będzie, tego najwięcej czcić będą. Papież zmieni swą stolicę, aby pędzić smutny żywot. Tu prześladowania tak będą wielkie, że dawniejsze cierpienia będą niczem w porównaniu z temi, które nadejdą. Nastaną jeszcze cięższe czasy, powstanie głód, wojna i

Digitized by Google

morowe powietrze. Będzie to kara za liczne grzechy i zbrodnie.

Dobry Bóg potem ześle pomoc, gdyż wzbudzi papieża, już za życia świętego, z którego anieli weselić się będą. Ten mąż, łaską Bożą oświecony, odrodzi swą świętością cały świat i doprowadzi ludzi do prawdziwej wiary. Bojaźń Boża i dobre obyczaje zakwitną. Ten papież wszystkie błądzące owce wprowadzi do owczarni, i będzie tylko jedna wiara, jedno prawo i jeden chrzest na ziemi. Wszyscy ludzie będą się miłowali jak bracia i tylko dobrze czynić będą. Wojny, swary, niezgody ustąpią, ale nie długo tak będzie, ponieważ zbliży się zniszczenie, znaki się ukażą na niebie i ziemi— gdyż już wnet będzie koniec."

Bartłomiej da Saluccio, mąż znakomity, wyrzekł te wieszcze słowa: "O włoska kraino, jakie ciężkie klęski cię czekają! O grzeszny Rzymie, jakie narody w twych murach panować będą! Ciężki los czeka kapłanów. A ty, który następcą jesteś Piotrowym, będziesz jak szkło, i jak szkło będzie twoja potęga. Ach widzę, jak się smucisz i płaczesz."

Czyż się te prorocze słowa nie spełniły?

Digitized by Google

Sławny niemiecki uczony Józef Goeres, odznaczający się cnotą i wieszczym duchem, przepowiedział na śmiertelnem łożu w 1849-ym roku: "Stało się — rządy świeckie panują, a Kościół protestuje." Proszę dobrze pamiętać, że przepowiednia ta w 1849-ym roku była ogłoszona, a dziś spełnia się dosłownie. Kościół protestuje, to jest odpiera napaści, broni praw swoich, ale chwilowo przemoc ma górę.

Przyjdzie jednak dzień, a niejeden z nas może go doczeka, że Kościół Święty tryumf zupełny odniesie, odłączone członki wrócą do jedności Wiary, ludzie nie będą się prześladowali, a zamiast się zabijać w krwawych wojnach, miłować się będą, jako dzieci jednego Ojca w niebiesiach. Co daj Panie Boże jak najprędzej. Amen.

Starożytna Przepowiednia

głosi, że gdy żołnierze takie hełmy będą nosili, jak wojsko rzymskie, które Chrystusa krzyżowało, wtedy staną się wielkie sprawy na

Digitized by Google

świecie. Wielkie wojny toczyć się będą i srogie klęski zwalą się na rodzaj ludzki. Czyż się to nie stało, Wszakżeż nie od dawna pruscy żołnierze noszą śpiczaste hełmy, Przypomnijmy sobie boje 1848-go roku, powstanie w Polsce 1863-go roku, wojnę duńską 1864-go roku, austryacką 1866-go roku, francuską 1870-go roku, rosyjsko-japońską, 1905-go roku, bałkańskie 1913-go roku i wielką wojnę od 1914-go roku. A ucisk kościoła, Niedługo zapewne doczekamy się jeszcze innych ważnych wypadków.

Proroctwo Świętego Jana Kapistrana.

1. "Widziałem cztery rzeki, które między sobą walczyły; pierwsza płynęła ze wschodu, druga z Zachodu, trzecia z Południa, czwarta z Północy; każda z nich starała się rączo wpaść w morze rozległe, oraz znowu się cofać. Przy cofaniu się wysilały się, chcąc jakoby porwać ze sobą wszystką wodę morza; ostatecznie rzeka z Zachodu odniosła zwycięstwo. Badajcie znaczenie tych rzeczy, a oddalajcie niebezpieczeństwo, które nam Duch Święty oznajmia.

Digitized by Google

11. "Dzisiaj także, w Święto Ran Świętego Franciszka Serafina, naszego Świętego Patryarchy, gdy mój tłumacz wykładał słuchaczom to, com powiedział o wrażeniu Ran Jezusa Chrystusa; sługa wasz pokorny widział na Niebie wielką bitwę, zaszłą między Słońcem, Księżycem i Gwiazdami; Księżyc i Gwiazdy rzuciły się na Słońce, i wzięły górę nad niem. Zdziwiony i przestraszony, nie pojmując tego nazwiska, słyszę na raz głos wołający: 'Słońce zwyciężone od Księżyca; sądy Boże są niedościgione.'

"Gdy tedy w mojem wzruszeniu poczęłem narzekać, iż nie mam nikogo przy sobie z ludzi uczonych i biegłych w wiadomościach o gwiazdach, któryby mi tę tajemnicę wytłómaczył, głos ów dał się znów usłyszeć mej duszy, mówiąc: 'Sądy Boże są niedościgione; przepaści przywołują przepaści' Począłem rozmyślać nad temi nowemi słowami; wtem otrzymuję ostateczną odpowiedź: 'Mocniejszy ulegnie słabszemu, i koniec się zbliża.' Taki koniec wzięło widzenie. Ten, co zamyka i otwiera, może tylko wyjaśnić te rzeczy."

Digitized by Google

"Ani Święty Jan Kapistran, ani jego historyk nie dali nam tłumaczenia tego widzenia."

Powyższe proroctwo przedrukowane jest z książki, wydanej w Przemyślu pod napisem: "Zestawienie objawionych w Kościele Rzymsko-Katolickim przepowiedni."

Święty Jan Kapistran jest i dla Polaków pamiętnym, gdyż zachęcając do wyprawy krzyżowej, przybył do Krakowa i wpływ wywarł nader zbawienny. Zebrał on wojsko, złożone głównie z Polaków, Czechów i Węgrów, i to odparło Turków z pod Belgradu w Serbii. Otóż czytamy w rękopisie niejakiego Jana Synakiewicza, że według proroctwa Świętego Kapistrana, ześle nam Bóg dwóch rycerzy, którzy nieprzyjaciół naszych zwyciężą. W żadnem innem piśmie nie zdarzyło nam się czytać tego proroctwa.

Święty Jan Kapistran urodził się w 1385-ym roku w mieście włoskiem Kapistona, dlatego uzyskał przydomek od miasta. W trzydziestym roku życia wstąpił do zakonu Świętego Franciszka w mieście Perudżyi. W roku 1445-ym opowiadał słowo Boże na Śląsku i w Cze-

Digitized by Google

chach. Świątobliwem życiem i gorącą wymową zdołał w Czechach 16,000 kacerzy nawrócić do prawdziwej wiary. Walczył skutecznie przeciw zbytkom, a mianowicie przeciw pijaństwu i grom hazardowym.

Digitized by Google

PROROCTWO ŚWIĘTEGO MALACHIASZA
O NASTĘPSTWIE PAPIEŻY.

Urodził się Malachiasz w 1094-ym roku na wyspie Irlandyi, która mimo długoletniego prześladowania dotychczas jest katolicką. Odebrawszy nader staranne wychowanie, wstąpił Malachiasz wbrew woli rodziców do klasztoru. Wyświęcony na kapłana, pędził bardzo świątobliwy żywot. Słowem i czynem utwierdzał wiarę katolicką w Irlandyi, tak, że słuszne obok Świętego Patrycyusza drugim apostołem Irlandyi nazwany być może.

Wiek jego, świątobliwość i nauka sprawiły, że mimo jego woli obrano go arcybiskupem w Armagh. Wtedy udał się do Rzymu, aby uzyskać potwierdzenie od Ojca Świętego Innocentego Drugiego. Wracając z Rzymu, wstąpił do sławnego klasztoru w Clairveaux, gdzie był opatem Święty Bernard, ów sławny założyciel

Digitized by Google

zakonu Cystersów który i w Polsce wiele zasług dla utwierdzenia i wzrostu chrześciaństwa położył. Dwaj ci święci mężowie zawarli ścisłą przyjaźń. Podczas drugiej podróży do Rzymu odwiedził znowu swego świętego przyjaciela i w jego też objęciach zakończył życie dnia 2-go listopada 1148-go roku. Zgon naprzód przepowiedział.

Święty Malachiasz posiadał rzadki dar czynienia cudów i proroctw, jak o tem wyraźnie pisze św. Bernard. Leczył chorych, niemym mowę, a głuchym słuch przywracał, oraz wskrzeszał umarłych, a co prorokował, to się ziściło. To też papież Klemens Trzeci w 1189-ym roku, zaliczył go w poczet świętych.

Otóż ten mąż bogobojny pozostawił bardzo ważne proroctwo o następstwie papieży, któremu nawet protestanci nie odmawiają wiarygodności. Święty Malachiasz przepowiedział następstwo 115-tu papieży, rozpoczynając od Celestyna Drugiego, który roku 1143-go zasiadł na stolicy apostolskiej, a kończąc na Piotrze Drugim, który ma być ostatnim sternikiem łódki Chrystusowej. Święty Malachiasz podaje o każdym przyszłym papieżu krótką, treściwą wiadomość, najczęściej w dwóch tylko sło-

Digitized by Google

wach, które się odnoszą do rodziny, miejsca zamieszkania lub urodzenia, herbu, charakteru, wogóle do bliższych okoliczności przyszłych papieży. O Celestynie Drugim mówi proroctwo: Ex castro Tiberis'' co znaczy w zamku pod Tybrem, jakoż w rzeczy samej ten papież pochodził z miasta nad Tybrem, zowiącego się: Cita di Castello, to jest miasto z grodem czyli zamkiem. Podajemy tu następstwa papieży od 1565-go roku: 1565. ''Angelus nemorosus,'' anioł leśny. Znaczy to Piusa Piątego świętego, który poprzednio zwał się Bosco, co we włoskim: krzak, lasek znaczy. Był to prawdziwy anioł, raz że był świętym, a przytem pamiętny jest z usilnych starań, aby zagrodzić Turkom drogę do Europy. Gdyby nie jego usiłowania, byliby zapewne Turcy opanowali Europę, gdyż wtedy stanęli na stopniu najwyższej potęgi. Udało się Piusowi Piątemu znaczną część książąt chrześciańskich spowodować, że połączonemi siłami uderzyli na Turków. Przyszło do wiekopomnej bitwy morskiej pod Lepantem w 1571-ym roku dnia 7-go października. Padło w niej 40,000 Turków trupem, 8,000 dostało się do niewoli, 107 okrętów tureckich spalono lub zatopiono, a 130 zabrali zwycięzcy. Bitwa ta powstrzymała na długi czas

Digitized by Google

zapędy Turków, aż w 100 lat później Jan Sobieski, król polski, podciął ich potęgę na zawsze. W dzień zwycięstwa odbywał papież urzędową naradę z kilku prałatami. Nagle Pius Piąty poszedł do okna, otwiera je i spogląda w milczeniu gdzieś w dalekie strony. Potem mówi: "Nie mówmy już o interesach i nie jest czas po temu; Idźcie podziękować Bogu w jego kościele, armia nasza odnosi zwycięstwo. Właśnie w tej chwili chrześcianie wzięli górę nad Turkami." Na pamiątkę tego zwycięstwa ustanowił papież Grzegórz Trzynasty święto Różańca Świętego.

1572. "Mediam corpus piłam" pół ciała z palami, Grzegórz Trzynasty miał w herbie pół smoka, a mianował go kardynałem Pius Czwarty, które pale miał w swym herbie. Papież ten ofiarował Stefanowi Batoremu, dzielnemu królowi naszego narodu, kapelusz i miecz poświęcony.

1585. "Axis in medietate signi," oś w środku znaku, to jest herbu. Oznacza to Sykstusa Piątego który w młodości pasając trzodę, dobił się świętobliwością i nauką najwyższego w kościele stanowiska. Miał oś w herbie.

1590. "De rore coeli," z niebieskiej rosy: Urban Siódmy był poprzednio arcybiskupem w

Digitized by Google

Rossanie, gdzie spadła w nocy manna z niebios.

1590. "De antiquitatae urbis," z starożytnego miasta. Grzegórz Czternasty pochodził z Kremony, który należy do miast bardzo starożytnych.

1591. "Pia civitas in bello," pobożne miasto w wojnie. Innocenty Dziewiąty pochodził z Solonii, które miasto znużone ustawicznemi wojnami, poddało się papieżowi.

1592. "Crux Romulea," krzyż Romulusa. Klemens Ósmy. Jego rodzina miała pochodzić od tego Rzymianina, który pierwszy przyjął chrześciaństwo. Miał on w herbie krzyż. Romulus był założycielem Rzymu.

1605. "In tribulatione pacis," w zamięszaniu pokoju. Grzegórz Piętnasty. Sroga wojna panowała wówczas we Włoszech i Niemczech, która Kościołowi Katolickiemu wielkie sprawiła szkody. Polacy 1621-go roku pobili Turków pod Chocimem.

1623. "Lilium et rosa." Urban Ósmy. Miał w herbie pszczoły, które szukają miodu na kwiatach, a zatem także z róż i z lilii.

Digitized by Google

1644. "Jucunditas crucis," słodycz krzyż. Innocenty Dziesiąty został obrany papieżem w dzień podwyższenia krzyża.

1655. "Montium custos," stróż gór, Alexander Siódmy pochodził z miasta Sieny, które leży na wysokiej górze. Za jego panowania okryła się sławą góra Jasnogórska w Częstochowie, gdzie się znajduje cudowny obraz Matki Boskiej.

1667. "Sidus alorum", gwiazda labędzi. Klemens Jedenasty jako kardynał podczas wyboru papieża dostał komnatę zwaną "łabędzią," z której wyszedł jako gwiazda świetlna, aby przyświecać Kościołowi.

1670. "De flumine magno," od wielkiego strumienia. Klemens Dziesiąty pochodził z Rzymu. Wkrótce po jego urodzeniu wezbrał tak wielce Tybr (rzeka w Rzymie), że nawet kolebka jego na wodzie się unosiła.

1676. "Bellua insatiabilis," zwierzę nienasycone. Innocenty Jedénasty miał w herbie lwa i orła, a zatem obydwa srogie zwierzęta. Za jego panowania Jan Trzeci Sobieski, król polski, ocalił Wiedeń, pobiwszy Turków, w 1683-im roku.

Digitized by Google

1689. "Poenitentia gloriosa," pokuta chwalebna. Alexander Ósmy był obrany papieżem w dniu Świętego Brunona, wielkiego pokutnika i założyciela zakonu Kartuzów.

1691. "Rastrum i portia," grabie albo zapora w bramie. Innocenty Dwunasty pochodził z Rostrello, co znaczy grabie, które się też w jego herbie znajdowały.

1700. "Flores circumdati," kwiaty uwite. Gdy obrano Jana Albano papieżem, który przybrał imię Klemensa Jedenastego, wtedy bito medale z papieskim herbem uwieńczonym kwiatami, a w otoku był napis: "Flores circumdati."

1728. "De bona religione," z dobrej religii. Innocenty Trzynasty, do którego się ta przepowiednia odnosi, ponosił podczas trzechletnich swych rządów niewypowiedziane cierpienia, gdyż złożony był ciężką niemocą, jednakże poddał się zupełnie woli Bożej, a zatem religia jego była rzeczywiście dobrą.

1724. "Miles in bello," żołnierz w boju. Benedykt Trzynasty posiadał znamię prawego rycerza. Jako kardynał pokazał nieustraszoną

Digitized by Google

odwagę podczas trzęsienia ziemi w Benevento, kiedy jego pałac runął w gruzy, a on sam wpadł z drugiego piętra do sklepu. Mimo to, dzielny ten rycerz, w ten sam dzień miał kazanie.

1730. "Columna excelsa," kolumna czyli słup wysoki. Klemensowi Dwunastemu wystawił wdzięczny lud po śmierci wysoką kolumnę na pamiątkę, aby uczcić sprawiedliwość papieża. Klemens Dwunasty stąd pamiętny, że wydał 1738-go roku bullę, potępiającą wolnych mularzy. Ozdobił też Rzym pomnikami.

1740. "Animal rurale," zwierzę wiejskie. Benedykt Czternasty był znakomitym mężem, pełen nauki i dobroczynności, atoli powierzchowność miał tak odrażającą, że usprawiedliwiał pod pewnym względem tę przepowiednię. Jest jednakże i inne tłumaczenie.

1758. "Rosa Umbriae," róża z Umbryki. Klemens Trzynasty był przed wybraniem na papieża rządca w Umbryi, a że był pełen pobożności pokory i innych cnót cichych, przeto słusznie w przenośni różą nazwany być może. Był to wielki przyjaciel Polski.

Digitized by Google

1769. "Ursus velox," niedźwiedź szybki (inni czytają visus velox, spojrzenie szybkie). Znaczy to Klemens Czternasty, który należy do najdzielniejszych papieży. Bystry umysł, wszystko ogarniający i roztropność jego były wybitną cechą. Zachodzi tu teraz pytanie, o ile owa przepowiednia "ursus velox" odnosi się do Klemensa Czternastego? Otóż Klemens Czternasty wskutek usilnych nalegań rządów rozwiązał zakon Jezuitów, w czem niektórzy upatrują podobieństwo do szybkiego niedźwiedzia, że szybko bez dostatecznych powodów kres temu zakonowi położył. Jednakże inni wykładacze twierdzą, że ów "niedźwiedź i zwierz wiejski" (Benedykt Czternasty) znaczą tajne knowania, wprost niedowiarstwa, jakie w tych czasach panowały, a zwierzęta te są symbolem niewiary, zepsucia i zgorszenia. Klemens Czternasty dla nas Polaków pamiętny, że za jego czasów nastąpił pierwszy rozbiór Polski w 1772-im roku.

1775. "Peregrinus apostolicus," podróżny (pielgrzym) apostolski Pius Szósty. Za jego czasów silne prześladowania uderzyły na Kościół Katolicki. Najprzód Józef Drugi w Austryi rozpoczął walkę chcąc władzę duchowną

Digitized by Google

czynić zupełnie zawisłą od świeckiej. Wtedy Pius Szósty odbył w 1783-im roku podróż do Wiednia, aby osobistym wpływem odwrócić grożące Kościołowi wstrząśnienia. Podróż ta nie wydała pożądanych owoców. W roku 1798-ym zamienili Francuzi Państwo Kościelne w rzeczpospolitą, a papieża zabrali w niewolę i z miejsca na miejsce przewozili. Odbył wówczas Pius Szósty cierniową pielgrzymkę do Florencyi, Parmy, Turynu, Grenobil, aż nakoniec w Walencyi życia dokonał. Był to zatem w dosłownem słowa znaczeniu "pielgrzym apostolski." Za jego czasów Polska nasza miła Ojczyzna, przestała istnieć jako samodzielne państwo.

1800. "Aquila rapax," orzeł drapieżny. Pius Siódmy. Godło to: orzeł drapieżny, odnosi się do Napoleona, który za Piusa Siódmego doszedł do najwyższego szczebla potęgi, ale zarazem i do upadku. Napoleon zabrał Państwo Kościelne, papieża przemocą uprowadził z Rzymu (jakżeż trafne porównanie z orłem i osadził w Sawonie, a później w Fontainbleau. W roku 1812-ym poniósł Napoleon okropną klęskę w Moskwie, a w 1821-ym roku dokonał życia jako wygnaniec, na wyspie Świętej Heleny. Z tej przepowiedni można poznać, że niekażdy

Digitized by Google

symbol odnosi się wprost do osoby papieża, ale i do okoliczności bliższych głównych zdarzeń i wypadków, jakie za rządów odnośnego papieża zaszły.

1823. "Canis et Coluber," pies i wąż. Leon Dwunasty, który nastąpił po Piusie Siódmym, odznaczył się jako kardynał wiernem przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej, a później jako papież wielką roztropnością. Pies jest godłem Wierności, a wąż roztropności, zatem łatwe byłoby wytłumaczenie tego symbolu. Być łatwo może, iż inne to godło ma znaczenie, oto że tajne knowania na podobieństwo psów i wężów usiłowały podkopać Stolicę Apostolską.

1829. "Vir religiosus," Pius Ósmy pobożnością i ewangieliczną prostotą zasłużył zaiste na to piękne miano.

1831. "De balneis Hetruriae," z kąpieli etruskich. Grzegórz Szesnasty pochodził z Belluno, w krainie która z dawnych czasów zwała się Etruryą. W tem mieście znajdują się starożytne kąpiele. Po nim nastąpił Jan Matias Feretti, pod nazwą Pius Dziewiąty, o którym głosi Święty Malachiasz:

Digitized by Google

1846. "Crux de cruce," krzyż z krzyża. Krzyż znaczy w ogóle cierpienie, boleść, troskę, a że główny prześladowca Piusa Dziewiątego, król Wiktór Emanuel ma w herbie krzyż, przeto łatwo wytłumaczyć sobie znaczenie tej przepowiedni, to jest że krzyż od krzyża cierpienie ponosi, czyli że Ojciec Święty od króla włoskiego. Inni znowu wykładacze tak to proroctwo wyjaśniają, że Pius Dziewiąty ponosząc liczne, ustawiczne cierpienia, niejako krzyż z krzyża, to jest bardzo wielkie cierpienia ponosił. Wszakżeż własny lud zbuntował się przeciw swemu Ojcu najlepszemu, tak że Pius Dziewiąty w ucieczce szukał ocalenia, potem zabrano Ojcu Świętemu Państwo Kościelne w różnych krajach ciężko zaiste ranią ojcowskie serce Piusa Dziewiątego.

Sądzimy, że myśl tę daleko lepiej objaśni ustęp z pięknej mowy niejakiego pana H. K., wypowiedzianej dnia 1-go marca 1877-go roku na wiecu, odbytym w sprawie jubileuszu 50-letniego biskupstwa Piusa Dziewiątego. Oto ów ustęp:

"Znacie szanowni rodacy ową dawną przepowiednię, podług której dzisiejszemu Ojcu Świętemu przypada miano "Crux de Cruce,"

Digitized by Google

czyli krzyż z krzyża. Jakżeż dobrze i dokładnie to miano dzieje Piusa Dziewiątego oddaje. Jak ten krzyż zbawienia nad całym światem chrześciańskim roztacza swe ramiona, tak też i Namiestnik Chrystusa w tych czasach zwątpienia całe społeczeństwo nawołuje na drogi krzyża, ostrzega przed każdym błędem, napomina zaciekłych, utwierdza wahających się, rociesza zbolałych. Ukazuje on się nam w czasach najburzliwszych, pewną zawsze ręką łodzią Piotrową kierujący. Ale jak ten krzyż Zbawienia poza Kościołem naszym stracił swój wpływ i urok, tak też i naśladowca jego znalazł od świata tylko zawody, urąganie i nareszcie prześladowanie.

Pius Dziewiąty ukochał gorąco ojczyznę swą ziemską Włochy. Czuł ten brak zjednoczenia, za którem włoskie szczepy wzdychały. Zaraz więc po wstąpieniu na tron papiezki nadał państwu swemu instytucyę odpowiednie, a starał się o zjednoczenie wszystkich krajów włoskich na zasadzie związkowej do skutku doprowadzić z uwzględnieniem tychże samodzielności. Zamiarom tym zbawiennym sprzeciwiły się żywioły rewolucyjne i ambicya nienasycona domu sabaudzkiego. Czegoż więc doczekał nasz Papież, otóż iż go syn Kościoła na-

Digitized by Google

szedł w własnej stolicy, iż mu wydarł ojcowiznę Piotrową i ów Rzym, własność całego świata katolickiego, iż nareszcie idąc po tej pochyłej drodze zaboru obcej własności, targnięto się na własność kościołów, klasztorów i dobroczynnych fundacyj, ażeby je użyć na cele państwa. Ojciec Święty odtąd jest rzeczywiście więźniem osadzonym w Watykanie, bo za jego murami chyba jako poddany przywłaszczyciela własnego państwa mógłby się ukazać; po za jego murami stałby się może ofiarą owego matłochu, który obecnie z całych Włoch do Rzymu spłynął, a poprzygotuje zgubę monarchii, gotując nowe rządy komuny, która może kiedyś komunę paryską we swej ohydzie przygasi.

"Kierując się sympatyami jedności włoskiej wiele przyjęliśmy błędnych wyobrażeń co do kwestyi doczesnej władzy papieża. Podobne wyobrażenia można sobie wytłómaczyć u nieprzyjaciół papiestwa, chcących je usunąć, trudno je zaś niewinnić u katolików. Za mało na to zważano, iż przyjmując podobne zasady anneksyi i przywłaszczenia, da się nimi usprawiedliwić wszelki zabór, a zaprzeczyć wszelkie prawo historyczne, zasada zaś uszanowania samodzielnej narodowości opierać się powinna na podstawie i granicach prawa historycznego.

Digitized by Google

Za mało również na to zważano, iż władza doczesna jest koniecznem następstwem niezależności papiestwa. Ktokolwiek obecnie umie być bezstronnym, a wpatrzył się z uwagą w te wskroś zgniłe stosunki włoskie, ktokolwiek czytał rozprawy parlamentu i dzienniki włoskie, przyznać musi, iż ten zabór nie wyszedł na korzyść ani ogólnej wolności, ani Włoch samych, a my widząc głowę naszego Kościoła wśród tych opłakanych stosunków, czyli o nim nie powiemy krzyż z krzyża?

"Nie ostatni to był zawód. Po dwa razy Ojciec Święty uroczyście się odzywał za narodem i Kościołem polskim do świata chrześciańskiego, polecając mu tę sprawę jako sprawę całego chrześciaństwa. O krzywdy zadane żydom w Rumunii, rządy umiały się upominać; o gwałty zadane w Bośni, Hercegowinie i Bułgaryi wszystkie gabinety się poruszyły, ale o gwałt zadany sumieniom, o męczeństwo za wiarę w krajach zaboru rosyjskiego, czyż aby jeden głos się odezwał? O! zaprawdę, widząc Piusa Dziewiątego schylonego nad ową córką Kościoła najzasłużeńszą, najnieszczęśliwsza i nie mogąca jej dać innej pomocy, jak ten krzyż, godło cierpienia i nadziei, zawołać nad nim musimy rzeczywiście: 'On Krzyż z Krzyża.'

Digitized by Google

"W ostatnich latach życia Piusa Dziewiątego trudności z któremi Kościół miał do walczenia, pomnożyły się. Dziwne wyrażenie, bo ono właściwie znaczy lepszą sprawę, a tu tymczasem na tej glebie dotąd nie widzimy bujnych plonów, ale jedynie osty i ciernie. Ale co więcej, iż i rządy dały się porwać temu prądowi, nie widząc, gdzie on je poniesie, i zewsząd wołają na Ojca Świętego: ustąp z Twem prawem Boskiem, ustąp z prawem i nauką Kościoła, prawu ludzkiemu. Ojciec nasz Święty, stojąc na tej skale Piotrowej i strzegąc tego Kościoła, o którym Zbawiciel rzekł, iż go nie przemogą potęgi piekielne, niewzruszenie jedną i tą samą im tylko może dać odpowiedź: 'Non possum,' nie mogę, ale widząc te cierpienia wiernych, widząc te zniszczenia, które za sobą ta walka pociąga, czyż one niemuszą przeszywać Jego serca ojcowskiego i czyż z nim nie powiemy, rzeczywiście. 'On krzyż z krzyża!'

"Nie oszczędzono Ojcu Świętemu nareszcie i tej boleści, iż w tej nieszczęsnej walce znaleźli się odstępcy, ludzie, którzy dla marnego wziątku zapomnieli o przysiędze złożonej i o świętej misyi kapłaństwa. Ten widok pasterzy, opuszczających własnego naczelnika i powierzone

Digitized by Google

im owczarnie, to był niezawodnie dla Piusa Dziewiąty z bolów ból."

Tu się kończy ustęp, wyjaśniający znaczenie proroctwa Malachiaszowego: "Crux de Cruce." Ze względu jednakże na doniosłość sprawy i piękne myśli podajemy dokończenie tego istotnie znakomitego przemówienia, o ile że w końcu jest zapowiedź zmartwychwstania naszej Ojczyzny.

Otóż mówca tak dalej rzecz swą prowadzi: "Jeżeli jednakowoż w życiu Ojca Świętego przeważyły smutki i gorycze, nie brak było i pociechy. Kościół w rozwoju dziejów ludzkich w każdej walce nabierał nowej siły, w każdem prześladowaniu nową świetnością zajaśniał. Usłyszycie z innych ust o zasługach Piusa Dziewiątego względem Kościoła, tu tylko zaznaczyć pragnę iż w miarę smutków, któremi Bóg go doświadczał, potęgowała się żarliwość wiernych, a zarazem miłość i uwielbienie dla naszego Papieża. Dzisiaj my katolicy uważamy Piusa Dziewiątego za najszlachetniejszego i zarazem największego męża, którego wiek ten wydał, bo łatwo się wydawać wielkim w szczęściu, ale trudno pozostać wielkim w nieszczęściu. To też widok przyszłego jubileuszu w Rzy-

Digitized by Google

mie przedstawiać będzie wspaniałą owacyę całego świata katolickiego; nie będą to hołdy poddanych dla mocarza, ale wyraz miłości dzieci od Ojca, któremu panowanie nad sercami pozostało.

"Czyż my Polacy w tym uroczystym obchodzie pozostaniemy za innemi narodami z powodu, że nie jesteśmy w stanie wystąpić w dawnej świetności? Otóż nie, właśnie dla dawnych zasług jedno z pierwszych miejsc się nam należy, i pójdziemy tam, szczycąc się naszem ubóstwem, z naszym Prymasem na czele przed Ojca Świętego, również jak my wywłaszczonego z swej Ojcowizny i powiemy mu:

"Ojcze Święty, myśmy synowie tych. którzy za wiarę katolicką i Ojczyznę umieli wciąż walczyć, cierpieć i zwyciężać, i tej cnocie pozostaliśmy dotąd wierni. Podzielamy Twe smutki i Twe radości, bośmy ukochali to, coś kochał, a dolega nam to, co i Ciebie udręcza. Ten krzyż który dźwigasz, jest i naszym krzyżem i upatrujemy w nim dla naszego narodu godło wytrwałości w walce i godło Zmartwychwstania."

Przystępujemy do dalszego następstwa pa-

Digitized by Google

pieży podług przepowiedni Świętego Malachiasza.

"Lumen in Coelo"—światło na niebie, odnosi się do Leona Trzynastego, którego herbem była gwiazda, co znaczy światło na niebie, a zresztą życie i czyny tego Ojca Świętego dostatecznie wskazują, że był on prawdziwem światłem niebieskiem dla katolickiego Kościoła. Leon Trzynasty starał się o nawrócenie pogan, o zjednoczenie chrześcian, o poprawę losu robotników. Umiał on zażegnać i złagodzić walkę przeciw Kościołowi w Włoszech, Francyi i Niemczech.

Dalszy ciąg przepowiedni Świętego Malachiasza jest następujący:

"Ignis ardens."	ogień gorejący.
"Religius depopulata'	religia zgnębiona.
"Fides intrepida."	wiara nieustraszona.
"Pastor angelicus."	pasterz anielski.
"Pastor et nauta."	pasterz i żeglarz.
"Flos Florum."	kwiat kwiatów.
"De medietate lunae'	z pół księżyca,
"De labore solis."	z pracy słońca.
"Gloria olivae."	chwała oliwy.

Digitized by Google

Kończy swoje proroctwo Święty Malachiasz temi słowy:

In perscutione extrema sanctae Romanae ecclesia sedebit Petrus Romanus, qui pascet oves in multis tribulationibus, quibus transactis civitas septicollis diruetur et judex tremendus judicabit populum suum.

W ostatnich czasach prześladowania świętego Rzymskiego Kościoła zasiędzie na stolicy apostolskiej Piotr, Rzymianin, który swoje owce paść będzie pośród licznych cierpień. Gdy te miną, miasto na siedmiu pagórkach (Rzym) zburzone będzie, a straszliwy Sędzia (Jezus Chrystus) przyjdzie aby lud swój sądzić.

Podajemy kilka uwag krótkich i objaśnień o tych proroczych symbolach.

"Ignus ardens" odnosi się do Piusa X. Bóg sam jest w Piśmie Świętym nazwany "ogniem gorejącym," gdyż nawet w postaci krzaka gorejącego objawił się Mojżeszowi, a Duch Święty zstąpił na Apostołów w dzień Zielonych Świątek w postaci ognistych języków. Ogień gorejący jest godłem życia, pałającej miłości i tra-

Digitized by Google

więcej siebie samego gorliwości dla uchwały Bożej i dobra bliźnich. A zatem Pius Dziesiąty, Któremu ten symbol przysługuje, jako napełniony ogniem Ducha Świętego, dźwignie niezawodnie Kościół do wielkiej chwały, a dzieło przez swego poprzednika rozpoczęte, będzie dalej prowadził.

"Religio depopulata," religia zniszczona, zgnębiona. To proroctwo zwiastuje nam smutne losy Kościoła Świętego pod papieżem, do którego się to godło odnosiło. Symbol ten pomija zupełnie osobę, a natomiast ogarnia położenie Kościoła pod następcą Piusa Dziesiątego. Dusza Kościoła to jest religia ma być zgnębioną, a zatem i głowie tego ciała to jest Kościoła Świętego będzie czegoś nie dostawało. Otóż łatwo być może, iż to będzie przez władzę świecką narzucony papież, gdyż istnieją przepowiednie, iż cesarz niemiecki narzuci gwałtem papieża Kościołowi. Gdyby do tego przyszło, wtedy oczywiście podupadłaby wielce religia katolicka. W każdym razie przepowiednia to zwiastuje wielkie cierpienia i prześladowania Kościołowi naszemu.

Digitized by Google

"Fides intrepida," wiara nienaruszona. Symbol ten możnaby w ten sposób wytłomaczyć, że zapewne obok narzuconego będzie inny prawowity papież, który zmuszony będzie żyć na wygnaniu i dopiero później obejmie ster zagrożonego kościoła.

Następni papieże oznaczeni symbolami: "Pastor angelicus" (pasterz anielski), "pastor et nauta" (pasterz i żeglarz), "flos florum" (kwiat kwiatów)—oznaczają szczęśliwe czasy dla kościoła, zaś "de medietate lunae" (z półksiężyca) prawdopodobnie ma związek z Mahometanami, których godłem półksiężyc. Zapewne w tym czasie nastąpi ostateczny upadek islamizmu. "De labore solis" z pracy słońca lub jak inni tłumaczą z zaćmienia słońca, oznacza zapewne czas przyjścia Antychrysta, gdyż wskutek tego słońce, znaczące Chrystus, zaćmione będzie. "Gloria olivae" to jest chwała oliwy—znaczy niezawodnie tryumf Kościoła, gdyż oliwa jest godłem pokoju, oświaty i dobrobytu. Ostatnim papieżem ma być Piotr Drugi, a zatem Piotr rozpoczął i Piotr ma też zamknąć szereg papieży. Podobne wypadki już zachodziły w państwie rzymskiem, gdyż założycielem Rzymu był Romulus, a ostatnim ce-

Digitized by Google

sarzem rzymsko-zachodnim był Romulus Augustulus, zaś w państwie rzymsko-wschodniem Konstantyn Wielki był pierwszym, a Konstanty Paleolog ostatnim cesarzem.

Z tego poważnego proroctwa Świętego Malachiasza, które już w 1545-ym roku drukowane było, można wyprowadzić pewne wnioski i o końcu świata. Dziesięciu papieży ma jeszcze panować po Leonie Trzynastym. Byłby to znaczny przeciąg czasu, gdyby wszyscy tak długo rządzili, jak Pius Dziewiąty, lub Leon Trzynasty, ale może to być też czas krótki, jeżeli po roku lub kilka lat panować będą. Nauka moralna zatem ztąd płynie, taka, że trzeba być zawsze na chwilę sądu przygotowanym, gdyż Chrystus wyraźnie powiada: "Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny".

Dodajemy wyraźnie, że nikt z katolików nie jest obowiązany uważać przepowiedni Świętego Malachiasza za niezbitą prawdę. Księża na ambonach nie wspominają nic o tem proroctwie. Z drugiej przecież strony zważyć należy, że Kościół Święty nie potępia wcale tej wieszcz-

Digitized by Google

by. Wolno zatem wierzyć lub nie wierzyć w przepowiednię Świętego Malachiasza.

W żywocie tego Świętego Biskupa, czytamy, że przepowiedział dzień swego zgonu. Umarł Święty Malachiasz w klasztorze Clara-Villa, czyli Clairveaux. Święty Bernard opisał jego życie i ułożył następującą modlitwę:

"Udziel nam, o Panie, przez zasługi Świętego Malachiasza, który nas swym przykładem uczył a cudami w wierze umocnił, tej łaski, abyś my go naśladowali w cnotach, których był kaznodzieją i wykonawcą. Amen.

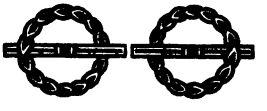

Digitized by Google

Podanie Ludowe z Rusi Podlaskiej.

Kiedyś żyło na świecie siedmiu braci bardzo mądrych kniazów, którzy wszystko, co się stało i stanie, z gwiazd znali. Kiedy wiedzieli, że czas ich już miał się ku końcowi, kazali budować wieżę, w której pogrzebani być mieli. Ale co mularze za dnia zbudowali, wszystko to nocą zapadło się w ziemię. I tak trwało całe trzy lata. Po tym czasie najstarszy brat kazał ukować wielką złotą banię, w której zawarłszy żywego koguta, na wierzchu wystającym ze ziemi ją przytwierdził. Kiedy kogut w bani zapiał, wieża sama wyszła cała ze ziemi, a była tak wysoka, że aż o niebo się oparła. Wtedy sześciu braci wstąpiło do wieży, żeby pokładszy się, w niej usnąć; siódmy zaś usiadł na progu, a postawiwszy stopę na głazie przed progiem leżącym, rzekł: "Skoro ten kamień urośnie mi po kolano, wtenczas będzie koniec świata." Potem,

Digitized by Google

oparłszy łokieć na kolanie, a głowę na dłoni, usnął. Wieża ta dotąd jeszcze stoi gdzieś w Polsce; ale czar na nią taki rzucony, że jej żaden żywy człowiek ani dotknąć ani widzieć niemoże. Tylko złota bania na jej wierzchu świeci się wysoko w nocy, ale między drugiemi gwiazdami rozpoznać jej nie podobna. Ktoby to mógł poznać, znalazłby wieżę; a obudziwszy śpiącego na progu, dowiedziałby się od niego o wszystkiem, co się do końca świata dziać będzie.

Digitized by Google

SYBILLE I ICH PROROCTWA

Przed narodzeniem Chrystusa, kiedy oprócz Izraelitów, wszystkie ludy nie znając wiary w prawego Boga, bałwochwalstwo wyznawały, żyły zacne dziewice, zwane Sybilami. Ich żywot był czysty, wolny bez skazy. Zajmowały się wyższemi sprawami, a co najważniejsze Bóg obdarzył je duchem prorockim, aby przepowiadały poganom przyjście Zbawiciela. Ich proroctwa nie były tak wyraźne, jak proroków izraelskich, gdyż tylko jakoby przez sen przeczuwały Jezusa Chrystusa i Matkę Jego Najświętszą, mimo to są ich przepowiednie bardzo wielkiego znaczenia, gdyż popierają dobitnie prawdę słów Pisma św.

Święty Piotr Kaniżyusz tak pisze o Sybilach: "Ich proroctwa miały bez wątpienia wielkie znaczenie u pogan, teraz atoli, gdy dokonały się Boskie obietnice o zesłaniu Odkupiciela rodu

Digitized by Google

ludzkiego, zasługują na tym większą wiarę gdyż potwierdzają prawdą słów świętej Ewangelii. Nie są to zatem bajki, lecz starożytne i czcigodne przepowiednie, świadczące wymownie przeciw tym, którzy nie uznają proroctw Pisma świętego. Dla tego też wieszczb sybillskich używał Święty Augustyn przeciw poganom, aby ich nawracać na chrześciaństwo. Dla tego tego też Ojcowie Kościoła nieraz w zaszczytny sposób o Sybillach przemawiają.

Czytamy nieraz w książkach i słyszymy wyrażenia o księgach Sybillińskich, znaczących tyle co księgi wieszcze, głoszące przyszłość. Wyrażenie to stąd powstało:

Do króla rzymskiego Tarkwiniusza Pysznego, który około 510-go roku przed narodzeniem Chrystusa panował, przyszła jakaś stara niewiasta. Miała ona dziewięć książek, które chciała sprzedać królowi za pewną ilość pieniędzy, mówiąc, że książki te zawierają bardzo mądre rady i proroctwa o przyszłych sprawach. Gdy król nie chciał kupić, wtedy niewiasta spaliła trzy księgi, a za pozostałe sześć żądała tyle, co za dziewięć. Gdy król znowu nie chciał kupić, spaliła trzy książki, a za pozostałe trzy żądała tyle co za dziewięć. Wtedy król kupił na-

Digitized by Google

reszcie te księgi, które zawierały przyszłe losy Rzymu. W chwilach trwogi i niedoli radzono się tych ksiąg proroczych.

Tych niewiast, zwanych Sybillami, było dziesięć w starożytności, najsławniejszą z nich była Sybilla Kumańska, ta właśnie, która królowi rzymskiemu trzy księgi sprzedała.

Jak wiadomo w mieście włoskiem Loretto znajduje się domek, w którym Najświętsza Marya Panna w Nazarecie święty żywot pędziła. Nad tym domkiem jest zbudowany wspaniały kościół, w którym znajdują się posagi dziesięciu Sybill. Naokół domku wznosi się w dziesięciu niżach czyli zagięciach posąg proroka izraelskiego i Sybilli, a zarazem ich proroctwa o Zbawicieli i Najświętszej Maryi Pannie.

Przytaczamy tu kilka proroctw sybillińskich, które w kościele loretańskim są wypisane. Sybilla Libijska tak się odzywa: "Przyjdzie dzień, w którym książę wieczności oświeci uradowaną ziemię i zgładzi zbrodnie ludzi. On wymierzy wszystkim sprawiedliwość. Święty król, który żyje po wszystkie czasy, będzie spoczywał w łonie Królowej świata."

Digitized by Google

Proroctwo Sybilli Erytejskiej jest takie: "Widzę Syna Bożego, zstępującego z niebios, Przezacna Dziewica z Hebrejów rodu wyda go na świat. Matka jego będzie Dziewica." A Sybilla Kumańska przepowiada: "Syn Boga, pełen pokory, wybierze sobie niepokalaną Dziewicę za matkę".

Otóż największe uczczenie Sybill, że ich proroctwa wypisane są naokół tego domku, w którym za życia Najświętsza Marya Panna przebywała.

Powyższe wiadomości o Sybillach mają być zupełnie wiarogodne, gdyż czerpane są z książek przez władzę duchowną zatwierdzonych.

Istnieje prócz tego w czeskim języku napisana książeczka pod nazwą: "Sprawiedliwe Proroctwo Sybilli, królowej Saby, z uwzględnieniem naszej czeskiej krainy."

Miał to podobno jakiś kardynał Czech z greckiego na czeski język przełożyć, ale na to pewnych dowodów nie ma, a zatem o wiarogodności tych przepowiedni nic stanowczego powiedzieć nie możemy. Godzi sie wątpić, czy królowa Saba Salomonowi przyszłość Czech przepowiadała, z pominięciem innych narodów.

Digitized by Google

Jednakże przyznać trzeba, że niejedna dobra i pożyteczna myśl i wskazówka w przepowiedni Saby podana, ztąd zamieszczamy tu pewne wyjątki:

"W tysiąc kilka set lat po umęczeniu Chrystusa powstanie między chrześcianami wielka nędza, niewiara i fałsz. Ludzie będą Boga męczyli krzywoprzysięztwami, że strach i zgroza będzie słuchać. Za te grzechy ześle Bóg zasłużone kary, jak niegdyś w Egipcie. Cztery żywioły walczyć będą przeciw niesfornym ludziom. Deszcze, pioruny, grady, powietrze, głód, wojny, niewola i śmierć dręczyć ich będą. Wieśniak opuści pług, a rzemieślnik warsztat. Dla uporu i złości nie przestaną popełniać grzechów i zbrodni, opuszczą dobrowolnie dom, żonę, i dzieci, a pójdą w nieczyste bagno potępienia, i szukać będą niesumiennego zysku. Będą też różne panowały ubiory: krótkie, długie, szerokie, wąskie w różnych barwach, tak iż sami ludzie temu dziwić się będą. Duchowieństwo i słowo Boże w poniewierce będą u złych ludzi. Każdy będzie chciał się swoim rozumem rządzić, a nikogo nie słuchać. Nie będzie żadnej szczerości co innego usta mówić będą, a serce będzie myślało inaczej. Wyroki sądowe będą więcej zawisłe od pieniędzy, aniżeli od sprawiedliwe-

Digitized by Google

go prawa; waga i miara będą sfałszowane, łokieć skrócony. Ubogi człowiek będzie prześladowany, dręczony, uciskany, męczony i za nic poczytany.''

Przyznać trzeba, że niejedno z tej groźnej przepowiedni się spełniło i spełnia, ubodzy ludzie mianowicie srodze są dręczeni, bo niechże naprzykład choć tylko służebny człowiek głos odda podług swego sumienia, już traci zarobek.

Nastanie potem niesłychana drożyzna, zboża nawet za pieniądze się nie dostanie, ztąd lud ubogi zażyje wielkiej nędzy. To wszystko Pan Bóg ześle na ludzi z powodu ich niesprawiedliwości, dla pychy, wszeteczeństwa, cudzołóztwa, a najwięcej dla fałszywej wiary. Kto zachowa prawą wiarę będzie prześladowany, dręczony, więzieniem a nawet śmiercią karany.

I będzie źle i ciężko na świecie, coraz będzie gorzej, jedna rózga (to jest kara) ścigać będzie drugą, tak że staremu i młodemu tęskno będzie żyć na świecie; najwięcej zaś wycierpi lud prosty. Wojny będą tak wielkie, że niejednemu gospodarzowi ostatniego syna wezmą do wojska. I rzemieślnicy wojskowo służyć muszą. Wojska w każdym kraju będzie bardzo wiele, a że ich

Digitized by Google

utrzymanie wiele będzie kosztowało, dlatego podatki będą niesłychane. Te liczne wojska będą niesłychaną plagą dla licznych krajów. Najzdrowsi ludzie pójdą w żołnierze, a ci co zostaną w domu muszą ich żywić. Stąd nie dziw, że drożyzna będzie niesłychana."

Co do wojska, to ma Sybilla zupełną słuszność. Wszystkie państwa w Europie stękają pod ciężarami wojskowymi. Policzcie tylko, ile kosztują armaty, karabiny, fortece, utrzymywanie wojsk, a nadto wielkie pensye wyższych urzędników. Co do tego musi nastąpić zmiana, chyba, że z czasem wszyscy pójdą żebrać i żołnierze i obywatele, ale nikt in. nic nie da. Koniecznie wszyscy się o to starać powinni, aby wnet nadeszła ta błoga chwila, że żelaza używać się będzie tylko do narzędzi rolniczych, a nie do mordowania ludzi.

Mniej więcej książeczka ta zawiera treść podobną. Jest tam wiele rzeczy prawdziwych, ale wiele też i nieprawdopodobnych. Nie byłaby ta książeczka szkodliwą, gdyby była dobrze opracowaną.

Wszystkie Sybille były niewiasty, które od wszystkich proroków jośniej mówiły o narodzeniu i śmierci Chrystusa. Tych zaś liczba była dziesięć sławniejszych i zacniejszych.

Digitized by Google

Pierwsza była Persica, która prorokowała mówiąc:

"Oto bestya podeptana będzie; narodzi się Panna święta, i łono Panny będzie zbawieniem narodom, i nogi Jej będą na pomoc ludziom, niewiadome słowo będzie dotykane."

Druga Lybicya, która mówiła: "Oto przyjdzie dzień, i objaśni Pan grubość ciemności, i rozwiązany będzie węzeł synagogi, i ustaną wargi ludzkie, i obaczą króla żyjących, i piastować go będzie Panna, Pani narodów, i królować będzie w miłosierdziu."

Trzecia Delphica, która się przed Trojańską wojną urodziła, prorokowała: "Narodzi się Prorok bez naruszenia Matki z Panny itd."

Czwarta Cumaea we Włoszech, która wspomina pismo in Annalibus.

Piąta Erithrea w Babilonii zrodzona, od innych sławniejsza, która tak mówi: "W ostatnie wieki będzie upokorzony Bóg, wcieli się Syn Boży, i złączy się z naturą ludzką Bóstwa, będzie leżał na sianie Baranek, i jako dziecię wychowany."

Szósta Samia tak nazwana od Samii wyspy, tak mówi o Chrystusie: "Oto przyjdzie bogaty,

Digitized by Google

i narodzi się z ubożuchnej, i bestye ziemi kłaniać się mu będą i mówić: 'Chwalcie go w przysionkach niebieskich.''

Siódma Sybilla Kumańska jest ta, która sprzedała Tarkwiniuszowi księgi o przyszłości Rzymu.

Ósma Sybilla Helespontica mówiła o Chrystusie Panu: "Z wysokości niebios mieszkania wejrzał na pokornych swoich, i narodził się we dni ostatnie z Panny Hebrajskiej."

Dziewiąta Sybilla Phrigia, przepowiedziała, że "z Olimpu wysoki przyjdzie, i umocni radę na niebie, i zwiastowana będzie Panna na dolinach pustych."

Dziesiąta Sybilla najwięcej o ostatnim sądzie powszechnym prorokowała. Tej gdy się raz Oktawianus Augustus Cesarz (za którego się Chrystus narodził) radził, po wypełnionym trzydniowym poście, opowiedziała mu te wiersze spisane przez Świętego Augustyna, które jak skończyła w oczach cesarza otworzyło się niebo, i pokazała się urodziwa niewiasta na ołtarzu, piastując Synaczka, co zobaczywszy w zadumieniu cesarz Oktawian na ziemię upadł i

Digitized by Google

Bogu się pokłonił, i nigdy się odtąd pochlebcom nie kazał Bogiem nazywać. Na którem miejscu dla wieczności pamięci kościół w Rzymie jest wystawiony pod tytułem St. Mariae in Ara Coeli.

Oprócz tych Sybil dziesięciu były jeszcze inne prorokinie po różnych państwach i w różnych czasach, przyszłe narodzenie Chrystusa Pana przepowiadając jak to: Sybilla Chimica we Włoszech, Sybilla Agrippa, która dosyć wyraźnie mówiła o narodzeniu Zbawiciela: Niewidome słowo będzie dotykane, rozrośnie się jako korzeń, uschnie jak liść, nie będzie znać urody jego. Otoczony będzie żywot Matki, i kwitnąć będzie Bóg w radościach, i od ludzi zdeptany, narodzi się z matki jego Bóg lecz mówić będzie jako grzesznik. Człowiek, niektóry poganin będzie widział tę chwałę.

Sybilla także nieznajomego imienia, która nad inne wszystkie Sybille jaśniej przepowiedziała narodzenie Zbawiciela Pana ze wszystkiemi okolicznościami, mówiąc: Powstanie niewiasta z pokolenia żydowskiego, imieniem Marya, mająca męża imieniem Józef, a z niej się narodzi z ducha Świętego Syn Boski, imieniem Jezus, i ona będzie Panną przed porodzeniem i panną po porodzeniu; który się z niej narodzi, będzie prawdziwym Bogiem i prawdziwym

Digitized by Google

człowiekiem; i wypełni prawo żydowskie, do którego. i własne przyłączy i będzie trwało królestwo jego na wieki wieków. Przyjdzie nad nim głos mówiący: Ten jest Syn mój ukochany, tego słuchajcie. Za niego zmarłych będzie powstanie, kulawych krok szybki i głusi słyszeć będą, i ślepi przejrzą, i niemi przemówią, i pięcioma chlebami, dwoma rybami wiele tysięcy ludzi nakarmi, wiatry uspokoi słowem, morze burzliwe uśmierzy, nogami depcąc morze, będzie chodził po wodzie, słabości ludzkie lecząc, wiele chorób wypędzając.

Te proroctwa razem z innymi Sybillami znajdowały się w Rzymie na Kapitolu, których ojczyzna i miejsce narodzenia było dla dawnych czasów niewiadome, i niema swego nazwiska. Łatwo jednak można poznać, że z Ducha św. mówiła, która tak przed narodzeniem opisała Chrystusa Pana, jakby wszystkie Ewangelie w krótkich słowach zebrała.

Sybille wszystkie mają swoje pospolite nazwiska od Ducha prorockiego, to więc słowo Sybilla jedno jest co i prorokini, i dla tego w dawnych wiekach, gdy która co przepowiedziała przyszłego, Sybillą ją nazwano. Zkąd Saba przyjechawszy do Salomona, że między wielu rozmowami przepowiedziała przyszłą moc drze-

Digitized by Google

wa krzyża Świętego, Sybillą ją nazwali dawni historykowie.

Sybille, jako się pisało każda z osobna, nie żyła razem jednego czasu, ani w jednem państwie, ale po różnych królestwach, i za różnych monarchów. Czyli zaś są zbawione, ta rzecz samemu wiadoma jest Bogu. Bardziej jednak wierzyć potrzeba, że były w otchłani, a zatem razem z innymi Ojcami, po wniebowstąpieniu Pańskiem stamtąd uwolnione, mocą Zbawiciela zaprowadzone są do nieba, ale żyły w ostrości życia i dobrowolnem ubóstwie, czystość panieńską zachowały, dla której godne były mieć ducha prorockiego, który przez usta i ciało czyste jaśniej mówił, aniżeli w prorokach, o przyjściu Boga i człowieka.

Rozumiem, iż musiały i w tego wierzyć, którego z taką pochwałą i uznaniem za prawdziwego Boga opowiadały. A jeżeliby na ten czas bez zmysłów były, gdy Duch Święty przez nie te przyszłe rzeczy opowiadał, przynajmniej potem, przeczytawszy swoje proroctwa (która gdy mówiły, kto inny pisał) mogły przyjść do poznania prawdziwego Boga. Te zaś Sybille nietylko miały prorockiego ducha w opowiadaniu tajemnic wiary, ale też i różnych przypadków.

Tu się zastanowić potrzeba nad dwiema sprawami: najprzód, że Chrystus Pan chciał mieć

Digitized by Google

kaznodziejów o swojem narodzeniu ze wszystkich prawie narodów i z obojej płci, proroków i Sybille niewiasty, ażeby dał znać, że był pożądanym dla wszystkich Odkupicielem i Dawcą żywota wiecznego. Druga rzecz być może, dla czego żadnej nie było Sybilii z narodu żydowskiego, którąby tak jasno opowiadała przyjście Messyasza, jak inne Sybille? Znać Panu Bogu zdała się rzecz niepotrzebna, jeżeli bowiem zatwardziałość żydowska nie chciała wierzyć prorokom, ludziom sędziwym w Piśmie Świętem biegłym, jakżeby Synagoga miała dać wiarę niewieście, które zazwyczaj plotkami się bawić zwykły.

Tak zaś u Żydów jako u pogan nie tylko byli prorocy i Sybille, ale też i inni nieznajomi ludzie, którzy prorockim duchem opowiadali przyszłe narodzenie Chrystusa Pana; gdy bowiem w Konstantynopolu kopali dół za Konstantyna cesarza w grobie jakiegoś człowieka, znaleziono tablicę złotą, z tym napisem: "Chrystus narodzi się z Panny Maryi, i wierzę w Niego: za Konstantego i Hireny. O słońce, znowu mię obaczysz."

Mieli poganie prócz tych Sybillí i innych mężów prorockim duchem opowiadających narodzenie Chrystusa, jednego we trzech osobach Boga.

Digitized by Google

Z tych najsławniejsi byli Merkuryusz, Trysmegistus i Hydaspis, za pomocą których dowodził Paweł Święty w Rzymie poganom wiele bogów czczącym, że tylko jeden Bóg jest prawdziwy na niebie i na ziemi.

Pisze Klemens Alexandrinus (w księdze 6-ej) że jako miał sobie podane od ludzi Rzymskich którzy pamiętami kazania Świętego Pawła te między innemi naukami miał mówić do pogan słowa: Weźcie greckie księgi, poznajcie Sybille, jako o jedynym Bogu dają znać i o tem co miało nastąpić, weźcie Hydaspa, czytajcie, a znajdziecie w jego księgach jaśnie opisanego Syna Bożego, jako przeciw Niemu wiele królów powstać mocą swoją mieli, i przeciw tym, którzy imię Jego noszą, i Jemu wierni są i o przyjściu i o cierpieniu Jego.

Tak zaś Apostołowie, a po ich śmierci uczniowie przynaglali pogan do wiary w jednego Boga dowodami Sybilli, i tych pogańskich proroków, że chrześcian poganie nazywali Sybilistami, jako świadczy Orgenes. Dla tego cesarze Rzymscy a osobliwie Dyoklecyan, kazali pisma tych Sybill i Hydaspa wszędzie palić, za którego tyrana wiele ich pism poginęło. Co było z wielką stratą Rzymu, którego Kapitolium za największy skarb te proroctwa dotychczas chowało z wielką pracą i staraniem nabyte.

Digitized by Google

Tarkwinius, bowiem Superbus, pozbierane wiersze Sybilli kazał z Kapitolium schować, które przez długi czas w całości zostawały. Ale jak Kapitolium z czasem pogorzało, spaliły się i te pisma w kilka set lat od Tarkwiniusza życia, które wspomnionego wiadomość niejaką o jednym Bogu, posłów ku wszystkim świecie, aż by szukali Sybill proroctwa; i przywieźli ich do Rzymu wierszy 1000 (jako pisze Tacitus (w księdze 6-j Annalium), które cesarz kazał kapłanom swoim innym uczonym przejrzeć, jeżeli w nich nie masz jakiego fałszu albo omyłki. Lecz znaleziono w całości i pochwalone od tych przeglądaczy, kazał Oktawian Augustus schować w dwie złote skrzynie na to sporządzone które dla nabożeństwa i bezpieczności jako święte pisma złożył w kościele Apollina bożka swego. Inne księgi greckich i rzymskich wieszczków kazał publicznie popalić jako pisze Svetonius.

Tenże August cesarz, jako pisze Svetonius, miał w uszanowaniu największem bóżka Apollina, większego nabożeństwa ku niemu uznał, i dla większego nabożeństwa ku niemu w swoim pałacu, kościół wystawił. Gdy się w roku 38-ym panowania swego pytał Apolina o przyszłe rzeczy, (którego roku Chrystus Pan narodził się w Betleem) odpowiedział mu już ostatni raz temi słowy: Dziecię (prawi), żydowskie, które

Digitized by Google

bogami rządzi, samo Bogiem będąc ustąpić mi i wrócić się do piekła kazało, i dla tego już milcząc od mego ołtarza odstępuje.

To dlatego napisał, ażeby żydzi sami osądzili, że są w poznaniu cielesnego Boga uporniejsi od samego dyabła, który rad nie rad musiał z hańbą swoją wyznać nad sobą moc narodzonego Messysza, którą i poganie niewiadomi pisma i proroków znali z doświadczenia, bo od tego czasu już więcej dyabeł ani słówka nie mówił w bałwanie Apolina, który nad inszemi, najwięcej odpowiedzi dawał. Czemu się Cycero, ów sławny senator i krasomówca rzymski, publicznie zabrawszy w Senacie dziwował, (jako o tem napisał w księdze 2-giej de Divinis).

Uważcie, zaślepieni żydzi, jak więcej u pogan sprawiły Sybille, aniżeli u was prorocy, nie jestże to ostatni dowód złości waszej, której już żeście przebrali miarę, że czytając do tych czas pismo (lubo pofałszowane od Talmudystów) nie rozumiecie go, i nie chcecie obaczyć w nim opowiedzianej prawdy i obietnicy swojej o Mesyaszu.

Digitized by Google

Siedm Epok Kościoła.

Bartłomiej Holzhauser urodził się blisko Augusburga roku 1613-go z ubogich rodziców. Stąd odwiedzając szkoły z biedą walczyć musiał, które wszelako przejść mu się udało i wyjść na kapłana. Został następnie plebanem, a później dziekanem w Leoggenthal w Tyrolu, gdzie też i umarł roku 1858-go mając lat 45. Z jego proroctw pozostało dziesięć widzeń, które już dziś mniej zajmują, lecz wykład Objawienia Świętego Jana, doprowadzony do rozdziału 15-go, wiersza 5-go stosuje się do tekstu i historyą kościelną się zgadza. O tym Holzhauserze wyrzekł pewien uczony znawca, iż wszyczy inni objeśniciele Objawienia są żakami w porównaniu do tego męża. To objaśnienie Objawenia wyszło z druku około 1657-go

Digitized by Google

Holzhauser w swojem objaśnieniu Objawienia Świętego Jana dzieli cały czas trwałości chrześcijańskiego kościoła na siedm epok; jako to:

1) Epokę zasiewu od założenia kościoła aż do cesarza Nerona; ,

2) Epokę prześladowania od Nerona aż do Konstantyna Wielkiego;

3) Epokę oświęcenia od Konstntyna Wielkiego aż do Karola Wielkiego;

4) Epokę pokoju od Karola Wielkiego aż do Karola Piątego albo Lutra;

5) Epokę rozdwojeń od Karola Piątego albo Lutra aż do wielkiego monarchy i świętego papieża;

6) Epokę pociechy od wielkiego monarchy i świętego papieża aż do urodzenia Antychrysta;

7) Epokę zasmucenia albo rządów Antychrysta, które aż do końca świata trwać mają.

1. Pierwszą epokę zowie Holzhauser stanem zasiewu. Chrystus bowiem i jego Apostołowie ze swymi następcami zasiewają ziarno Bo-

Digitized by Google

żego słowa. Kładzie się ziarno w ziemię, mające wydać drzewo, pod którego cieniem wszystkie spoczną narody. Tej pierwszej epoce odpowiada pierwszy dzień stworzenia, w którym Bóg stworzył światło. W niej światło wyższe od rzymskiego na świecie zajaśniało. Chrystus, światłość światła zajaśniał w ciemności, aby ją oświecił. Wzorem tego czasu jest epoka od Adama do Noego, w której niewinny Abel od Kaina zamordowanym został i nastąpiło oddzielenie rodzaju dzieci Bożych od rodzaju bratobójcy. Podobnie jak Abel od Kaina, tak Chrystus od żydów był zamordowany; synagoga odłączyła się od nowo założonego kościoła i wystąpiła przeciw niemu po nieprzyjacielsku. W słowach, które Jan do pierwszej gminy efezkiej mówi, widzi Holzhauser wyobrażenie pierwszej epoki Kościoła: "Wiem sprawy twoje i pracę i cierpliwość twoją, a iż nie możesz cierpieć złych." Podobnie też było w pierwszym Kościele; wszystko złe było z początkiem z niego wykluczonem jako nie zgadzające się ze świetnością jego. Pierwsi chrześcianie byli jednem sercem, jedną duszą; wytrwali oni z początku w pierwszej miłości.—Jeżeli Jan do gminy efezkiej mówi: "Ale to mam, przeciw tobie, żeś miłość twoją pierwszą opuścił," to znajduje Holzhauser w tej naganie, że się nie-

Digitized by Google

którzy wierni przez powstających, sekciarzy zwieść dali. Jan grozi gminie efezkiej, iż jeżeli od pierwszej miłości niewróci, poruszy świecznik z miejsca swego, to jest prześladowania i rozdwojenia dopuści. Te zagrożenia się też spełniły.

II. Drugą epokę zowie Holzhauser pokrzepiająca, użyźniającą. W niej przypada dziesięć wielkich prześladowań, w których krew męczenników wpłynęła obficie potokami i użyźniała Kościół. Stateczność męczenników świadczyła za zewnętrzną prawdą chrześciańskiej nauki i to spowodowało wielu do jej przyjęcia. Jej odpowiada drugi dzień stworzenia, w którym Pan pośród wód utworzył firmament. Stali męczennicy wśród wód zasmucenia. Tej też epoce odpowiada czas od Noego do Abrahama, w którym pierwsze zwierzęta ofiarne zabijane były. Typem zaś tej epoki jest kościół w Smyrnie, o którym Święty Jan pisze: "Znam ucisk twój i ubóstwo twoje, aleś jest bogaty i bluźnią cię ci, którzy się powiadają być Żydami. Nic się nie bój tego co masz cierpieć. Oto ma wrzucić dyabeł niektóre z was do ciemnicy abyście byli kuszeni, i będziecie mieć ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny, aż do śmierci a dam ci wieniec żywota." W dziesięciu dniach widzi Holzhauser wyobrażenie dziesięciu prześladowań chrześciaństwa.

Digitized by Google

III. Trzecią epokę zowie Holzhauser oświecającą. W pięciu stuleciach żyli najwięksi nauczyciele i ojcowie Kościoła: Atanazy, Jan Złotousty, Hieronim, Augustyn itd. Przez powszechne sobory była wiara zabezpieczaną przeciw błędnym naukom. Tej opoce odpowiada trzeci dzień sworzenia, w którym Pan wodom opaść i w jedno miejsce zejść się, a ziemi trawę, zioła i drzewa rodzące wydawać rozkazał. Podobnież zniknęły w tej epoce zasmucenia Kościoła. Jego wewnętrzne życie kwitnęło; kościoły i klasztory powstały; Kościół zyskał dobra i posiadłości. Tej epoce odpowiada w starym testamencie czas od Abrahama do Mojżesza, gdy ludowi po wytępieniu tych, którzy nadaniem zostało. Kościół pergameński jest obrazem tej trzeciej epoki. Odbiera on prócz pochwały i naganę od Pana, którą Holzhauser stosuje do zobojętnienia, w które wielu członków tego kościoła wpadać zaczęło.

IV. Czwartą epokę Kościoła zowie Holzhauser stanem pokoju, mającym dwie strony; dobrą i złą. Kościół kwitnie z jednej strony nie zaczepiony od zewnętrznych nieprzyjaciół pod wielkimi papieżami i królami umiejętność sztuka i świętobliwe życie rozwijają się; ale z drugiej strony, zwłaszcza ku końcowi epoki, dużo próchna na głowie i na członkach. Tej epoce

Digitized by Google

w tej pierwszej połowie odpowiada czwarty dzień stworzenia, gdy Pan stworzył światła niebieskie: słońce, księżyc i gwiazdy, w starym zaś testamencie jej obrazem jest czas od Mojżesza do Salomona, kiedy Izrael był szczęśliwym i wszedkich dokładano starań ku przyozdobieniu kościoła w Jeruzalem. Typem tego czasu jest kościół w Tyatira, bogatszy w wiarę, miłość, gorliwość Boską i cierpliwość od przyszłego Karci wszelako Pan zniewieściałość, która w drugiej połowie tej epoki wystąpiła, a gdy poprawa nie nastąpiła, runęło ku ukaraniu greckie cesarstwo, a z niem razem kościół grecki; łaciński zaś kacerze niepokoić zaczęli.

V. Piątą epokę kościoła zowie Holzhauser stanem rozdwojenia. Jest to epoka, z której ludzkość jeszcze datąd nie wyszła. Błędne nauki rozerwały w niej jedność wiary. Okropne wojny, powiada prorok, wybuchną, głód powietrze i inne nieszczęścia, mnóstwo klasztorów i zakładów, szczególniej bogatych, będzie pościąganych, a kościół nawet przez katolickich książąt uciskany i daninami i podatkami obciążony, można będzie o nim powiedzieć: pan ziemi dostał się pod jarzmo; kościół zubożeje i znędznieje, ponieważ od kacerzy spotwarzonym, a od złych chrześcian mało cenionym będzie. Pań-

Digitized by Google

stwo walczyć będzie przeciw państwu i wiele z takowych rozpadną się same w sobie i będą spustoszonemi. Księstwa i królestwa runą i nieledwie wszyscy zubożeją. Poddani odpadną i wszyscy zgadzać się na to będą, aby rzeczypospolite urządzono.

Tej piątej epoce odpowiada piąty dzień stworzenia, kiedy Pan Bóg ryby i ptaki, wolnych mieszkańców wody i powietrza, utworzył. Podobnie tym stworzeniom chcą w tej piątej epoce wszyscy ludzie się wolno podług żądz swego serca poruszać: każdy chce wierzyć i czynić, co mu się podoba. Również to się jeszcze zgadza: Wolności również są domagalnościami tego czasu. Znaczna część społeczeństwa radaby widzieć wszelką świecką i kościelną władzę uprzątnioną. W starym testamencie odpowiada tej epoce czas od śmierci Salomona aż do niewoli babilońskiej, podczas którego Izrael wpadł w bałwochwalstwo i tylko pokolenie Judy i Benjamina w służbie prawdziwego Boga pozostało. Podobnież i w Kościele, mnóstwo jego członków odpadło od wiary i przyszło na niewiarę albo raczej błędną wiarę. Podobnie jak lud żydowski pod ów czas wielki nieszczęście wycierpieć musiał, stolica jego zdobytą świątynia zburzoną, sam zaś w niewolę powiedzionym został: tak też i chrześcianie wielkie nieszczęście wycierpią z zaciętością prowadzone wojny i rewolu-

Digitized by Google

cye wstrząsną chrześciańskiemi państwy. Holzhaser obawia się aby Turcy nie powstali i kościołowi łacińskiemu, jak niegdyś greckiemu, nie położyli końca. W upadku za cesarstwa wschodniego i zdobyciu Konstantynopola widać podobieństwo upadku królestw; Judy i Izraela. Obrazem tej epoki, gdy się na nią jako na czas oczyszczenia i otrząśnienia ze złych nałogów zapatrujemy, jest kościół w Sardes. Sardes znaczy początek piękności; jeźli z oczyszczeniem przywrócenie piękności się rozpocznie, wtenczas się to oznaczenie stosuje.

VI. Atoli zupełna piękność nastąpi dopiero w szóstej epoce, którą Holzhauser stanem pocieszenia nazywa "Bogu Wszechmogącemu podobać się będzie, mówi wspomniany prorok, nadać Kościołowi swemu pierwotną pełnię i Potężny władca przyjdzie, który ustanowienie rzeczypospolitej zniweczy i wszystko sobie podbije; będzie on zagorzałym zwolennikiem królestwa bożego; wszelkie kacerstwa wytępi i państwo Turków zniweczy z wyjątkiem małej cząstki, która bez znaczenia aż do czasów Antychrysta istnieć będzie. Będzie on panował tak na wschodzie, jak na zachodzie. Ten dzielny władca będzie miał do pomocy świętego papieża, pod którym stan duchowny i kapłani znowu się podniosą, zazielenią i zakwitną. Powszech-

Digitized by Google

ne, największe konsylium Kościoła zostanie zwołanem, które fundament do nowych czasów położy, wrócą do jedności wiary i w niej Boga uwielbiać będą." — Tej epoce odpowiada szósty dzień stworzenia, w którym Pan Bóg na podobieństwo swoje stworzył człowieka i uczynił go panem nad wszystkiem stworzeniem ziemskiem. Podobnie jak pierwszy człowiek został panem ziemi. Typem tej epoki jest kościół w Filippolis. W starym testamencie jest jego wzorem ów czas, w którym lud izraelski został z niewoli uwolniony i miasto święte z świątynią nowu odbudowane.

VII. Siódma i ostatnia epoka jest stanem zasmucenia. Odpad powszechny, wielki dramat odgrywa się a królestwo Boże na ziemi osięga swój cel i koniec. Nowy porządek rzeczy się rozpoczyna. Ta epoka odpowiada siódmemu dniu stworzenia, w którym Bóg dzieło swoje ukończył i odpoczął. Podobnie i ojciec dzieło przez syna swego rozpoczęte ukończy, i kościół tryumfujący. Obraz tego obrazu znajdziemy w słowach Pańskich do siódmego kościoła w Laodycei. Jak tam, i tu miłość wygaśnie, porządek się rozwiąże, i ludzie pasterze, książęta i lud będą ni zimni, ni ciepli. Dla tego Pan ich wypluje z ust swoich i szatanowi nad niepłodnymi moc będzie dana.

Digitized by Google

Proroctwo Czcigodnego Bartłomieja Holtz.

W tysiąc sześćset: dwanaście dopisz dziesięć razy,
Dołóż tyleż czternaście, smutny się los zdarzy:

Na którym w krwi zatoną Jezuici Ojcowie,
I w męczeństwie zbroczą się Franciszka Synowie.

Gdyż Francuz po trzy razy wyciśnie Piotrowi
Łzy gorżkie, cień przytłumi chwale Tomaszowi

Lecz pierwej nowej sekty zjawi się osnowa,
Którą z państwa rzymskiego jedna wznieci głowa.

Wtenczas rzucą ziemianie próżno siejby swoje,
Gdy same rozkrzewią się złości i rozboje.

Wzgardzony Bóg sam będzie; wzgardzeni i święci
Których Rzym w nieśmiertelnej czcić kazał pamięci.

Lecz północna potęga dźwignie wschód z tej toni,
I w tryumfach z południa porwie się do broni;

Zniknie do czasu głowa świętego Kościoła,
Takiej stracie sam Francuz bezbożny wydoła.

Lecz gdy go moc Wszechmocna na zgubę zatraci,
Zakwitnie pokój, Papież, miłość wspólna braci,

Papież nowy przez tysiąc imię swe odkryje,
Piastować będzie Ojciec Józefa lilie.

Wtenczas złość krwi pragnących broń swą nań natęży,
A oraz na Chrystusa dobędzie oręży.

Z sił zwątlony uda się pod cienie zielone
I zetrze ziemia błędna wszystkie uzbrojone.

Przez tegoż zginie burza z kacerstw natężona
A powróci do Pana ziemia poświęcona

Jeruzalem.

Digitized by Google

Anna Marya Tajgi i Jej Objawienia.

Nie w klasztorze ani w pałacu pędziła życie Anna Marya, a jednak choć w największem ubóstwie i obarczona siedmiorgiem dzieci, miała sobie pozyskać łaski Boże w bardzo wysokim stopniu. Urodziła się ta świątobliwa niewiasta w 1798-ym roku w mieście włoskiem Siena, a umarła 1837-ym roku w Rzymie. Rodzice jej mieli się z początku dobrze, później jednak żyli w biedzie. Kiedy się udawali do Rzymu, szli pieszo a z nimi także sześcioletnia Anna.

Od pierwszych dni młodości zaznała co bieda, ledwie wyrosła z lat dziecinnych, a już poszła w służbę. Obawiając się niebezpieczeństw, na

Digitized by Google

jakie służące są narażone, poszła za mąż za służącego Dominika Tajgi. Był on dobry, ale nieokrzesany i gwałtowny człowiek. Anna Marya umiała się jednak do niego zastosować, to też wyznał po jej śmierci przed sądem: "Jestem już stary, ale choćbym był młody i choćbym cały świat przeszedł, nie znalazłbym żony; utraciłem skarb najdroższy."

Anna Marya umiłowała pokorę i ubóstwo, dlatego też obsypał ją Bóg tak wielkiemi łaskami, jak rzadko którego człowieka na ziemi. Gdy się rozeszła sława jej świętości, ofiarowano jej bogate dary, ale nic nie chciała przyjąć, skazała się zatem na dobrowolne ubóstwo.

Ojciec niebieski dzielił jej tej niezwykłej łaski, że przez 47 lat widywała tajemnicze słońce. Gdy je pierwszy raz ujrzała, opanował ją święty przestrach, a gdy za poradą spowiednika się zapytała, coby to znaczyło, odebrała taką odpowiedź: "Jest to zwierciadło, w które ci pozwolę spoglądać, abyś umiała dobre od złego rozróżnić". W miarę jak postępowała w cno-

Digitized by Google

tach stawało się to słońce coraz jaśniejsze, aż w końcu jaśniej błyszczało niż siedm słońc ziemskich. Słońce to było oddalone od niej o dziesięć stóp, a około dwie stopy wysokie. Otoczone było naokół promieniami, u góry była cierniowa korona, otaczająca całą tarczę słoneczną. W środku widać było wspaniałą postać w światłem ubraniu. To słońce niewątpliwie przedstawiało boską sprawiedliwość, a postać wspaniała mądrość wyobrażała.

W tem słońcu widywała Anna Marya stan sumienia różnych ludzi, los szczęśliwy lub nieszczęśliwy umarłych, a nawet wypadki tyczące się całych narodów, naprzykład powstanie w Polsce 1830-go i 1831-go roku, rewolucyę paryską, rzeź chrześcian w Chinach itd. I przyszłość z tego zwierciadła odgadywała.

Świątobliwa ta niewiasta nawróciła wielu ludzi, którzy byli zatwardziałymi grzesznikami. Prawie cudowne było nawrócenie pewnego młodego człowieka; modliła się o tę łaskę usilnie, pościła i oddawała się jako ofiara za winy grzesznika, sprawiedliwości Bożej. Pewnego wieczora, modląc się na intencyę przed Naj-

Digitized by Google

świętszym Sakramentem w kościele św. Maryi in Via Leta usłyszała głos: "Proś jeszcze świętego Józefa." "Dlaczegoż?" spytała z poufną prostotą. "Bo Święty Józef jest jego patronem," była odpowiedź. Gorliwe jej usiłowania uwieńczył pomyślny skutek, gdyż ten młodzieniec po wielkich trudach zupełnie się nawrócił.

Wielkiego światła udzielał jej był Pan co do papieżów, za których panowania żyła, a nawet co do Piusa Dziewiątego, pomimo, że umarła przed wstąpieniem jego na stolicę apostolską. Szczegóły te winniśmy szanownemu kapłanowi, w którym Anna-Marya największe miała zaufanie, on zaś udzielił ustnie i piśmiennie w pierwszych czasach, kiedy Pius Dziewiąty został papieżem.

Mówiła pewnego dnia temuż księdzu o prześladowaniach, które kościół miał ponieść; oznajmiła mu bezprawia, które się dziać miały w Rzymie, a których my nieszczęściem byliśmy świadkami, okazał mu co miał cierpieć przewodnik łódki Piotrowej. Zapytywał jej wtenczas ksiądz, któremu te szczegóły opowiadała:

Digitized by Google

kto tym papieżem będzie i czy jest w liczbie kardynałów, ale mu oznajmiła, że zwykłym jest dotychczas księdzem i w odległych znajduje się krajach. W istocie tak było natenczas z księdzem Mastai, który towarzyszył wówczas nuncyuszowi w podróży do Chili.

Anna-Marya opisała przyszłego papieża, przepowiedziała szczególne okoliczności jego obrania, zmiany, które zaprowadzi, mówiąc, że jeśli lud wdzięczność za nie okazywać będzie, Pan go błogosławieństwami swemi obsypie, ale w razie przeciwnym ręka Wszechmocnego karać będzie niewdzięcznych. Mówiła jeszcze, że papież ten obrany podług serca Bożego, szczególniejszemi łaskami obdarzony będzie, że imię Jego całemu światu będzie znajome i okryty zostanie poklaskami wszystkich ludów, że Turek nawet część odda i prześle mu swe powinszowanie, a że obce narody przyjdą mu w pomoc, że w Rzymie samym i po innych miejscach nieprawość weźmie górę i to z dopuszczenia Pańskiego, aby się wszystek kąkol odróżnił od dobrego ziarna. Mówiła że on będzie świętym papieżem, przeznaczonym do wstrzymania

Digitized by Google

burzy, która miotać będzie łódką Piotrową, że ręka Boża utrzymywać go będzie i obroni od bezbożnych, którzy zostaną zawstydzeni i pohańbieni... że kościół po przejściach bolesnych otrzyma tak świetne zwycięstwo, że ludy będą zdumiewać się na ten widok.

Z przytoczonych tu faktów widzimy, że dar ten widzenia wypadków odległych lub przyszłych czasem mógł być źródłem wielkiej dla Anny-Maryi pociechy, ale częściej nierówne wyciskał jej łzy boleści. Widok szczególnie grzeszników, przechodzących w godzinę śmierci do piekła, serce jej rozdzierał. Znała ona najwyraźniej wyrok, który zapadał dla tych dusz potępionych, wiedziała za jakie przestępstwa wrzucone były w tę otchłań boleści wiecznej. Ależ niemałą dla niej było pociechą, gdy dusze za jej modlitwami uwolnione z czyśca ukazywały się i dziękowały za przyczynienie się do ich szczęścia.

Bóg zewnętrznie nawet najjaśniej pokazywał jak dalece się Anną-Maryą opiekował, ktokolwiec co dobrego jej czynił, ściągał widocznie na siebie błogosławieństwo Boskie, pogardę zaś

Digitized by Google

lub jej znieważenie niezwłoczną karę niebieską ściągało na niebacznego—wiele przykładów tego moglibyśmy przytoczyć.

Dodamy tu jeszcze, że do tak wielkich darów odebranych od Boga łączyła najbłębszą pokorę, rzadko mówiła o nich i to tylko wybranym synom swoim duchownym za upoważnieniem spowiednika swego.

Umarła w Rzymie dnia 9-go czerwca 1837-go roku śmiercią godną pokutnego życia, które prowadziła i znanej swej pobożności.

Pomimo, że Anna-Marya starannie przed światem ukrywała łaski nadzwyczajne, któremi była obdarzona, niemniej jednak była wysoce poważana przez osoby słynne ze swej pobożności, również jak przez wiele osób zajmujących wysokie stanowisko w towarzystwie. Lud rzymski także wiele czci jej okazywał, i zwykle mówiąc o niej przydomek świętej do imienia jej dodawał. Spotkający ją na ulicach, a nawet i w kościołach, z uszanowaniem się do niej zbliżali, prosząc ją o modlitwy lub dobrą radę. Zakonnicy, księża, osoby z wysokiego duchowień-

Digitized by Google

stwa w tymże celu ją odwiedzali, to samo i o innych osobach świeckich z towarzystwa powiedzieć możemy.

Z innych przepowiedni Anny-Maryi zasługują na uwagę następne. Bardzo wyraźnie i stanowczo świętobliwa ta niewiasta przepowiedziała prześladowanie Kościoła. Niekiedy pytała się Pana, azali są tacy, co wytrzymają tę straszną próbę? Odpowiedział jej Zbawiciel: "Ci, którym dam ducha pokory." Jakżeż to się odnosi do dzisiejszych czasów?

Przez kilka dni z rzędu widziała rozlewające się po całym świecie bardzo gęste ciemności, potem spadające szczęty, jakoby mury i belki walącego się gmachu. Ta klęska objawiała się jej kilkakrotnie w tajemniczem słońcu. Podobało się Bogu objawiać jej także, że kościół po przejściu wielu bolesnych doświadczeń, odniesie zwycięstwo tak świetne, że się świat cały zdumieje i całe narody wrócą na łono Kościoła, ziemia zmieni oblicze.

"Przyjdzie dzień (mówiła), kiedy papież, zamknięty w Watykanie, ściśnięty będzie, jakby żelazną obręczą. Zginie wszelka nadzieja ludz-

Digitized by Google

ka i wtenczas nagle okaże Bóg swe miłosierdzie.'' Powtarzała także, że przyjdzie chwila, gdy Stolica Apostolska utrzymywać się będzie tylko jałmużną całego świata, ale środków utrzymania nie zabraknie jej nigdy. Czyż to się wszystko się pełni? Wszakżeż Pius Dziesiąty jest niejako więźniem w Watykanie, a świętopietrze z całego świata licznie płynie dla Ojca Świętego.

''Wszyscy nieprzyjaciele Kościoła jawni i skryci zginą w czasie ciemności z wyjątkiem małej liczby, która się później za łaską Bożą nawróci. Ciemności znikną, Święci Piotr i Paweł zstąpią z nieba i głosić będą słowo Boże po całym świecie. Wielki, jasny promień z nich spadnie na tego kardynała, który ma być papieżem. Święty Michał Archanioł ukaże się wtenczas na ziemi, trzymając szatana na uwięzi. W one czasy religia rozszerzy swoje panowanie po całym świecie. Unus Pastor — jeden pasterz tylko będzie. Rosya, Anglia i Chiny wejdą do kościoła Pańskiego, a narody weselić się będą, widząc ten tryumf Kościoła. W tych czasach domek Loretański (Santa Casa) przeniesiony

Digitized by Google

będzie przez Aniołów do Rzymu, do Kościoła Panny Maryi Większej.”

Dekretem z 8-go Stycznia 1863-go roku, została Anna Marya uznana za czcigodną, a proces beatyfikacyjny, to jest usiłowania o uznanie jej za błogosławioną, już są w biegu.

Digitized by Google

Objawienie Świętej Teresy.

Święta Teresa żyła około 1533-go roku w Hiszpanii, i tam założyła 32 klasztory Bosych Karmelitanek. Napisała kilka książek, które w hiszpańskiem piśmiennictwie do najlepszych należą.

Święta Teresa widywała często Zbawiciela świata, także aniołów i różnych świętych.

Razu pewnego miała objawienie, że zakon Bosych Karmelitanek będzie bardzo uciemiężony. Gdy Święta Teresa nad tem biedała, rzekł jej Pan: "O niewiasto słabej wiary, bądź spokojną, wszystko wyjdzie na dobre". Później widziała wielkie, bałwanami wzburzone morze. Bóg dał jej przez to widzenie poznać, że jak Egipcyanie, ściągając Izraelitów w morzu śmierć

Digitized by Google

znaleźli, tak i jej zakon przejdzie szczęśliwie przez burze świata, a prześladowcy będą poniżeni.

Święta ta była szczególną czcicielką Świętego Józefa. "Nie przypominam sobie, (są jej słowa), abym prosiła o cokolwiek Świętego Józefa, coby się za jego przyczyną mi nie spełniło. Wielkie łaski, jakich doznałam za jego sprawą, liczne niebezpieczeństwa duszy i ciała, które mnie ominęły, są w mocy samej cudowne. Zdaje się, że Bóg udzielił innym świętym łaski, aby ludziom w tej lub owej nędzy dopomagali, tymczasem Święty Józef ma ten przywilej, że w każdem utrapieniu jego pomoc jest skuteczną. Pan chce zapewne, przez to okazać, że temu któremu na ziemi był posłusznym, nie odmawia i w niebie żadnej prośby.

"Inne osoby, których do wzywania Świętego Józefa zachęciłam, doznały łask podobnych.

"Ponieważ wiem z długoletniego doświadczenia, ile znaczy u Boga przyczyna Świętego Józefa, przeto chciałbym cały świat nakłonić do

Digitized by Google

szczególniejszej czci dla tego Świętego. Nie znam nikogo, coby mając prawdziwe nabożeństwo ku temu Świętemu nie postępował wciąż naprzód na drodze cnoty, ponieważ ten niebieski opiekun szczególniej czuwa nad temi duszami, które się mu powierzyły. Od wielu lat proszę w jego uroczystość zawsze o szczególną łaskę, a zawsze prośba moja jest wysłuchana. Jeżeli moja prośba jest niedokładna i niezupełnie według woli Bożej, wtedy w podziwieniu godnej mierze umie jej nadać lepszy kierunek i uczynić dla mnie korzystniejszą. Proszę Boga, aby ci, co temu nie wierzą, chcieli się o tem przekonać; wtedy poznaliby z własnego doświadczenia, jak jest dobrze polecać się temu sławnemu Patryarsze i cześć mu oddawać. Czcicielе Świętego Józefa powinni go, jak dzieci ojca, miłować. Ktokolwiek przywodzi sobie na pamięć Królową aniołów i wszystkie jej starania o Dziecię Jezus, mimowoli musi dziękować Świętemu Józefowi za jego trudy i opiekę dla Matki Boskiej i jej Synaczka. Nie pojmuje, jakby mogło być inaczej. Kto nie może znaleźć mistrza modlitwy, niech tego uwielbienia godnego Patryachę za wzór, sobie obierze, a nie zbłądzi z prawej drogi.“

Digitized by Google

Proroctwo Świętego Cezaryusza.

Święty Cezaryusz, zwany także Janem Vatiguerro, żył około roku 1250-go, a zatem za czasów kiedy w Polsce Święty Jacek słowo Boże głosił. Był on zakonnikiem. Przebywał w klasztorach Niemiec i Alzacyi. Przepowiedział rewolucyę francuską, wojny Napoleona, wypędzenie papieża Piusa Siódmego i prześladowania Kościoła Świętego w naszych czasach.

Oto słowa jego słowa:

"Przyjdzie czas, że tylko źli ludzie cześć odbierać będą. Nastąpią srogie prześladowania Kościoła. Złośliwość i bezbożność Hunnów, srogość i okrucieństwo Wandalów będą niczem w porównaniu z klęskami, jakich Kościół Święty dozna od swych prześladowców. Świątynie będą wzburzone i zbeszczeszczone, klasztory zniesione i znieważone, ponieważ ręka gniewu Bożego zawiśnie nad światem z powodu wielkich i licznych grzechów. Wszystkie żywioły szaleć będą,a postać świata się zmieni. Ziemia w wielu miejscach będzie nawiedzona trzęsieniem i pochłonie mnóstwo żywych ludzi; wiele miast i twierdz warowych zaginie. Zmniejszą się plo-

Digitized by Google

ny ziemi a korzenie będą bez soków, zasiewy na polach pogniją. Morze huczeć będzie i rozwścieklone uderzy na brzegi, chłonąć ludzi i okręty. Powietrze się zepsuje dla niegodziwości ludzkiej. Ukażą się liczne i straszliwe znaki na niebie, słońce się zaciemni i błyszczeć będzie czerwono jak krew. Pokażą się naraz dwa księżyce, które cztery godziny będą widzialne, otoczone podziwu godnemi przemiotami. Liczne gwiazdy zaczną spadać na znak zaguby wszystkich ludzi.

Naturalny powiew powietrza zmieni się w przyczyny zaraźliwych chorób; ludzie i zwierzęta szybko będą ginęli. Cały świat nawiedzi straszliwy głód, jakiego jeszcze nigdy świat nie widział. W zachodnich krajach będzie głód najstraszliwszym. Zniknie chwała możnych sztuki i nauki podupadną, a przez pewien czas wszyscy kapłani ponosić będą niewypowiedziane upokorzenia.

Jednakże po licznych i rozmaitych klęskach na całym świecie stworzenia Boże nie stracą wszelkiej nadziei; za wolą Bożą będzie obrany pobożny i doskonały papież, którego anieli ukoronują.

Digitized by Google

Ten papież cały świat odrodzi świątobliwością swego żywota, a mianowicie sprawi, że duchowni staną się prawdziwymi uczniami Chrystusa. Tak jaśnieć będą świętemi cnotami, że wszyscy ich wielbić będą. Ów papież będzie boso opowiadał słowo Boże, a książąt bać się nie będzie; nawróci prawie wszystkich niewiernych, a szczególnie Żydów. I będzie jedno prawo, jedna wiara, jeden chrzest i jedno życie. Wszyscy ludzie będą się miłowali jak bracia, a pokój lata panować będzie.

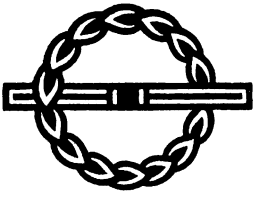

Digitized by Google

GŁOS CHRYSTUSA

"Szukaj mię w Polsce".

Roku 1620-go ukazała się twarz Zbawiciela na krzyżu w klasztorze Mogile pod Krakowem w tak groźnej postawie, że nikt z klęczących na nią spojrzeć nie mógł. Ten to był rok nieszczęśliwej owej przegranej Polaków z Turkami na Wołoszczyźnie pod Cerorą. W tej bitwie Stanisław Żółkiewski został zabity. Koniecpolski i Kordecki wzięci w niewolę. Był też w tej nieszczęśliwej bitwie Stefan Skarbnik de Żółtowo "Vice Capitaneus Rabstimensis." Ten będąc otoczony od pohańców i widząc niechybną swoją zgubę, wzywał niebieskiej pomocy. Prośba tego nie była daremną, gdyż ukazał się w obłokach Zbawiciel na krzyżu, mówiąc: "Szukaj mnie w Polsce."

Po tem przemówieniu ów Stefan wydostaje się prawie cudownym sposobem z pośród pohańców, lecz na miejsce puste i bagniste, gdzie go znowu napada straszna burza: pioruny biją,

Digitized by Google

deszcz leje, wiatr drzewa wywraca. Stefan biedny znajduje się znów w przykrem położeniu, robi tedy staropolską ucieczkę; do kogo— do Boga; wtem pokazuje mu się znowu tenże sam Zbawiciel na krzyżu i promieniami Krzyża świętego oświecającemi Stefana wyprowadza na suche miejsce zkąd potem dostaje się do swoich jak gdyby cudownym sposobem przeniesiony, sam to nieraz wyznał.

Stefan, dostawszy się do domu, pomny na owe słowa, wyrzeczone przez Zbawiciela swego na Krzyżu w obłokach: "Szukaj Mię w Polsce!" jeździł po różnych częściach Polski—odwiedzając prawie wszystkie kościoły i klasztory...nie mógł zobaczyć podobnego Krzyża... Przybył nareszcie do Mogiły, wchodzi do kościoła klasztornego, a potem do kaplicy, spogląda na Krzyż ów, jaki mu się ukazał w niebezpieczeństwie życia i udzielił tyle mu łaski.

Postanawia tu Stefan Krzyża Świętego nie odstępować, buduje mieszkanie wspaniałe przy klasztorze dla siebie, łoży na reperacye kaplicy, o czem do dziś dnia świadczą kraty z jego cyframi i herbem; zapisuje także kapitały, od których procenta miały służyć na światło do lampy i utrzymanie kaplicy w porządku.

Żył potem przy klasztorze w domu własnym, tamże po życiu przykładnem umarł i pochowany został w klasztorze mogilskim.

Digitized by Google

Odezwa do Rodaków

Pospiesz za mną; kto cierpisz—tu doznałem cudu,
Z tego boku zdrój łask płynie—płynie on dla ludu.
Który przychodzi w całej pokorze,
Uznać Twą dobroć o wielki Boże.
Kto Krzyż swój tutaj złoży w ofierze,
Ten brzemię łask Twych w zamian odbierze."

Ta odezwa znajduje się na tabliczce wyryta i zawieszona za szkłem w kaplicy cudownego Pana Jezusa w Mogile, jako dowód wielkości i potężnych ciągle doznawanych łask od Chrystusa.

Trzeba wiedzieć, że ów wizerunek Chrystusa na krzyżu w Mogile oddawna jest jako cudowny czczony.

Tu udawał się często ksiądz Piotr Skarga, aby odprawić Mszę Świętą przed cudownym krucyfiksem. Słyszano nawet razu pewnego głos przyjemny, idący od krzyża do księdza lecz słów nie zrozumiano.

Digitized by Google

Tu w Mogile także Jan Sobieski czerpał ducha pociechy, czego najlepszym dowodem, że dotąd znajdują się tam dwa jego wizerunki.

Znaczenie słów: "Szukaj mię w Polsce" jest trudne do wytłumaczenia, ale to jest prawnem, że odnosi się do naszej przyszłości. Chrystus dziś jest znieważany w wielu krajach. Naród Polski ma jego cześć przywrócić, ma walczyć w obronie Jego świętej nauki—słowem przyczynić się do utwierdzenia Królestwa Bożego na ziemi. Aczkolwiek i w ziemiach polskich rozpościera się niewiara, jednakże twierdzić można, że u nas stosunkowo większa panuje religijność niż w obcych krajach.

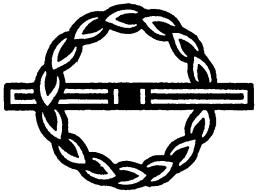

Digitized by Google

Proroctwo Swiętej Brygidy o Krzyżakach.

Długosz, wielki dziejopisarz polski, podaje w Dwunastej Księdze "Dziejów Polski" z księgi objawień Świętej Brygidy proroctwo, które jej objawił sam Bóg przedwieczny.

"Powiedziałem ci wyżej o pszczołach, że mają trojaką korzyść ze swej melassy. Teraz ci powiadam, że takiemi pszczołami powinni być Krzyżacy, których umieściłem w krajach chrześciańskich. Ale już oni powstają przeciw mnie, gdyż nie starają się bynajmniej o zbawienie dusz, prześladują cieleśnie tych, którzy z ciemnoty błędów nawrócili się do wiary chrześciańskiej i prześli na moje łono. Obciążają ich pracami, pozbawiają swobód i nie objaśniają w wierze. Odmawiają im Sakramentów i gorsze budują dla nich piekło, niż gdyby byli pozostali w swojem dawnem pogaństwie. Wojny nie w innym prowadzą celu, tylko dla rozszerzenia pola swej dumie i podsycenia żądzy chciwości. Przeto przyszedł czas, w którym

Digitized by Google

skruszone będą ich zęby, prawica odciętą i noga prawa poderwaną."

Długosz dodaje do tych słów następujące objaśnienie:

"Z tem proroctwem Świętej Brygidy połączyło się jeszcze zjawisko niebieskie. Kometa bowiem, przez dwa lata trwająca, zwiastowała długą i straszną wojnę i wyrugowanie Krzyżaków z ziem, które byli przemocą zagarnęli."

Spełniło się owo proroctwo 1466-go roku, kiedy na mocy pokoju toruńskiego Pomorze, zwane Prusami Zachodniemi, wróciło do Polski.

W Górę Serca!

Choć życiem naszem bój krwawy
O święte prawa człowieka,
I droga jeszcze daleka
Twarda, ciernista nas czeka
Wśród burz, wśród gromów kurzawy;
I droga jeszcze daleka
Choć zewsząd czyha morderca,
Choć gwałt i ucisk dokoła—
Nas podłość zgubić nie zdoła:
Więc w górę podnieśmy czoła
I w górę gorące serca!...
Uzbrójmy w ojców się męstwo
W ich cnoty wielkie, choć stare—
A zmyjem winę i karę,
Przez czyny szczere i wiarę;
Gdzie prawda—tam i zwycięstwo!
Więc precz już skargi i żale—
We własną moc nam uwierzyć,
Braterską miłość rozszerzyć,
W stal wspólnych czynów uderzyć
I naprzód dążyć wytrwale!...

Digitized by Google

Proroctwo Michaldy

KRÓLOWEJ ZE SABBY

Michalda, królowa ze Sabby była trzynastą z rzędu proroków przyszłości i przybyła do Jeruzalem do Króla Salamona w roku 578-ym przed Narodzeniem Chrystusa Pana, by słuchać jego słynną mądrość.

Rozmowy królowej ze Sabby z królem Salamonem spisane w dziewięciu księgach przyniosła do Rzymu podczas panowania Tarkwina Pryska, Pysznym zwanego, siódmego i ostatniego króla łacińskiego i rzymskiego, stara i nieznajoma niewiasta, którą nazwano Sybillą kumaną, i ceniąc ich królowi, oznajmiła go o ich treści. Opiewały one o radzie Boskiej mą-

Digitized by Google

drości i zawierały proroctwo o przyszłości.— Gdy wspomniana niewiasta bardzo znaczną sumę kupna zażądała, a król jej wypłacić nie chciał, tedy spaliła pierwsze trzy księgi, żądając za pozostałe sześć tę samą kwotę pieniężną, a gdy król mniemając, że nierozsądnie ze sześć tyle płacić, ile miał poprzednio za dziewięć ksiąg zapłacić, do tego kupna przystąpić nie chciał. Natenczas owa niewiasta spaliła dalsze trzy księgi wzywając króla na nowo, aby ostatnie trzy księgi tak sławnego proroctwa królowej Michaldy za tę samą cene zakupił, za którą mu początkowo wszystkie dziewięć sprzedać chciała. Tedy król zadumał się nad takim czynem i zdaniem i zakupił ostatnie trzy księgi za ogromną sumę, za którą mógł był początkowo wszystkie dziewięć ksiąg zakupić.

Niewiasta nieznajoma odeszła i nie była nigdy więcej widzianą. Król jak rychło owe księgi sławnego proroctwa przeczytał, a coraz więcej w nich się kochać zaczął, ową sprzedawczynią sławną do siebie doprowadzić rozkazał, by ją hojnie udarować, ale jej więcej nie znaleziono; Królowa Michalda po długiej mozolnej podróży przez kraje Murzynów, Egipt i przez

Digitized by Google

południową część Afryki 241 mil robiąc, przybyła ze swoim orszakiem do Jerozolimy, w ubogim stroju wstąpiła na ziemię świętą, a zdążała do rzeki Cedron i pod górę Oliwną. Tam leżało drzewo i służyło przechodzącym za ławę, ale ona, kiedy temu drzewu dostąpiła, wnet się pokłoniła, drzewo to ucałowała, na niego nie wstąpiła, ale boso tę rzekę przeszła i zdążała pod górę Kalwaryi; tamże padła na ziemię i przez trzy godziny modląc się leżała, a zebrawszy się z płaczem rzekła: "Niech będą pozdrowione te miejsca święte które świętemi zostaną, aż do skończenia świata," potem poszła do miasta Jeruzalem przywitać króla Salamona, który ją jako dostojnego gościa z całym do tego zebranym dworem przyjmował. Wtenczas królowa ze Sabby poznając w królu Salamonie wielkość, mądrość i cnotliwość, rzekła do niego: "O królu! ktożkolwiek by nie chciał Boga chwalić, że ofiarowała królowi Salamonowi ogromne bogactwa i dary, jakie z sobą przywiozła. Oprócz drogich kamieni nieobliczonej wartości, miało być 129 centnarów samego czystego złota,

Digitized by Google

przywiozła też niektóre korzonki i sączki ze strumyków, z których się balsam poci, te kazał król bezzwłocznie wsadzić do ogrodu, nazwanego Engaddy,niedaleko od Jeruzalem się znajdującego.—W pierwszej rozmowie z królem Salamonem objawiła mu królowa ze Sabby pomiędzy innemi zjawiskami, że wiele przyszłych rzeczy poznała na gwiazdach, a między innemi, że Chrystus Pan będzie na drzewie krzyżem rozpięty od Żydów, że to drzewo znajduje się w pewnym stawie, z którego krzyż zrobią, a wtenczas za to ukrzyżowanie królestwo żydowskie zginione i zniszczone będzie. "Królu!" rzekła, "ty jesteś sławnym, a imię twoje wielkie, masz widzieć, po śmierci twojej królestwo izraelskie na dwie części rozdzielonem będzie, lud twój bezbożnym i królom nieposłuszny, nakoniec odstąpi od Boga, o jego przykazaniach zapomni, za to też odstąpi od nich łaska Boska, będą rozegnani po całym świecie, ostatni zaś dwoje będą od nieprzyjaciela pochwytani i z ludem do ziemi Trajas, nazwanej Babilon, do niewoli zaprowadzeni."

Digitized by Google

"Tu zaś przyjdzie inny lud do tej świętej ziemi, który przyniesie ze sobą obce bogi i wiele złego czynić będzie, poczem Bóg sprawiedliwy wielkie plagi na ten obcy naród poszle, by go ukarać i nawrócić do bogobojności i cnoty, a gdy prawego Boga poznają i o pomoc do Niego wołać będą, natenczas poszle im Pan Bóg proroków, którzy wiele mówić będą o przyszłości Mesyasza, według przykazania Mojżeszowego lud nauczać i grzechy karać będą, aż nakoniec pod panowanie Rzymian się dostanie. Jerozolima zaś przez Poganów wziętą i zburzoną zostanie. Królu masz wiedzieć, że ta ziemia około Jeruzalem jest świętą albowiem na niej się Mesyasz narodzi, który naród od pierworodnego grzechu oczyści, masz wiedzieć królu, że miejsca i miasta za święte słynąć będą, w których Mesyasz przebywał i nauczał, jak naprzykład: góra Kalwarya, albowiem tam odda Mesyasz Ducha swego Ojca niebieskiemu, a błogosławiem będą ci, którzy w niego uwierzą. Wielu z

Digitized by Google

tych, którzy w jego naukę uwierzą, będą męczeni i gwałtowną śmiercią zgubieni, ale dla imienia i wiary Mesyasz koronę chwały otrzymają.''

Objawiła królowa ze Sabby, żeby sobie życzyła być natenczas w Jerozolimie, bowiem przy śmierci Mesyasza i po śmierci dziać się będą rzeczy, których oko ludzkie nigdy nie widziało i widzieć nie będzie, i które rozum ludzki pojąć nie jest w stanie, które Bóg Wszechmocny wykona: zaćmi się słońce, skały pękną, morze wystąpi z brzegów, a wiele ciał z grobów powstanie. Król Salamon odezwał się natenczas: ''Pewnie to będzie przy śmierci Mesyasza dzień sądny, jak rychło ciała zmarłych z grobów powstaną.'' Na co odpowiedziała królowa ze Sabby, że nie będzie wtenczas dzień sądny, ale wiele ciał zmartwychwstanie, to jest ciała tych, którzy zawsze Bogu najwyższego chwalili, ci pójdą za Mesyaszem ku bramom piekielnym, gdzie Mesyasz wyswobodzi lud w ciemnotach zostający i przywiedzie tu tronu chwały, by używał radości wiecznej aż na wieki. Po umęczeniu Mesyasza przyjdzie na Jeruzalem kara

Digitized by Google

boska, będzie od nieprzyjaciela spustoszonem, a nawet naczynia twe poświęcone, które dałeś do domu Bożego, przeniesione zostaną aż do Rzymu, wielkiego miasta, gdzie pozostaną aż do skończenia świata, bowiem miasto Rzym będzie nazwanem słupem Mesyaszowym, Jeruzalem i miejsca święte zostaną od poganów więcej szanowane, niż od ludu izraelskiego, bowiem poganie wierzyć będą, że był Mesyasz wielki prorok, którego Bóg na ziemi zesłał. Wiara i nauki Mesyaszowe rozszerzą się po całym świecie szerokim i wielkim, od królów i ludów przyjęte i bronione będą, a błogosławieni ci, którzy jego wiarę strzedz i bronić będą na wieki wieków.— Na zapytanie Salamona, jak długo trwać będzie, nim się Mesyasz narodzi i kiedy sądny dzień nastąpi, odpowiedziała królowa ze Saby: "Według wyobrażenia mojego ducha w szóstem stuleciu i niedaleko Jerozolimy Mesyasz narodzić się ma, a pod mocą Rzymianów umierać będzie, co się zaś tyczy dnia sądnego, ten dopiero nastąpi po wielkich przemianach, na całym świecie, panować będą wielcy królowie i cesarze, nad miastem Bożem Jerozolimą i nad

Digitized by Google

innemi świętemi miejscami i miastami panować będzie cesarz pogański. Zbliżać się będzie do dwóch tysięcy lat po Mesyaszowej śmierci, jak przyjdzie jeden król od zachodu słońca, ten zdobędzie wszystkie święte miejsca, doprowadzi poganów do prawej wiary, za czasów tego króla wyjdą wszystkie skarby na świat, które od stworzenia świata skrytemi były, poczem, a raczej przez to samo obrócą się ludzie ku złemu, ku niesprawiedliwym czynom, odstąpią od prawej wiary, przybierać będą fałszywych proroków i ściągną na siebie gniew Boski. Wtenczas poszle Bóg dwóch mężów błogosławionych od tronu swego, ci przywrócą lud do prawej wiary, a wtenczas będzie jedna owczarnia i jeden pasterz, zbliżać się będzie dzień sądny. Nim jednak dzień sądny nastąpi, objawią się na niebie i na ziemi różne znaki. Mesyasz przystąpi do ostatniego sądu i odpłaci każdemu w miarze zasług swoich, złych osądzi do wiecznej przepaści, a dobrych przeznaczy do królestwa swego, które urządził od stworzenia świata; starajmy się przeto królu by z Mesyaszem dostać się do królestwa jego na wieki, Amen.

Digitized by Google

Dalsze Proroctwo
KRÓLOWEJ ZE SABBY.

Król Salamon zastanowił się nad proroctwem królowej Michaldy i zapytał ją, co się stanie za panowania Tarkwina Priskusa siódmego i o statniego króla rzymskiego? Królowa ze Sabby odrzekł: "Zdrów bądź królu na długie lata, bowiem za czasów twojego panowania wszystkim ludziom dobrze się powiedzie." Ale za panowania Tarkwina Priskusa, ostatniego tego imienia, naród z początku pobożnie i święcie żyć będzie, później wiarę Mesyaszową porzuci; dlatego będzie Rzym przez nieprzyjaciela oblegany, zdobyty i splądrowany, poczem król sam przyjmie wiarę Mesyasza i zostanie najsilniejszą jej podporą; powstaną przeciw niemu królowie od zachodu i każdy z nich dążyć będzie zostać królem rzymskim. Po narodzeniu Mesyasza upłynie 1200 lat, w tych czasach powsta-

Digitized by Google

ną królowie i książęta jeden przeciw drugiemu, tak że żadnego spokoju nie będzie nietylko w Europie, ale i w innych częściach świata. A taka nieprzyjaźń między wysokiemi stanami rozpowszechni się także między prostym ludem; wtenczas Bóg wielki i sprawiedliwy, chcący ukarać występki przeciwko bliźniemu, nie da padać deszczowi na ziemię, w Azyi w Afryce i Ameryce pojawią się wielkie trzęsienia ziemi i wielkie ognie, tak że wiele ziemi zapadnie i wielkie szkody wyrządzone zostaną; ludy lubo poznają w tem karę Boską, nie poprawią się tylko coraz więcej grzeszyć będą. I pytał się król Salamon. Jak się wtenczas na ziemi dziać będzie, gdy się chrześciaństwo rozmnoży, wzrośnie i przybędzie? Odpowiedziała królowa ze Sabby. "Potem chrześcianie ustanawiać będą cesarzy i królów, państwa i moc, którzy panować będą nad ludem izraelskim, bowiem ten lud będzie tak dalece zniszczonym, że podpadnie pod moc chrześcian; chrześcianie zaś niedbali i pełni niecnoty, jeden drugiego będzie potępiał i niszczył.

Po narodzeniu Mesyasza za 1400 lat pokaże się znak na niebie, to jest gwiazda ognista, mająca promienie na kształt ogona pawiego. Po

Digitized by Google

takiem zjawisku nastąpią cztery lata jeden po drugim, pełne podburzeń, nieprawości, kradzieży, morderstwa, wojen na wodach i na ziemi, i wiele dziwnych znaków spostrzeżonych będzie; zaś 61 lat później chrześciaństwo dalej brodzić będzie w wszelkich niecnotach, sądy pójdą w niesprawiedliwość, powstanie nareszcie ojciec przeciw synowi, syn przeciw ojcu, brat naprzeciw bratu, duchowni powstaną naprzeciw świeckim, a świeccy naprzeciw duchownym w pośmiewisku nadętej czci i pychy, a kto będzie mocniejszym, ten będzie i lepszym i nad nim panował; cesarstwo rzymskie co rok więcej upadać będzie, aż nareszcie nikt nad niem panować nie zechce; zaś między chrześcianami panować będzie wielka nędza, niewiara i fałszywość. Chrześcianie nawet przysięgami Boga obrażać zaczną. Za takie grzechy ześle Bóg Wszechmogący wiele napomnień i kar przez niesłychane boleści na ich ciała, przez ukrócenie żywota, zesłanie na świat straszliwego burzliwego powietrza, grzmotów, gradobicia, wylewów i niesłychane uszkodzenia ziemiopłodów, poczem nastąpi głód i mor, poczem nastąpią wielkie polne bitwy, rolnicy opuszczą swoje pługi, rzemieślnik swą pracę, będą pragnąć krwi swoich

Digitized by Google

współbraci chrześcian, przez co opuszczą swe domostwa, żony i dzieci, pewna zatwardziałość i głupota ich opanuje, ku pysze i nadętości skłoni i nie w czystości duszy, lecz w łakomstwie w gniewie i zawiści brodząc, sami poić się będą w sercach swoich. Potępiać w sercach swoich duchowieństwo i słowo Boże, dobre uczynki, napomnienia i przykazania, nauki nie wzruszą ich bynajmniej, tylko niewierność i fałszywość rozmnażać się będzie tak dalece, że usta inaczej mówić, serce zaś inaczej myśleć będzie; sprawy przed sądem wygrane zostaną więcej z łaski i pragnienia ku pieniędzy, niżeli ze sprawiedliwości, wagi i miary będą fałszywe, biedny będzie za nic uważany, prześladowany, trapiony męczony i od wszystkich opuszczony. Niesprawiedliwość i gwałt będzie zaszczycony, a nawet duchowieństwo między sobą w niezgodzie żyć i przeciw Papieżowi powstawać znacznie, służbę Bożą opuści, zapragnie świeckich handli, kupiectwa, gospodarstwa, cła itd., wszystka cześć Boża i sława i służba zagaśnie, co rozkażą aby inni czynili, nie będą sami wykonywać i dadzą ludowi najgorszy przykład. Wyniosłość, bogactwa i siła duchowieństwa będzie tak wielka, że według chęci ciała, nie według zaślubie-

Digitized by Google

nia czynić będzie; wiarę chrześciańską do wzgardy przywiedzie i zamiast ją bronić, to ją potępiać zechcą. Stan Małżeński, panieński i spokojność stanu owdowiałych nie będzie szanowany, zakonnicy opuszczą swoje klasztorne miejsca i reguły i pospieszą ku stanu świeckiemu, zapomną o posłuszeństwie ku swoim przełożonym, będą leniwi ku służbie Bożej, jeden drugiego poniżać, jeden drugiego ganić zacznie. Wtenczas ześle Bóg wiele znaków na ziemię, by się lud polepszył, ukarze część ludu na świecie, a uczyni to dla niepobożności i dla niewiary w naukę Mesyasza. Jak lud to spostrzeże, w pokorę się uda i bogobojnie żyć pocznie, za co też Bóg wszechmogący da błogosławieństwo i użyteczne czasy, a wtenczas miłość między bliźnimi i łaska panować zaczną.

I zapytał król Salamon, w którym to czasie trzecia część ludu zaginie i jakim sposobem, czyli śmiercią gwałtowną i nagłą. Odpowiedziała królowa Michalda: "Mocny królu gdy to nastąpi, ani ty ani ja żyć nie będziemy, bowiem i dziać się będzie w wiele lat po Mesyaszowej śmierci i tylko znaki, które na niebie się poja-

Digitized by Google

wią, będą wskazówką, że wielkie i niespodziewane rzeczy nastąpią. "Pierwszy znak będzie, że ludzie więcej żywności poszukiwać będą pod ziemią niż na ziemi, będą kopać 300 sążni głęboko i więcej, będą dobywać z ziemi rudę i inne rzeczy, z których żelazo, farby i różne dotąd nieznane materyały przeistaczać zaczną tak, że ani wymówić tego nie zdołam, co z tej ziemi wyrobią, a to będzie pierwszy znak, że się zbliża okropny czas upadku.

Drugie znamię będzie: Wtenczas jak ludzie wielkie handle i kupiectwa rozpoczną, towary i bogactwa z jednej ziemi do drugiej przewozić i przytem wielką lichwę i oszukaństwo czynić będą, jeden drugiego o całe mienie oszukiwać pocznie. Trzeci znak okaże się w tem, że fałszywość między ludem gorzeć będzie jak lont zapalony, łaska zaginie, ludzie będą mówić więcej kłamstwa niżeli prawdy, serca ich zapragną więcej bogactwa i pieniędzy niż Bóg, ręce będą mieć krótkie ku dawaniu a długie ku braniu, a przez to zagaśnie ojcowska, dziecinna i przyciełska miłość w sercach ludzkich. Czwarty znak, największy, będzie ten, że cesarstwo rzymskie dozna wielkiej odmiany, tak w duchownych jak i w świeckich rządach. Pią-

Digitized by Google

ty znak będzie ten, że powstanie w Europie jeden mąż z rodu królewskiego, dziwnych dokona on rzeczy, najprzód wzmocni się na zachodzie kraju królestwa, a tego króla okropną śmiercią zgubią; będzi on królował bez korony królewskiej, dlatego też rozpoczną się wojny, będzie wielki rozlew krwi i niektóre krainy imię swoje utracą i spusztoszone zostaną. Mąż ten wzmocni się z porady stolicy Mesyaszowej, ku ostatku będzie wojował z cesarzem rzymskim i ten otrzyma koronę sławy, ten zmuszony trybut dawać, albowiem on będzie karą Pańską i rózgą Boską od proroków przepowiadaną. Ten mąż pomsty Boskiej jednak swemu przeznaczeniu nie ujdzie, bo co przez rękę Pańską nabędzie, to przez ducha wyniosłości i pychy pozbędzie i utraci. Za jego panowania nastąpi zamieszanie między narodami i językami, o czem wprzód nigdy nie słyszano. Dużo ludzi przyjdzie do obcej ziemi i tam zaginie, dużo dzieci swych rodziców więcej nie zobaczą.

— W ten czas wojska i narzędzi do wojny niezmierna ilość będzie. Życzyłabym sobie królu! —rzekła Michalda, — abyś to widzieć mógł albowiem się mój duch wzrusza, bo widzę tych ludzi do walki i śmierci gotowych. W tym cza-

Digitized by Google

się będzie lud mądry, a gdybyś ty wtenczas żył, nie mógłbyś z nimi iść w zapasy; powstaną mężowie, którzy będą lud sądzić ale to będą sami łgarze. Ci będą mówić o sprawiedliwości, ale jej wykonywać nie będą, a jak rychło jeden drugiego zaskarży, to najprzód sędziego przekupić musi i jemu czasem połowę, nawet całą zaskarżoną należytość dać będzie musiał, a tam gdzie nie będzie co brać, tam nie będą sądzić. Tacy sędziowie albo mężowie rozmnożą się po urzędach i ludowi prawa tłómaczyć będą, sami zaś najwięksi lichwiarze od tego sławnego męża rozesłani zostaną, albowiem on będzie pragnął być jedynym cesarzem na ziemi, jak jest jeden Bóg na niebie, ale patrz, Bóg sprawiedliwy i niebieski, godność i żywot tego męża skróci i jego stolica upadnie.

Wtenczas też nastąpi spisanie ludności, aby się wiedziało, jak wiele w każdej części świata się ludzi znajduje, co za ciebie królu nie jest i nie będzie. Wyniknie okropna wojna między królami i narodami, będzie wielki rozlew krwi, tak na morzach i na ziemi, aż córka gwałtownego króla poświęci się dla zakończenia tych wojen, ustanie wojna przeto z jednej strony, jeszcze silniejsza wybuchnie, tak że w trzech

Digitized by Google

częściach świata wojna będzie, a to wszystko dopuści Bóg i zmieni królom myśli, nastaną przeróżne stroje, w których krajan krajana swego nie pozna, tylko będzie myślał, że to cudzoziemiec. Bóg łaskawy nie chcąc więcej patrzeć na złe czyny ludu, zeszle anioła z tronu swego z trąbą na świat. Ten zatrąbi głosem swym i powstanie mór tak okropny, że trzecia część ludu zaginie, a wtenczas przestaną wojny, które król niebieski tym sposobem uśmierzy; ludzie, którzy przy życiu zostaną, będą ze smutkiem spoglądać na te karę Boga wszechmocnego i udadzą się do pokuty i pytać się będą co czynić mają, aby na nich tak ciężka ręka Boska nie leżała ludzie rozpoczną żyć bogobojnie, świętobliwie i sprawiedliwie, ale nim przyjdzie sądny dzień, zaś się przemieni i ostatnie grzechy ludzi będą gorszemi niż pierwsze, albowiem grzechy Sodomy i Gomory rozpowszechnią się tak, że Bóg wyzwolonych z raju na ziemię pośle, by ludzi ku prawej wierze Chrystusowej przywrócili; a gdy się ludzie nawrócą ku Bogu swemu, tedy przyjdzie dzień sądny; dzień okropny, ostateczny wszystkiemu stworzeniu, na którym ludzie z wody, nawet ci, którzy byli od wieloryba półknięci, powstać muszą, by stanąć przed sądem i od Boga wszechmocnego albo o-

Digitized by Google

trzymać wynagrodzenie albo karanymi zostać przed sądem i od Boga wszechmocnego albo otrzymać wynagrodzenie albo karanymi zostać według zasług.

I rzekł Salamon: "To okropnym będzie dzień sądny?" Odpowiedziała królowa Michalda: "Ach straszny i smutny będzie dla tych, którzy winę grzechu mieć będą, ale życzyłabym sobie, by się ta moja straszna przepowiednia nie ziściła, bo biada tym, którzy chodzili po drogach nieprawych! Ci otrzymają zapłatę podług ich czynów." Na tem zakończyła się druga rozmowa, czyli proroctwo królowej Michaldy z królem Salamonem, którą tenże spisać i zachować rozkazał.

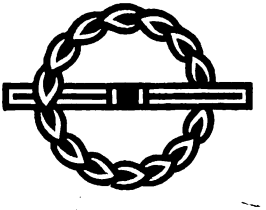

Digitized by Google

Ostatnie Proroctwo

KRÓLOWEJ ZE SABBY.

Gdy się zeszła królowa ze Sabby z królem Salamonem po raz trzeci, tedy rzekła do króla: "Zawołaj twych pisarzy, niech zapiszą nasze rozmowy i przechowują w księgach aż do skończenia świata." I zawołał król Salamon swego pisarza, gdy właśnie słońce w górę wyszło, Michalda zaś usiadła naprzeciw wschodu słońca i rozpaliła się jej twarz jak ogień i zaczęła się trząść, aż się król Salamon przeląkł i do niej rzekł: "Królowo! co to ma znaczyć, że twarz twoja do słońca podobną się stała, albowiem mnie strach i bojaźń opanowała."

Odpowiedziała królowa: "Królu już wiele ci powiedziałam o przyszłości, ale więcej ci jeszcze opowiem, bo Bóg prawy dał mi znak,

Digitized by Google

abym tobie wszystko opowiedziała, co ten świat oczekiwać ma, to jest o ludach jego i jego królach, o ich siłach i grzechach, a szczególnie o ludziach który jeszcze na świecie niema, którzy dopiero na świat przyjdą, a panować na świecie będą, a ci będą jak lwy zajadliwe, a to nastąpi około ośmnastego stulecia po śmierci Mesyasza." I mówiła dalej: "Królu! Bóg ciebie mądrością napełnił, że przed tobą ani też po tobie żaden ci nie wyrówna; porachuj cesarstwa i królestwa po całym świecie, dolicz do nich jeszcze 9 cesarzy i 50 królów, tyle ich jeszcze na świat przybędzie, że gdy będzie miało dochodzić do 1000 lat po narodzeniu Mesyasza, wtenczas, się ludzi tam namnoży, że się nie będą mogli wyżywić, a z tej przyczyny, jedni od drugich się odłączą a pójdą sobie szukać innej siedziby, to jest innej ziemi innej ojczyzny. Rozejdą się po lasach i ogromnych pustyniach, gdzie od stworzenia świata jeszcze żaden człowiek nie był. A gdy znajdą ziemię dobrą, z pustyń i lasów zaczną uprawiać rolę. Na niektórych miejscach po 10 lub 12 się zostanie, a czem dalej tem więcej się ten rozmnoży, nakoniec obiorą sobie króla, a będzie ten lub podług tej ziemi nazywanym, takie ziemie dziwne ich 9 cesarzy i 50 królów. Jedna ziemia a raczej mieć będą

Digitized by Google

imiona i tak rozmnoży się i powstanie jedno królestwo z tych będzie najsławniejszem, bo na najurodzajniejszej ziemi, a to królestwo położone będzie między południem a północą, ziemia już przez to będzie sławną, że na niej żyć będzie znaczne duchowieństwo, które słynąć będzie jako uczniowie Mesyasza. Na tej ziemi panować będą dobrzy królowie, naród wystawi wiele miast i wsi, wystawi też jedno miasto nad miarę wielkie i sławne, że w niem będzie więcej niż 40,000 domów i wiele kościołów. To miasto będzie ozdobą tej ziemi, albowiem będzie w niem stolica królestwa na wiele lat, ale dla pychy ludzkiej zeszle Bóg wielką pomstę jak Sodomę i Gomorę, i kary Boskiej ludzie nie ujdą, później zaś da im Pan Bóg króla, który ich do wiary Mesyaszowej nawróci,ale po niejakim czasie znów im tego króla odbierze, a da innego z cudzego narodu, który lud prześladować, który ich obcego języka uczyć będzie. Naród ten nareszcie przyjdzie pod moc cesarza rzymskiego i to przez wiele lat.Wtenczas ludzie zbytecznie żyć poczną i wiedzieć nie będą w co mają wierzyć. Do tej ziemi dostaną się obce narody i wiele złego ze sobą przyniosą, w tych cudzoziemcach ujrzą krajowcy różne mody i

Digitized by Google

takowe naśladować poczną; i to nietylko możne stany, ale i prosty lud będzie nosić pyszne stroje. Gdyby wtenczas stary krajowiec z grobu powstał, nie poznał by swego rodaka, aniby nie rzekł, że to jest potomek jego. Białogłowy będą niepoczciwe w swych czynach, za pannę będzie się wydawać ta, która już dawno panieństwo utraciła, młodzieniec nosić będzie w rękach latarośl, która już dawno zwiądniała, także między stanem małżeńskim panować będzie niezgoda, niektóry mąż nie będzie z swoją małżonką, a małżonka z mężem, ale oko Boskie patrzeć będzie na te złe czyny, aż nareszcie zeszle im Bóg króla po królu, którzy ich trapić będą robotami egipskiemi, tak, że tygodniowo panu cztery dni, a sobie dwa dni robić będą. Po niejakim czasie otrzyma ten naród króla, który będzie wielkim mądrym i przypodoba się ludowi, wyda narodowi nową ustawę, którą jednak tylko lud pospolity pochwali, on wiele rozpocznie ale mało dokona, król ten będzie miłośnikiem duchowieństwa, za jego panowania wiele dóbr kościelnych i wiele kościołów upadnie i sława duchowieństwa wiele ucierpi. Król ten prostemu ludowi przychylny, zaopatrzy grunta

Digitized by Google

miedzami, aby poddanego ograniczyć mogł, wszystkie grunta przemierzyć rozkaże i wtenczas prostemu ludowi ulgę dozwoli w robotach; ale gdy ten król takie czyny rozpocznie, patrz! przyjdzie na niego śmierć i umrze na łożu swòjem, ale nie w wojnie, a śmierć jego będzie ludziom dziwna, martwy za żywego trzymanym będzie. Po nim otrzyma naród innego króla, podczas jego panowania ustawy zmienione zostaną i naród różne kontrybucye płacić będzie musiał, ale ten królnie długo panować będzie, po nim otrzyma naród młodego króla, za jego panowania powstaną wielkie wojny, tak, że prosty lud wszystko za darmo dawać będzie musiał, ludzie będą na wojnę brani, tak że będzie w tej ziemi pięciorakie wojsko, każde pod innym wodzem, dla udręczenia pospolitego. Królu Salamonie masz wiedzieć, że się tego wszystkiego twoi potomkowie doczekają, będzie na ziemi wielki nieurodzaj przez wiele lat, Pan Bóg zeszle dla poskromienia bezbożnego ludu wielkie ognie,burzliwe powietrze, pioruny i gradobicia, śniegi spadną niesłychane i nastąpią wylewy wód, poczem wielka drogość wielu biednych głodową śmiercią zaginie. Zeszle to wszystko

Digitized by Google

Pan Bóg na tę ziemię i na okoliczne kraje poszle znak kary dla bezbożności, niesprawiedliwości i cudzołóstwa, najwięcej zaś dla fałszywej wiary i rok po roku większy smutek lud ogarnie. Ale nie dosyć na tem; nastąpią wojny, tak że niejeden gospodarz ostatniego syna dać będzie musiał, ale naród to wszystko ścierpi, aby tylko nieprzyjaciel do ich ziemi nie przystąpił. Tu nastąpi wielka przemiana w szatach, niektórzy nie będą wiedzieć jak chodzić mają, bowiem każdym będzie się chciał modnie nosić, głowy będą mieć przystrojone jak sowy, że ani ócz ani włosów widać nie będzie. Kobiety swe ciało na pół nagie widzieć dadzą, aby mężczyzn zachęcać, nie da się rozpoznać, kto jest panią a kto dziewczyną, nareszcie kobiety zaczną nosić męskie ubiory, strzydz włosy lub pysznie zakręcać. Aby ukarać lud występny, zeszle Pan Bóg nowe kary: miasta się zapadną i w tych miejscach zwierzęta swe gniazda mieć będą, inne miasta nieprzyjaciel zniszczy, nastąpi nakoniec wielki mór, tak że martwe ciała wszędzie leżeć będą jak snopki zboża i ptactwo i zwierzęta je targać będą. Wprzód ale, nim ten czas nastąpi, zeszle

Digitized by Google

Pan Bóg dwanaście znaków: Pierwszy znak będzie, bowiem ludzie w dni święte ciężkie prace wykonywać będą; drugi znak: gdy ludzie od czternastego wieku życia żenić i wydawać się zaczną, wielu się ich wkrótce rozwiedzie i wielki niespokój nastąpi; trzeci znak, gdy rozliczne kunszty i rzemiosła rozpoczną się, niesłychane i niewidziane, od cudzoziemców sprowadzone; czwarty znak; gdy ludziom dobytek mały wielki użytek da, co się ludziom zdawać będzie, że to czary: piąty znak: gdy się ludzie staną bezbożnymi, więcej polubią kłamstwo niż prawdę, a ich serca więcej będą wzdychać ku bogactwu niż ku Bogu; szósty znak: gdy ludzie zaczną sprzedawać grunta, domy i inne dobytki za ceny nad zmysł ludzki; siódmy znak: gdy ludzie zaszczepią wiele ogrodów, winnic i pasiek, pustynie zaczną uprawiać, miedze rozorywać i rozkopywać i z tego pola orne uprawiać, a przy tem wszystkiego będzie chleb drogi! ósmy znak: gdy się stanie przemiana na pieniądzach, nastąpią rozmaite niepojęte opłaty nieznośne; dziewiąty znak: gdy czas mięsopustu będzie niesłychanie krótki, tak że ludzie nie będą mieli czasu się rozweselić i wesela odprawiać będą w postne dni; dziesiąty znak: gdy podczas zbioru sia-

Digitized by Google

na ogromny śnieg spadnie i siana zbierać nie będą mogli; jedenasty znak; gdy Pan Bóg szkodliwą szarańcze zeszle, która lecieć będzie od wschodu słońca do zachodu tak jak w Egipcie za czasów Faraona, a ta plaga wszystko ziarno uszkodzi; dwunasty znak: gdy wszystkie drzewa tak lasowe jak i owocowe uschną, poczem nastąpi wielki głód. Tych dwanaście znaków zeszle Pan Bóg na ten naród, aby lud polepszyć, to strapienie z wszystkich stron nastąpi, jakie nie było dopóki świat stoi. Pan Bóg karać będzie cały świat dla grzechów ludzkich, i ci ludzie, którzy tego doczekają, za prawdę to uznają, co w tej książce prorokowano, a gdy ludzie i to sobie lekceważyć będą, wzbudzi Pan Bóg króla przeciw królowi, a wtenczas rozpoczną się wojny, powstaną wielkie ciężary i niedostatki, ludzie do więzienia wtrąceni karami cielesnemi gwałceni zostaną, aż się wyrodzi powstanie, ludzie sprzeciwać się będą urzędom, które niebędą w stanie dokonać swego powołania. Zbierze się wielkie zgromadzenie, układy nastąpią, panowie zejdą się do rady i to się dziać będzie

Digitized by Google

za króla tego imienia ósmego. — Przy tej radzie będzie chciał każdy być obecnym, aby wiedział co uchwalono.

Zejdą się do tej rady walnej wojskowi, panowie i lud prosty w wielkiej liczbie. Gdy się przy tych naradach wielkie nieporozumienie okaże i nastąpi walka krwawa, w której tak z wojska jak i z prostego ludu wielu poginie i prosty lud będzie wołał: "umrzeć mi głodem albo w bitwie, jest to wszystko jedno, bo nie potrzebuję się przypatrywać moim dziatkom z głodu umierającym."

Po tak okrutnej walce między wszystkimi stanami doczeka się naród dobrego i pobożnego króla, który będzie nazwany sławnym. Królu Salamonie! jakiem ci już poprzednio oznajmiła, przyjdzie król od zachodu słońca; za jego panowania rozmnoży się duchowieństwo i stolica Mesyasza będzie wielką; tak król jak i duchowieństwo, panowie i lud prosty będą bez fałszu i bogobojni, za to im da Pan Bóg 50 lat dobrych, urodzajnych i wesołych, król pociągnie z swojem wojskiem ku ziemi świętej, aby wydobyć miejsce święte z pod pogańskiego pa-

Digitized by Google

nowania i aby Żydów, Tatarów i Turków do wiary Mesyaszowej nakłonić. Walka z tymi pogańskiemi narodami trwać będzie 16 lat, król zdobędzie przez łaskę Boską Jerozolimę, grób święty i inne miejsca święte.

Królu Salamonie! masz wiedzieć, że tam gdzie się grób Mesyasza, który od Żydów zostanie umęczony, znajdować będzie, stać będzie dąb stary, a w czasie okropnej męczarni ten dąb uschnie i tak długo stać będzie suchy, aż ów król poganów zgwałci i z miejsc świętych wypędzi. Poganie w tym dębie będą mieć swe proroctwo; przy tym dębie rozłoży ów król obozem, a ksiądz pod tem drzewem odczyta. mszę świętą i król zawiesi na tem drzewie swą tarczę i zbroję, a drzewo się zazieleni, ślicznie zakwitnie i zapachnie, tak, że kto około niego przejdzie mocno się zadziwi, że się to drzewo zazieleniło; a poganie widząc to wszystko, wiarę Mesyasza przyjmą i odtąd będzie jedna wiara, jeden Bóg, jedna owczarnia i jeden pasterz.

Jak Królowa ze Sabby z początku opowiedziała, że po tej wojnie nastąpi 50 lat urodzaj-

Digitized by Google

nych i spokojnych dlatego, że naród od przykazań Mesyasza powróci, to też Pan Bóg odkryje ludowi swemu podziemne skarby, które od stworzenia świata były ukrytymi. Po śmierci Mesyasza w roku 1896-ym będą wszyscy ludzie bogaci, a żadnemu bieda nie dokuczy. Król sławny dożyje starych lat i umrze śmiercią naturalną, po jego śmierci zaś ludzie oddalą się od Boga, zapomną o dobroci Boskiej, zapomną, że im Pan Bóg dał wszystkie skarby ziemskie, niewstydni i niepoczciwi żyć będą jak w Sodomie. Nakoniec jeszcze jeden król nad ludem panować będzie, za czasów którego lud zupełnie od wary Boga prawdziwego się oddali, za to też Pan Bóg ześle nań karę, cały jego dobytek siarczysty ogień zniszczy, słońce, miesiąc, gwiazdy inaczej świecić będą, a gdy się lud i wtenczas nie poprawi, nastąpi ostatni sąd.

I zapytał się król Salamon, aby mu królowa oznajmiła, jak długo ten świat stać będzie i kiedy ten sąd ostateczny nastąpi? Odpowiedziała królowa: Królu, tej wiadomości nie mam, albowiem Bóg ani Aniołom swoim tego nie oznajmił, ale ci powiem: Tyś jest wielkim królem i masz swą służbę dobrą i złą, dajesz ty złemu masz swą służbę dobrą i złą, dajesz ty złemu ty-

Digitized by Google

le co dobremu? I rzekł Salamon: dobrym się dobrze czyni, złych się musi karać. Odpowiedziała królowa; prawie tak też i Bóg wszechwładny i wszystko wiedzący z wysokości przelicza lata każdego człowieka, a tym, którzy go gniewali i obrażali Majestat Jego, tym ukróci lat i dni, przeto nam nie wiadomo kiedy ten dzień sądny nastąpi, jednak przed tym dniem ostatecznym dziać się będą cuda Boskie. Pierwszy znak się pokaże, gdy się zaczną wszystkie stworzenia krwią pocić; drugi znak, gdy słońce od zachodu po trzy razy wschodzić będzie, ludzie się znaczną lękać i pokutę czynić; trzeci znak, gdy słońce, księżyc i gwiazdy czerwoną barwę przybiorą i jak krew świecić będą, wtenczas ludzie ręce załamywać i ku Panu Bogu nawracać się poczną; czwarty znak, gdy się ziemia po wielu miejscach palić, po innych zaś zapadywać pocznie; piąty znak, gdy góry i pagórki się zrównają, ludzie będą z wielkim strachem chodzić z miejsca na miejsce, a nie będą wiedzieć gdzie są. Te znaki przyjdą przed sądnym dniem, ale będą o wiele straszniejsze, niżem ich tobie królu objaśniła. Albowiem przed tym dniem sądnym zeszle szkaradny Lucyper dyabeł swego potomka Antychry-

Digitized by Google

sta na świat, ten się narodzi z jednej Żydówki w Babilonie i będzie znajomy po całym świecie, ten zacznie ludzi od prawego Boga odwracać, a wiarę Mesyaszową potępiać i swoją naukę wychwalać, bardzo wielu ludzi ku sobie nachyli i tych jako wiernych uczniów po świecie roześle, aby jego wiarę rozpowszechniali, i lud do niej nawracali, czynić będzie różne przeróżne dziwy, jakoby moc z nieba miał, ale on tylko moc dyabła mieć będzie, którą mu sam Lucyper da, a tych ludzi, których ku swej wierze nie będzie mógł nakłonić, okrutnie męczyć i mordować zacznie, a gdy już wiele ludzi ku jego wierze przystąpi, wtenczas Pan Bóg nie mogąc więcej na to patrzeć, ześle z raju dwóch kaznodziei wiernych i uczniów prawdy, którzy zatajonych chowa przeciw Antychrysta, ci ludzie śmiele powiedzą, że Antychryst jest posłańcem dyabła. Antychryst przeciw tym dwom mężom świętym wystąpi i ich uśmierci; ciała ich będą leżały półczwarta dnia na ziemi niepogrzebane, ale czwartego dnia będą od Boga wskrzeszeni, a głos Boga powoła ich do siebie. W obłokach do nieba się uniosą i w tej chwili ogromny piorun 7,000 ludu niewiernego

Digitized by Google

zabije, dziesiąta część miasta Jerozolimy się zapadnie, a ostatek ludu powróci do prawdziwej wiary. Tu zstąpi św. Michał Archanioł z nieba na ziemię i powstanie przeciw Antychrystowi i jego naśladowcom, uchwyci Antychrysta i jego zwolenników i wtrąci ich do przepaści piekielnych jako to uczynił Lucyperowi na początku świata. W tych dniach będzie siedział na stolicy Mesyasza Papież Piotr, ten imienia drugi, Apostoł Pański, był pierwszym papieżem, który zaczął paść trzodę Chrystusową, a Piotr drugi dokona po nim już więcej żadnego papieża nie będzie. (Piotr jest greckie słowo i znaczy tyle co "składa"). Gdy to Żydzi, Turcy Tatarzy i inne pogańskie narody usłyszą i zobaczą, co św. Michał Archanioł na świecie uczynił, wszyscy uwierzą w Mesyasza, będą żyli w bogobojności, będą się bać Boga i naśladować cnoty mężów świętych. Za niedługo potem nastąpi dzień sądny, dzień gniewu Pańskiego. Gdy ludzie tych znaków siedm usłyszą i uwidzą i ten straszliwy grzmot od siedmiu piorunów, który przez siedm dni bez przerwy stać będzie, który miasta i wszelkie budowle zniszczy, gdy obłoki niebieskie i cała ziemia się zatrzęsie, wtenczas

Digitized by Google

wszyscy strachem przejęci oczekiwać będą swego zakończenia, ale żaden nie umrze. Na ostatku nastąpi zaćmienie po całym świecie, pękanie skał i cały świat się zrówna jak przy stworzeniu pierwszego człowieka. Po wielkiej ciemności zacznie słońce jasno świecić i w niem okaże się pięć gwiazd: jak rychło ludzie na te gwiazdy patrzeć będą, wnet wszyscy po całym świecie trupem padną. Tu poszle wielki Bóg anioła swego na świat, który zatrąbi silnym głosem w te słowa: "Wstańcie martwi z grobu waszego, przyjdźcie na sąd wszelkie dusze ludzkie." Mesyasz zstąpi z nieba na dolinę Józefata i tam usiądzie. W tej godzinie wszyscy ludzie wstaną z grobów swoich, którzy byli od stworzenia świata pogrzebani i pójdą na sąd ostateczny, każdy będzie miał na czole swe uczynki i niecnoty wyryte, które w czasie żywota swego uczynił. Najprzód przyjdzie Adam i Ewa, nasi pierwsi rodzice, z nimi dobry Abel i złośliwy Kain, tu się czytać będzie księgi żywota Abla i złego Kaina, a po nich będą wszyscy ludzie według uczynków sądzeni; dobrzy staną na prawicy ze sprawiedliwym Ablem, źli ale pójdą na lewicę ze złym Kainem. Mesyasz rozsądzi prawicę od lewicy temi słowy: "Wy, którzyście chodzili jedną drogą z Kainem i An-

Digitized by Google

tychrystem, idźcie z nimi do przepaści piekielnej tam gdzie Lucyper przykuty: ale wy, którzyście chodzili drogą sprawiedliwego Mesysza, wstąpcie ze mną do raju rozkoszy.'' I każdy z nich otrzyma znak krzyża świętego na swem czole i pójdzie przed twarz Bożą, by na wieki wieków śpiewał pieśń chwały przed tronem Boga wszechmogącego wraz z aniołami. Amen.

Tak zakończyła królowa ze Sabby swoje proroctwo i pożegnała króla Salamona, który to proroctwo spisać i przechować kazał aż do naszych czasów.

Digitized by Google

Przepowiednie Ks. Marka, Wernyhory i Innych.

Jak proroctwo Michaldy, królowej że Sabby w roku 578-ym przed narodzeniem Chrystusa Pana, tak też inne proroctwa i przepowiednie tyczące się ziemi polskiej są znane. Polska, przez tyle wieków przedmurzem i osłoną chrześciaństwa i cywilizacyi europejskiej zwana,szczególnem zrządzeniem opatrzności upadła i naród ten, który w przeciągu wieków kilku przelał krwi tyle w obronie wiary świętej i zgniótł Otomańską potęgę, tak straszną wówczas dla chrześciaństwa i oświaty, uciemiężony jest dzisiaj od Moskwy schyzmatyckiej. Nic nie pomogły protestacye Klemensów XII i XIV, nic zabiegi królów chrześciańskich Ludwika XV, Karola hiszpańskiego, aby od wiernych synów kościoła katolickiego oddalić to nie-

Digitized by Google

szczęście. Wymazano Polskę z karty europejskiej zostaje ona w srogiej pokucie. Zniewoleni jesteśmy wyznać, że upaść musiał naród, skoro się wyparł posłannictwa, które przez dziewięć wieków tak go zalecało i podniosło.

A wzniosłe i prześliczne było to posłannictwo! stać na straży chrześciaństwa i oświaty, wprowadzić prawdy Chrystusowe w życie, w stosunki codzienne, towarzyskie i narodowe. Ustała w tej pracy, zeszła z tej drogi Polska i dlatego upadła. Ksiądz Marek sławny kaznodzieja i kapłan polski, natchniony duchem proroctwa i przewidywaniami przyszłości, krótki czas przed zgonem w te słowa zakończył swą mowę: "Chrystus" mówił on "wielką i świętą ofiarą odkupił świat cały! I my nie szczędźmy ofiar dla ziemi naszej rodzinnej, na której spoczywają kości naszych dziadów i ojców. Wiedzcie o tem, że przyszedł dla nas czas poświęceń!... Ta nasza ziemia rodzinna przesiąknie krwią naszą! a będzie to krew męczeńska, któ- Bóg najwyższy przyjmie jako ofiarę i pokutę m. I wielu, bardzo wielu będzie męczenni- tej ziemi! Widzę całe pokolenie mę- widzę wielkich i maluczkich przele-

Digitized by Google

wających krew swoją! Widzę całą Polskę naszą rozpiętą na krzyżu!... Ale panowanie szatana stłumionem będzie!...

A wtenczas gdy się to stanie, cała nasza ojczyzna będzie wolną od morza do morza, oswobodzona na zawsze od wroga, co ją wiek cały będzie uciskał. I w ojczyźnie będzie wówczas swoboda i wszystkie dzieci tej ziemi żyć będą w zgodzie na tej drogiej ziemi ojczystej! Tak się stanie, bo tak jest wola Boga!... Amen.

I. Ojciec św. Pius IX wyrzekł w roku 1848-ym: "Modlić się będę za was wszystkich, będę błagał Boga, by wasza pokuta się skończyła, byście dostąpili miłosierdzia Bożego. Otrzymacie je, mam tę nadzieję, jeżeli w zgodzie i miłości postępować będziecie, bo wasza wiara jest silna, patryotyzm wasz buduje mnie... Miejcie nadzieję, przyjdzie dla was chwila... lecz powtarzam: kochajcie jedni drugich i bądźcie złączeni, a zwyciężycie!"'...

V. Na początku miesiąca maja roku 1768-go widziano, jak mówi Nuncyusz w sprawozdaniu swem do Rzymu, na niebie przedziwny meteor, przedstawiający człowieka silnego, ale upadłego. Czołgał się na rękach i kolanach, nogi mając związane. Trzydzieści mieczów przeszywało jego ciało, a tkwiły one w piersiach, plecach i ramionach. Bok był przebity dwoma puginałami na krzyż złożonymi. W ustach miał

Digitized by Google

ostrzem wetkniętą szablę, a grzbiet cisnęła mu armata z wylotem obróconym ku głowie uzbrojonej w szyszak polski z królewską koroną na wierzchu. Meteor ten posuwał się od Moskwy ku Polsce, trwał przez kilka godzin i wszelkie umysły wielkim przejął strachem.

VI. Mamy jeszcze dodać sławną przepowiednię Wernyhory starego wróżbity ukraińskiego: "Polsko! ojczyzna moja! biedna twoja dola na teraz, hojnie przeleje się krew synów twoich, wysokie mogiły wzniosą się z ich kości; spustoszenie, rozpacz i wielki smutek rozciągnie się po twej ziemi, trzy razy cię rozszarpią i upadniesz. Na niczem spełzną usiłowania polskich synów, król twój dzisiejszy jak zaczął, tak ohydnie skończy, płaszcząc na dworze wroga. Ojczyzno! długo jęczeć będziesz pod jarzmem obcych, część twoich dzieci wywiozą w niewolę na bezludne obszary, druga pójdzie w dalekie kraje żebrać pomocy krwią i słowem dla nieszczęśliwej matki. Po długich latach zjawi się olbrzym zachodu i nadzieja zabłyśnie dla Polski. Polacy na polskiej ziemi walczyć będą ze swymi wrogami, ale ta nadzieja zajaśnieje i zniknie jak spadająca gwiazda z nieba. Naród polski powstanie we wszystkich częściach ziemi polskiej, ale zabraknie mu na ładzie, zgodzie

Digitized by Google

i człowieku;jak dawniej,tak i teraz upadnie. Polacy jedni jak orły po spustoszeniu gniazda polecą na wędrówkę daleką,drudzy na wygnaniu i w niewoli smutne dni liczyć będą. Polska nasiąknie krwią swych dzieci, użyźniona trupami, długo będzie znosić ciężar swych ciemięzców, ale nareszcie nadejdzie czas.

Polacy liczni jak drzewa litewskich borów, jak ziarnka piasku na brzegach Wisły, jak burzany stepu powstaną i walczyć będą z wrogami. Dniepr całkiem krwią się zafarbuje, a od Czarnego morza do Bałtyckiego, od Karpat aż po niżowskie stepy nie będzie nieprzyjaciół na polskiej ziemi; i Polska będzie wielka i potężna po wieki wieków!...

VII. W dolinie nad Renem u podnóża góry, na której dziwne wznosiło się opacwo, urodził się w końcu wieku siedmnastego syn prostego chłopa, który wiek blisko cały, bo dożył 93, przewano go Bernusiem grajkiem dla swych widzeń; tenże zostawił po sobie cały szereg przepowiedni, po większej części miejscowych. Między niemi powiada, że upadnie wielkie państwo barbarzyńców, bo się nie opiekowało kościołem Chrystusa, i powiada, że dom panujący od margrabiów pochdzący, spadnie nagle ze swej wysokości.

Digitized by Google

VIII. Za czasów Napoleona I, zacięty matematyk dostał obłąkania. W chwilach jaśniejszych spisywał widzenia swoje. I mówi w nich: "Naród polski niegdyś wielki, znikł ale skruszy jarzmo i po drugim boju wywalczy swą niepodległość! Woda Wisły zarumieni się krwią bohaterów. Słaby przestanie być słabym, a mocny nie będzie mocnym, bo jedność stanowi siłę! I mówi dalej: jak wysoko wzniesie się orzeł biały i potykać się będzie z czarnym orłem!... I przyjdą mu w pomoc kogut i wiewiórka!"

IX. Na górze Synai umarł w roku 1840-ym mnich 92-letni z zakonu św. Franciszka. Na trzy dni przed śmiercią przepowiedział: "Rosya będzie widownią najokropniejszych czynów zdrożności!... Okrutna rewolucya połowę ludności pochłonie!... Polska zostanie samosilną, wielka i potężna, należeć będzie do rzędu mocarstw Europy."

X. Jasnowidząca Marya z Elenburga powiada: "Polska zmartwychwstanie, ale chwila tego powstania będzie straszliwa; od krwi ciemięzców Polski, woda Wisły zaczerwieni się aż do Bałtyku."

XI. Wszakże i przepowiednia przypisywana św. Wacławowi, wyryta na srebrnej blasze, znajdującej się w muzeum paryskiem, powiada między innemi:

"Turcus, Moscos confutabit,
Et Polonia triumphabit!"...

Digitized by Google

Co Mówią Potężni Myśliciele o Przyszłości Słowian.

Trzy szczepy główne zamieszkują Europę to jest: romański, germański i słowiański. Dwa pierwsze już wystąpiły czynnie na widowni dziejowej i bodaj czy już nie dobiegły najwyższego kresu w znaczonem im posłannictwie dziejowem. Teraz, jak się zdaje, zbliża się czas, że wystąpią Słowianie, aby spełnić przeznaczone im od Opatrzności posłannictwo w dziejach świata.

Wobec dziwnej obojętności ludów słowiańskich względem zespolenia sił swoich, w czem mianowicie my, Polacy, zaiste nie z pożytkiem dla naszej sławy celujemy, godzi się zapewne przypomnieć uwagi, zdania i prorocze myśli o przyszłości Słowian. Dajemy pierwszeń-

Digitized by Google

stwo myślicielom, którzy jaśniej, dobitnej i wyraźniej piękną przyszłość szczepowi Słowian zwiastują, aniżeli poeci, choć i tychże głosy wieszcze wielkie mają znaczenie.

Przepowiednia Niemca Herdera o Przyszłości Słowian.

"Lud ten, (to jest Słowianie), popadł z tej przyczyny w niedolę, że miłując pokój i domowe zatrudnienie, nie mógł się zdobyć na trwałe urządzenia wojenne, chociaż broniąc się wielką okazywał odwagę. Nieszczęśliwy był i dlatego że z jednej strony miał w bliskiem sąsiedztwie Niemców, a z drugiej napadali go Tatarzy, od których bardzo wiele wycierpiał. Koło jednak przemiennego czasu toczy się wciąż naprzód, a ponieważ słowiańskie ludy po większej części najpiękniejszą część Europy zamieszkują, mianowicie skoro rolnictwo i handel te wielkie przestrzenie użyźnią i wzbogacą; i gdy też spodziewać się godzi, że europejskie prawodawstwo i polityki zamiast ducha wojennego, raczej cichą pracę i pokojowe stosunki ludów pielęgnować i rozwijać będą: wtedy i wy, tak głęboko

Digitized by Google

upadłe, a niegdyś pracowite i szczęśliwe ludy, obudzicie się kiedyś ze snu długiego gnuśnego i zajmiecie w posiadanie piękne wasze dziedziny od Adryatyckiego morza aż do gór Karpackich, od Donu aż do Weltawy i wolno wam będzie święcić wasze starożytne uroczystości, handlu, oraz cichej i spokojnej pracy.''

Te pamięci godne słowa skreślił zacny Herder w dziele: ''Herdes Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menscheheit'', wydanem 1792-go roku. Dziwna to rzecz, że właśnie Niemiec, jednostka tego plemienia, które krwawemi głoskami zapisało się w historyi Słowian, zwiastuje im w proroczem natchnieniu szczęśliwszą przyszłość, że je skreślił Niemiec, którego o zbytnią miłość dla Słowian posądzić nie można. Herder był zacnym człowiekiem, a przytem poznał dokładnie bieg dziejów świata, zatem przyszedł do wyniku, że zbliża się chwila, kiedy i Słowianie wystąpią czynnie na widowni dziejowej. Głos ten wymowny powinien natchnąć Słowian do nadziei i wiary w przyszłość słowiańską, oraz zachęcić do usilnej w tym kierunku pracy, a mianowicie do starania się o ścisłe połączenie Słowian między sobą w duchu zgody i wyrozumiałości.

Digitized by Google

LIBELT O PRZYSZŁOSCI SŁOWIAN.

Karol Libelt, filozof polski, nietylko w piśmiennictwie polskiem zajmuje poczestne stanowisko; będzie on kiedyś wielbionym w całej Słowiańszczyźnie gdyż niewątpliwie jest to prawdziwy Jan Chrzciciel filozofii słowiańskiej. Sam się niejako takim przedsłańcem mianuje, gdy tak pisze w przedmowie do drugiego wydania "Filozofii i Krytyki:" "Dziś przy schyłku wieku, pocieszam się nadzieją, że znajdą się młodzi, potężniejsi odemnie myśliciele, co podejmią dalej i rozwiną myśl filozofii słowiańskiej."

Był to mąż nieskazitelny, pełen poświęcenia i zasług dla swego narodu. On pierwszy podobno ze Słowian wykazał umiejętnie, że blizką jest chwila, kiedy oświata i postęp dzisiejszy do Słowiańszczyzny się przeniosą.

Oto co mówi o słońcu oświaty, które i w słowiańskich krajach ma zaświecić: "Atoli naturalną koleją przyjść powinien czas kiedy w tych stronach słońce nie zejdzie z widnokręgu, i przyświecać będzie ciągle półmrokiem wieków.. Roztają wtenczas długotrwałe śniegi, huk gwałtownego pękania lodów, partych potęgą ciepła, rozlegać się będzie daleko, i ziemia do-

Digitized by Google

tąd mrozem ścięta, ogrzana błogim skwarem oświaty, zazieleni się, zapłodzi i da żniwo tak plenne i obfite, jakiego inne kraje nie znają."

Czyż nie piękne są następne słowa, które wielki filozof słowiański umieścił w "Tygodniku Literackim" z 1840-go roku wychodzącym w Poznaniu, mówiąc w tłómaczeniu polskim "Starożytności Słowiańskich" Szafarzyka, dokonanem z czeskiego przez H. N. Bońkowskiego:

"Słowianie to praojcowie nasi, a ziemie rozległe od Łaby do Europy krańców wschodnich, od Bałtyku do morza Adryatyckiego i Czarnego, to była ich ojczyzna, którą dzierżyli nie jako przybysze i wdzierce, ale jako prastary szczep od historycznej doby.

"Jak dziatwa jednego ojca, igrzyskiem losu od pierwszych zaraz dni niemowlęcego życia w świat rozegnana, gdy podrośnie, nie zna, ani siebie nawzajem, ani zna rodziców swoich, w takiem zabojętnieniu żyły względem siebie pobratymcze Słowian pokolenia, i wieki całe tak mijały nad niemi i rodzeństwo ludów nie wiedziało o sobie.

"Dopiero kiedy nań nieszczęścia zstąpiły, kiedy sę ujrzały bez domu i dobytku, osiero-

Digitized by Google

cone zatęskniły do wspólnej matki, wybiegły na rozległy cmentarz przyszłości i szukały i od grzebywały pomniki, pod któremi złożone były jej kości. Na tej drodze spotkały się z nią i poznały rodzonemi dziećmi.

"Nad grobem matki takie spotkanie się i poznanie się musiało być czułe i uroczyste, musiało być błogie w nadzieje i przyszłość. Wspólnemi siłami dogrzebują się reszty po niej pamiątek, które czas zachował i zebrali już więcej, niżeli się spodziewali. Po śladach zaszłych kopców odkryli dawną jej dziedzinę, z pojedyńczych znamion złożyli rysy jej twarzy, doszli z posłuchów jaka była wielkość jej polityczna, jakie cnoty domowe. I radują się dzisiejsze pokolenia, że każde ma jakieś podobieństwo do matki, że z przymiotów jej duszy wzięło coś każde w spuściźnie! Któżby tu rozumiał, że pracownicy około tak świętego dzieła miłości rodzinnej, najemnikami tylko są nikczemnego interesu. A przecie są, co tak rozumieją.

"Być może, że do niepokalanej sprawy obłuda innych się wiąże, bo obrachowany interes wszystkiego się czepia. Ale jako para tchnięta na połysk stali w mig niknie, tak niknie krótkowidzący interes człowieka, uczepiony na

Digitized by Google

wielkiej i świetnej kolei ducha czasu. **Jak olbrzymie jest ciało Słowiańszczyzny w przeszłości, tak olbrzymia jej przyszłość**, której drobne obrachunki ludzkie ani zaszkodzą, ani ją wstecz cofną."

W innem znowu miejscu tak pisze Libelt:

"Nigdy u nas literatura nie przedstawiała tak wydatnego wieszczego oblicza, jak to widzimy na płodach piśmienictwa od lat dopiero trzydziestu. Rokuje to blizkość wielkich zmian u ludów słowiańskich, i porę nowego ich żywota, że pierś ich wieszczów taką siłą przeczucia ich wypełnia." Zobacz dzieło Libelta: "Samowładztwo rozumu i objawy Filozofii Słowiańskiej, stanowiącego pierwszy tom Filozofii i Krytyki" strona 209.

Uwaga. Karol Libelt urodził się w Poznaniu 1907-go roku. Odbywszy tamże z chlubą nauki gimnazyalne, udał się na wszechnicę do Berlina, gdzie poświęcał się mianowicie nauce filozofii. Walczył w wojsku polskiem podczas powstania przeciw Rosyi w 1831-ym roku. Brał czynny udział w pracach, dążących do oswobodzenia Polski 1845-go roku. Przeważna część rodaków w Wielkopolsce, urokiem jego imienia pociągniona, brała udział w tych czynnościach. Libelt był wybrany jako członek do

Digitized by Google

przyszłego rządu polskiego. Skazano go za to na 20 lat więzienia, atoli 1848-go roku został uwolniony.

Mąż ten wywarł wielki wpływ na oświatę polską, mianowicie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Był główną podporą lub redaktorem pism: "Tygodnik Literacki." "Rok", "Dziennik Domowy" i "Dziennik Polski" wychodzących w Poznaniu, które czasu swego miały wielkie znaczenie. Pracował w myśl wzajemności słowiańskiej, brał udział w zjeździe Słowian w Pradze 1848-go roku. Bronił też dzielnie narodowości polskiej w sejmach pruskich.

Główne dzieła Libelta są następne: "Filizofia i Krytyka" wydane w siedmiu tomach, Poznań 1874. "Pisma pomniejsze" sześć tomów. "Dziewica Orleańska" praca napisana w więzieniu. Do najlepszych jego prac należy rozprawa "O miłości Ojczyzny" którą każdemu, ale szczególniej młodzeży, jak najsilniej polecamy.

Zakończył Libelt żywot doczesny 1876-go roku w Brdowie; zwłoki jego spoczywają w Czeszewie, w powiecie Wągrowieckim.

Digitized by Google

Autor "Ojcze Nasz"

O SŁOWIANACH.

Jest w języku polskim książka prześliczna, pełna głębokich, daleko sięgających myśli, które mogą ludzkość odrodzić. "Ojcze-nasz" nazwa tego wspaniałego dzieła, nie doczekało się jeszcze należytego uznania i rozpowszechnienia, co nietylko trudności zrozumienia tych szczytnych myśli przypisać należy, jak raczej tej okoliczności, że dopiero wyszły cztery tomy tej arcyważnej pracy.

Oto kilka wyjątków z "Ojcze-nasza" o przyszłości Słowian: "Szczep to ogromny, rozległy i silny, niezmierną przestrzeń świata zalegający, a przecież odpowiedniego w dziejach świata udziału dotąd pozbawiony, owszem nad po-

Digitized by Google

dziw poniżony i sponiewierany,—jakoby umyślnie przez Opatrzność do przyszłych powołań zachowany.

"Jak w pierwiastkach germańskich średniowieczne — tak w pierwiastkach słowiańskich nowowieczne losy ludzkości zapisał sam Bóg!" Sam Bóg zakreślił posłannictwo narodom słowiańskim, to też próżne są wysilenia wrogów, a nawet dotychczasowa obojętność samychże Słowian—gdyż zaiste nadchodzi chwila, że powstaniemy z długiego uśpienia do wielkiej pracy.

Mówiąc o pokucie, o "piekielnej niewoli" Słowian, tak dalej mówi potężny myśliciel słowiański: "Ale Bóg miłosierny widzi ich (Słowian) łzy dzisiejsze i ocenia obecnie usiłowania Narodu za braci i przez braci,—i zbawia ich i przyjmuje niewinną ofiarę ukrzyżowanego w tej godzinie, bo czekał tylko na własne ich upamiętanie—na wielką Pokutę i Zadośćuczynienie!

"Przyjmijże potępiony dotychczas Rodzie dobrą nowinę Zbawienia. — Wiedz o tem, że Naród, który na domiar nieprawości a na odkupienie politycznych grzechów świata poniósł śmierć męczeńską — wstąpił do piekieł niewoii, — i przemógł ich wrota. — A zmartwychwstając w chwale Ducha objawia ci, że spełniły cię czasy, — a z nimi twoja wybiła godzina; żeś już sam przebył twój Czyśce niewoli i że nad-

Digitized by Google

miarem cierpienia, zasłużyłeś sobie na to u Boga, abyś Ere wolności samemu światu zwiastował i Ludzkości całej do Raju swobody przewodniczył.

"Słuchajcie Słowianie: Polacy, Czesi, Rusini, Słowacy, Łużyczanie, Serbowie, Chorwaci, Bułgarzy i wszyscy inni tego pięknego poselstwa,które może i powinno i z pewnością obudzi wiarę w nas Słowianach,że naszą jest przyszłość".

W innem miejscu czytamy: "Stany wyższe i średnie odegrały już świetne w dziejach role, i dopełniły zbawiennego dla ludzkości posłannictwa. Dziś otwiera się Era działalności dla Ostatniego Stanu, dla stanu, który dotąd był niczem — a odtąd znowu wszystkiem będzie;— a tego stanu reprezentantem między narodami, jest właśnie Słowiańszczyzna.

"Garnął się on (ród słowiański) dobrowolnie pod przyniesiony znak zbawienia,—nawet sam u obcych domagał się chrztu świętego. Bo przypadły do ducha jego tak Objawienia, jak Tajemnice chrześciańskie. Bo umiłował gorąco Chrystusa,—i rozrzewnił się jego męką i zapalił się jego uwielbieniem;—zaufał poprostu wszystkiemu, cokolwiek Zbawiciel zapowiedział; — i nie chciał być mędrszym od Mistrza, ani poważył się tłumaczyć na idealne, co mu realnie objawiono. — I Bogarodzicę Dziewicę

Digitized by Google

serdecznie pokochał i za orędowniczkę ją sobie obrał, bo niewieściemu duchowi nietylko miłośnie hołdował jak Germanie, ale też udział do praw i spraw swoich w zakresie, przez samą naturę wskazanym, przyznawał. — I stało się nawet, że jeden z narodów tego Rodu, Najświętszej Pannie koronę swoją ofiarował i królową ją sobie obwołał—jakoby przepowiadając tym tkliwym a naiwnym postępkiem, królowanie ma przypaść Bóstwu i że samego Boga kiedyś ludzkość za istnego króla swego obwoła!"

Otóż to szczytne zaiste i dla Słowian, a zatem i dla nas Polaków radosne proroctwo, że mamy przyczynić się najbardziej do zaprowadzenia panowania Boga czyli Królestwa Bożego na ziemi.

"Ojcze-nasz" wyszedł bezimiennie. Autorem tego znakomitego dzieła jest August Cieszkowski, mąż głębokiej nauki, i wielkiej zasług dla sprawy narodowej. Umarł Cieszkowski w Poznaniu 1894-go roku pochowany w Wierznicy pod Swarzędzem w Poznańskiem.

Digitized by Google

Mickiewicz o Przyszłości Słowian.

Adam Mickiewicz zażywa największego rozgłosu w naszym narodzie jako poeta, jako wieszcz narodowy. Pisma jego rozpowszechniane są szeroko, to też niezadługo zapewne każdy Polak, pragnący uchodzić za oświeconego będzie zniewolony znać pisma tego wielkiego piewcy.

Mickiewicz nietylko jako poeta zdobył sobie wielkie zasługi o wzrost narodowej oświaty, zasłużył on się także wielce jako myśliciel, jako profesor na katedrze literatury słowiańskiej. Nie znam między Słowianami nikogo ktoby tyle pięknych, zbawiennych prawd wypowiedział Słowianom, co Mickiewicz. Kiedyś połączą się

Digitized by Google

niezawodnie ludy słowiańskie i utworzą wspaniały związek — do tego dzieła niewątpliwie Mickiewicz położył kamień węgielny.

Libelt tak mówi o Mickiewiczu, jako krzewicielu myśli słowiańskiej: "Jest to mąż wielkiej duszy, wielkiego charakteru i wielkiego geniuszu." — Mickiewicz wyróżnia się od poetów, których przytoczyliśmy, tem, że ogniskiem jego myśli nie jest sama Polska, ale Słowiańszczyzna. O kursach literatury słowiańskiej pisze Libelt: "W tych nawet mistycznych obrazach, jakiemi ostatnie mianowicie kursa przepełnione, tyle jest świetnych pomysłów, tyle blasku geniuszu, tyle tryska prawdy, jakby z żywego źródła, że już i dla tych sporadycznych wielkości i piękności warto rozpatrzyć się w tej epopei dziejów i piśmiennictwa słowiańskiego."

Teraz posłuchajmy słów samego Mickiewicza o przyszłości Słowian: "Na łonie nieszczęść i cierpień, poczyna się dopiero pierwszy związek rozległejszej jedności słowiańskiej —Czesi, na samej już tylko religii mogący opierać swoją narodowość,—Rosyanie, pozbawieni wszelkiej nadziei zrzucenia jarzma, — Polacy, do tknięci uciskiem i wygnaniem, muszą wszyscy jednocześnie uciekać się do Boga.

Digitized by Google

"Nigdze miłość Boga nie płonie tak żywo, nigdzie nadzieja przyszłości nie jest mocniejsza i żarliwsza (jak u ludu słowiańskiego). Można więc powiedzieć, że ta ludność pogrążona w ubóstwie i nędzy, jest najpotężniejszem narzędziem, jakie Bóg zachował dla swoich dobrotliwych celów dla świata.

"Cośmy powiedzieli we względzie ogólnym o duchu ludów słowiańskich, łatwo daje poznać, że ten ród Opatrzność przygotowała do przyjęcia nowego porządku. Temu plemieniu, co nie wydawszy swego ducha na prace inteligencyi i przemysłu, zachowuje czyste i głębokie uczucie religijne, żadna z form politycznych, dotąd znanych nie uczyni zadość: pośród tego plemienia znajduje się jeden naród, zawsze miany od Europy za rycerski i szukający nie wiedzieć czego: bardzo więc logicznie wnioskować wypada, że plemię słowiańskie i naród polski są przeznaczone do utworzenia społeczności nowej.

"My Słowianie nie mamy nic więcej nad świeższą pamięć krainy, z którejśmy przyszli,

Digitized by Google

krainy, z której wszyscy ludzie przychodzą, krainy będącej mieszkaniem ducha. Przybywszy ostatni na scenę tego świata, pamiętamy jeszcze całe rozpołożenie naszej Ojczyzny duchowej; i jeżeli uznacie nas za braci, my doprowadzimy was do poznania naszego Ojca wspólnego, do progu jego domu."

Czyż w tych słowach nie wypowiedziana wyraźnie myśl, że posłannictwem Słowian jest przeprowadzenie w czyn chrześciaństwa tam, gdzie jeszcze poganizm panuje a zatem w stosunkach międzynarodowych, gdzie dyplomaci nie rządzą się zasadami chrześciańskiemi, ale pogańskiemi?

"Od wieków wielkie państwa powstawały z wielkich ludzi, i zawsze przyjściu ich na świat towarzyszyły prawie zdarzenia i cuda. Zjawienie się ducha nowego pośród Słowian powinno mieć też znaki tajemnicze. Ród słowiański jest religijny, prosty, dobrotliwy i silny. Duch nowy, który się odezwie do skłonności tego rodu, musi przedstawiać wszystkie jego domowe, gminne i polityczne przymioty. Trzeba, żeby w tym duchu Czesi, Polacy i Rosyanie ujrzeli, że są braćmi?"

Miczkiewicz, wzywając Francuzów, aby dążyli do zbudowania jedności religijnej, politycznej i społecznej, twierdzi, że w rodzie słowiańskim znajdą podporę, zachętę i narzędzie, a o-

Digitized by Google

dezwę tę kończy następnymi słowy: "Niech ród ten (to jest słowiański) uważają za przyszłe wojsko tego słowa, co tworzy epokę nową."

Filozof Hegel o Słowianach.

Możnaby tu jeszcze wiele wyrzeczeń sławnych mężów o przyszłości Słowian przytoczyć atoli ograniczam się tylko na podaniu dwóch twierdzeń Hegla. Był to sławny bardzo filozof niemiecki, zażywający wielkiego wzięcia nawet po za granicami Niemiec. Ten tak mówi o Słowianach: "Wiele to jest jeszcze pokoleń, których siły drzemią, a do których przyszłość może należeć będzie. Może to jest przeznaczeniem Słowian, którzy jeszcze żadnej z siebie własności nie objawili. Być może, że od nich nowe wyjdzie światło, gdy ich czas nadejdzie."

Digitized by Google

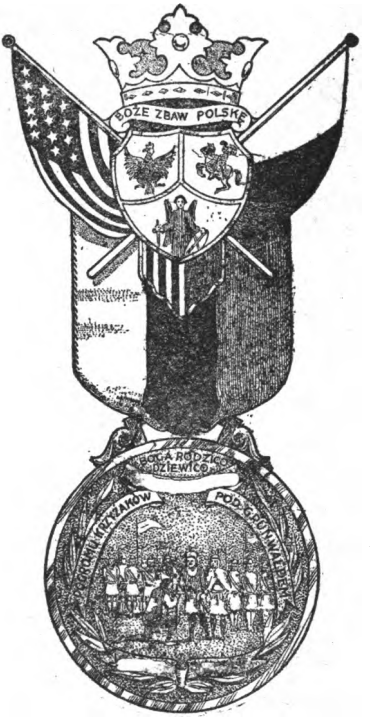

Digitized by Google

Ważna Przepowiednia o Przyszłości Słowian.

92-letniego zakonnika.

Posłuchajmy, co mówi o przyszłości Słowian 92-letni zakonnik Franciszkanin, który zwiedziwszy ziemię świętą, schronił się do klasztoru na górę Synai, gdzie umierając przepowiadał różne sprawy, a mianowicie, że Polska powstanie i będzie jedną z pierwszych potęg w Europie, że Rosya upadnie, a naród węgierski zaginie. O słowianach tak prorokował:

Słowianie znowu się połączą i utworzą samodzielne państwo katolicko-słowiańsko-zachodnie, a potem wypędzą Turków z Europy.''

Digitized by Google

Jest to bardzo ważne proroctwo. Dziwn' rzecz, filozof niemiecki Hegel, uznając tylk(samowładztwo, zwiastuje Słowianom, że wystą- pią na widownı dziejowej, z drugiej zaś strony- mało znany zakonnik, starzec 92-letni, docho- dzi do tych samych wyników. Przepowiednia t częściowo już się spełnia. Połączeni: Serbowie, Bułgarzy i Czarnogórcy (oraz Grecy — którzy atoli do Słowian nie należą) rozgromili Turka i potęgę jego w Europie prawie zupełnie zniwe- czyli.

Wieszczba Hermana,

zakonnika Cystersa, w klasztorze Lenin.

W całych Niemczech od dawien dawna znane są i cenione przepowiednie zakonnika Herma- na, odnoszące się właściwie szczegółowo do Brandenburgii i Prus; zakończenie jednakże ma i dla Europy znaczenie.

Herman żył w leciech od 1220-go do 1278-g' a zatem 650 lat temu w klasztorze Lenin, o trz; mile od Poczdamu w Brandenburgii. Ten za konnik ułożył w łacińskim języku proroctwo 100 wierszach, które przepowiada przyszłe losy

Digitized by Google

Bdandenburgii i Prus. Prawie wszystko, co przepowiedział, nieomal dosłownie się ziściło. To też wieszczba ta doczekała się już 80 wydań a wielce uczeni ludzie, zajmowali się wyjaśnieniem tych tajemniczych wieszczeń. Dopuszczono się nawet sfałszowania tego proroctwa. Oto wieszczba w języku łacińskim, a obok tłumaczenie polskie.

Zwracamy uwagę, że pierwszy raz pojawia się ta przepowiednia w języku polskim. Łaciński tekst dodajemy, gdyż niejeden znawca łaciny może wyszuka inne znaczenie.

Dodajemy, że Cystersów z Lenina sprowadził do Paradyża w Wielkopolsce dzielny wojownik polski, Bronisz, który żył w trzynastym wieku. Słuszność każe uznać, że Cystersi kraj nasz polski niemczyli. Byli zatem niejako poprzednikami tych księży katolickich, którzy za pomocą religii pragną nas zgermanizować.

(Zwracamy uwagę na wiersze: 95-y i 97-y. W 95-ym wierszu czytamy wyraźnie, że Germania, to jest Niemcy będą miały króla, a w 97-ym wierszu jest mowa o przechodniu, że się nie będzie cieszył).

Digitized by Google

1. Nunc tibi cum cura, Lehnim, cano fata futura,
2. Quae mihi monstravit Dominus, qui cuncta creavit.
3. Nam licet insigni veluti sol splendeas igni,
4. Et vitam totam dogas summe devotam,
5. Abundentiquilae commoda vitae:
6. Tempus erit tandem, quo te non cernis eandem,
7. Imo viae (vix) ullam, sed, si bene dixero, nullam,
8. Quae te fundavit gens, haec te semper amavit;
9. Hac pereunte peris, nec mater amabilis eris.
10. Et absque mora propinquat hora.
11. Qua stirps Ottonis, nostrae decus regionis
12. Magno ruit vato nullo supersite nato.
13. Tuncque cades primum, sed nondum venis ad imum.
14. Intera diris angetur Marchia miris,
15. Et domus Ottenum fiet spelunca leonum,
16. Ac erit exelusus vero de sanguine fusus.
17. Quando peregrini venient ad claustra (tecta) Chorini.
18. Cerbereus fastus mox tollet Caesaris astus.
19. Sed parum tuto gaudebit Marcia scuto.
20. Regalis rursum leo, tendit ad altera cursum,
21. Nec dominos veros haec terra videbit et heroes.
22. Omnia turbabunt rectores, damnaque dbaunt:
23. Nobilitas dives vexabit undique cives,
24. Raptabit clerum, nullo discrimine rerum.
25. Et facient isti, quod factum tempore Christi;

Digitized by Google

1. Opowiem ci teraz, pełen troski, o Leninie,
przyszłe twoje losy,
2. Które mi objawił Pan, co wszystko stworzył.
3. Gdyż chociaż jak słońce blaskiem świetnym
jaśniejesz,
4. Pędząc żywot cały pełen świętobliwości,
5. I obfitując we wszystko, co potrzeba do
spokojnego życia:
6. Przyjdzie czas atoli, który cię w innem zoczy
położeniu,
7. Bodaj coś ci zostanie, a raczej nic, jeżeli mam
prawdę powiedzieć
8. Król, który ci dał początek, ten cię zawsze miłował:
9. Gdy ten zaginie, zaginiesz i ty, nie będąc więcej
miłościwą matką.
10. I teraz bez zwłoki zbliża się opłakana chwila,
11. Kiedy pokolenie Ottonów, ozdoba naszej krainy,
12. Od potężnego legnie ciosu, nie zostawiając potomka.
13. Wtedy po raz pierwszy podupadniesz, atoli jeszcze
zupełnie nie zginiesz.
14. Potem Marchia strasznemi przerazi się znakami.
15. A gród Ottonów w lwów się jaskinię zamieni.
16. Wypędzony będzie prawowity spadkobierca.
17. Gdy przychodnie przyjdą do klasztoru w Choryni,
18. Piekielną pychę wkrótce uśmierzy roztropność
cesarza.
19. Lecz krótko cieszyć się będzie Marchia bezpieczną
opieką;
20. Lew królewski zawróci swą drogę na inne tory,
21. I ta kraina nie ujrzy ani prawnych panów ani
bohaterów.
22. Wszystko zepsują rządcy i sprowadzą klęski;
23. Szlachta bogata ciemiężyć będzie zewsząd obywateli.
24. Obrabuje księży bez żadnej różnicy.
25. A ci to uczynią, co czyniono za czasów Chrystusa.

Digitized by Google

26. Corpora multorum vendentur contra decorum.
27. Ne panitus desit tibi, cui mea Marchia praesit,
28. Ex humili surgis binis nunc inclita burgis.
29. Accendisque facem jactando nomine pacem.
30. Dumqui lupoes necas. ovibus pare cordia ecas.
31. Dicto tibi verum: tua strips longaeva dierum,
32. Impertis parvis patris dominabitur arvis.
33. Donec prostrati fuerint, qui tunc honorati.
34. Urbes vestabunt, dmoinos regnare vetabunt.
35. Succendens patri tollet privilegia fratri,
36. Nec faciet bustum non justum credere justum.
37. Defesso bellis vartis sortisque procelis
38. Mox frater fortis sucendit tempore mortis.
39. Fortis et ille quiden, sed vir vanissimus idem.
40. Dum cogitat montem poterit vix scandere pontem, aut
Scandere vult montem, nequeat cum scandere pontem.
41. En acuit enses; Miseri vos, o Lehninenses!
42. Quid curet fratres, qui vult exscindere patres?
43. Alter ab hoc martem scit ludificare per artem;
44. Auspicium natis hic praebet felicitatis.
45. Quod dum servatur, ingens fortuna paratus.
46. Hujus erant nati conformi sorte beati;
47. Inferet at tristem patriae tunc femina pestem.
48. Femina serpentis labe contactu (contacta) recentis,

Digitized by Google

26. Mnóstwo ludzi sprzedadzą wbrew prawu i przyzwoitości.
27. Aby ci o Brandenburgo, nie brakowało rządcy,
28. Powstanie z nizkości pan na dwóch zamkach.
29. Który wciąż bojować będzie, choć ile jego pokój oznacza.
30. Podczas gdy zabija wilki, rozdziera zarazem serca owiec...
31. Zaprawdę mówię ci, twoje pokolenie długo rządzić będzie.
32. Krótki tylko czas panować będziesz nad dzielnicami Państwa.
33. Aż nie padną ci, którzy czci doznając,
34. Miasta burzyli i nie dopuszczali, aby prawowici władcy panowali.
35. Następca po ojcu zniesie przywileje brata,
36. Atoli żaden wyrok nie sprawi, aby niesprawiedliwość uważać za słuszną.
37. Gdy walką i różnemi losu przeciwieństwami się znuży.
38. Wkrótce brat mężny po jego zgonie nastąpi,
39. Mąż to mężny zaiste, ale zarazem pełen próżności,
40. Gdy zamyśla przejść przez górę, bodaj przez most przejdzie.
41. Oto ostrzy miecze! O biedni zakonnicy lenińscy
42. Czyż ten się będzie troszczył o braci, kto chce ojców wymordować!
43. Inny umie przebiegłością uwolnić się od wojny,
44. Synom przekaże talizman wielkiego szczęścia.
45. Który przechowany jest przyczyną ogromnej pomyślności.
46. Tego samego losu doznają jego synowie.
47. Lecz potem kobieta wniesie do kraju nieszczęsną zarazę,
48. Gdyż niewiasta ta jest napojona trucizną nowego węża,

Digitized by Google

49. Hoc ad undenum durabit stemma zenenum

50. Et nunc is prodit, qui te, Lehnim! nimis odit.

51. Dividit ut culter, atheus, scortator, adulter,

52. Ecclesiam vastat, bona religosa subhastat.

53. Ite meneus populus! Proctor est tibi nullus.

54. Hore donec veniet, qua restitututio feit.

55. Fillius amentis probat insitucia parentis,

56. Insipiens totus tamen audit vulgo devotus

57. Nec sat severus binc dicitur optimus herus.

58. Huic datur ex genere, qui non (quique) qualis
ipse videre,

59. Ex modo (anno) funesto vitam loco liquit honosto.

61. Spe requi sobolem tenet (fovet) hic formidine prolem.

62. Quod itmet obscurum: certo tamen hocce (esse)
furturum.

63. Forma rerum nova mox fit patiente Jehova,

64. Mille scatet naevis, cujus derato brevis

65. Multa per edictum, sed turbans plura per ictum.

Digitized by Google

49. Trucizna ta trwać będzie przez jedenaście pokoleń,

50. Teraz o Leninie, ten się zjawia, co cię mocno nienawidzi.

51. Bezbożnik, cudzołózca, jakby nożem wszystko rozrywa.

52. Pustoszy kościoły i dobra ich sprzedaje.

53. Odejdź, ludu mój! niema dla ciebie obrońcy,

54. Dopóki nie przejdzie czas, kiedy nastąpi zadosyćuczynienie.

55. Syn potwierdza rozporządzenia niegodziwego ojca.

56. Pełen głupoty, jednak lud uważa go za pobożnego.

57. Przytem jest dosyć obojętnym, ztąd zwią go najlepszym rządcą.

58. Dano mu będzie, że ujrzy pięciu z swego rodu.

59. W roku śmierciodajnym umrze w znakomitem miejscu.

60. Syn żąda, aby w mieście był następcą biskupa.

61. Potomkowie dla innych są pociechą, temu zaś postrachem.

62. Złe, którego się obawiał, jednak z pewnością się stanie.

63. Za łaską Bożą zmieni się wszystko.

64. Odznaczał się licznemi błędami, więcej atoli uderzeniem.

Digitized by Google

66. Quae tamen in pejus mutantur jussibus ejus,

67. In melius fato converti posse putato!

68. Post patre mnatus est princeps marchionatus,

69. Ingenio multus (nulios) non vivere sinit multos

70. Dum nimium credit, miserum pecus lupus edit

71. Et sequiter servus domini mox fata portevus.

72. Tunc veniunt quibus de burgis nomina tribus,

73. Et crescit latus (magno) sub utroque principe status

74. Securtas bentis est fortitudo regentis!

75. Sed nil juvuabit, prudentia quando cubabit.

76. Qui successor trit, patris ha udvestigia terit

77. Orate fraters, lacerimis non parcite matres!

78. Mallit in hoc nomem laetri regiminis omen,

79. Il superest boni, veteres migrate coloni!

80. Eé jacet exinctus, foris quassatus et intus.

81 Mox juvenis fermit, dum magna puerpera gemit,

82. Sed ques turbatum poterit refingere statum?

83. Vexillum tanget, sed fata crudelia planget:

84. Flantibus hic austris, vitam vult credere claustris.

Digitized by Google

66. Co się zamienia w górze w skutek jego rodziców.

67. Wszystko to atoli, wierzaj mi, na dobre obrócić się może.

68. Po ojcu syn staje się władcą Brandenburgii;

69. Pozwala każdemu żyć jak mu się podoba.

70. Gdy zbytecznie zawierza, nieszczęśliwą trzodę wilk pożera

71. A za panem wkrótce idzie sługa, pełen hańby.

72. Teraz ci nastają, których nazwa od trzech grodów pochodzi.

73. Rozszerza się wielce państwo pod wielkim książęciem.

74. Potęga monarchy jest niebezpieczeństwem ludu

75. Lecz na nic się nie przyda, jeżeli braknie mądrości.

76. Spadkobierca nie będzie chodził drogami rodzica.

77. Módlcie się bracia, łez nie szczędźcie matki!

78. Gdyż imię, zapowiadające wesołe panowanie, oszuka.

79. Nic nie pozostanie dobrego, wychodźcie starzy mieszkańcy.

80. Pada bez życia, zewnątrz i wewnątrz zburzony.

81. Wkrótce młodzian rośnie w potęgę, gdy wielka rodzicielka jęczy,

82. Lecz któż może zrujnowane państwo znowu naprawić?

83. Pochwyci za chorągiew; atoli skarżyć się będzie na okrutne losy.

84. Gdy wiatr wieje południowy, chce życie zakończyć w klasztorze.

Digitized by Google

85. Qui sequitor pravos imitatur pessimus (pessimons))
avos,

85. Qui sequitor pravos imitatur pessimus (pessimos)

87. Cujus open petit, contrarius hic sibi stetit.

88. Et perit i nundis, dum (qui) miscet summa

89. Natus florebit, quod non sperasset, habebit:

90. Sed populis tristis flebit temporibus istis,

91. Nam sortis mirae videntur fata venire.

92. Et princeps nescit, quod nova potentia crescit.

93. Tandem sceptra gerit, qui stemmatis ultimus erit:

94. Israel nefandum (infadum) scelus audet morte
piandum.

alii legunt:

Is rex refandum scelus audet morte piandum.

Is rex scelus nefandum audit morte piandum

95. Et pastor gregem recipit, Germania regem:

96. Marchia cuntorum penitus oblita malorum

97. Ipsa suos audet fovere, noc advena gaudet;

98. Prisque Lehnini surgunt et tecta Chorini

99. Et veteri more Clers splendescit honore,

100. Nec lupus nobili plus insidiator ovili.

Digitized by Google

85. Następca naśladuje złych przodków; będąc daleko gorszym, niż oni:

86. Nie posiada jego umysł energii, lub w nic nie wierzy.

87. Czyjej pomocy wzywa, ten sam sobie się sprzeciwia.

88. I zaginie w zaburzonych falach, łącząc najwyższy:

87. Czyjej pomocy wzywa, ten sam sobie się sprzeciwia,

88. I zaginie w zaburzonych falach łącząc najwyższe z najniższem.

89. Syn zajaśnieje chwałą, czego się nie spodziewał mieć będzie.

90. Atoli lud żałosny płakać będzie w tych czasach

91. Gdyż zdaje się zbliżać dziwnego losu wypadki,

92. Lecz monarcha nie wie, że nowa się dźwiga potęga.

93. Nareszcie dzierży berło, który będzie ostatnim z rodu.

94. Żydzi odważają się na okropną zbrodnię, która się śmiercią karze.

Ten król usłyszy (odważy się na) okropną zbrodnię która się śmiercią karze,

95. A pasterz odbierze trzodę, Germania króla,

96. Brandenburgia wszystkich zupełnie zapomniawszy nieszczęść,

97. Obdarzy swe dzieci opieką, atoli przechodzeń radować się nie będzie.

98. Dawne Lenina i Choryni powstaną mury,

99. A po dawnemu duchowieństwo zajaśnieje chwałą.

100. Ani wilk czychać nie będzie na zacną owczarnię.

Digitized by Google

Nie będziemy się długo rozpisywali o dawniejszych czasach, które ta przepowiednia głosi, bo to ma bardziej szczegółowy interes dla Niemców, przejdziemy więc zaraz do wierszy: 31-go i 32-go, w których prorok przepowiada początek panowania Fryderyka Hohenzollerna, praojca późniejszego książęcego i królewskiego roku w Brandenburgii i w Prusach. Wiersze te brzmią:

31. Zaprawdę powiadam ci: ród twój długo panować będzie.

32. Z niewielką potęgą widać będzie nad ojczystą krainą.

Przepowiednia ta ziściła się, gdyż ród Hohenzollernów coraz więcej szerzył swą potęgę, aż w kocu zagarnął pod swe panowanie całe Niemcy. Przepowiednia o wzroście luteranizmu:

47. Lecz potem kobieta wniesie do kraju nieszczęsną zarazę.

48. Gdyż niewiasta ta napojona jest trucizną nowego węża.

49. Trucizna ta trwać będzie przez jedenaście pokoleń.

Digitized by Google

50. Teraz, o Leninie, ten się zjawia, co cię mocno nienawidzi,

51. Bezbożnik, cudzołózca, jakby nożem wszystko rozrywa.

52. Pustoszy kościoły, i dobra ich sprzedaje.

Joachim Pierwszy, elektor brandenburski, panujący około roku 1532-go był wiernym religii katolickiej, lecz żona jego Elżbieta nakłoniła się do luterstwa. Rozgniewany Joachim chciał ją za to żywcem zamurować, atoli uciekła. Po jego zgonie objął panowanie Joachim Drugi, który matkę zaraz sprowadził i sam 1539-go roku przyjął nową religię. A tak przez niewiastę protestantyzm, zwany słusznie od Hermana zarazą, zaszczepił, się w Brandenburgii. Joachim Drugi stał się protestantem, atoli żona jego Jadwiga, córka króla polskiego Zygmunta Pierwszego, pozostała wierną religii katolickiej. Książę ten popełniał największe bezprawia, wypędzał zakonników z klasztorów, a zatem niby ostrym nożem rozcinał śluby zakonne i łupił dobra kościelne, a jednak zostawił 2,600,000 talarów długu. Wtedy też i klasztor

Digitized by Google

Lenin został zniesiony, a liczne jego dobra rozszarpane.

73. Rozszerza się wielce państwo pod wielkim książęciem.

Odnosi się ten wiersz do elektora Fryderyka Wilhelma zwanego Wielkim, który korzystając z najazdu Szwedów na Polskę, pozyskał Prusy Wschodnie jako zupełnie samodzielne księstwo, gdyż od jego czasów książęta pruscy polskim królom hołd składali.

Wiersz 81-y oznacza Fryderyka Drugiego, zwanego Wielkim, pamiętnego Polakom, gdyż on przyczynił się głównie do rozbioru Polski. "Magna puerpera" wielka rodzicielka, jest to Marya Teresa, cesarzowa austryacka, która 1740-go roku, kiedy Fryderyk walkę o Śląsk rozpoczął, stała się matką syna Józefa, a zatem przepowiednia ta spełnia się co do słowa.

Wiersz 85-y odnosi się do Fryderyka Wilhelma Drugiego, który w istocie do najgorszych

Digitized by Google

monarchów pruskich należy. Odznaczał się rozwiązłością i rozrzutnością, gdyż zastawszy w skarbie 2,000,000 talarów, nietylko je roztrwonił, ale nawet 28,000,000 długu w jedenastu latach zaciągnął, stąd zakonnik słusznie zwie go "pessimus," bardzo zły.

Wiersz 89-y i 92-go odnosi się do Fryderyka Wilhelma Trzeciego, który panował od roku 1797-go do 1840-go.

Koniec proroctwa:

89. Syn zajaśnieje chwałą, czego się nie spodziewał mieć będzie,

90. Atoli lud żałosny płakać będzie w tych czasach.

91. Gdyż zdają się zbliżać dziwnego losu wypadki.

92. Lecz monarcha nie wie, że nowa się dźwiga potęga.

93. Nareszcie dzierży berło, który będzie ostatni z rodu:

94. Żydzi odważą się na okropną zbrodnię, która się śmiercią karze.

Digitized by Google

Inni czytają:

Ten król odważy się na okropną zbrodnię, która się śmiercią karze.

95. A pasterz odbierze trzodę. Germania króla,

96. Brandenburgia wszystkich zupełnie zapomniawszy nieszczęść.

97. Obdarzy swe dzieci opieką, atoli przychodzień radować się nie będzie.

98. Dawne Lenina i Choryni powstaną mury,

99. A po dawnemu kapłan zajaśnieje chwałą,

100. Ani wilk czychać nie będzie na zacną owczarnię.

Za jego czasów Napoleon pobił Prusaków na głowę pod Jeną 1806-go roku, a nie wiele brakło, żeby państwo pruskie zupełnie upadło. Z powodu licznych wojen lud płakał rzeczywiście. Czego się Fryderyk Wilhelm Trzeci nie spodziewał, a jednak uzyskał, odnosi się to zapewne do wzrostu Prus po roku 1815-ym choć podług innych wykładaczy stosuje się to raczej do roku 1803-go, kiedy na mocy układu z

Digitized by Google

Francyą Prusy powiększyły się o 180 mil kwadratowych i 400,000 mieszkańców. Trudno oznaczyć, co rozumieć przez "nową potęgę," o której monarcha nie wie. Jeden z objaśniaczy twierdzi, że to jest religia katolicka, inny znów, że to znaczy siłę ludową, która z powodu wojen napoleońskich dźwigać się zaczęła.

Prawdopodobnie nowa potęga oznacza socyalnych demokratów, którzy liczą swych swolenników w Niemczech na miliony.

Wiersz: 93-i i 94-y tyczy sie Fryderyka Wilhelma Pierwszego. Zauważyć należy, że proroctwa nie trzeba brać w dosłownem znaczeniu nawet proroctwa Pisma Świętego nie wszystkie w dosłownem znaczeniu mogą mieć zastosowanie. "Ostatni z rodu" nie znaczy wcale, jakoby był ostatnim i jedynym potomkiem roku Hohenzollernów, lecz znaczy zapewne, że był ostatnim, który rządził samowładnie, gdyż wiadomo, że król ten jest pierwszym z monarchów pruskich, który zaczął rządzić konstytucyjnie.

Digitized by Google

Wiersz 94-y wielkie ma znaczenie, gdyż został przez Żydów sfałszowanym. Oczywiście, że Żydom, którzy osiągnęli tak wielkie znaczenie, przepowiednia ta była cierniem w oku. Cóż wtedy robią? Oto fałszują proroctwo i powiadają, że tam stoi nie "Israel" to jest "lud żydowski," ale raczej "Isrex" to jest "Ten król," czyli innemi słowy zbrodnię, którą mieli czy mają popełnić Żydzi, przypisują Fryderykowi Wilhelmowi Czwartemu który zaiste był nałogowym i sprawiedliwym monarchą, choć może to mu nie jednało wielkiej łaski w Izraelu, że nie bardzo sprzyjał żydom. To też słusznie tak zwana "Gazeta Krzyżowa" z 1849-go roku pisze: "Czy może być większa podłość, aby zbrodnię, którą przepowiednia Żydom przypisuje zwrócić na króla, aby nań nienawiść ludu skierować?"

Zachodzi pytanie, jaka jest zbrodnia, którą Żydzi popełnią? Stanowczej odpowiedzi dać nie

Digitized by Google

można domyślać się tylko trzeba, że owe szachrajki, grynderstwa, krachy i podobne finansowe spekulacye, które tysiącom ludzi majątek odebrały i odbierają, są rzeczywiście karygodnemi zbrodniami. Kto je popełnia najczęściej? A owo wywłaszczenie ludu z majątku za pomocą lichwy, wekslów i wódki czyż nie karygodne? Spójrzmy na Galicyę, tam prawie wszyscy polscy i ruscy włościanie jęczą pod jarzmem Żydów, którzy i lud biedny rozpalają i jego ojcowiznę za wódkę kupują. Owa bezreligijność, niewiara, jaka teraz w świecie, niby dżuma, panuje, w kim znajduje największą pomoc, jeżeli nie w Żydach? Wszakże prasa pewnego rodzaju wszelkimi siłami stara się poniżyć i zniszczyć Kościół Katolicki, a to te pisma, co są w ręku Żydów.

Wogóle większa część Żydów tylko pieniądz uważa za Boga, i jak niegdyś za czasów Mojżesza i Arona ich przodkowie, tak i oni dziś kłaniają się złotemu cielcowi, a przykład ich udzie

Digitized by Google

la się i chrześcianom, którzy nieraz z Żydami mogą walczyć o lepszą co do ubóstwiania pieniędzy. Zapewne, że i między Żydami są prawi, zacni ludzie, którzy nie pochwalą postępowania swych spółwyznawców, ale czemuż ich tak mało? A jakżeż odwdzięczają się Żydzi Polsce za liczne dobrodziejstwa, jakich u nas doznali? Gdy w innych krajach palono ich na stosach, szczwano niby dzikie zwierzęta, w Polsce znajdowali gościnne przyjęcie i opiekę, lepszą daleko i skuteczniejszą, aniżeli polscy chłopi. Dlatego też Polska posiada stosunkowo najwięcej Żydów, a sama Warszawa liczy ich 300,000 to jest kilka razy więcej aniżeli ich miała Jerozolima, w czasach swej potęgi. Powstało to ztąd, że do Polski cisnęło się żydowstwo z całego świata, gdyż podług przysłowia "Polska była (a podobno jeszcze jest) rajem dla Żydów."

Słusznie spodziewaćby się należało, aby Żydzi byli dla Polski wdzięcznymi, tymczasem oni tak tę wdzięczność pojmują, że choć i dziś

Digitized by Google

przeważnie z Polaków żyją, jednak nietylko łączą się z naszymi przeciwnikami, ale jeszcze usiłują ich prześcignąć w okazywaniu nam niechęci i w szkodzeniu naszej narodowości.

Uwagi godne, że i owczarz Jasper, który żył na początku ubiegłego wieku dziewiętnastego w Westfalii, przepowiedział coś podobnego o Zydach, gdyż takie są jego słowa: "Wszystkie religie się połączą, atoli Żydzi okażą starodawny upór, lecz za to ciężko odpokutują."

Niektórzy wykładacze tłómaczą wiersz 94-y w ten sposób:

"Walką przeciw Bogu zowie się niewysłowiona zbrodnia, którą śmiercią trzeba ukarać."

Israel znaczyć bowiem może także walkę przeciw Bogu, gdyż Jakób walcząc z Bogiem, odebrał imię Izrael. Tą walką przeciw Bogu miał być w Niemczech niedawny tak zwany "kulturkampf" przeciw Kościołowi, którego skutki dobitnie dziś jeszcze czuć się tam dają.

Digitized by Google

Żydzi w tej walce byli pierwszymi, a więc czy tak czy owak wiersz ten będzie wyjaśniony, zawsze o Żydów się tu potrąci.

Teraz należy zwrócić uwagę na wyraz "audet" i "audit." Pierwszy znaczy "odważy się" a drugi "słyszy," zatem jest wielka różnica między jednem a drugiem znaczeniem. Z tego można poznać, że trudno bardzo wyjaśnić rzeczywiście znaczenie proroctw, gdy nietylko od wyrazu, ale nawet od głoski inaczej użytej zawisło wyjaśnienie.

Jeszcze jedno. W wierszu 49-ym powiedziano, że trucizna ta, to jest protestantyzm trwać będzie do jedenastego pokolenia. Podług zdania wykładaczy Fryderyk Wilhelm Czwarty był jedenastym potomkiem Joachima Drugiego, a zatem spodziewali się niektórzy, że zostanie katolikiem. Jednakże jedenaście pokoleń można inaczej sobie tłumaczyć.

Trzy pokolenia liczą się zwykle na 100 lat, to

Digitized by Google

jest przeciętna liczba na jedno pokolenie liczy się 33 i jedna trzecia roku, a zatem 11 pokoleń znaczyć może przeszło 363 lat. To gdy dodasz do 1539-go roku, wypadnie 1902-gi rok, choć można i późniejszy rok przypuścić.

Przepowiednia, że Germania, to jest Niemcy pozyskają króla, spełniona, jak wiadomo.

Zakończenie zatem proroctwa, że pasterz odbierze trzodę, a wilk do owczarni zakradać się nie będzie, zapewne znaczy, że skończą się prześladowania Kościoła Katolickiego.

Rozpisaliśmy się nieco obszerniej nad proroctwami Hermana, gdyż są niepospolitego znaczenia, a ogółowi polskiemu są prawie nieznane. Tyczą się one prawda Brandenburgii i Prus szczegółowo, atoli dawnemi czasy Brandenburgia czyli Zgorzelskie Księstwo było od Słowian zamieszkane, a nawet po dziś dzień dochowały się tam ślady żywiołu słowiańskiego, tak w nazwach miejscowości, jak i w resztach

Digitized by Google

słowiańskiego ludu, zwanego Wendami, Łużyczanami i Serbami. Kiedy Herman tworzył swe wieszczenia jeszcze wtedy Zgorzalska kraina, była przeważnie słowiańską—a dziś?

Nie zapominajmy na chwilę, że do upadku Polski przyczyniły się przeważnie Prusy, gdyż pierwsza myśl rozbioru Polski powstała w Berlinie. Elektorowie brandenburscy, posiadając Brandenburg i Prusy Wschodnie, podzielone Pomorzem czyli dzisiejszemi Prusami Zachodniemi, dążyli ustawicznie do połączenia dwóch tych dzielnic, a to najlepiej dało się uskutecznić przez zabranie Pomorza, dlatego elektorowie brandenburscy a następnie królowie Prusy wciąż usilnie o tem myśleli i wszelkich sił do osiągnięcia tego celu dokładali. Z tego wynika, że sprawy Prus i nas obchodzić powinny, zatem proroctwo Hermana może i dla nas mieć pewne znaczenie.

Digitized by Google

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

PRZEPOWIEDNIE PRZYSZŁOŚCI

CZYLI

KSIĘGA SYBILINSKA

Podania Starodawne, Przepowiednie Sybil Staro żytnych, Proroctwa Mężów i Niewiast Świętobliwych, Widzenia Słynnych Wieszczów Polskich, Proroctwa Michaldy, Księgi Mądrości, Legendy, Ludowe — Opatrzone Gruntownemi Objaśnieniami.

TOM II

1915
DRUKIEM BRACI WORZAŁŁÓW
Stevens Point, Wis.

Digitized by Google

Digitized by Google

Proroctwo 92-letniego Zakonnika z Góry Synai--o Polsce.

Świątobliwy zakonnik Franciszkanin, który znaczną część życia spędził w Ziemi Świętej (o jego przepowiedni co do Słowian zobacz poprzednie strony), jako 92-letni starzec odbył jeszcze pielgrzymkę na górę Synai. A gdy tam zapadł na zdrowiu, przyjęli go zakonnicy gościnnie w klasztorze. Przez sześć tygodni był w łagodnym śnie pogrążony, tylko od czasu do czasu się budził, przyczem rozum jego na chwilę się nie zaćmił. Co szczególna nie brał w tym czasie najmniejszego pożywienia, a gdy go proszono, aby się trochę posilił, odpowiadał, że go anieli krzepią niebieskim pokarmem. Po pięciu tygodniach wezwał do siebie trzech zakonników z prośbą, aby dzień i noc przy nim czuwali. Zwiastował im, że po siedmiu dniach w południe o 12-ej godzinie będzie powołany do Ojca w niebiesiech, co się na włos spełniło.

Prosił ich potem, aby spisali wiernie jego słowa, gdyż Bóg objawia przez niego co się wkrótce ma ziścić; ma to być upomnienie dla ludów, aby miały jeszcze czas się nawrócić i poprawić. W pierwszym dniu mówił: "Bóg mi objawił sprawy, które się niedługo mają spełnić. Rządca wszystkich monarchów każe wam powiedzieć, abyście się w czasach utrapień uzbroili w wytrwałą cierpliwość. W całej Europie wybuchną straszliwe wojny domowe, krew płynąć

Digitized by Google

będzie strumieniem." Trzeba wiedzieć, że ów 92-letni starzec głosił swe proroctwo w 1840-ym roku, a wkrótce w całej Europie powstały wielkie zaburzenia.

Mówił potem jeszcze o Hiszpanii i Portugalii, że będą tam straszne wojny. W drugim dniu mówił o Francyi, że lud powstanie, zamorduje prezydenta, a więcej niż połowa Paryża zamieni się w popiół.

Trzeciego dnia przepowiadał przyszłość Włoch, wyraźnie głosząc, że królestwa Sardynii i Neapolu zaginą Włochy utworzą jedno państwo, którego stolicą będzie Rzym. Wiadomość o tem mam z książki, drukowanej 1850-go roku, kiedy jeszcze Włochy na kilka państw były podzielone. Widać zatem, że te przepowiednie są wiarogodne, gdyż spełniła się nawet wieszczba o zabiciu prezydenta francuskiego, gdyż w 1894-ym roku Carnot, prezydent Francyi, zginął z rąk zbrodniarza.

Czwartego dnia mówił: "Rosya będzie widownią wielkich okrucieństw, tu będą straszliwe walki. Liczne miasta i wsie zburzone zostaną; krwawa rewolucya wytępi połowę mieszkańców. Cesarska rodzina, wszystka szlachta i część duchowieństwa zginie. W Petersburgu i Moskwie będą leżały trupy przez długi czas na ulicach niepochowane. Moskiewskie państwo podzielone będzie na kilka części.

"Polska będzie samodzielną i stanie się jednem z najpotężniejszych państw w Europie."

Digitized by Google

Ważna to bardzo przepowiednia, a nie sądźcie, aby była bez podstawy.

Wszakżeż krew niewinnie wylana woła o pomstę do Boga, a czyż Moskale nie wylali krwi niewinnej bardzo wiele? To też pomsta Boża dotknie Rosyę, jak to przepowiedział Pius Dziewiąty. A wyraźnie ów 92-letni staruszek głosi pomyślną a świetną przyszłość naszemu narodowi. Wgórę tedy serca, pocieszcie się bracia! A teraz uszy wgórę. Słuchajmy:

W piątym dniu mówi: "Rozpadnie się stara, poważna monarchia po krwawych, zaciętych bojach. Dynastya będzie ocalona to jest żaden z tej rodziny monarszej nie zginie gwałtowną śmiercią. Wiedeń będzie dwa razy oblężony, a gdy ściągnie na siebie nienawiść wszytkich narodów, nawiedzi go straszna klęska, gdyż spustoszeje, a wielkie pałace próżne stać będą. Na placu Świętego Stefana trawa rosnąć będzie—szlachectwo przepadnie na zawsze.

"Zniknie półksiężyc z Konstantynopola, a krzyż tam zajaśnieje. Chrześciańska wiara rozszerzy się po całym świecie. Kraje niemieckie Austryi przyłączą się do Niemiec."

Wyraźnie ta przepowiednia odnosi się do Austryi, gdyż jest mowa o Wiedniu. Austrya już się rozpadła na dwie części to jest kraje przedlitawskie i zalitawskie czyli Węgry, a zapewne coraz więcej się rozpadać będzie, gdyż Czesi i

Digitized by Google

Polacy dążą także do największego samorządu. Naród węgierski, a właściwie mądziarski, łatwo może, z powodu swego zaślepienia upaść. Madziarzy gnębią tak samo Słowian, jak Niemcy.

Potem w szóstym dniu głosił ów zakonnik wielkie klęski, jakie nawiedzą Anglię. Siódmego dnia wzywał do pokuty i poprawy. Mówił też, że wielkie jest zepsucie ludzkości, ale Bóg jeszcze wstrzymuje ostateczne kary, gdyż tylko bogaci i wielcy sieją zepsucie, a lud prosty jeszcze przeważnie jest poczciwym. Jednakże rodzaj ludzki będzie nawiedzony chorobami, wojną, głodem, szarańczą i innemi plagami. Połowa ludzi śmierć poniesie. Ubodzy przyjdą do majątku, bogaci popadną w ubóstwo. Zakwitnie w końcu szczęście, gdy wszyscy ludzie w prawdziwego Boga uwierzą.

Gdy uderzyła dwunasta godzina, zawołał starzec: "Ojcze niebieski, idę". Z uśmiechem na ustach zakończył doczesny żywot, a miła woń napełniła celę. Stało się to w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 1840-go roku.

Takie to ważne proroctwo było zwiastowane na pamiętnej górze Synai.

(Ustęp z tej przepowiedni o Słowianach był już podany; tu podajemy w całości to ważne proroctwo, któremu niemieckie i francuskie dzieła przypisują wielkie znaczenie).

Digitized by Google

Przepowiednie o Odkryciu Ameryki

Znaczna liczba ludzi, mianowicie wykształconych, potępia z góry wszelkie przepowiednie, twierdząc, że się nie sprawdzają.

Ameryka została odkryta dopiero w 1492-im roku, a przepowiedzieli jej odkrycie już pogańscy pisarze w dalekiej starożytności.

Platon, wielki filozof grecki, żyjący około 850-go roku przed Chrystusem, mówi wyraźnie w swych pismach o ukrytym świecie, który się ukaże kiedyś zdziwionym ludziom.

Wirgiliusz, sławny poeta rzymski, przebywa myślą ruchome Oceanu przestrzenie, aby spocząć na ziemi dalekiej i szczęśliwej.

Najwyraźniej przepowiada odkrycie Ameryki Seneka, filozof rzymski, który żył w pierwszym wieku po Chrystusie. W wieszczem natchnieniu widzi on podbicie bogatej ziemi, niezmiernych płaszczyzn i czarujących brzegów.

"Statek najlichszy na wały się puszcza, znikły dawne granice, a ludy budują miasta na nowych ziemiach. Świat jest otwarty, wszerz i

Digitized by Google

wzdłuż zbadany. Przyjdzie czas, że ocean rozszerzy pas okręgu ziemskiego i światu niezmierną, nieznaną ziemię odsłoni: morze odkryje nam nowe światy, a Thule przestanie być ostatnią granicą ziemi."

"Thule" była to wyspa Irlandya, którą Rzymianie uważali za ostatni kraniec ziemi.

Czyż się nie spełniła dosłownie przepowiednia Seneki, który się rodził w Hiszpanii? Prawda, że czternaście wieków trzeba było czekać na spełnienie wieszczby filozofa rzymskiego.

Jeżeli pomiędzy poganami byli mężowie, obdarzeni duchem proroczym, dla czegoż nie mieliby istnieć wieszczowie i przepowiadacze przyszłości pomiędzy chrześcianami? Niewątpliwie istnieją, na co nam dostarcza dowodu historya.

Tacyt, najsławniejszy historyk, jakiego wydała ludzkość, pisze wyraźnie, że za jego czasów i przed nim spodziewali się ludzie, że przyjdzie mąż, który obejmie najwyższą władzę. Za tem nietylko Żydzi, ale nawet poganie wierzyli, że się zjawi Chrystus, który istotnie objąć ma najwyższą władzę, ale duchową, gdy przeciwnie żydzi poganie sądzili, że zjawi się jaki monarcha lub wielki wojownik.

Digitized by Google

Przepowiednia Mistrza Piotra Turela, Filozofa i Astrologa.

Około roku 1500-go żył we Francyi znakomity filozof i astrolog, nazwiskiem Turell. Liczył się on był do najznakomitszych ludzi swego czasu, mianowicie w matematyce nie miał sobie równego; niektórzy kładli go na równi z Ptolomeuszem i Cyceronem. Posiadał też władzę odgadywania przyszłości. Był rektorem szkół w Dijon (czytaj: Diżą).

Za swoje przepowiednie był oskarżony o czarnoksięstwo, lecz uczeń jego Piotr Castellan tak dzielnie bronił swego mistrza, iż tenże został uwolniony.

Piotr Turel nie miał się bynajmniej za nieomylnego, nie chciał stanowczo wyrokować o przyszłości, lecz tylko wnioskować i przypuszczać.

Przebiegłszy jedne po drugich wszystkie zmiany i wstrząśnienia, sprawione zbiegiem planet, tak się wyraża:

Pominąwszy, co się stało i o czem ludzie wiedzą, przystąpimy do ósmej maksyny cudownej konjunktury, o której astrologowie powiadają, że ma nastąpić Roku Pańskiego 1789-go, a zaś roku 1814-go będzie czwarta i ostatnia stacya na najwyższym firmamencie. Powiadają astrologowie, że jeżeli do tych pór świat potrwa,

Digitized by Google

zajdą bardzo wielkie i dziwne zmiany i nowy porządek, nowe sekty i prawa.

Księga Turela bardzo jest rzadką; dwa tylko znane są egzemplarze. Zresztą część przepowiedni Turela była przedrukowaną w dziele księdza Roussat, kanonika z Langres, wydanem w Lugdumie roku 1550-go; które egzemplarze można widzieć w bibliotece królewskiej w Paryżu i w bibliotece Świętej Genowefy.

Otóż dowody jasne i niezbędne w epoce powszechnego niedowiarstwa.

Druga część książki Turela przepowiada z wielką śmiałością wypadki mające nastąpić w Europie, a mianowicie we Francyi aż do dwudziestego wieku naszej ery.

Przystąpmy do rzeczy. Oto są słowa Turella, gdy mówi o roku 1814-ym:

"..... Po trzech księżycach, i jednej trzeciej księżyca, gdy się skończy czwarta stacya na najwyższym firmamencie, potężny wygnaniec ciągnie do wielkiego grodu, chcąc odzyskać swoje prawa, i plemię swoje odnowić. Próżne usiłowanie! Bóg zawyrokował, człowiek sławny i chciwy zwyciężony, opuszcza swoje zastępy i naród...

"Około sto sześćdziesiąt księżyców upływa a ludy walczą między sobą pod znakiem Lwa [illegible]odze się mordują. Kapłani kryją się w

Digitized by Google

trwodze, a zwolennicy Antychrysta sieją obelgi i potwarze... Niebawem wszakże spokój następuje po burzy, a chwała pańska wzbija się pod niebiosy.

"Jeszcze sześć razy dwadzieścia księżyców upływa, gdy Celty, Germanowie, Gallowie i Hiszpanie dobijają się swoich wolności, a choć zwycięzcy, doznają losu zwyciężonych...

"Jakież odmiany na świecie! wczorajszy przyjaciel, jutro twoim nieprzyjacielem; zacierają się tradycye, obojętność owłada umysły, wszędzie zamęt, wszędzie panuje samolubstwo, nienawiść, rozpacz. Pozorny spokój, a burze wrą w głębi serc.

"Boże! wielki Boże! Któż lud Twój ocali?!...

"Jeszcze dwanaście razy dziesięć księżyców, a złe, podobne przybywającemu morzu, ciągle przybiera. Boska mądrości! gdzież jesteś?... Ciebie Boga, krępują, przedają, obchodzą się wstecznie, bezwstydnie, z pohańbieniem!... Panowie ziemscy kupczą, cielec złoty gorliwych ma czcicieli. Rolnik jęczy, robotnik ręce łamie, mieszczanin w nędzy pogrążony, a zwolennicy Antychrysta sieją ziarna kąkolu i anarchii..

Digitized by Google

"Boże wielki! Kto twój lud ocali?!...

"Niedalekie są czasy, w których głos Boga będzie słyszany. Ale człowiek musi jeszcze wiele cierpieć na ciele, w sercu, w duchu. Spiski i walki mordercze! Ludy zrywają się na północy i południu, na wschodzie i zachodzie. Szaleni! zamiast żyć w pokoju i zgodzie, wydają sobie wojnę; braćmi są a mordują się! Bledną wszystkie sławy; światła gasną, a zapał znany tylko z nazwiska. Nuda śmiertelna pożera jednych, nędza dziesiątkuje drugich, wszyscy, wszyscy nieszczęśliwi?!...

"Boże! wielki Boże! Kto Twój naród ocali?!...

"Zapomnijcie cierpień waszych, ukójcie boleści, otrzyjcie łzy, człowiek zbawca niebawem wystąpi. Poznacie go po wierze gorącej, po promiennem i pięknem obliczu; pojawi się w znaku Virgo, a znak jego będzie Pisces; za godło weźmie pokój i pracę; narazi się na wszystkie prześladowania, aby wlać wiarę w Boga tym, co w nią nie wierzą, i rozniesć żywe i dobroczynne światło religii w świecie ogołoconym z wiary...

"Uspokoiciel świata, ożywiony duchem Ewangielii, wróci nadzieję wszystkim, walcząc błogosławionym orężem pokoju i religii; nakaże

Digitized by Google

uszanowanie ołtarzom Stwórcy; da obfitość chatom, a miłosierdzie pałacom. Zgoda i związek zakwitnie między rodziną, spokój i cisza w sercach, radość na ustach, szczęśliwość i nadzieja wszędzie!...

"Ludy, będące sobie braćmi przez Jezusa Chrystusa, przestaną toczyć walki zabójcze, które ich ubożyły i wytępiały. Jedność kościoła, rozrywana tylekrotnie, znowu w całym majestacie i potędze zabłyśnie. Bóg na ziemi panować będzie, jak panuje na niebie...

"Nie wiem, kiedy, to wszystko się ziści, (dodaje Piotr Turel) i kiedy przyjdzie zbawca świata. Bogu samemu to wiadome. Pamiętajmy tylko na znaki niebieskie: Pisces i Virgo, (ryby i panna).

Kilka przepowiedni o Czechach.

Na południo-zachód od Polski leżą Czechy, których mieszkańcy Czesi są także, jak my Polacy, Słowianami, a zatem naszymi braćmi. Liczne nasz naród miał z Czechami związki. Zaraz na początku dziejów Polski, kiedy jest mowa o trzech braciach słowiańskich, zachodzi i Czech, który miał dać początek narodowi czeskiemu. Ci trzej bracia mieli się rozstać w tem miejscu, gdzie dziś Poznań się wznosi i po wielu latach tamże się znowu poznali, dlatego na

Digitized by Google

pamiątkę "poznania" miasto założywszy, Poznaniem nazwali. Oby co rychlej narody słowiańskie, a mianowicie Polacy, Czesi i Rusini za przykładem swych praojców Lecha, Czecha i Rusa jaknajprędzej starali się poznać i połączyć, gdyż nie prędzej wybije dla Słowian godzina wolności aż się pokochają jak bracia, aby w zgodzie wspólnemi siłami pracować dla wspólnego dobra.

Czesi dawniej, aniżeli Polacy, jęczą w niewoli, gdyż już w 1621-ym roku po niepomyślnej bitwie pod Białogórą utracili niepodległość. Zdawało się, że naród czeski zaginie, gdyż niemczyzna, niby powódź, zalała kraj ten słowiański, a znaczna część Czechów zamieniła się w Niemców. Nie dozwolił jednakże Bóg na zgubę tego dzielnego plemienia słowiańskiego. Powstali zacni mężowie, jak naprzykład: Dobrowski, Jungmann, Czeladkowski, Hanka, Hawliczek, Szafarzyk, Palacki, Sztulc i wielu innych, którzy nietylko uratowali świętą iskrę narodowości czeskiej, ale nawet rozniecili ją w potężny płomień. Już teraz czeska narodowość nie zaginie — Czesi przeznaczeni, aby zajęli zaszczytne miejsce w dziejach Słowiańszczyzny.

Otóż Czesi podobnie jak Polacy, posiadają różne proroctwa i przepowiednie o swej szczęśliwej przyszłości. I tak podanie ludu czes-
wańskiego głosi, że jeden z królów czeskich z mostu, błogosławiąc rzucił swój miecz czarodziejski na

Digitized by Google

dno rzeki Wełtawy. I spoczywa od dawna ów miecz w piasku, ale kiedy ukaże się rycerz od Boga zesłany, aby Czechy oswobodził, wtedy ów miecz sam wypłynie na brzegi rzeki, a ów rycerz tym mieczem wypędzi z kraju nieprzyjaciół.

Mimowoli nasuwa się na myśl pokrewne podanie ludu polskiego głoszące, że w ziemi polskiej znajduje się siedm gór, a w jednej z nich przechowany miecz cudowny. Kto ten miecz znajdzie, ten oswobodzi Polskę. I kiedyś Polska i Czechy doczekają się owego wodza, który dwa te bratnie narody uszczęśliwi wolnością?

Istnieje też podanie w Czechach o śpiącem wojsku w górze Blanik. Ma to być wojsko, które ocalało z ostatniej bitwy, a jak inni powiadają, są to rycerze z czasów wielkiego wodza czeskiego Żyżki.

Ważnem bardzo jest proroctwo Ludmiły Chmiel, zakonnicy czeskiej, żyjącej przed kilku set laty. Pozostawiła ona proroctwo, które i dla nas Polaków ma wielkie znaczenie, gdyż przepowiada w niem upadek i odrodzenie Polski, a w końcu zbratanie się Polaków i Czechów. Posłuchajmy słów samej prorokini:

Digitized by Google

Spętany więzami leży na ziemi mocny lew czeski,
Który kiedyś stawiał opór Rzymowi.
I polski orzeł upadł nisko, ach, bardzo nisko,
Gdyż napoił się okropną trucizną niezgody;
Strącił go srogi wyrok przeznaczenia,
Lot jego ustał, z wysokich obłoków
Trzy orły krążą naokoło niego,
Aby spólnie podzielić się zdobyczą:
Pochłonęli biedną ofiarę, a z nią i truciznę,
Która się szerząc, złe wszędzie rozsiewa.
Atoli jak feniks, który wstaje z popiołów
I odmłodzony próbuje nanowo skrzydeł do lotu,
Tak i polski orzeł królewski powstanie
Po krótkim zgonie, silniejszy, niż dawniej.
Także i lew czeski rozerwie spruchniały łańcuch,
I powstanie ze snu pełen wspaniałości.
Pocznie doświadczać siły, jaką niegdyś słynął.
Aby z wrogiem walkę rozpocząć.
Lew i orzeł połączą swe siły,
Aby się przysposobić do sprawy odwetu,
I aby ciężko ukarać okropną zdradę.
Która tylko krwią zmyta być może.
Lech i Czech poznają się jak bracia,
Jako odłączone wcześnie dzieci od wspólnej matki.
A jako odstępstwem upadły,
Tak prawowierność wróci im wolność.
Ponieważ z dala trzymali się od ludzi,
Którzy kościół chcieli zburzyć.
Przeto Pan pobłogosławił ich oręż,
Kiedy zaczną walczyć o niepodległość.

Digitized by Google

Lew biały w czerwonem polu jest godłem narodowem Czechów, jak orzeł godłem Polaków. Ten czeski lew i polski orzeł połączyć się mają, aby wspólnemi siłami dobijać się niepodległości. Wszystko zatem przemawia, aby Polacy i Czesi połączyli swe siły, gdyż działając w odosobnieniu, poszliby w marną rozsypkę. Byłoby już zapewne dawno przyszło do upragnionego połączenia, lecz z jednej strony Polacy wcale się o to nie starali, a Czesi swem zbytniem przywiązaniem do Rosyi, okropnej gnębicielki Polaków i Rusinów, odstręczyli od siebie Polaków. Czesi i część Polaków pozostaje pod jednym rządem austryackim, zatem jest bardzo ułatwione połączenie, jednakże daleko więcej pragną ścisłego związku z Czechami Polacy z pod zaboru pruskiego i rosyjskiego, aniżeli Polacy w Galicyi. Niema najmniejszej wątpliwości, że skoroby Polacy, Czesi i Rusini szczerze sobie rękę podali, wtedy osiągnęliby przewagę w rządzie austryackim. Zaiste czasby był, aby Austrya za tyle krzywd, wyrządzonych Słowianom, wymierzyła im nakoniec sprawiedliwość. Zależy to jednak głównie od Słowian, aby połączonemi siłami o to się starali.

Starożytna przepowiednia głosi, że Austrya będzie na świecie ostatnią (Austria erit in orbe ultima), to jest, że Austrya przetrwa wszystkie

Digitized by Google

inne państwa. Jeżeli tak będzie, to z pewnością nie madziarska, ani niemiecka, lecz słowiańska Austrya tego się doczeka.

Spraw dobry Boże, aby Polacy, Czesi i ludy ruskie przypomnieli sobie, że są braćmi, a pełni miłości, aby dążyli do wspólnego celu, który nie tylko Słowianom, ale i całemu światu ma szczęście zwiastować.

Digitized by Google

Śpiące Wojsko w Górze Blanik

w Czechach.

Góra Blanik ma dla Czechów wielkie znaczenie, gdyż tam podług podania ludu śpi wojsko czeskie, które kiedyś się zbudzi, aby walczyć za czeską wolność. Przytaczamy tu mało znane opowiadanie o tem wojsku z rękopisu Jana Synakiewicza.

"W roku 1770-go wracając z kampanii austryackiej do swych garnizonów w Starych Prusach, stanęliśmy kwaterą w pewnej czeskiej wiosce. O północy przybył parobek z końmi do domu, choć miał je paść do rana. Gospodarz zapytał rano, dlaczego zaraz po północy wrócił. Na to odrzekł parobek, że ich tętent koni powystraszał, gdyż wiele konnego wojska odbywało ćwiczenia po dolinie.

"Zdjęty ciekawością pytałem gospodarza: coby to znaczyło, a on taką zdał mi o tem relacyę: 'Tu co rok pewnej nocy, lecz nie zawsze w jednej i tej samej, wychodzi z góry wojsko i odprawia mustrę, którą skończywszy, wraca do góry, atoli wchodu nikt znaleźć nie może. Sączy się z tej góry często mętna woda, mają to być końskie odchody. Jeżeli chcecie tej prawdy doświadczyć, to was każę na to miejsce zaprowadzić, a istnej prawdy, że to są żołnierze dowiecie się od tutejszego gościnnego.'

Digitized by Google

"W godzinę po tej rozmowie poszło nas kilku z synem gospodarskim dla poświadczenia i przekonania się o tej prawdzie. Jakoż przyszedłszy na miejsce, spostrzegłem na dolinie świeże ślady kutych koni i gnój, wyciskający się z kilku miejsc z pod góry i rozlewający się po śniegu.

"Po obiedzie poszliśmy do wskazanej austeryi, gdzie przy kuflu piwa prosiłem oberżysty, aby mi chciał dokładniej opowiedzieć o tych żołnierzach, pod górą ukrytych. Ten dogadzając memu życzeniu, tak mi zaczął opowiadać:

"Dziad mój będąc w tej wsi kowalem, nie mając w lecie pewnego dnia wiele roboty, stał przed kuźnią i rozmawiał z kilku gospodarzami. Wtem spostrzegli nagle żołnierza, jadącego przez wieś na koniu. Na ten widok jeden z nich rzeknie: Oto jedzie cesarski żołnierz, ale skąd on tu się wyrwał, gdy tu w pobliżu nigdzie kawalerya załogą nie stoi. Przerwał mu drugi, mówiąc, że to nie jest cesarski żołnierz, gdyż zna mundury całej armii, ale takiego munduru nie zna. Trzeci rzekł, że to może pruski żołnierz, ale dziad mój zaprzeczył temu, gdyż służąc w pruskiem wojsku za konowała, znał dobrze pruskie mundury.

"Pośród tej sprzeczki nadjechał ów żołnierz, pozdrowił ich i zapytał: 'Moi panowie, któryż tu z was jest kowalem?'—'Ja,' odezwał się mój dziadek. Rzecze żołnierz: 'Czyżby mi majster

Digitized by Google

nie mógł zrobić ćwierci hufnalów, ale najpóźniej za tydzień i to napewno, a potem sami nam konie za dobrą zapłatę podkujecie.'

"'Czemu nie—odpowiedział—tylko żebym zapłatę odebrał abym wiedział, jak daleko panowie stoicie.' Na to rzecze żołnierz: 'My tu bardzo blisko spoczywamy, ja sam za tydzień po was przyjadę, a dla pewności macie na zadatek czerwony złoty.' Jakoż wyjąwszy kiesę z pieniędzmi, wyjął i podał czerwieńca.

"Słowa tego żołnierza wprawiły zebranych w podziwienie, gdyż nic nie było słychać, aby gdzie w pobliżu przebywać mieli. Dziadek mój, —mówił dalej ów oberżysta,—zaprzągł natychmiast konie do wozu dla kupienia żelaza. Tam pytał się, czy gdzie w bliskości obozuje jazda, lecz mu wszędzie zaprzeczono.

"Wziąwszy z gospody czeladnika, przywiózł go z sobą do domu i zaczął z nim robić jaknajspieszniej hufnale, tak że w ośm dni ćwierć była pełna, a zarazem przybył i ów żołnierz. Zsiadłszy z konia kazał hufnale wysypać w worek, zarzucił na konia, a majster dosiadłszy swej klaczy i wziąwszy torbę z potrzebnemi do kowania narzędziami, pojechał razem z owym żołnierzem.

"Prowadził go nie drogą, ale polem, co go bardzo dziwiło, a przyjechawszy do tej góry, z której się gnojowisko sączyło, zsiadł z konia, co i mój dziad uczynił. Ni stąd ni zowąd ukaza-

Digitized by Google

ły się drzwi dosyć wysokie i szerokie, których przedtem nigdy w górze nie widział. Tu rzekł żołnierz do niego: 'Słuchaj, w tej górze odpoczywamy do pewnego czasu, ty nam będziesz przekowywał konie, ale ostrzegam się, abyś żadnego nie wyrzekł słowa, choćby ci się najtrudniejsza rzecz stała, bo jeżeli co mówić będziesz, nigdy już stąd nie wyjdziesz.'

"Wtem drzwi otworzył, gdzie w przysionku postawił kowal swego konia, a potem został wprowadzony do wielkiej przestrzeni, gdzie okulbaczone konie stały przy żłobach, a na nich siedzieli rycerze w mundurach i zbrojach. W środku tej okropnej jaskini były dwa stoły: na jednym z nich leżał rycerz w zbroi, którego broda już dwa razy naokół stołu się obwinęła, a obok spoczywał miecz błyszczący; zaś na drugim stole paliła się świeca woskowa, nader gruba i długa, a przy niej leżały dwie księgi. Siedzący przy tym stole młodzieniec w mundurze pisał w trzeciej księdze, nie spoglądając oczyma na prawo ani na lewo.

"Ów żołnierz skinął na mego dziadka i podniósł pierwszemu koniowi nogę, dziadek oddzierał podkowy jednemu po drugim i tak szczęśliwie hufnalami przekowywał, że mu się ani jeden nie zepsuł.

"Koni było bardzo wiele, zdało mu się zatem, że już trzy dni i trzy noce pracuje, przy-

Digitized by Google

tem o jedzeniu i piciu ani nie pomyślał, i ani dnia od nocy nie mógł rozpoznać.

"Nakoniec już ostatniemu koniowi przybijał podkowy, wtem nagle zgiął mu się kufnal, a on zapomniawszy się, rzekł: 'Ho, ho!' ale więcej nie mógł wymówić, gdyż żołnierz dał mu kułaka i pełen gniewu surowo mu nakazał milczenie.

"Wtem piszący młodzieniec zerwał się z siedzenia i zapytał: 'Co, czy już czas?'—na co odpowiedział żołnierz: 'Jeszcze nie.' Ten znowu siadłszy, pisał dalej, a kowal gwóźdź wyprostowawszy, wbił w podkowę i zakończył swą robotę.

"Wtedy ów żołnierz wyprowadził go do przysionka, i rzekł do niego: 'Szczęście twoje, żeś więcej nie mówił, słuchaj co ci powiem. Ten rycerz, leżący na stole to nasz wódz, ten kiedyś wyjdzie z nami na pomoc chrześcianom, kiedy będą w wielkim ucisku. Ten co siedzi i pisze, to jego adjutant i zapisuje wszystko to w księgę, co się na świecie dzieje ważnego. My raz co rok na polach obok ćwiczenia wojskowe odbywamy, a wyjdziemy wtenczas na świat, kiedy temu rycerzowi broda na stole trzy razy naokół stołu obrośnie, dlatego ów adjutant, gdyś zawołał: 'ho, ho,' pytał, czy już czas.

" 'My tu z woli Bożej w tej jaskini śpimy z onych czasów, kiedy okrutny Żyżka w Czechach wojował.'

"Skończywszy to opowiadanie, wziął z ręki mego dziadka worek, nagarnął weń śmieci, co leżały w kącie i wyniósłszy je na dwór, położył przed drzwiami.

"Dziadek mój, wyszedłszy ze swym koniem, za nim, prosił o przyrzeczoną zapłatę a ten wskazując na worek, rzekł: 'Masz tu w tym worku dosyć zapłaty, która ciebie i twoje dzieci uszczęśliwi, abyś się tylko dobrze rządził.' Potem wszedł w środek, zatrzasnął drzwiami, których już więcej widać nie było.

"Dziadek mój sądził, że był oszukanym, dlatego pełen niecierpliwości porwał za wór, aby owe śmiecie wyrzucić, aż tu go z miejsca ruszyć nie może, zajrzy więc w środek aż tu, o mój Boże! Ujrzy pół woru czystych srebrnych pieniędzy. Zaraz padł na kolana, dziękując Bogu Najwyższemu za Jego Najświętszą Opatrzność. Potem wziął tyle ze sobą, ile koń mógł unieść, a resztę w ziemi zakopał.

"Przyjechał do domu, aż tu żona i sześcioro dzieci płacze, które z radości na jego widok jeszcze bardziej zapłakały, pytając: gdzie był tak długo? On rzekł: 'Cóż tak długo? Może dwa lub trzy dni najdalej.' Na to żona: 'Bój się Boga mężu, a toć trzy niedziele minęły jakeś z domu wyjechał i nas w niedostatku zostawił, bo i czeladnik nie mógł wiele w kuźni zarobić na opędzenie domowych potrzeb.'

"Gdy jednakże przyniósł pieniądze zarobione

Digitized by Google

i wysypał na łoże, wtedy żona bardzo się uradowała i jużby nic nie była miała przeciw temu, choćby jeszcze raz tak długo został, kiedy tak dużo zarobił. A on na to: 'Nie dosyć na tem, moja miła żono, jeszcze jest więcej pieniędzy.' Pojechał jeszcze dwa razy, zanim wszystkie pieniądze przewiózł.

"Zaraz potem kupił sobie grunt za dwa tysiące talarów, wymurował tę austeryę i browar, oraz kupił przywilej na robienie piwa i palenie wódki, co po nim objął ojciec, a ja po ojcu. Otóż Waćpan masz, mówił do mnie, żywy obraz tej prawdy, że w tej górze znajduje się wojsko, kiedyś wyjść mające na pomoc chrześcianom, w ucisku będącym, które zwycięży nieprzyjaciół, bo na to jest zachowane od Boga."

Do tego opowiadania dodaje rzeczony Synakiewicz, Polak jak widać bardzo gorliwy, następne uwagi z powodu, że gdy pisał, wrzała wojna między Polską a Rosyą w 1831-ym roku. "Już to od roku 1777-go lat 53 minęło, gdym tę górę z śpiącem wojskiem własnemi oczyma widział, a opowiadanie to słyszałem na własne uszy, stosując to podanie do obecnej wojny między Polską a Rosyą, myślę i wystawiam sobie, lecz z niepewnością, że może wyżej wspomnianemu rycerzowi przez tę połowę wieku już trzeci raz wkoło stołu broda obrosła, a Bóg go wzbudzi i przyśle z wojskiem ku pomocy wojsku polskiemu, którzy wspólnie w Imię Boskie

Digitized by Google

i Matki Jego Najświętszej przytrą rogów głównemu wrogowi Korony Polskiej, aby od nienasyconego wilka pochłonięta nie była, ale owszem, aby jak ów wilk od rogatego barana wróg ten był pokonanym. A było to tak. Baran odłączywszy się od stada, pił spokojnie wodę z bieżącego strumyka, a w tem zaraz i wilk okrutny nadszedł. Miał on wielką chrapkę na tego rogacza, ale że mu już nieraz oparł się rogami, przeto chciał w inny sposób go podejść. Rzecze tedy:

"Mój baranie, po co mi wodę zmąciłeś?"— Baran na to: 'Jakżeż mogłem ci wodę zmącić, kiedy ja niżej stoję, ty zaś wyżej, a woda przecież wgórę nie płynie'... 'Jeśli nie ty, to twój ojciec, mówił wilk. — 'Ależ ja za ojca nie odpowiadam,' odrzecze baran.

"Wilk dalejże na barana. Ten broni mu się, jak może, ale gdy widzi, że ani psy ani pasterz na pomoc mu nie przybywają, wtedy rzecze do wilka:

"'Słuchaj, miarkuję, żeś głodny, i że chcesz mną się nasycić, ale wiele pracy zażyjesz, zaczem mnie zwyciężysz, a nawet nie dokażesz tego, bo wnet tu pasterz przybędzie, lecz najlepiej otwórz paszczękę, a ja ci sam w nią wlecę, więc się nasycisz, a ja się nie będę męczył.'

"Wilk sądząc, że mu dobrze ów baran radzi, uczynił tak, a baran odsadziwszy się, jak go palnie rogami, tak iż mu zęby wybił i zagłuszył go; wilk ledwie żywy przewrócił się i leżał pozbawiony zmysłów.

Digitized by Google

"Dopiero po kilku godzinach wilczysko przyszło do siebie. Dziwi się, co się z nim stało, bo w głowie mu szumi, przytem cały osłabiony, że się ledwie na nogach chwieje. Duma sobie: czym go zjadł, czy nie? alem go zjadł, gdyż krew mi z pyska leci. Nie czuł, że mu baran kły wybił. Patrzy wilk po zapadłych bokach i myśli, co to jest, baranam połknął a boki zapadłe i głód taki, żebym kobyłę pożarł. Zdechł wilk niedługo, gdyż nie mając zębów nie mógł nic schwycić, ani pogryźć.

"O gdyby podobnym rogiem nieprzyjacielo narodu polskiego uderzeni byli, żeby od zmysłów odszedłszy, nie mogli pojąć, co się z nimi stało.

"Oby oręż polski podobnie gromił naszych nieprzyjaciół, jak niegdyś gromili Czarniecki, Sapiehowie, Radziwiłłowie, Sobieski, Kościuszko, Poniatowski i inni, i aby potem udzielił nam Bóg w niepodległej Polsce słodkiego pokoju.

"Pokoju! o pokoju! złoty synu zgody,
Ojcze niebieskich uciech i słodkiej swobody,
Gdzież jesteś! gdy się Acacrmota plemię
Wzywa jękiem, byś zstąpił na ziemię,
Oby nasza Polska z popiołu powstała,
I cnej Europy ozdobą się stała."

Ów Synakiewicz, pisząc te słowa, miał już zapewne lat 70, może i więcej a ileż w nim gorącej miłości Ojczyzny i wiary w szczęśliwą przyszłość naszego narodu. Obyśmy i my podobną wiarą przejęci byli!

Digitized by Google

Digitized by Google

Podania o Śpiących Bohaterach i Rycerzach u Różnych Ludów, a Szczególnie u Słowian.

Prawie wszystkie ludy powtarzają podania o sławnych wojownikach, którzy śpią w górach i składach, oczekując nadejścia godziny, która ich znowu do życia powoła. Sławny pisarz polski, Bronisław Grabowski napisał obszerną rozprawę o tym przedmiocie, z której podajemy kilka ustępów.

Karol Wielki, potężny król Franków, ma zasypiać w górze Odenburg, z której co siedm lat wychodzi na świat Boży. W powietrzu rozlega się huk bębnów, rżenie koni, szczęk broni i podków; orszak cały kroczy do potoku Gilsborn; tam poi rumaki i znowu powraca do swej skalnej siedziby.

W pewne dni roku otwierają się podobno zaczarowane góry, a wtedy ludzie mogą ujrzeć starca z długą brodą, z koroną cesarską na głowie; siedzi na pierwszem miejscu przy stole, dokoła stołu wojownicy w zbrojach—wszyscy, po-

Digitized by Google

grążeni w śnie głębokim. Długa broda wciąż rośnie, a skoro trzykroć stół obwinie, Karol Wielki zbudzi się i zastępy śpiące z nim razem do nowego wyprowadzi boju.

Czasami szczęśliwym losu wybrańcom udaje się nadprzyrodzonym sposobem wejść do zaklętego bohaterów schronienia, witają oni gościa uprzejmie, bo w nich wygasła dzikość i srogość ziemska. Pewnego razu kowal jakiś szukał w krzakach na Odenbergu rękojeści do młotka. Wtem otwarła się przed nim rozpadlina w skale. Potężni wojownicy grali w kręgle wielkiemi żelaznemi kulami, zapraszając do gry przybyłego, ale ten kuli podnieść nie zdołał. Pozwolili mu wybrać jednę z nich i zabrać z sobą do domu; kowal skorzystał z pozwolenia, a gdy kulę tę, rozpaloną do czerwoności, chciał przekuć na kowadle, nagle zamieniła się w szczere złoto.

Podobne podanie powtarza lud niemiecki o cesarzu Fryderyku Barbarosie, czyli Rudobrodym, który był miłym narodowi, gdyż bronił ubogich, uciskanych przez zbójców-rycerzy. Zasypia on podług podania ludowego w górze Kyfhaeuser, leżącej w Turnii. Tam w podziemnej pieczarze siedzi cesarz w gronie rycerzy i giermków przy okrągłym kamiennym stole, a głową wspartą na ręku; broda jego już dwa-

Digitized by Google

kroć obwinęła się naokół stołu. Niedaleko stoją rozpętane konie przy żłobach, w których leżą ciernie miast siana. Jaskinia odznacza się niesłychanym przepychem, jakiego nie znajdzie nawet na dworze najpotężniejszego monarchy; jasno w niej, jak w dzień biały; ściany błyszczą od złota i drogich kamieni.

Razu pewnego jakiś zbłąkany pastuszek wszedł do pieczary. Fryderyk zapytał go: "Czy kruki latają nad skałą?" Usłyszawszy odpowiedź, że latają, odrzekł cesarz, że jeszcze sto lat spać musi. Pastuszka zaprowadzono do zbrojowni, gdzie dostał nóżkę od puharu, a ta była ze szczerego złota. Owe kruki oznaczają niezgodę.

Różne są podania o śpiącym rycerzu. Zebrał je prawie wszystkie Jakób Grimm i umieścił w dziele: "Deutsche Mythologie."

Jedno z podań głosi, że gdy suche drzewo, trzy razy ścinane, wyrośnie i bujnym okryje się liściem, wstanie ze snu cesarz Fryderyk, powiesi tarczę na cudownem drzewie i rozpocznie taki bój straszny, że wojownicy w krwi brodzić będą. Wynikiem bitwy będzie zwycięstwo dobrych nad złymi i wyzwolenie Grobu Świętego z rąk niewiernych.

W Anglii istnieje podanie o śpiącym królu Artusie, ostatnim obrońcy wolności brytańskiej, wobec najazdu anglo-saskiego.

Digitized by Google

Piękną legendę posiadają Czesi w baśni o rycerzach zamkniętych w górze Blaniku, leżącej o cztery mile od słynnego miasta Taboru, założonego przez Żyżkę, największego wojownika, czeskiego. W wnętrzu góry śpią rycerze, niegdyś polegli w boju, rozłożeni po ziemi i po ławach kamiennych. Co rok w dzień Świętego Jana otwiera się tajemniczy Blanik, a rycerze wyjeżdżają poić konie. Razu pewnego wszedł pasterz do otwartej jaskini. Rycerze zbudzili się i zaczęli pytać: "Czy może już czas ruszyć do boju?" Wtedy wódz ich, Święty Wacław, spoczywając w pośrodku pieczary na wzniesionem miejscu, odrzekł im: "Nie, nie nadszedł jeszcze czas, w którym zniweczymy wrogów ojczyzny." I znowu wszystkich ogarnął sen głęboki.

Często w górze słychać szczęk oręża; to rycerze gotują się do boju, który zacznie się w tej chwili, gdy wrogowie zalegają ziemę czeską, spustoszą ją ogniem i mieczem, zburzą do szczętu Pragę i gdy odwieczny staw pod Blanikiem krwią się napełni, a uschłe drzewa zazielenieją i zakwitną. Wtedy wystąpi wojsko święte, na jego czele wódz na białym koniu z proporcem w ręku i wypędzi on wrogów z ziemi czeskiej, wyzwoli kraj cały od obcego panowania,

Digitized by Google

a po dokonaniu tego czynu znowu z swymi wojownikami wróci na spoczynek do góry Blanik.

W bratniej Czechom krainie morawskiej, gdzie leży Welehrad, niegdyś stolica Wielko-Morawy, wierzy lud, że król Świątopłuk wróci kiedyś do swego narodu. Na Morawie mówią "hledat Swatopłuka" to znaczy: spodziewać się lepszych czasów. Morawianie wspominają z taką czcią i wdzięcznością o Świątopłuku jak lud polski o Kazimierzu Wielkim.

Słowianie południowi, a mianowicie Serbowie, powtarzają podanie o wielkim wojowniku Marku, który śpi w grocie w górach Bałkańskich. Zbudzi on się kiedyś, aby wyswobodzić chrześcian z pod jarzma tureckiego.

Czarnogórcy wierzą, że Iwo Czerniejewicz, założyciel księstwa Czarnogóry, zasypia w górze, ale kiedyś powstanie, aby przyjść w pomoc swemu ludowi.

Dziwna rzecz że u Rosyan odmienne istnieją podania o śpiących wojownikach. W innych krajach dostaje się zaszczyt nieśmiertelności bohaterom i dobroczyńcom narodu; przeciwnie zaś u ludu rosyjskiego tylko rozbójnicy i wodzowie strasznych podań ludowych żyją, pod ziemią uśpieni.

Nod Wołgą śpi zamknięty w skale wielki rozbójnik, Steńka Razin. Strzeże on swoich skar-

Digitized by Google

bów i cierpi straszne męki, gdyż ziemia nie chce przyjąć jego kości. Czasami wyjeżdża ze swego zamknięcia na białym koniu, w złotych szatach; czasami nawet pokazuje się ludziom. Razu pewnego mówił do ludzi: "Ziemia nie przyjęła mnie za moje grzechy; za nie jestem przeklęty i skazany na straszne męki. Ssają mnie dwa smoki; jeden od północy do południa a drugi od południa do północy. Sto lat minęło: jeden smok odleciał, a drugi pozostał; przylatuje do mnie o północy i ssa moje serce; odejść od góry nie mogę, bo smok nie puszcza. Jeszcze sto lat minie: w Rosyi rozmnożą się grzechy, ludzie zaczną zapominać Boga, przed obrazami zamiast świec woskowych zapalą łojowe; wtedy ja powrócę na świat boży i zacznę hulać gorzej niż przedtem."

Tak samo wierzą Moskale, że śpi pod ziemią Emilian Pugaczew, który o mały włos nie byłby rozbił carstwa za Katarzyny Drugiej. Także Wako Kain i Gryszko Otrepiew, czyli Dymitr Samozwaniec, spoczywać mają w ukryciu.

Rusini, zwani niesłusznie Małorusinami, nie posiadają podań o śpiących rycerzach. Udało nam się dotąd wyszukać tylko jedno podobne podanie o Chmielnickim, które powtarzają Kozacy. Krótko przed zgonem wbił on swój miecz w ziemię, mówiąc: "Gdy ten miecz wyjdzie ze skały, będą Kozacy wolnymi." Stary Kozak,

Digitized by Google

który to opowiadał, twierdzi, że ów miecz "wot se ruga" (już się porusza), zatem może w niedługim czasie wyskoczy ze skały, a wtedy Kozaczyzna gnębiona dotąd srodze przez Rosyan, dozna wolności.

Podobno Słowacy tatrzańcy posiadają także podanie o śpiących wojskach, ale nie są powszechnie znane. O Słoweńcach nad morzem Adryatyckiem i o Bułgarach nie ma w tym względzie wzmiaki, że i te ludy słowiańskie opowiadają sobie podobne baśnie.

Na zachód od Polski leżą Serbskie Łużyce, które za Bolesława Wielkiego należały do naszej ojczyzny. Serbowie-Łużyczanie, zwani od Niemców Wendami, byli od najdawniejszych czasów wystawieni na parcie niemczyzny. Niezgodni pomiędzy sobą, nie wspierani przez Polaków i Czechów, ulegli teutońskiej przemocy. Miasto Lipsk, po niemiecku Leipzig zwane, jest słowiańskiego pochodzenia. Stolicą niejako Serbów Łużyczan jest miasto Budziszyn (po niemiecku Bautzen), gdzie wychodzi kilka pism łużyckich.

Większa część Serbów łużyckich podlega rządowi pruskiemu, a mniejsza saskiemu. Liczba ogólna tego narodu wynosi 160,000 głów.

Lud serbsko-łużycki zachował następującą legendę o śpiącem wojsku: "Gdy pewien król, (albo cesarz) pobity będzie tak, iż mu tylko

Digitized by Google

kilku wojowników zostanie przy życiu, zbierze ze wszech stron wiernych swoich i uderzy na wrogów. Wtedy wyjdą na pomoc zgór wojownicy jezdni i piesi i wraz z nimi król zwycięstwo odniesie. Rycerzy tych zowią "horjenie" (wojownicy z góry); śpią oni we wnętrzu pewnej góry, która raz na rok się otwiera; wtedy przychodzi kowal podkuć konie: zapłata dla niego już tam leży przygotowana. Pewnego razu kowal nadepnął jednemu z wojowników na głowę; ten zbudził się i zapytał: "Czy już czas, czy jeszcze te ptaki z długiemi ogonami latają dokoła?" Są to sroki, o których lud serbsko-łużycki sądzi, że na siedm lat przed sądem ostatecznym wyginą. Wtedy zbudzi się śpiące wojsko i uwolni owego króla od wszelkiej obawy.

Może tym królem jest nasz Bolesław Wielki, który przyłączył serbskie Łużyce do swego potężnego państwa.

Serbowie-Łużyczanie z powodu małej liczby nie mogą mieć wielkiej nadziei, aby zdołali utworzyć niepodległe państwo. To też ich podania o szczęśliwej przyszłości mają więcej tło religijne, aniżeli polityczne. W tem podaniu, przepowiadającem przyszłość bardzo niewyraźnie, odbija się duch ludu, noszącego już od lat tysiąca jarzmo niedoli, ludu, który już wszelkie polityczne ideały stracił. Może owi wojowni-

Digitized by Google

cy mieli być ostatniem wojskiem Łużyczan, które ostatni bój z Niemcami toczyło, a ten król, czy cesarz, którego mają ratować w nieszczęściu, może ma oznaczać jakiegoś przyszłego władzcę narodowego, co kiedyś ujarzmionemu ludowi słowiańskiemu wolność powróci. Może takiem podaniem dodawali sobie otuchy Serbowie po ostatniej klęsce narodowej.

Inne podanie głosi, że siedmiu serbsko-łużyckich wodzów walczyło z Niemcami pod górą Lublinem, w której zostali pochowani. Może dawniej wierzyli Serbowie, że powstaną ci wodzowie kiedyś na nowo do boju za serbską ziemię, ale z czasem zapomnieli o walce w przyszłości.

Przepowiednia Ślepego Młodzieńca w Czechach z roku 1362-go.

W tym mniej więcej czasie, kiedy w Polsce paował Kazimierz Wielki, ów król, który tak usilnie o dobro Polski, a szczególnie ludu wiejskiego się starał, wtedy w Czechach był królem Karol Czwarty, zwany Ojcem Ojczyzny. Podniósł on Czechy na wielki stopień potęgi. Nadawał mądre prawa, krzewił oświatę i budował wspaniałe kościoły i zamki.

Digitized by Google

Ten król, miłując ojczyznę czeską, zapragnął poznać jej przyszłość. Wskazano mu, że w wiosce Kout, blisko miasta Domażlic, mieszka niewidomy młodzieniec, posiadający dar przepowiadania przyszłości. Przejeżdżając przez tę wioskę, wstąpił król do tego młodzieńca, który mieszkał w małej chałupce. Wchodząc powiedział: "Bądź pozdrowiom, cny młodzieńcze!"—Na to młodzian odrzekł: "Bądź pozdrowion święty mężu, sławny cesarzu i królu, obrońco naszej czeskiej ziemi."

Odpowiedział młodzieniec: "Zaprawdę jesteś mężem bożym i świętym, gdyż o tem świadczą twoje uczynki, a mianowicie, że kościoły Bogu stawiasz i wiele dobrego czynisz biednemu ludowi. Jako krzewiciel czci Boga, pobożności i dobrych obyczajów słuszna abyś mężem świętym był zwany, a dopóki czeskiej ziemi i czeskiego narodu, dopóty imię twoje z czcią wspominane będzie."

Potem na prośbę króla zaczął przepowiadać przyszłość ziemi czeskiej. "Zacznie się złe w Czechach," były jego słowa, a wszystkiego przyczyną będzie pycha, która ubogiego cisnąć będzie aż do grobu. Bogaci niemiłosierni dla biednych, poskąpią im kawałka chleba, a za małe wynagrodzenie żądać będą ciężkich i wielkich robót. Będą biedni wołali do Boga, ale Bóg ich wtenczas nie wysłucha, gdyż Czesi w

Digitized by Google

tych czasach wyrzekną się prawdziwej wiary, a przyłączą się do herezyi.

"Pismo święte będą fałszywie wykładali, rozumiejąc, że oni są w tem najbieglejsi. Wtedy powstaną nowe szkoły, nowe nabożeństwa i fałszywi księża. Za takie przestępstwa Bóg się mocno rozgniewa i karać będzie czeską ziemię w sposób dotkliwy, ale to nie wiele pomoże. Zaczną nosić dziwne ubiory, a szczególnie kobiety będą się tem odznaczały. Na głowach nosić będą kapelusze, podobne do męskich, z piórami, a tyle mieć będą włosów, że niejedna drogi przed sobą widzieć nie będzie. Panny wstyd stracą, niejedna głosić się będzie panną, choć nią dawno być przestała. Dzieci rodzicom będą nieposłuszne i sprawiać będą liczne zmartwienia, tak że ojcowie i matki rzewnemi łzami zalewać się będą. Starych ludzi mało kto będzie szanował. Straszne rzeczy dziać się będą w naszej ojczyźnie—oto panowie, księża zapomną o języku czeskim i tylko po niemiecku mówić będą—Niemcy Czechów przezywać będą czeskimi psami—w Pradze mało będzie Czechów, Niemcy wszystko zagarną, a wielu Czechów się zniemczy.

"W ostatnich czasach przyjdzie wielkie wojsko nieprzyjacielskie do czeskiej ziemi, i ono

Digitized by Google

wszystko łupić i zabijać będzie. Wtedy lud wiejski czeski powstanie, a że broni mieć nie będzie, więc w narzędzia rolnicze uzbrojon, walczyć będzie. Wtedy wojsko, śpiące z dawnych czasów w górze Blanik, wyjdzie na pomoc, także i Święty Wacław na białym koniu z kopią w ręku się ukaże i święty Prokop, dwaj patronowie czescy.

"Niemcy z czeskiej ziemi będą wypędzeni, Czesi dostąpią Świętego pokoju, i zapanuje zgoda, miłość i serdeczność między Czechami."

Karol Czwarty następnie wziął młodzieńca niewidomego i ojca jego do Pragi, i tam im dał wygodne utrzymanie.

Daj Boże, aby się ta przepowiednia czem prędzej spełniła, boć Czesi są nasi bracia Słowianie, choć na teraz mało jest widoków, aby Czesi wnet do pożądanego celu doszli, gdyż znaczna ich część przeciw wierze katolickiej nieprzyjaźnie występuje i pragnie się łączyć z schyzmatycką Moskwą. Są i tacy, co przeciw nam występują, choć my im jaknajlepiej życzymy.

Miejmy jednakże nadzieję, że ten chwilowy obłęd zniknie, a Czesi pójdą ręka w rękę z Polakami, aby pospołu bić spólnych nieprzyjaciół i wywalczyć szczęśliwą przyszłość.

Digitized by Google

PROROCZE PODANIE,

O trzech braciach: Lechu, Czechu i Rusie.

Kto choć cokolwiek zna dzieje Polski, ten wie coś o Lechu i jego braciach. I lud polski w okolicach Gniezna powtarza to podanie, ale nie z książek, lecz z ustnych odpowiadań jak synowi ojciec, a temu dziad, pradziad itd. opowiadali. Otóż lud tak opowiada:

Żyło za bardzo dawnych czasów w Gnieźnie trzech braci, którzy zjedli w pewnem miejscu za Gnieznem obiad i rozjechali się w różne świata strony, żegnając się z sobą.

Na pamiątkę tego pożegnania założono miasto, które nazwano Posiedziskami, niby że to po obiedzie było, kiedy się z sobą rozstawali. Po wielu latach spotkali się znowu ci trzej bracia i poznali się o kilka mil od Gniezna, na pamiątkę poznania się wzajemnego nazwali "Poznaniem."

Przypominamy, że w pobliżu Gniezna są wsi: Braciszewo, Rzegnowo (zapewne dawniej Żegnowo), Czechowo i Czechy, które może mają związek z podaniem o trzech braciach.

Digitized by Google

Z wielu względów podanie to o Lechu, Czechu i Rusie jest proroczem. Ci trzej bracia są to praojcowie trzech głównych szczepów to jest Polaków, Czechów i ludów ruskich, a jeżeli oni po latach długiego niewidzenia poznali się znowu, to mimowoli budzi się pytanie: kiedy i ich wnukowie się poznają, połączą się, aby iść ręka w rękę i pracować dla swego dobra?

W podaniu tem drzemie acz ukryta myśl Wszechsłowiańszczyzny, to jest połączenia Słowian, a szczególnie trzech głównych słowiańskich narodów. Jest to pamiątka z dawnych czasów, niejako święty zadatek zmarłego pokolenia dla wnuków, by się kiedyś w imię tego starosłowiańskiego podania poznali i przypomnieli sobie, że jak nasi ojcowie byli braćmi, tak i my Polacy, Czesi i Rusini mamy zawrzeć braterstwo, mamy się uważać za dzieci jednej Matki Sławy. Ach! kiedyż to nastąpi, że biedni uciemiężeni Słowianie, zostający we własnym domu, podadzą sobie prawicę na znak zgody i jedności!? Czas zaiste, abyśmy daleko odrzucili od siebie karygodną obojętność i lekceważenie braci naszych Słowian. Porzućmy niezgodę i swary w myśl czeskiego piewcy Kolara:

"Nechte swar, couż hrob vlasti wygril", to jest zaniechajcie swarów (niezgody), co już grób ojczyźnie wyryły (zgotowały).

Digitized by Google

Ważna Przepowiednia Czeskiego Poety

o przyszłości Polski i Słowiańszczyzny.

Wincenty Furch, poeta czeski, wypowiedział następujące uwagi godne zdanie:

Aż se bude Polak
Jako Słowan cytit
Hwiezda utiechy mu
Jak nam bude switit,
Ruzynm tiela udum
Blaho niezawistne;
Duch nas musi spoit,
Tak nam balsam kwitnie.

To znaczy na polskie: "Kiedy Polak pozna, że jest Słowianinem, gwiazda radości członkom szczęście nie prędzej zaświeci, aż duchowo się połączymy, wtedy nam balsam zakwitnie."

Znaczenie tej przepowiedni dotknięte już w podaniu o Lechu, Czechu i Rusie. Polacy zapomnieli dotąd o braciach Słowianach, licząc raczej na pomoc francuską, angielską, madziar-

Digitized by Google

ską, a nawet turecką, aniżeli na pomoc najbliższych braci. Jeżeli Polacy wystąpią, jako Słowianie, pozyskają sobie serca Czechów, Rusinów i innych Słowian, a nawet Rosyan. My Polacy, broniąc Czechów i Rusinów, bronimy i siebie; oni zaś stojąc w naszej obronie, pracują najdzielniej dla swego dobra. Tę myśl rozwijał znakomity pisarz czeski, Hawliczek, który twierdził, że Polacy dla własnego pożytku powinni się starać o utworzenie niepodległego państwa rusińskiego.

Digitized by Google

Przepowiednie o Wypędzeniu Turków z Rosyi.

Paola, z zakonu Benedyktynów, taką zostawił przepowiednię o Turcyi: "Państwu Osmanów grozi ciężka zaguba. Turcy będą Greków srodze ciemiężyli, chrześcijańskie ludy wystąpią przeciw Turkom. Kraj będzie srodze spustoszony, turecka stolica wpadnie w ręce zwycięzców, półksiężyc spadnie z meczetów, a na jego miejscu krzyż będzie postawiony. Turcy cofną się do Azyi, a wielu z nich nawróci się do religii chrześcijańskiej.

Inna przepowiednia mówi: "Zawsze zsyłał Bóg kościołowi pomoc w czasach utrapienia, tak też uczyni przed nadejściem Antychrysta. Bóg z łona kościoła wzbudzi chrześcijańskiego mocarza, który dokona dzieł wielkich, gdyż Bóg mu da potężną siłę, iż nietylko błądzące dusze nawróci do prawdziwej religii, lecz także pobije na głowę Turków, odbierze im całe państwo i odda chrześciaństwu."

Bartłomiej Holzhauser, kapłan żyjący w

Digitized by Google

Niemczech około 1658-go roku, mąż pełen wiary, pobożności i wielce uczony, w proroczem natchnieniu przepowiada, że powstanie wielki wódz, który srodze ukarze królów i książąt, zdradzających swój naród, a i tych zasłużona kara spotka, którzy kościół łupią i uciskają.

Wszystko będą zmuszeni oddać z procentem, a w domach tych złodziejów nie zamieszka spokój; nieunikniona kara ścigać ich będzie. Ów wielki wódz złoży przysięgę przed Bogiem, że nie prędzej miecz włoży w pochwę, dopóki ojczyzna stokrotnie pomszczoną nie będzie.

"Upadnie wielki, Babilon, panowanie Żydów się skończy. Turcy będą pobici, a ów potężny wódz będzie największym mocarzem na świecie a berło jego będzie jakoby Hanassasowe."

Kardynał Larche tak się odzywa o przyszłości tureckiego państwa: "Turcya pogrąży się w ciemną przepaść zapomnienia i już w niedługim czasie zniknie półksiężyc z Europy, wyparty ręką chrześcian, którzy wiele dla wiary cierpieć będą, atoli błogosławieni, którzy wytrwają do końca. Większa część Turków zginie od zimna i deszczu. Reszta Turków wyniesie się do Azyi, gdzie nowy prorok pod nazwą syna Mahometowego, między nimi wystąpi."

Piszą też stare księgi, że dopiero wtedy nastaną lepsze w Europie czasy, gdy na Wschodzie wielkie zaburzenia powstaną.

Digitized by Google

Turcy bić się będą rozpaczliwie, ale w końcu ulegną i do Azyi się udadzą. Ludy gnębione przez Turków odzyskają wolność, choć zagrażać im będzie gorszy jeszcze nieprzyjaciel, aniżeli Turek.

Wtedy też i nieszczęśliwa Polska ze snu powstanie. Popłynie wiele łez i krwi, nadludzkie wysilenia czynić będzie trzeba, ale polski orzeł będzie wolny, a Polacy zakosztują prawdziwego szczęścia i wolności.

Przepowiednia o biciu Turków już się sprawdza, i na inne punkty tej przepowiedni przyjdzie niezawodnie kolej.

LEGENDA O KAPŁANIE,

który ma dokończyć ofiary Mszy Świętej w Carogrodzie.

W krajach tureckich powszechną jest wiara, że Turcy tylko do czasu pozostaną w Europie, i że kiedyś wrócą do Azyi. Nawet sami Turcy są o tem mocno przekonani i dlatego wiele z nich każe się grzebać z drugiej strony Carogrodu (Konstantynopola), gdzie już jest Azya.

Krąży też w stolicy Turcyi legenda, że gdy Turcy wpadli do kościoła Świętej Zofii, kapłan odprawiał właśnie Mszę Świętą przy ołtarzu.

Na krzyk przytomnych i hałas wywołany naj-

Digitized by Google

ściem niewiernych kapłan przerwał Mszę Świętą i zabrawszy poświęcone naczynia, odszedł krokiem powolnym i uroczystym do jednej z naw otaczających świątynię.

Żołdactwo rzuciło się za nim w trop, lecz w ich oczach rozwarła się ściana muru, pochłonęła kapłana i zasłoniła się natychmiast.

Lud chrześcijański wierzy, że kapłan ów żyje i śpiewa w murach przerwane psalmy i że gdy przyjdzie czas ustąpienia Turków, mury znowu się otworzą i kapłan przy odbudowanym ołtarzu dokończy Mszy Świętej. Niema najmniejszej wątpliwości, że Turcy z Europy wyrzuceni będą a wtedy i dla naszego narodu zawita szczęśliwa dola.

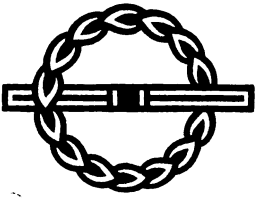

Digitized by Google

Przepowiednia o Rosyi.

Pewien pobożny pustelnik przepowiada co następuje o Rosyi.

"O nieszczęśliwy kraju, nad którym od dawna ciąży jarzmo niewoli i ciemnej mocy, dla ciebie zabłyśnie kiedyś jutrzenka wolności, ale wprzódy popłyną krwi strumienie—Dniepr i Newa krwią się zafarbują.

"Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy, za okropne męczarnie na Polsce spełnione, przyjdzie zasłużona kara. Runie tron carów, dwugłowy potwór śmiercią zginie okropną, rzeź straszna się rozpocznie, ciemiężyciele życie utracą.

"Powstaną zwolennicy wolności, którzy straszną sprawią rewolucyę i zdruzgocą możnych ale i oni runą w przepaść, gdyż bunt przeciw dobremu Bogu podniosą.

"Tysiące nieszczęśliwych wygnańców i tułaczy wróci z Syberyi na ojczystą ziemię.

"O Rosyo, potężny kolosie żelazny na glinianych nogach, oto uderzy kamyczek w gliniany goleń i runiesz z trzaskiem wielkim ku przestrodze mocarzy i narodów. Petersburg będzie spalony, Moskwa zniszczona."

Digitized by Google

PRZEPOWIEDNIA FRANCUZA CAZOTTE

o rewolucyi francuskiej 1789-go roku.

Jest pewna liczba ludzi, którzy zawiele ufają przepowiedniom, a mianowicie biorą je dosłownie, większa zaś część ogółu potępia w czambuł wszelkie proroctwa bez względu na ich wiarogodność.

Najlepiej podobno iść średnią drogą — nie pokładać zawiele nadziei w wieszczenia o przyszłości, ale też nie lekceważyć tychże.

Bardzo wymownym dowodem wiarogodności przynajmniej niektórych proroctw jest sławna wieszczba Francuza Cazotte (czytaj Kazot) o rewolucyi francuskiej z 1789-go roku.

Cazotte urodził się w 1719-ym roku w Dijon (czytaj: Diżą). Po ukończeniu nauk w Paryżu wstąpił do marynarki. Zatęskniwszy za lubą ojczyzną wrócił do Francyi, gdzie odrazu poznał, że się zanosi na wielkie wstrząśnienia w społeczeństwie francuskiem.

Był to człowiek bardzo skromny, łagodny, w wysokim stopniu wykształcony, dowcipny i nader miły w obcowaniu z innymi. Wówczas panowało we Francyi wielkie zepsucie a przedewszystkiem brak religijności.

Otóż Cazotte żył nietylko moralnie i religijnie, ale owszem stanowczo występował przeciw panującej bezbożności. Widząc zbliżającą się katastrofę, to jest rewolucyę, chciał ją wszelkiemi siłami odwrócić, jednakże nadużycia by-

Digitized by Google

ły za wielkie, stąd usiłowania takich mężów, jak Cazotte, spełzły na niczem.

Oto jak opisuje znakomity pisarz francuski La Harpe bliższe szczegóły tej sławnej przepowiedni.

Na początku 1788-go roku zebrało się liczne zgromadzenie u pewnego sławnego uczonego francuskiego w Paryżu. Byli tam dworzanie, literaci, urzędnicy i różni znakomici ludzie.

Uczta była świetna, najlepsze wina płynęły strumieniami. Ponieważ zepsucie nie do opisania ogarnęło wówczas społeczeństwo francuskie, przeto bawiono się rozpustnemi, rozmowami, wykraczającemi przeciw religii i moralności. Niejaki Champfort czytał bezbożne rozwiązłe wierszydła, a damy z najwyższych stanów słuchały bez zarumienienia. Miotano największe bluźnierstwa. Powtarzano wiersz osławionego Diderota: "Na jelitach ostatniego kapłana powieście ostatniego króla."

Podobne, a nawet gorsze jeszcze toczyły się rozmowy. Cieszono się, że stara religia ustąpi, a panowanie rozumu się rozpocznie i że ogólna rewolucya, to jest przemiana stosunków, już w biegu.

Wszyscy byli pełni wesołości, tylko jeden Cazotte nie brał udziału w tej szalonej radości, dopiero kiedy się trochę uspokoiło, tak przemówił: "Moi panowie, cieszcie się, gdyż wszyscy tę wspaniałą rewolucyę, do której tak wzdycha-

Digitized by Google

cie, zobaczycie. Wiecie, że jestem mały prorok, a więc wam powiadam, że się wnet upragnionej rewolucyi doczekacie.''

Zaczęto z niego szydzić, mianowicie kiedy się zapytał, czy przeczuwają jakie skutki rewolucya wywrze.

Wtedy Cazotte, obracając się do filozofa Condercet, który najwięcej szydził, tak powiedział: ''Ty panie Condorcet, zakończysz życie w więzieniu przez zażycie trucizny, aby uniknąć śmierci pod toporem kata. Tę truciznę będziesz zawsze nosił przy sobie w onych szczęśliwych czasach.''

Z początku wszyscy się przerazili, ale niedługo śmiech zapanował, wszyscy drwili sobie z proroka. Ten jednak tak dalej mówił: ''Ty panie Champfort, otworzysz sobie żyły brzytwą dwudziestu dwu cięciami, a jednak dopiero w dwa miesiące umrzesz. Ty panie Vicy d' Azir każesz sobie żyły poderżnąć i umrzesz w nocy. Ty panie Nicolai skończysz na rusztowaniu, tak samo i ty panie Baily i ty panie Malesher bes.''

''Bogu dzięki'' — rzekł Boucher, — ''że pan Cazotte uwziął się tylko na członków Akademii, mnie zatem nic podobnego niespotka.'' ''I pan pójdziesz na rusztowanie'' — była odpowiedź.

''Cóż to?'' — wołano z wielu stron, ''czyż będą nami rządzili Turcy i Tatarzy?'' —

Digitized by Google

"Wcale nie," — odrzekł Cazotte, — "ci, którzy was na śmierć skazywać będą, takie same jak wy zasady uznawać i te same frazesy o panowaniu rozumu oraz i podobne wiersze, jak ów Diderota, powtarzać będą."

Przytomni zaczęli sobie na ucho szeptać, że to głupiec, że on tylko z nich żartuje, tylko że w jego żartach jest coś szczególnego. "Tak," odrzecze Champfort, — "tylko że to szczególne nie jest zabawne i strasznie pachnie szubienicą. Ale kiedyż się to wszystko stanie?"—zapytał.

Sześć lat nie przeminie, a spełni się na włos wszystko, co powiedziałem" — była odpowiedź.

Na to odezwie się księżna Grammont: "Dobrze nam kobietom; ponieważ w rewolucyach nie mamy wybitnej roli, a zresztą choćbyśmy miały, będziemy wolne od niebezpieczeństwa." —"Wasza płeć, moje panie,"—brzmiała odpowiedź, "nie obroni was, choć w niczem nie będziecie brały udziału; tak samo obchodzić się z wami będą jak z mężczyznami." — "Lecz cóż pan mówisz to tak brzmi jak koniec świata"— "O tem nic nie wiem," — odrzecze Cazotte, — "wiem tylko tyle, że księżnę ze związanemi rękami na grzbiecie zawiozą taczkami na rusztowanie, tak samo i wiele innych pań." — "Sądzę, że w takim razie dostanę przynajmniej karetę wybitą czarnem suknem." — "Powiozą tak jeszcze większe panie." — "Jeszcze większe panie!" — odrzekła księżna, — "jakto

Digitized by Google

więc księżniczki z królewskiego dworu?" — "Jeszcze większe panie," odezwał się Cazotte.

Wtedy powstało wzruszenie między zgromadzonymi, a gospodarz się zachmurzył. Zauważono, że te żarty posunęły się zadaleko. Księżna Grammont udając, że nie rozumie ostatniej odpowiedzi, która się wyraźnie odnosiła do królowej, rzekła: "Zobaczycie, że mi nawet nie pozwoli spowiednika." — Na to Cazette: "Nie, pani, nie będziesz miała przy sobie spowiednika ani nikogo. Ostatnim skazańcem, któremu z łaski dadzą spowiednika, będzie...

Tu się chwilę zatrzymał. "I któż będzie tym szczęśliwym śmiertelnikiem, który dostąpi tego odznaczenia?" zawołano. "Tym śmiertelnikiem, któremu tej łaski nie odmówią, będzie król francuski."

Na te słowa wszyscy zostali jakby gromem rażeni. Wnet powstał gospodarz, a z nim wszyscy goście.

Przystąpiwszy do Cazetta, tak się doń odezwał: "Mój panie daj pokój tym niewczesnym i smutnym żartom. Pan idziesz zadaleko, i gotujesz sobie i nam wszystkim nieprzyjemności." Cazotte, nic nie odrzekłszy, chciał odejść, atoli pani Grammont, która chciała znowu wesołość przywrócić, odezwała się w te słowa: "Ależ panie proroku, przepowiadasz nam wszystkim przyszłość, ale nie mówisz o sobie."

Zapytany milczał chwilę, potem rzekł: "Czy

Digitized by Google

czytałaś pani o oblężeniu Jerozolimy przez Józefa".—"Z pewnością, bo któżby tego nie czytał, lecz przypuśćmy, żem nie czytała.—"Otóż podczas tego oblężenia chodził jakiś wieśniak na wałach wołając ustawicznie okropnym głosem: Biada Jerozolimie! biada Jerozolimie! a kiedy wyrzekł: biada i mnie! ugodził go kamień rzucony z nieprzyjacielskiej maszyny wojennej i zabił na miejscu." Potem opuścił Cazette zgromadzenie.

Wszystko co przepowiedział, spełniło się co do słowa. Król i królowa zostali ścięci, tak samo książęta, hrabiowie, ich żony, uczeni i tysiące innych utraciło w rewolucyi życie. I cnotliwy Cazette został uwięziony i na śmierć skazany, choć był już wówczas 72-letnim starcem. Już go prowadzono na rusztowanie, gdy wtem córka przedziera się przez tłumy i woła: "Zabijcie wprzód mnie, aniżeli ojca."

Lud rozwścieklony, nie znający litości, zdumiał się nad poświęceniem córki. Zaczęto wołać o uwolnienie ojca, wnet też sędzia kazał go wolno puścić.

Nie długo jednak cieszył się wolnością, gdyż po kilku dniach znowu go uwięziono i na śmierć skazano.

Nie pozwolono mu widzieć się z córką, ledwie mógł do niej napisać te słowa: "Moje dziecko, nie płacz nademną. Staraj się żadnym grze-

Digitized by Google

chem nic obrazić Boga.'' Potem niezadługo padła jego głowa pod toporem katowskim.

Widzimy, że smutne jest położenie proroków. Najczęściej ich przepowiednię nie znajdują wiary. Wszakże nie wierzono w proroctwo, zapowiadające upadek Polski, a iluż ludzi lekceważy sobie proroctwa, które wskrzeszenie Polski zapowiadają!

Proroctwo Francuzki o Polsce.

Za czasów świętego Wincentego a Paulo żył w Paryżu świątobliwy kapłan Olier, fundator Zgromadzenia Świętego Suplicyusza.

Po jego zgonie znaleziono w pozostałych papierach objawienie penitentki jego Pani Rousseau, słynącej z pobożności i miłosiernych uczynków. Jedno z tych objawień pisane przed 200 laty jest następne:

"Polsko! nieszczęśliwy los twój; za grzechy upadniesz, a sąsiedzi twoi cię rozszarpią. Nabuchodonozor, sługa mój, weźmie przewagę nad tobą i będzie cię rządził rózgą żelazną. Dzieci twoje rozbiegną się po całym świecie, ale czas miłosierdzia przyjdzie dla ciebie. Zostaniesz wolną, a synowie twoi radośnie zewsząd do ciebie powracać będą.''

Przepowiednię tę nadesłał swego czasu ksiądz S. Łazarowicz z Rzymu.

Digitized by Google

List z Rzymu o Proroctwach.

Ksiądz Lubicz, Litwin, miał dziwny sen w nocy z 31-go grudnia 1875-go na 1-szy stycznia roku 1876-go. W śnie tym widział wielkie, bezludne miasto, w którego południowej części spostrzegł ogromny kościół a w nim każącego kaznodzieję o miłości chrześciańskiej i bezstronności. Następnie widział jeszcze we śnie ten kapłan lud biadający i ciemne chmury drobnego i wielkiego ptactwa, które słońce zakryły. Zaginęły nakoniec owe groźne ptaki, a słońce mile świecić zaczęło. Sen ów tylko w krótkości tu podany.

Ksiądz Lubicz zaniepokojony tym snem prosił listownie księdza Salwina Łazarowicza w Rzymie o wytłumaczenie, na co ks. Salwin taką dał odpowiedź:

Rzym, d. 14. stycznia 1876 r.

Laudetur Jesus Christus!

Kochany Księże Kapelanie. Trudneś to zadanie włożył na mnie, żądając wytłumaczenia nadzwyczajnego snu, albo raczej widzenia, mającego wszelkie pozory przepowiedni.

Miłosierdzie Boże, ogarniając cały świat, od początku aż do naszych czasów, zawsze ostrzegało rodzaj ludzki przez proroków o ważniejszych przyszłych wypadkach i karach za grze-

Digitized by Google

chy, a w miejscach Ewangelii czytamy słowa Zbawiciela o znakach, mających poprzedzić ostatnie czasy istnienia tego świata, a to w tym celu, ażebyśmy czuwali i byli gotowi stanąć przed sądem Bożym. Co zaś najbardziej zadziwia, że dar przepowiadania przyszłych wypadków, z niepojętych dla naszego rozumu wyroków Bożych, udzielany był nie samym tylko wyznawcom prawdziwej wiary, gdyż znajdują się od najdawniejszych czasów proroctwa u wszystkich prawie ludów, nawet bałwochwalskich, a każdy znaczniejszy wypadek był zwykle przepowiadany przez wyrocznie miejscowych wróżbitów, albo też za pośrednictwem zjawisk nadprzyrodzonych i cudownych.

Do liczby proroctw, uznanych przez kościół należą także księgi pogańskich Sybilii, zapisane w wielkim zbiorze dzieł Ojców Świętych pod tytułem: Bibliotheca Patrum.

W księdze Joela proroka i w Aktach Apostolskich powiedziano, że w ostatniej epoce świata Bóg zeszle swoich proroków, których słowa, jak pisze Święty Piotr w drugim liście, pierwszym Rozdziale, są latarnią przyświecającą w ciemnościach, dopóki nie zajaśnieje światło dzienne.

Święty Grzegorz z przydomkiem Wielki, w 35-ej homilii powiada, że Bóg daje nam poznać przyszłość, ażeby nieszczęścia mniej były dotkliwe, gdy już przewidziane, a pomyślność, aby nie podnosiła nas w pychę, gdyż wiemy, że nam

Digitized by Google

przyjdzie nie przez nas samych, lecz z rozporządzenia Opatrzności.

Dołączam jeszcze tę uwagę, że gdyby nie było w naszym kraju prześladowania religii i gdybyśmy nie mieli rozlicznych przepowiedni o przywróceniu istnienia Polski, wtedy przy tolerancyi religijnej Polacy straciliby nadzieję wyswobodzenia z obcego jarzma, a tym sposobem łączyliby się w pokrewieństwo i przyjaźń z Moskalami i Niemcami, nie mieliby powodu narzekać na ucisk i niesprawiedliwość a następnie przyszliby do utracenia swej wiary i narodowości.

Znakomity autor Leibnitz, na długi czas przed wybuchnięciem pierwszej rewolucyi francuskiej w roku 1716-ym przepowiedział ten wypadek, jako nieuchronny skutek ówczesnego stanu społeczności.

Pewna słynna wieszczka w Paryżu w roku 1781-ym na ośm lat przed rewolucyą, wymownie skreśliła przerażający obraz bezbożności, publicznie występującej w gorszących pismach i czynach, a natchniony proroczym duchem kaznodzieja Beauregard w starożytnej katedrze paryskiej przepowiedział okropności 23 lata przedtem.

W proroctwie Świętej Brygidy z roku 1360-go przepowiedziane zostały znaczniejsze wypadki świata, które aż dotąd spełniły się, a zatem spełnią się, i co do przyszłości, a mianowicie o wy-

Digitized by Google

padkach naszego czasu powiedziano, że około roku 1874-go nastąpi srogie prześladowanie religijne. Do tejże epoki odnosi się przepowiednia świątobliwego kapłana Jaspra o wskrzeszeniu Polski, że narody europejskie, zatrwożone nadzwyczajnem rozszerzeniem potęgi rosyjskiej, zmierzającej do zaboru Turcyi i do monarchii uniwersalnej, połączą się w jeden związek na lądzie i na morzu, a mianowicie Austrya, Francya, Włochy, Belgia i Hiszpania; że po wielkich i krwawych bitwach, Rosya zostanie zwyciężona, a Polska przywrócona do dawnych granic i znaczenia.

Porównując te proroctwa ze snem szanownego księdza Kapelana, mogą wnosić, że jest przepowiednią zbliżających się wojen religijnych i wypadków politycznych, mających przygotować tryumf Kościoła i wymierzenie sprawiedliwości uciśnionym narodom: a co się tyczy kaznodziei polskiego, gorliwie zalecającego bezstronność, sądzę, że to ma znaczyć obudzenie się w tym czasie z Boskiego rządzenia powszechnego przekonania o potrzebie przywrócenia Polski, dla powstrzymania olbrzymiego wzrostu i potęgi Rosyi, gdyż dotąd z własnych tylko widoków interesu i ducha stronniczego protegowano rozmaite narodowości, jako to: Włochów, Węgrów, Serbów, Rumunów i inne, a Polska zupełnie była zaniedbana i oddana na

Digitized by Google

pastwę nieprzyjaciół religii i ludzkości; trzeba zatem, ażeby i dla niej wymierzona była bezstronna sprawiedliwość; co także potwierdzają niejednokrotnie przemówienia Ojca św. o mającem nastąpić przywróceniu Polski do pierwszego stanu niepodległości i znaczenia.

Oto jest wszystko, co w nieudolności mojej rozumiem w tym względzie, podając moje zdanie pod rozbiór i krytykę kompletnych sędziów, mogących lepiej wyrokować o tak ważnym przedmiocie.

Digitized by Google

Digitized by Google

POUCZANIE O OBJAWIENIACH,

Proroctwach i Przepowiedniach, Przydatne i Potrzebne Każdemu, kto Zbiór Niniejszy Chce Czytać i Rozumieć.

Ducha nie gaście.
Proroctw nie lekceważcie.
A wszystkiego doświadczajcie:
Co dobre jest, dzierżcie.
I. Tesal, r. 5—w. 19—21

Słowa wyżej przytoczone, mające wielkie znaczenie, wypowiedział Święty Paweł, apostoł narodów w liście do Tessaloniczan.

Ważna to bardzo rada i przestroga, aby proroctw nie lekceważyć, lecz należy pilnie baczyć aby tylko prawdziwym proroctwom wiarę dawać. Zachodzi tu tedy nader ważne pytanie, które proroctwa są prawdziwe i jak je należy rozumieć?

Otóż pamiętać należy, że Kościół Święty katolicki, ów stróż prawdy Chrystusowej, jedynie proroctwom Pisma Świętego przypisuje takie ważne znaczenie i powagę, że wszyscy wierni katolicy obowiązani są proroctwa Pisma Świętego uważać za prawdziwe i w nie wierzyć. Co do innych proroctw, objawień i przepowiedni Kościół Katolicki pozostawia wszelką wolność

Digitized by Google

sądzenia, i dlatego choć nie odmawia aprobaty pismom, zawierających objawienia i proroctwa świętych i błogosławionych, wogóle przykładnie żyjących osób, to z tego nie wynika, że bierze odpowiedzialność za spełnienie tych proroctw.

Aprobata władz kościelnych znaczy tylko tyle, że pisma nie opatrzone w niczem nie wykraczają przeciw wierze i moralności. Tak samo też, władza duchowna dając aprobatę dziełu historycznemu, niebierze odpowiedzialności za wszystkie twierdzenia historyczne pisarza.

Prawdziwe i wiarygodne proroctwa, objawienia i przepowiednie są tylko te, które nie zawierają nic zdrożnego, nic przeciwnego prawu Bożemu i naukom Kościoła Katolickiego, zatem proroctwa treści niemoralnej, a nawet obojętnej, ale pochodzące od osób podejrzanych, niepewnych lub nieznanych wcale, na wiarę nie zasługują. Do tego rodzaju należą wszystkie listy, jakoby z nieba przysłane, w powietrzu wiszące, które naprzykład jakiś nikomu nieznany Jan Węgierski i inni mieli widzieć lub napisać itd.

Proroctwa i przepowiednie nie mają odrywać ludzi od modlitwy, pracy i wogóle obowiązków stanu. Byłoby grzechem, aby katolik polegając naprzykład na przepowiedni tryumfu Kościoła Katolickiego, nic się nie starał i nie pracował, aby do tego tryumfu się przyczynić.

Digitized by Google

Znaczenie i ważność objawień i proroctw w tem polega, że Bóg zsyła je ludziom na pociechę, pokrzepienie i zachętę, abyśmy nie ustawali w modlitwie, pokucie i pracy. Najczęściej proroctwa, grożące karami Bożemi, złagodzone są tym dodatkiem, że w razie poprawy kara będzie darowana.

Tak prorok Jonasz przepowiedział upadek Niniwy, jeżeli mieszkańcy nie będą pokutowali a że ci usłuchali głosu proroka, przeto odpuścił im Bóg karę.

Zatem proroctwa są często głosem Boga, wzywającym ludzi do pokuty i poprawy życia.

Wielu ludzi dlatego pogardza wiarygodnemi proroctwami, że nie wszystko na literę się spełniło. Zapewne, że niejedna przepowiednia się nie ziściła, naprzykład o Piusie Dziewiątym, iż miał tylko trzy i pół roku być więźniem w Watykanie.

Otóż proroctwa i objawienia świętych i przykładnie żyjących osób często tylko w głównych a nie w pobocznych punktach się spełniają, gdyż osoba, widząc przyszłość, nieraz nie widzi jej dokładnie, albo choć widzi, nie umie dokładnie opowiedzieć słowami.

Zależy tu przedewszystkiem, aby główna rzecz, o którą chodzi, się spełniła. Czas w proroctwach najczęściej nie jest oznaczony, co stąd pochodzi, że rok, kilkanaście lat w stosunku do wieczności mniej znaczą, aniżeli dla nas minuta, dlatego też osoba, widząca przyszłość nie-

Digitized by Google

zmierzoną, łatwo w oznaczeniu czasu zmylić się może.

Jest też inna okoliczność sprawiająca, że proroctwa i przepowiednie nie spełniają się dokładnie. Oto często osoby, wieszczące same nie spisują swych widzeń, objawień, proroctw, przepowiedni, a spisujący dopuszczają się nie ścisłości, nieraz zaś jeden wyraz opuszczony lub dodany zmienia rzecz całą.

Doznały tego najczęściej zakonnice, obdarzone darem prorokowania lub wogóle świątobliwe niewiasty.

Także i to uwzględnić należy, że obdarzeni darem przepowiadania przyszłości ludzie, bynajmniej nie są obdarzeni darem nieomylności, a zatem mogą się mylić mianowicie w sprawach mniejszego znaczenia. Niezawsze widzą dokładnie wszystko, co im się odsłania, a częściej jeszcze nie umieją dobrze opisać, wyrazić słowami swych widzeń, stąd też niedokładność w spełnieniu.

Jeżeli z wysokiej góry spoglądamy na świat, widzimy wyraźnie blizkie przedmioty, a dalsze przedstawiają nam się w mgle i w grubych zarysach. Tak samo z przyszłością. Jest ona dla oka ludzkiego niewyraźną, niejasną, dlatego też wszelkie przepowiednie nie mogą być i nie są też istotnie zupełnie stanowcze, dokładne i jasne.

Niejedne wieszczby z biegiem czasu zostały zmienione, np. proroctwo zakonnika Hermana

Digitized by Google

zostało sfałszowane, gdyż zmieniono: "Israel" na "Isrex." Jeżeli dozna wieszczba różnych zmian, jakżeż się potem ma spełnić.

Proroctwa najczęściej są obrazowe, symboliczne, zatem trzeba je umieć wytłómaczyć, wyjaśnić. Ludzką to jest naturą, aby wszystko na korzyść sobie tłómaczyć, stąd też niejedno proroctwo zostało w myśl życzeń interesowanych wyjaśnione, a nie podług rzeczywistości, dla tego nie dziw, że się nie ziściło. To też Apostół św. wyraźnie pisze, aby doświadczyć proroctw, co znaczy, że należy się starać o ich dobre zrozumienie.

Dla tych tedy przyczyn nie należy do wszelkich objawień, proroctw i wieszczb zbyt wielkiego przywiązywać znaczenia, naprzykład źleby ten zrobił, ktoby ze względu na proroctwa, zapowiadające tryumf Kościoła i Polski, zaniedbał obowiązków swego stanu lub co gorsza, gdyby nawet podjął się karygodnych czynów, np. gdyby stawił nieprawny opór władzy, lub stałby się sprawcą zaburzeń, buntów itd.

Z drugiej zaś strony, jeżeli objawienia, proroctwa i przepowiednie pochodzą od bogobojnych osób i nie zawierają nic przeciwnego Wierze Katolickiej, nie należy ich lekceważyć, gdyż tak wyraźnie naucza Paweł Święty, a wolno w nie wierzyć. Niewątpliwie Bóg dla tego zsyła objawienia i proroctwa, tyczące się całej ludzkości, albo tylko niektórych narodów, albo nawet okolic, aby ludzi zachęcić do poprawy, do

Digitized by Google

modlitwy, i aby w ich sercach obudzić wiarę i nadzieję w szczęśliwszą przyszłość.

Nieraz takich ludzi spotykają cierpienia i prześladowania, że gotowiby wątpić o miłosierdziu Bożem i o lepszej przyszłości; otóż owe objawienia, proroctw i przepowiednie, zawierające odbłyski świata nadziemskiego, mają zachęcać ludzi do wytrwania, do usilnej pracy, mają koić ich bóle i przygotować na lepsze czasy.

Dla narodów stojących na szczycie potęgi i sławy, proroctwa nie zawsze są miłe, gdyż zapowiadaja nieraz kary i upadek, jednakże narodom prześladowanym zwiastują często wieszczy kres kary i szczęśliwą przyszłość.

Do takich narodów należymy i my Polacy, dla nas zatem powinny proroctwa mieć szczególne znaczenie, gdyż zwiastują nam zmartwychwstanie, wolność, szczęście — a czyż takie zwiastuny pomyślności nie powinny nam być pożądane?

Dla tych tedy powodów nie dość zebrać i wydać ważniejsze proroctwa i przepowiednie, lecz należy się także starać o ich rozpowszechnienie, wogóle należałoby niniejszemu przedsięwzięciu, które jest najobszerniejszą pracą podobną w języku polskim, użyczyć poparcia duchowego i materyalnego. Każdy czytelnik tej książki powinien się starać, aby i jego znajomi i przyjaciele jedną dla siebie nabyli, i w chwilach wolnych i po kilkakroć jedno i to samo czytali — dla lepszego zapamiętania.

Digitized by Google

MICKIEWICZ
o Przyszłym Zbawcy Polski.

Adam Mickiewicz, najznakomitszy nasz wieszcz narodowy, pełen był zawsze silnej wiary, że Polska zmartwychwstanie.

Liczne na to dowody mamy w jego pismach, o czem w dalszym toku niniejsza książka niejednokrotnie mówić będzie.

W wieszczem natchnieniu podał razu pewnego bliższe szczegóły o przyszłym zbawcy Polski. Roku 1855-go w wigilią swego wyjazdu na Wschód, udał się Mickiewicz z Bogdanem Zaleskim i Lenartowiczem do lasu Fontainebleau, gdzie dzieci Zaleskiego zbierały grzyby. Ten las i te grzyby przypomniały Mickiewiczowi ukochaną ojczystą Litwę, gdzie się wznoszą takie piękne poważne, majestatyczne bory, opisane w poemacie "Pan Tadeusz."

Mickiewicz pod wpływem tego uroku powiedział do Lenartowicza te zaiste prorocze i nader ważne słowa: **"Tak, tak bracie już ja to niejednemu mówiłem, że w lasach litewskich jest tam taki kąt, którego nigdy stopa wroga nie deptała i na tej ziemi urodzi się przyszły zbawca Polski."**

Digitized by Google

Wyjątek z Testamentu Niemcewicza.

Do najzasłużeńszych synów naszej Ojczyzny należy Julian Niemcewicz, twórca wiekopomnych Śpiewów Historycznych. Zasiadał on jako poseł w czteroletnim sejmie, który doprowadził do skutku sławną Konstytucyę Trzeciego Maja 1791-go roku. Później walczył pod Kościuszką, a po nieszczęśliwej przegranej pod Maciejowicami został wtrącony do moskiewskiego więzienia. Udał się później do Francyi, Anglii i Ameryki. Za czasów Księstwa Warszawskiego wrócił znowu do kraju, który opuścił znowu podczas powstania roku 1830-go. Umarł w sędziwym wieku, gdyż liczył 84 lata życia, w Paryżu roku 1841-go. Jego to słusznie nazwano: "Człowiekiem—Polską" to jest, że on w jednej osobie niejako wyobrażał losy i koleje całego narodu. On jeden z pierwszych poszedł do więzienia i na tułactwo.—Ileż tysięcy rodaków doznało podobnego losu?

Nadzwyczaj uwagi godnym jest następujący wyjątek z testamentu Niemcewicza; "Pięć tysięcy franków umieścić na procent, który niech rośnie do czasu odzyskania niepodległej Polski. A wtenczas niech razem z kapitałem dany będzie Polakowi, który pierwszy odniesie zwycięstwo nad Moskalami"! Wyjątek ten przytoczony z obszernego dzieła o Niemcewiczu, które napisał książę Adam Czartoryski.

Nie wiemy jakie wrażenie uczynił, lub uczyni

Digitized by Google

ten ustęp na innych, nas, możemy szczerze wyznać, wzruszył do głębi serca. To nie żadna błyszcząca poezya, zwiastująca w pięknej słów szacie szczęśliwą przyszłość Polski — nie —to skromny, prosty paragraf urzędowego testamentu, bez żadnych ozdób napisany. A jednak ile tu poezyi i miłości Ojczyzny wieje z tych słów kilku. Niemcewicz, znakomity polski patryota, męczennik za sprawę narodową, starzec skołatany wiekiem, tak silnie wierzy w przyszłość Polski, że nawet znaczną kwotę pieniędzy przeznacza temu, kto pobije Moskali. Zatem czcigodny ten polski patryarcha mimo cierpienia i zawodu nietylko nie utracił nadziei w oswobodzenie Ojczyzny, ale niejako mówić się zdaje: "Tak mocno wierzę w lepszą przyszłość Polski, że nie waham się mego oszczędnego grosza przeznaczyć jako nagrodę temu, kto pierwszy pokona Moskali. Otóż i wy rodacy miejcie wiarę podobną. A więc nietylko słowem, lecz i wymownym czynem dowiódł Niemcewicz swej niezachwianej wiary w szczęśliwszą przyszłość naszej Ojczyzny. Zaiste nie zaginie ten naród, który z swego łona wydaje mężów, tak silną wiarą, miłością i nadzieją obdarzonych.

Mickiewicz i Niemcewicz mogą nam być wymownym wzorem, aby nigdy o przyszłości Polski nie rozpaczać, ale aby mimo najnieprzyjaźniejszych okoliczności wciąż usilnie a wytrwale pracować dla osiągnięcia celu serdecznych

Digitized by Google

naszych życzeń. Ze względu na wysokie znaczenie, jakiego ci dwaj polscy wieszczowie w naszym narodzie posiadają, i na własność wyżej przytoczonych proroczych wypowiedzeń, umieściliśmy na samym początku tej części niniejszego dzieła te uwagi godne przepowiednie, pragnąć, aby ich treść jak najwięcej była w naszym narodzie rozpowszechnioną.

Kornel Ujejski o Przyszłem Oswobodzeniu Polski.

Idea, choćby najwznioślejsza i najświętsza, jeśli ma porwać i pociągnąć za sobą masy i stanąć przez nie zwycięsko, musi wprzód ucieleśnić się w człowieku.

Na takiego człowieka bohatera-zwycięzcę, przewódcę i przedstawiciela ducha narodowego, na taki żywy poruszający się ołtarz ojczyzny czekamy wszyscy w tęsknocie.

Człowiek ten podbije od razu wszystkie duchy siłą i miłością. Będzie on miał potęgę lwa, połączoną z bezżółciowem sercem gołębia. Przeciw obłudzie postawi on szczerość, przeciw zawiści uśmiech, przeciw buntowi spokój i pewność. Prawem mu będzie sumienie, a każdy jego czyn będzie jasny, jak miecz wydobyty z pochwy, błyskający ku słońcu. W duszy nie postanie nigdy to uczucie złe i niskie, cechujące lu-

Digitized by Google

dzi małych, to uczucie, które ma swój wyraz w słowach: "Przedewszystkiem—Ja!" Zespoli się on z ojczyzną; on i ojczyzna to jedno. Władzy on nie zapragnie, nie pomyśli nawet o niej i przyjdzie ono samo do niego, i weźmie ją jako ciężar, jako krzyż poświęcenia i zaparcia się. A kiedy wypełni swą misyę, złoży władzę napowrót w ręce narodu a sam usunie się w kąt.

Nasze ostatnie męczarnie są tak wielkie, tak przekraczające wszystkie znane nam miary, że pełną piersią wierzyć możemy, iż ten człowiek przeznaczenia gdzieś na ziemi polskiej—już jest!—jest, rośnie i bezwiedny siebie czeka, aż nań Bóg zawoła.

Może dorosłym młodzieniaszkiem patrzał on temu lat kilka na pożary wiosek naszych: może ukradkiem po nocach svpał mogiły poległym...

Skądkolwiek on wyjdzie, z pałacu, czy z chaty czy od warsztatu—niech będzie błogosławionym! Oby nadzieja oglądania go ziściła nam się jaknajrychlej!

Cześć i powodzenie temu wielkiemu Nieznajomemu!

Digitized by Google

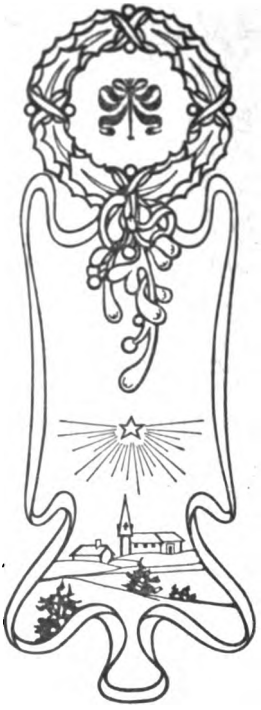

Digitized by Google

Proroctwo Księdza Marka Karmelity

Dotąd jest Polska berło niekwitnące,
Dotąd nie będzie wstępnie działające.
Ale jak tylko on wstępnem zostanie:
Drgną strachem lutrzy, Moskwa i poganie
Pierwsi dwaj swojej krnąbrności przypłacą,
A drudzy wraz z państwem utracą.
Kościół na skale stanie się wspaniały;
Duch główny kolor zamieni swój w biały,
Natenczas pielgrzym wielkie swoje śluby
Złoży przy grobie, Bogu trybut luby.
Niewolnik wolny będzie od okupu,
Strzelec pozbędzie łakomego łupu,
Róża natury chłód w ciepło zamieni,
Kogut z chytrości jak wąż się wyleni,
Tak nasze rano znowu w swoje wieki,
Wieszcz opowiada już czas niedaleki.
A ty o Polsko po czasu nie wiele,
W smutnym się musisz wprzód pogrześć popiele.
Chytrzy sąsiedzi twoi Ciebie zdradzą,
I z wielkim Ciebie mocarzem prowadzą;

Digitized by Google

Z tak strasznych wojen będzie tortur wiele
Miecz krwi niewinnej obficie wyleje,
Wiele niewinnych marnie zginie braci,
Wstyd poświęcony Bogu panna straci,
Kapłan z ofiarą przy ołtarzu lęże,
W toż licho z mnichem zakonnika sprzęże;
Cna góra, złotem otoczona kołem,
Niech ufa w Bogu, nisko bije czołem;
Bowiem najbliższą będzie strasznej burzy,
Dym ją z innemi zarówno okurzy,
Kościoły z ozdób obdarte zostaną,
Dni zgoła wszystkie płaczliwe się staną;
Lecz się Najwyższy tej krzywdy użali,
Na nich się samo to nieszczęście zwali.
Więc czyń twojemu wieczne dzięki Bogu
Bo on przytrze wyniosłego rogu.
A ty jak feniks, z popiołów powstaniesz
Całej Europy ozdobą się staniesz!

Ksiądz Marek był to świątobliwy Karmelita działający w czasach Konferencyi Barskiej, która się zawiązała 1786-go roku zatem przeszło sto pięćdziesiąt lat temu. Utwierdzał on konfederatów w nadziei zwycięstwa, wzywał do pokuty i zachęcał do boju za Wiarę i Ojczyznę. Był to tak świątobliwy kapłan, że sami Moskale wysoko go cenili.

Otóż ten ksiądz Marek ułożył powyższe proroctwo. Podobno zamiast wyjątków z Pisma

Digitized by Google

Świętego podczas kazania powiedział te wiersze. Gdy o to był od przełożonego strofowany, że się w takie rzeczy wdaje, które mogą klasztrowi szkodzić, z pokorą uniewinniał się, że nie wie co mówił.

Słowa w tej przepowiedni o berle Polski przywodzą na pamięć laskę Arona, potem następują przepowiednie o różnych narodach, choć trudno odgadnąć, co znaczy Róża i Strzelec, Kogut znaczy zapewne Francyę.

Feniks miał to być ptak bardzo rzadki, bo zawsze tylko jeden feniks istniał na świecie, a gdy żyć przestał, wtedy z jego popiołów drugi ptak się rodził.

Każdy feniks żył pięć set lat na niedostępnych górach w Arabii, a miał to być ptak okazały i cudny. Kiedy się już zbliżał kres jego życia, wtedy z gałązek wonnego drzewa słał sobie gniazdo, usiadł w niem, a gdy się od gorąca słonecznego zapaliło, machał skrzydłami, śmierć swoją przyspieszając. Wśród żałosnego śpiewu kończył życie, a wkrótce tylko nieco popiału zeń zostało. Ale z tego popiołu wkrótce nowy powstał feniks, który żył znowu pięć set lat.

Otóż ks. Marek przyrównuje Polskę do feniksa, że się odrodzi w danym blasku.

Jest to jedno z najpiękniejszych proroctw polskich, które się już po części ziściło, po części jeszcze się ma spełnić.

Digitized by Google

Tenże ks. Marek krótko przed zgonem temi proroczemi słowy zakończył swe kazanie: "Chrystus wielką ofiarą odkupił świat cały! I my nie szczędźmy ofiar dla tej ziemi naszej dziadów i ojców. Wiedzcie o tem, że przyszedł dla nas czas poświęceń! Ta nasza ziemia rodzinna przesiąknie krwią naszą, a będzie to krew męczeńska, którą Bóg najwyższy przyjmie jako ofiarę i pokutę razem.

"I wiele będzie męczenników na tej ziemi! Widzę całe pokolenie męczeńskie! widzę wielkich i maluczkich, przelewających krew swoją. Widzę całą Polskę naszą rozpiętą na krzyżu, ale panowanie szatana stłumione będzie.

"A wtenczas, gdy się to stanie, cała nasza Ojczyzna będzie wolną od morza do morza, oswobodzona na zawsze od wroga, co ją wiek cały będzie uciskał. I w Ojczyźnie naszej będzie wówczas swoboda, i wszystkie dzieci tej ziemi żyć będą w zgodzie na tej drogiej ziemi ojczystej. Tak się stanie, bo taka jest wola Boga!"

Digitized by Google

Prorocze znaki, widzenia i przepowiednie o przyszłości Polski, które się już spełniły.

Bardzo wielu Polaków spodziewa się szczęśliwszej przyszłości dla naszej miłej Ojczyzny Polski, ale jest też wielu, którzy lekceważą przepowiednie co głoszą, że Polska powstanie w świetniejszej, niż dawniej, chwale. Trudno wprawdzie przesądzać przyszłości, jeżeli jednakże były przepowiednie o upadku Polski, i te się (niestety)! zupełnie dosłownie ziściły, zatem możemy i powinniśmy mieć nadzieję, że i proroctwa o odrodzeniu naszego narodu się spełnią.

Otóż na przekonanie niedowiarków, a ku ukrzepieniu nadziei w sercach poczciwego ludu polskiego i młodzieży podajemy te proroctwa, widzenia, znaki itd., z dawniejszych czasów, które już się spełniły.

Digitized by Google

Bolesław Chrobry Przepowiada Przyszłość Polski.

Najstarsza a pewna przepowiednia o przyszłych losach Polski jest z roku 1025-go a wyrzekł ją nasz największy król i prawdziwy założyciel państwa i Narodu Polskiego, Bolesław Wielki czyli Chrobry. Król ten przed zgonem, jak to wyraźnie opisuje kronikarz Marcin Gallus, przepowiadał przyszłe klęski, jakie się nie długo na Polskę zwalą, co się też spełniło, gdyż wiadomo, że po śmierci Mieczysława Drugiego powstały w Polsce wielkie zaburzenia. Mówił i to Bolesław Wielki, że jeszcze późniejsze polskie pokolenia żałować będą jego utraty. I usłusznie, gdyż żaden ilu ich było z królów i bohaterów polskich, nie zrozumiał jak jasno, jak Wielki Bolesław, powołania Polski i co czynić jej wypada, aby się stała potężną i szczęśliwą. Bolesław Wielki łączył w jedno rozdzielone ludy słowiańskie,a mianowicie starał się Polaków, Czechów i Rusinów w jedną połączyć całość. Wiadomo przecież, że zamierzał uczynić Pragę stolicą swej rzeszy, ale przeszkodzili temu Czesi. Dla tego też na pomniku Bolesława Wielkiego wyryto mu zaszczytne miano: "Rex Slavorum," co na polskie znaczy: "Król Słowian." Zaiste! i dziś połączenie się Polaków, Czechów i ludów ruskich w jedną całość przyniosłoby Słowianom zbawienie, ale nigdy pod berłem krwiożerczego cara północnego.

Digitized by Google

Niechże pamięć tego wielkiego zaiste monarchy błogosławioną będzie po wszystkie czasy.

Tu też godzi się wspomnieć, że w niektórych okolicach Prus Zachodnich lud opowiada, że Wojciech Święty zmartwychpowstanie, aby głosić znowu słowo boże. Znaczy to zapewne, że gdy nastąpi wielkie zepsucie, wtedy przyjdzie nam pomoc z nieba.

Widzenie za Czasów Kazimierza Odnowiciela.

Kiedy Kazimierz Odnowiciel, król polski, panujący od roku 1040-go do 1059-go szedł z wojskiem na Prusaków, wtedy ukazał się na niebie młodzieniec w białych szatach, siedzący na białym koniu. Ten nacierał z swoją chorągwią na Prusaków. Polacy, tem widzeniem zagrzani, uderzyli mężnie na nieprzyjaciół i odnieśli wielkie zwycięstwo, gdyż położyli w tej potrzebie trupem 15,000 Prusaków.

Proroctwo, Zawarte w życiorysie Świętego Stanisława.

W starodawnym życiorysie Świętego Stanisława, wkrótce po umęczeniu Świętego Stanisława napisanym, czytamy co następuje.

"A jako Bolesław ciało męczennika na wiele części posiekał i na pożarcie zwierzętom i pta-

Digitized by Google

ctwu porzucił, tak i Bóg odjął od niego i jego potomków królestwo. Lecz jak za Bożą sprawą toż ciało błogosławione biskupa i męczennika bez znaku blizny się złączyło, a świętość jego przez znaki i cuda się objawiła, to też się stanie, że przez jego zasługi **Bóg znowu odnowi podzielone królestwo.** Bóg bowiem, przenikający przyszłość, karzący za grzechy rodziców od trzeciego i czwartego pokolenia, sam jeden wie, kiedy się ma zmiłować nad polskim narodem i wskrzesić jego chwałę. Jakoż po dziś dzień przechowują się królewskie oznaki: tj. korona, berło i włócznia w skarbcu królewskiego kościoła, aż przyjdzie ten, którego wezwie Bóg, jak ongi Dawida, i dla którego są złożone. Ty zaś, o Panie, zmiłuj się nad nami!"

Jest podanie ludowe, że znaleziono wszystkie członki Świętego Stanisława, które się cudownie zrosły, tylko mały palec gdzieś zaginął. Ale i ten się znalazł, gdyż złowiono szczupaka, który połknął ten mały palec, wrzucony do stawu.

Tak za Bożą sprawą mają się przyłączyć rozdzielone części Polski, a nawet i najmniejsze znowu się do matki Polski przyłączą.

Właściwie przepowiednie te odnoszą się do czasów po Świętym Stanisławie, gdy po śmierci

Digitized by Google

Bolesław Krzywoustego rozpadła się Polska na kilka części, a następcy Bolesława Śmiałego nie koronowali się królewską koroną. Pierwszy dopiero Przemysław został ukoronowany. Władysław Łokietek, choć nie wszystkie, to znaczną część przynajmniej krain polskich znowu w jedną całość połączył. Ale i do późniejszych czasów ta przepowiednia się odnosi, gdyż Długosz*) w opisie życia Świętego Stanisława wyraźnie o tem pisze, jak następuje:

"Bo było objawieniem z boskiego wyroku niektórym pobożnym i zakonnym mężom, jako za popełniony przez Bolesława króla i jego żołnierzy na mężu Bożym Stanisławie występek, królestwo Polskie i ziemie jemu poddane, na tyle potwornych działów rozszarpane będzie, na ile Bolesław król sam i żołnierze ciało święte, na dwanaście sztuk rozsiekał, a iż po kilku wiekach z ubłagania i miłosierdzia Boskiego przez ludów upokorzenie i skruchę otrzymanego, naprawione będzie na podobieństwo świętego Biskupa, od wszelkiegobądź znaku blizny wolne-

*) Jan Długosz, kanonik krakowski, żył za czasów Kazimierza Jagiellończyka około 1480-go roku i był nauczycielem jego synów. Jak dzielnie ich kształcił, dowodem święty Kazimierz, który był uczniem Długoszowym. Napisał Długosz obszerną Historyę Polski i dlatego zwany jest ojcem polskich dziejopisarzy.

Digitized by Google

go. Którego to wyroku obwieszczenie, naonczas ludzkiej wiadomości oznajmione i zaświadczone, wiek następujący widział, nasz równie teraz widzi i przyszły sprawą Chrystusa Pana ma widzieć.”

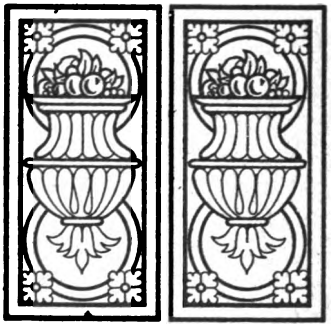

Digitized by Google

Anioł prowadzi Polaków z Kruszwicy do Nakła po Zwycięstwo.

Za panowania Bolesława Krzywoustego od roku 1102-go do 1139-go ukazał się w Kruszwicy wojsku polskiemu, ciągnącemu na zdobycie Nakła, anioł w powietrzu i szedł przed Polakami aż pod Nakło, a tam rzuciwszy kulę ognistą, zniknął. Bolesław Krzywousty, znak stąd pomyślny biorąc, uderzył wstępnym bojem na Nakło i zdobył je na Pomorzanach. Tenże król podzielił przed śmiercią państwo między czterech synów, a piątemu Kazimierzowi nic nie przeznaczył.

Zwrócono na to uwagę umierającemu królowi, atoli ten odrzekł: Cztery są koła u wozu, a potrzeba kogoś, coby niemi kierował. To się spełniło, gdyż Kazimierz później uzyskał pierwszeństwo i panował szczęśliwie w Polsce uzyskawszy chlubny przydomek Sprawiedliwego.

PODANIE PROROCZE O ŚWIĘTYM FLORYANIE.

Roku 1182-go sprowadzono uroczyście do Krakowa kości Świętego Floryana, żołnierza i

Digitized by Google

go. Którego
czas ludzki
czone, wi
teraz
na m

obw
oznajmi
y widział, n
y sprawą Chrys

dzy patronów
wiarygod-
tanawiał
posłać,
znak,
od-
zez
y-

Digitized by Google

(to znaczy na polskie: W Sandomierzu męczeństwo 49-iu męczenników). Czytać, czy milczeć nie wie, ale ośmieliwszy się nakoniec, drżącym głosem odczytał dekret złoty: 'W Sandomierzu męczeństwo 49-iu męczenników.' Na takie czytanie zdumiał się przeor i bracia insi, kazawszy sobie podać księgi, jasne litery złote w niej zobaczył, także i drudzy, to potem w rękach czytających zniknęły. Zatem Sadoch rzecze: 'Boskie to jest upomnienie bracia najmilsi, i niedarmo te słowa niewinnego nowicyusza oczy nam rozświeciły. Sprawa żywota i śmierci pewnie nas wzywa do żywota nieśmiertelnego. Wspomnijcie sobie najmilsi na wszystkie wasze grzechy przeszłe, które spowiedzią świętą, zgładziwszy, potrzeba abyśmy potężnie gardła nasze, na szable pogańskie gotowali. Umrzeć potrzeba, braciszkowe najmilsi, więc ochotnie i wesoło, za żywą i niekrwawą ofiarę umierajmy. Temi słowy i podobnemi napominał ich. A oni też, oczekiwając naznaczonego kresu, ostatek czasu na modlitwie i rozmyślaniu Męki Pańskiej, wzywając sobie Panny Najświętszej na pomoc, trawili. Rozświecił prędko pożądany dzień, który miał onych nabożnych Męczenników, odwiązawszy ich z więzów ciała do nieba odesłać. Tatarowie bowiem wściekli, Wisłę przebywszy, Sandomierz spustoszyli, część ich wpadłszy do kościoła Świętego Jakóba, Sadocha

Digitized by Google

przeora i inszą bracią, nabożnie śpiewających 'Salve Regina,' pościnali; gdy już nie śmiertelną, ale niebieską harmonią męczennicy tejże pieśni odśpiewali, tę usłyszawszy brat jeden, który się był skrył na wierzch kościoła, serdecznie zapędziwszy się, zszedł na dół i podał kark swój pod szable bezbożnych, aby był uczestnikiem z bracią korony męczeńskiej."

ŚWIĘTY MICHAŁ OBJAWIŁ SIĘ POLAKOM I PRZEPOWIEDZIAŁ ZWYCIĘSTWO.

Leszek Czarny, książę polski, gotując się do walki przeciw Jaźdwingom, zasnął pod dębem. Wtem ukazał mu się we śnie Święty Michał, wódz niebieskich zastępów i zwiastował mu pewne jego zwycięstwo. Ten opowiedział wojsku swoje widzenie, a to tym znakiem zachęcone uderzyło mężnie i pobiło na głowę nieprzyjaciół, 14,000 trupem położywszy. Leszek, z wdzięczności wybudował kościół na cześć Świętego Michała w Lublinie, który stał długie lata, dopiero w ostatnich czasach go rozebrano.

Digitized by Google

PRZEPOWIEDNIA KRÓLOWEJ JADWIGI W INOWROCŁAWIU.

Jadwiga, owa dobra i pobożna nasza królowa, przepowiedziała 1397-go roku w Inowrocławiu dumnym Krzyżakom, że po jej zgonie karę zasłużoną za zbrodnię odniosą. To się też stało, gdyż w 1410-ym roku pobił Władysław Jagiełło, król polski, na czele Polaków, Litwinów, Rusinów i Czechów wojska krzyżackie pod Grunwaldem. Padło tam 50,000 Krzyżaków. Wieczór przedtem było widać na niebie walkę mnicha z rycerzem. Mnich, oznaczający Krzyżaków, pobity został i na ziemie zrzucony. Ukazał się też Polakom Święty Stanisław, w stroju biskupim, dodający otuchy i błogosławiący. To też król pobożny nad jego grobem zawiesił 51 chorągwi zdobytych na Krzyżakach.

Widzenie Błogosławionej Weroniki ze Strzelna.

Błogosławiona Weronika, żyjąca za panowania Kazimierza Jagiellończyka w klasztorze Norbertanek w Strzelnie, a później w Wrocławiu, widziała w kościele podczas modlitwy przed tronem boskim miecz na obie strony ostry i króla Kazimierza, a on go podawał aniołowi, aby go złamał, które to widzenie w krót-

Digitized by Google

kim czasie się wykonało. Opowiedziała o tem widzeniu Weronika pewnemu kapłanowi, a ten zawiadomił o tem króla, który stąd pomyślny biorąc znak, uderzył na Krzyżaków i zwycięstwo odniósł, co przypisywał modlitwom błogosławionej Weroniki.

Za panowania Zygmunta Pierwszego Polacy, wojując z Moskalami, widzieli na koniu Świętego Kazimierza. To widzenie tak ich zapaliło, że do szczętu nieprzyjaciela znieśli.

Stanisław Orzechowski za Panowania Zygmunta Augusta Zapowiada Upadek Polski.

"By jedno na nas nie przyszło to, iż nas i tę sławną Koronę postronni sąsiedzi między się jako psi flak, roztargną, ponieważ się ich przykładu nie krzemy. Zginiemy rychlej, niż mniemamy, jeżeli Bóg nas z tej toni nie wyrwie." Przepowiednia ta była ogłoszona w 1565-ym roku, a jakżeż się dobitnie spełniła! Zaiste! roztargali naszą Ojczyznę sąsiedzi.

Wyjątek z Kazania Księdza Tomasza Młodziankowskiego.

"Wszelkie królestwo w sobie rozdzielone, będzie spustoszone. Cóż u nas w Polsce za zgo-

Digitized by Google

da, co za jedność? wytykać tego nie chce. Stanisławie biskupie, pierwszy Szczepanie, bo pierwszy męczenniku, pamiętaj na to, jako ciało twoje rozsiekane było a przecież się zrosło, spraw odważną przyczyną twoją, aby rozdwojone serce, rozproszone (ciała tej korony) członki, do zgody przyszły. Przyjdą lata, w których zapomną co to Polska, co król Polski. Nakłaniamy się już do tego."

Żył ksiądz Młodziankowski za panowania króla Jana Kazimierza.

Znaki i Widzenia za Jana Kazimierza.

Za Jana Kazimierza, króla polskiego, zwaliły się na Polskę bardzo srogie klęski, to też najwięcej za jego czasów powstało różnych przepowiedni i liczne znaki, zapowiadające upadek Polski, były widziane. Król ten przed wstąpieniem na tron zapytywał się o przyszłość Świętego Józefa z Kurpertynu w Asyżu, męża obdarzonego duchem proroczym. Ten mu powiedział: "Neque tu Jesuita, neque tu Cardinalis." (Ani ty Jezuitą, ani kardynałem nie będziesz). Trzeba wiedzieć, że Jan Kazimierz był już dwa lata na próbie w zakonie Jezuitów, potem ofiarował mu papież kardynalstwo, jednakże rzeczywiście Jan Kazimierz nie był w przyszłości ani Jezuitą, ani kardynałem. Póź-

Digitized by Google

niej pytającym się: czy będzie królem, taką dał mąż boży odpowiedź: "Regnabis, sed nec tibi optabili, nec subditis conducabili regimine," to znaczy: "Będziesz panował, ale rządy twoje nie będą ani tobie, ani poddanym pożądane."

Złe znaki wciąż się za tego króla ukazywały. Już podczas jego koronacyi zgorzał na zamku krakowskim najosobliwszy pokój, zwany Kurzą stopką, co było znakiem, że za swego panowania nie miał mieć nigdy pokoju.

Kiedy za zwycięstwo pod Zbarażem czynił król we Lwowie Bogu dzięki, wtedy przy śpiewaniu "Te deum laudamus" nagle jedna ze świec na ołtarzu gorejąca zupełnie zgasła, a dopiero przy słowach: "Te ergo quaesumus tuis famulus subveni" sama z podziwieniem wszystkich się zapaliła. Było to wróżbą, że Kozacy niedługo dotrzymają zaprzysiężonego pokoju, co też się spełniło. Przyszło do bitwy pod Beresteczkiem, przed którą widziano Świętego Michała na niebie z piorunową strzałą, goniącego hana tatarskiego, a Najświętsza Panna okrywała swym płaszczem wojsko polskie. Kozacy i Tatarzy po trzydniowej bitwie zostali pobici.

Digitized by Google

Przed wojnami kozackiemi pokazywała się w mieście Barze straszliwa procesya umarłych, od kościoła do kościoła chodząca, która śpiewała:

"Pókiż nieba i ziemi, wiekuisty Panie,

Nie zemścisz się niewinnej krwi naszej wylanie?"

Przed bitwą pod Batowem, w której zginął kwiat rycerstwa polskiego, widziana była najprzód na niebie miotła ognista, która się w miecz zamieniła, a potem widziano wojska w powietrzu się bijące.

Przed napadem Szwedów znak był widziany w Częstochowie. Dzieci w Polsce jakieś dziwne ze sobą wyprawiały harce, i bitwy cały dzień przedtem. Pod Gdańskiem stoczyły zaciętą bitwę dwa orły. Jeden z nich przyleciał od morza, a drugi od wschodu słońca. Te na się okrutnie uderzyły, że się temu trudno było wydziwić. Najprzód w powietrzu się rąbały zażarcie, a potem spadłszy na ziemię, długo się szarpały, koniecznie chciał jeden drugiego uśmiercić. Zleciało się wielu ludzi, ale nie mogli bijących się ptaków rozerwać, aż tego więcej pokaleczonego zabili kijami, a większego zanieśli do Gdańska, z czego był dziw wielki, bo tam

Digitized by Google

orły są rzadkie. Znaczyła ta walka orłów wojnę szwedzką i moskiewską.

Jerzy Rakoczy, książę siedmiogrodzki, napadając na Polskę, miał ten przypadek, że gdy wyjeżdżał do Polski, złamał się most pod nim, a przy wjeździe do Krakowa uderzył piorun w jego karetę, zabił woźnicę a jego samego ogłuszył. Smutny też wziął ten najezdca Polski koniec. Były też znaki smutne przed wojną domową.

Piorun w Krakowie uderzył w 1666-ym roku w wieżę ratuszową i skruszył orła polskiego — był to znak abdykacyi czyli złożenia korony przez Jana Kazimierza.

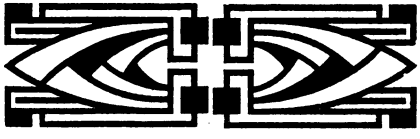

Digitized by Google

PRZEPOWIEDNIA O SOBIESKIM.

Sławne było panowanie króla polskiego Jana Sobieskiego, mianowicie z powodu ocalenia przez Polaków Wiednia. Wiele różnych proroczych znaków zapowiadało, że Sobieski wielkich dzieł dokona. Gdy go po narodzeniu, jako niemowlę, na stół marmurowy położono, stół pękł się na dwoje. Obecny przytem kapłan powiedział, że to dziecię będzie miało znaczenie w całem chrześcijaństwie.

Sobieski uczył się w Akademii krakowskiej. Razu pewnego spadł profesorowi księdzu Dąbrowskiemu biret z głowy na ziemię. Wzdrygali się inni młodzieńcy podnieść biret, ale Sobieski wnet podskoczył, podniósł i podał ów biret kapłanowi. Ten wieszczym duchem obdarzony, wyrzekł te pamiętne słowa: "Non moriar, donec videro diadema in capite tuo" to jest: "Nie umrę, dopóki nie zobaczę na twej głowie korony królewskiej." Ta wróżba istotnie się spełniła. Tenże ksiądz Dąbrowski przepowiedział Sobieskiemu zwycięstwo pod Wiedniem. Przed tą bitwą widziano ustawicznie orła unoszącego się nad wojskiem polskiem, w czasie bitwy uniosła się nad królem biała gołębica, a podczas Mszy Świętej rychło rano kapłan za-

Digitized by Google

miast powiedzieć przy końcu: "Ite missa est" rzekł: "Vinces Joannes"! to jest: zwyciężysz Janie.

ZNAK NA NIEBIE, KRÓTKO PRZED ROZBIOREM POLSKI WIDZIANY.

Około 1772-go roku, kiedy się miały zacząć klęski naszego narodu, nuncyusz papieski, bawiący w Polsce, przesłał do Rzymu opis następnego zjawiska, oglądanego przez mnóstwo ludzi. Widziano na niebie męża silnego z rogatywką na głowie, przebitego kilkunastu mieczami. Boki miał zranione dwoma sztyletami, a za nim postępowała armata. Na skrępowanych nogach i rękach czołgał się on boleśnie z północy na zachód. Było to godło narodu naszego grzesznego i poniewolnie cierpiącego. Zaiste! znak ten spełnił się i spełnia, gdyż setki tysięcy Polaków, powiedzieć można, przebito mieczami.

Wszakżeż wszystkie te znaki i przepowiednie ziściły się, gdy Polska upadła, a żelazne jarzmo niewoli tłoczy nas dotąd. Oprócz tych przepowiedni są przecież inne, głoszące, że naród nasz w większej, niż dawniej, powstanie chwale. Słuszny zaiste wniosek, że jeżeli proroctwa o upadku się spełniły, to spełnią się i te o zmartwychwstaniu. O! zaiste spełnią się jeżeli tylko sami czynnej ręki do tego zbożnego dzieła przyłożymy.

Digitized by Google

Proroctwo Księdza Piotra Skargi.

Ksiądz Piotr Skarga był to wielki a świątobliwy mąż w polskim narodzie. Największy to polski kaznodzieja, a zarazem prorok natchniony, który jasno i dobitnie, a nie obrazowo i dwuznacznie przepowiedział upadek Polski. Żył Piotr Skarga za czasów Zygmunta Trzeciego, króla polskiego, około 1600-go roku. Kochał on nad życie Polskę, ziemską swoją Ojczyznę, a że ją miłował wielce, przeto upominał swych ziomków do pokuty, aby zeszli z drogi nieprawej i nawrócili się do Pana, gdyż inaczej srogie klęski spadną na polską ziemię.

Najważniejsze proroctwa księdza Skargi są zawarte w jego kazaniu, wzywającem Polaków do pokuty.

Tam zaraz na początku, przytaczając słowa proroka Izajasza, iż lud trawą a chwała kwiatem, na którą przyszła kosa, tak się odzywa: "Ta kosa idzie na cię, grzeszna Polsko, strzeż się, zakwitnęłaś w szczęście, ale i w grzechy; oto kosa, znaj się być trawą, nie kamieniem; polęże trawa, a kwiat chwały twojej świeckiej uschnie."

W tem to kazaniu ksiądz Skarga przywodzi na pamięć Polakom grzechy, któremi Boga ciężko obrazili. Jako pierwszy grzech wielki przywodzi, że rozliczne nauki heretyckie rozszerzyły się w Polsce, przez co zelżony i zbluźniony jest w tem Królestwie Pan Bóg, nasz, w

Digitized by Google

Trójcy jedyny. Wtóry grzech, że Polacy władzy królewskiej nie szanowali, a trzeci, że możni i bogaci lud biedny uciskają. Wołał i upominał Skarga, aby szlachta ludu nie uciskała, przytaczając słowa Izajasza: "Biada wam, którzy prawa, stawiacie niesprawiedliwe i piszecie nieprawość, abyście ucisnęli ubogie i mocą psowali sprawy uniżonych ludu mego." Przypominając te grzechy, tak się odzywa ks. Skarga, okropne proroctwo zwiastuje: "Lecz sprawiedliwy Bóg nie zaśpi. Przekleństwo puści na to Królestwo, w którem pożarte od nieprzyjaciół będzie (czego uchowaj Pan Bóg), jeśli prawa pokuta nie nastąpi." Prawa pokuta nie nastąpiła, i oto puścił Bóg przekleństwo na nieszczęśliwą polską ziemię, i oto my potomkowie tych, do których ks. Skarga przemawiał, kosztujemy owoców tego przekleństwa, a owoce te gorzkie i krwawe. Spełniły się, zaiste, proroctwa polskiego proroka, ale ty Panie natchnij serce nasze do pokuty, abyśmy żałowali za nasze i ojców naszych grzechy i ulżyj nam kary srogiej, gdyż słabe nasze barki nie mogą unieść brzemienia ciężkich klęsk, jakie nas dotykają.

Oto inne przepowiednie księdza Skargi: "Nastąpi postronny nieprzyjaciel, jąwszy się za waszą niezgodę, i mówić będzie: 'Rozdzieiło się serce ich, teraz poginą.'

"I ta niezgoda przywiedzie na was niewolę, w której wolności wasze utoną i w śmiech się

Digitized by Google

obrócą i będzie ten, jako mówi prorok, sługa równo z panem, niewolnica równo z panią swoją, i kapłan z ludem i bogaty z ubogim, ten co kupił mienie równy z tym, co sprzedał. Bo wszyscy z domy i zdrowiem swojem w nieprzyjacielskiej ręce stękać będą, poddani tym, którzy ich nienawidzą.

"Ziemie i księstwa wielkie, które się z koroną zjednoczyły i w jedno ciało zrosły, odpadną i rozerwać się dla waszej niezgody muszą, przy których teraz potężna być może ręka i moc wasza, nieprzyjaciołom straszliwa. Odbieżą was jako chałupkę przy jabłkach, którą lada wiatr rozwieje. I będziecie, jako wdowa osierociała, wy coście drugie narody rządzili. I będziecie ku pośmiechu i urąganiu nieprzyjaciołom.

"Język swój, w którym samym to Królestwo między wiekami onemi słowiańskiemi wolne zostało i naród swój pogubicie i ostatki tego narodu tak starego i po świecie szeroko rozkwitnionego potracicie i obcy się naród, który was nienawidzi, obrócicie, jako się innym przydało.

"Będziecie nietylko bez pana krwi swojej i bez wybierania jego ale bez ojczyzny i królestwa swego, wygnańcy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy, włóczęgowie, które popychać nogami, tam gdzie was pierwej ważono, będą. Gdziebyście taką sławę takie, dostatki, pieniądze, skarby, zdolności i rozkosze mieć mo-

Digitized by Google

gli? Urodzi-li się wam i synom waszym taka druga matka? Jako tę stracicie, już o drugiej nie myśleć.

"Będziecie nieprzyjaciołom waszym służyli, jako Pismo św. przegraża w głodzie, w pragnieniu, w obnażeniu i we wszystkim niedostatku. I włożą jarzmo żelazne na szyje wasze, przeto, iżeście nie służyli Panu Bogu swemu, gdyście mieli dostatek wszystkiego, i dla dostatku ze wszeteczeństwa waszego, gardziliście kapłanem i królem i innem przełożeństwem, wolnością się Belialską pokrywając, a jarzma wdzięcznego Chrystusowego i posłuszeństwa nosić nie chcąc.

"Nie tak rychło i nie tak żałośnie wojną i najazdem postronnych nieprzyjaciół zginąć możecie jako waszą niezgodą. Jabłko, gdy z wierzchu psować się pocznie, wykroić się zgniłość może, i potrwa, ale gdy wewnątrz gnić i psować się pocznie, wszystko zaraz porzucić musisz i o ziemię uderzyć.

"Cóż mam z tobą czynić, nieszczęśliwe Królestwo? kto głowie mojej doda wody i źródła łez rodu mego? Gdybym był Jeremiaszem, wziąłbym pęta na nogi i okowy i łańcuch na szyję, i wolałbym na was grzeszne, jako on wołał: Tak spętają pany i popędzą jak owce w cudze strony. I ukazałbym zbutwiałą i zgnojoną suknię, którą trząsnąwszy, skoroby się w perzynę rozleciała, mówiłbym do was: Tak się po-

Digitized by Google

psuje i w niwecz obróci, i w dym a w perzynę pójdzie chwała wasza, i wszystkie dostatki i majętności wasze. I wziąwszy garnek gliniany, a zwoławszy was wszystkich, uderzyłbym go mocno o ścianę w oczach waszych, mówi: Tak was pogruchocę mówi Pan Bóg, jako ten garnek, które skorupki spoić się i naprawić nie mogą.

"O! jakoś owdowiało ludne i pełne Królestwo! Płacząc, w nocy płaczesz i łzy twoje na jagodach twoich. Nie masz, ktoby cię ucieszył z onych miłych przyjaciół twoich; wszyscy tobą pogardzili, stali się nieprzyjaciółmi twymi.

"Wojewody twoje pędzą jak barany słabe, które i paszy nie znajdują. Lud wszystek stęka, chleba szukając. Ołtarzami swymi pogardził Pan Bóg i kościoły podał w ręce nieprzyjacielskie. Dziedzictwa wasze wpadły w ręce cudzoziemców i domy wasze do obcych. Słudzy nasi panują nad nami, nie masz, ktoby wybawił nas z ręku ich. Stoją nad szyją naszą i spracowanym odpocząć nie dają. Niewiasty nasze i panienki posromocili, pany nasze na szubienicy powiesili. Ustało wesele serc naszych, obróciło się w płacz śpiewanie ansze. Spadła korona z głowy naszej, bieda nam, żeśmy pogrzeszyli. Przyszedł koniec nasz, spełniły się dni nasze. I rzekł Pan Bóg do proroka swego: Wyrzuć je, patrzeć na nich nie chcę, niech idą. I pytaliśmy: Gdzież pójdziemy? Powiedziano: Kto na śmierć, ten na śmierć;

Digitized by Google

kto na miecz, ten na miecz; kto w niewolę ten w niewolę.

"Gdybym był Ezechielem, ogoliwszy głowę i [illegible], włosy bym na trzy części rozdzielił. I spaliłbym jedną część, a drugąbym posiekał, a trzeciąbym na wiatr puścił, i wołałbym na was: Jedni poginiecie głodem, drudzy mieczem a trzeci się po świecie rozproszycie...

"Bójcie się wżdy tych pogróżek. Jać objawienia osobliwego od Pana Boga, o was i o zgubie nie mam. Zaklinam Was jednak, abyście do ubłagania gniewu Pańskiego wszystko serce i myśl obrócili."

Kończąc tak przerażające wróżby słowami proroków, o miłosierdziu Boga, mówi z Ozeaszem: "Ożywi nas i po dwóch dniach, i trzeciego dnia wzbudzi nas." Jest to jedyna pociecha, jaką dał swoim słuchaczom.

Prawdziwe Cudowne Widzenie,

stwierdzone pod przysięgą przez Ojca Reformata Teofila Średzińskiego, kaznodzieję w konwencie wieluńskim, powracającego z Częstochowy, wraz z towarzyszem, bratem Ludwikiem Maleszewskim, do Wiednia, onieważ przez pobożność pieszo, za pozwoleniem przełożonych, odwiedzili obraz Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze.

Ojciec Reformat Teofil Średziński i brat Ludwik Maleszewski, powracając wspólnie pie-

Digitized by Google

szo dnia 8-go września 1682-go roku, na dwie godziny przed zachodem słońca, o jednę milę od Kłobucka, widzieli w obłokach, wypogodzonych jaśnie, jak następuje:

Między zachodem i południem stał Polak uzbrojony, miernego wzrostu, przy którym był orzeł biały, obiema rękami trzymając się szabli, ale jej nie dobywał.

Od południa samego, jakoby blisko Krakowa, widziana była osoba z peruką na głowie, która po prawej ręce Polaka stanęła; przy niej szpady na krzyż złożone a w koło nich gałązki były. Za tą osobą zaś stało liczne wojsko. Po lewej ręce Polaka stanęła osoba poważna i przyjemna, we włosach własnych, trefionych, mająca ze herb Lilie, wojsko jednak jej nie było tak liczne jak pierwszej; a te stojącego Polaka otaczały powoli.

W środku jakoby od Śląska, pokazała się osoba poważna, siedząca na tronie w majestacie. przy niej orzeł dwugłowy czarny, która bardzo pilnie przypatrywała się osobom, Polaka wojskiem otaczającym.

Niżej daleko zachodu słońca pokazała się od tych wyżej bardzo odmienna osoba, na wspaniałym siedząca majestacie, z twarzą ogromną i wojenną; przed jej stolicą stał okrutny lew, a ten z otwartej paszczęki wyrzucał płomień, coraz bardziej się szerzący. W około osoby gromadziło się bardzo wielkie wojsko. Lubo zaś

Digitized by Google

pomiarkować nie można było, czyli ten wybuchający ogień z paszczy lwa bił na Polaka, to jednak jawnie się wydawało, że cały obłok z tym widokiem prosto ciągnął się jakoby ku Krakowu.

Te dwie osoby siedzące wkrótce powstały z wojskiem ludzi, jakoby z różnych narodów zebranem, przeciwko osobie po lewej stronie Polaka stojącej, i tak stało się wielkie zamieszanie. W innem miejscu zdaleka wydawały się różne osoby, częścią po polsku, częścią po cudzoziemsku ubrane, które sobie jakoby wzajemnie oddawały listy; te zaś czytając, wielkie frasunki, pomieszanie, zadziwienie, trwogę i smutek na sobie wydawały.

To gdy się dzieje, osoba także z różnym ludem blisko Krakowa, jakoby przy granicy węgierskiej stojąca, uderzyła na drugą, i wstępnym bojem obadwa wojska mocno się starły. Polak zaś stał jak przedtem smutny zawsze, za szablę się trzymający.

Odstąpiły na moment od siebie z wojskami owe osoby, grożąc sobie wzajemnie, a tak niezadługo znów się porwały i mocno biły. Ta wojna dosyć długo trwając, tak się nam obu rzetelnie wydawała, że w tem wojsku można było rozpoznać: Niemców, Tatarów, Kozaków i różnie ubranych żołnierzy. Widzieć było spadające z karków głowy, jednych, rannych dru-

Digitized by Google

gich zupełnie zabitych i upadających, płynącą krew, i konie ludzi tratujących.

Artyleryę żywo krzątającą się około nabijania armat: ogień wydany błyskał się i jaśniał, owszem huk armat i ręcznej strzelby słyszeliśmy, i całe to straszne widowisko rozeznać tak można było, i owszem prawie lepiej, jak gdyby na ziemi krwawa odbywała się wojna.

Temu zaś wszystkiemu przypatrywała się pilnie osoba na majestacie siedząca, nad Śląskiem z orłem dwugłowym czarnym, a nawet rozeszły się wojska na różne strony: osoby zaś wszystkie zniknęły, zostawiwszy smutne pobojowisko, i jakoby wielkie spustoszenie kraju. Na miejscu zaś, gdzie widziana była osoba na tronie z orłem dwugłowym, wyrósł pniak z gałęzi wcale obcięty, obok którego stał sam Polak,ale bardzo smutny i frasobliwy.

Po tem wszystkiem pokazała się w obłoku od południa prześliczna Pani, w płaszczu błękitnym; od jej twarzy i rąk złożonych wydawała się jasność, która cały oświecała obłok; zaś naprzeciw tej Pani widać było inszy opodal obłok, w którym śliczna stanęła Dziecina, okrąg świata w ręku trzymająca; do jej zaś nóg obłok z ową Panią zaczął się uchylać, a zbliżywszy się zupełnie, niski uczyniła przed Dzieciną pokłon, prawą wskazując ręką na smutnie stojącego Polaka i przy nim stojący obcięty pniak.

Digitized by Google

A zatem obróciwszy się Dziecina, prawą podnosząc naprzód rękę do góry, wyraźnie znakiem krzyża pobłogosławiła Polaka i pniak obcięty zupełnie, który zaraz począł się zielenić pięknemi gałęziami i liściem; Polak toż samo pokazał się przy swoim orle z pałaszem już dobytym mężnie i wesoło.

Ostatnie potem jeszcze ujrzeliśmy widzenie, to jest: pokazał się ogromny w obłokach okręt a zaraz zbliżywszy się, wyszedł mąż bardzo poważny, z wielkim tłumem usługujących; wsiadła owa Pani zaraz z Dzieciną do tego okrętu i ów poważny mąż, i w ten moment wszystko nam z oczu zginęło.

Widzenie, którego nikt wprawdzie wytłómaczyć nie mógł, lubo tak rzetelne, jest przez nas dwóch zaprzysiężone widzenie tego całego zeznania."

Powyższe widzenie, przysięgą stwierdzone, jest z wielu miar najwyższej uwagi godne. Początek widzenia przepowiada przyszły upadek Polski, gdyż Polak frasobliwy, stojący przy pniaku z gałezi obciętym, jest tego oczywistym dowodem. Tak samo zebranie osób po polsku i cudzoziemsku ubranych oznacza niewątpliwie sejmy polskie, które nie chciały podpisać rozbioru Polski. Wiadomo, że za Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego, znaczna część Polaków, porzuciwszy ubiór narodowy, przebrała się w obce stroje.

Digitized by Google

Osoba po prawej stronie znaczy zapewne króla pruskiego, a po lewej króla polskiego. Osoba nad Śląskiem odnosi się zapewne do Austryi a postać ze lwem niewątpliwie oznaczać ma Rosyę.

Część druga widzenia dopiero się ma spełnić. Jest tu wielka, wspaniała, głęboka myśl wyrażona. Nie trudno się domyśleć, że ta prześliczna Pani w płaszczu błękitnym, od której twarzy i rąk złożonych jasność biła, znaczy Matkę Boską, Królową Polski, tem więcej, że to się działo niedaleko Częstochowy. Śliczną Dzieciną któżby był innym, jeżeli nie Pan Jezus, który nieraz w postaci Dziecięcia wiernym się objawiał? Matka Boska prosi za Polską Jezusa. Dziecię błogosławi, i oto wnet pniak odcięty zazielenił się bujnemi gałązkami, a Polak się rozweselił i dobył miecza. Miły Boże—toć to znaczy niewątpliwie wskrzeszenie naszej Ojczyzny.

Co ma zaczyć ów pniak? Polski wyłącznie nie znaczy, gdyż pniak wyrósł tam, gdzie była osoba, siedząca na tronie z czarnym dwugłowym orłem. Prawdopodobnie znaczy to Austryę, choćby też i do Rosyi mogło się odnosić. Więcej jednak odnosi się do Austryi, gdzie teraz narody, dawniej ciemiężone, pozyskały pewną ulgę. Także ten pniak może oznączać wszystkich Słowian, którzy dotąd sterczą, w Europie,

Digitized by Google

niby pień z gałęzi ogołocony, ale przyjdzie czas, że i Słowianie odżyją, jak ów pień w tem widzeniu. Zjednoczenie Słowian zwie się lipą słowiańską, gdyż lipa była drzewo, wielce u Słowian cenione.

Opis widzenia tego jest wiarogodny, gdyż podał je z aktów klasztornych zacny X. Kociński proboszcz w Koźminie, do Przyjaciela Ludu, wychodzącego dawniej w Lesznie, i z tego pisma z 1845-go roku jest tèn opis tu przedrukowany. Piękne to zaiste widzenie, budzące wiarę i nadzieję w pomyślną przyszłość dla naszej Ojczyzny.

Szekspir, jeden z największych poetów, jacy kiedykolwiek istnieli, zwany "starym orłem poezyi," powiedział, że "są dziwy na ziemi i niebie, o których się nie śniło naszym filozofom." Te słowa angielskiego wieszcza można zastosować do widzenia na niebie, jakie się objawiło dwom zakonnikom.

Digitized by Google

PROROCTWO KAPŁANA POLSKIEGO.

Próżno wołają, żeś w grobie,
Albowiem powiadam Tobie,
Że się Twe rany zagoją,
Że ten grób kolebką Twoją.

Wytrwaj, mój Ludu! Już twój ranek świta,
Powstań do życia! już się rozjaśniło,
Już z grzechów twoich ziemia twa obmyta,
I będzie w końcu, co w początku było.
Tak... widzę... widzę, z nadziemską rozkoszą,
Przed duszą moją księgę przyszłych losów,—
Tysiące ramion, tysiąc wielkich głosów,
Jako się wiążą i w dziejach unoszą!
O! wszystkim ludom pójdziesz Polsko przodem,
Bo wielkie czucie łono twe rozgrzeje,
A Twa się cnota po świecie rozleje,
Jak się krew Twoja po ziemi rozlała,

Digitized by Google

Wytrwaj, a staniesz potężna i cała!
Wytrwaj, a staniesz, staniesz Ludu dzielny,
Z młodzieńczą siłą, i w szacie weselnej
W ziemicy ojców od morza do morza!
A duchem Bożym jak słońce płonący,
Między narody jak morze grający,
I płodny jako owa ziemia Boża;
Wiecznym pomnikiem twojej polskiej chwały
Będą te Tatry, gdzie twe orły wzrosły;
A polskie wody będą cześć twą grały,
A twą koroną nieba sklep wyniosły!
Świat się urządzi twojemi prawami,
Sama się zdziwisz nad władzą twych cudów;
Bo twoi wieszcze będą prorokami,
I krew się twoja wybawieniem stanie
A twoja księga Ewangielią ludów!

(Wyjęto z "Pieśni Janusza", przez Wincentego Pola).

Digitized by Google

Ważne Proroctwo z Klasztoru w Przemęcie.

Prophetia	Proroctwo.
Abbatis Andreoviensis Stanislai de regibus Poloniae et veritate conformis.	**opata Jędrzejowskiego Stanisława o królach Polski z prawdą zgodne.**
1. **Flos in Valle.**	Kwiat w dolinie (dolina po łacinie vallis).
2. **Nominis Corona.**	Z imienia korona.
3. **Exul Fortunatus.**	Wychodźca szczęśliwy.
4. **Gloria Succedens.**	Chwała następująca.
5. **Manipulus sterilis.**	Sługa niepożyteczny.
6. **Noctis breve Sidus.**	Nocy krótko trwająca gwiazda.
7. **Manus Congregatorum.**	Ramię zebranych.
8. **Diversi Coloris.**	Różnej barwy.
9. **Solus Princeps.**	Jedyny księciem.
10. **Ex duobus Unus.**	Z dwóch jeden.
11. **Sonitus Apium.**	Brzęczenie pszczół.
12. **Custos Vigilantiae.**	Stróż czujności.

Digitized by Google

13. **Ipse Fortis.** Sam mężny.
14. **Civitatis aliquod ornamentum.** Miasta jakaś ozdoba.
15. **Alter Cracus.** Drugi Krakus.
16. **Patriae Sol.** Ojczyzny słońce.
17. **Regnorum Occasus.** Królestw upadek.

Quando post mille septem imminebit, tunc Reginam Viduam Viduus habebit. Qui septicollis Dominus habebit. Felix Rex in omnibus, ad quem redibit Prussia, deflectet Pomerania, Germania tacebit, reviviscet ex cineribus Polonia, Passavia videbit, Livonia timebit, Marchia deplorabit, Dania dolebit, Moscovia mirabitur, Gallia videbit quod sine aliena pecunia firmabit et augebit Polonia. Et exaltabit Catholica Ecclesia. Te Deum laudamus.

To znaczy po Polsku:

Gdy potem tysiąc siedm (lat) upłynie, wtedy królową wdowę wdowiec mieć będzie. Który siedmiopagórkowy Pan mieć będzie. Szczęśliwy król we wszystkiem, do niego wrócą Prusy, nakłoni się Pomorze, Niemcy milczeć będą, odżyje z popiołów Polska, Passawia zobaczy, Inflanty obawiać się będą, Brandenburgia zapłacze, Dania smucić się będzie. Moskwa się zadziwi. Francya zobaczy, że bez cudzych pieniędzy umocni się i wzrośnie Polska. I kościół Kato-

Digitized by Google

licki będzie podwyższony. Ciebie Boże Chwalimy.

Powyższe proroctwo podajemy w dosłownem brzmieniu i o ile możności w dosłownym przekładzie, podług kopii udzielonej przez pana Józefa Szołdrskiego z Popowa pod Smiglem. Proroctwo to miał ułożyć Stanisław Rescius, czyli Reszka, opat jędrzejowski, żyjący za Zygmunta Augusta. Kopię tej wieszczby, sporządzoną w zeszłym wieku, posiadał ostatni opat klasztoru Cystersów w Przemącie ksiądz Szołdarski,a ponim dostała się ta pamiątka w ręce pana Szołdrskiego, który ją dotąd posiada.

Część pierwsza proroctwa jest już znana, gdyż przytacza ją częściowo Łucyan Siemieński w przypisach do poematu: "Trzy wieszczby," wydanego w Paryżu 1841-go roku, a oprócz tego i niemieckie książki ją podają—pierwszy raz drukowano to następstwo królów w roku 1741-ym w Wiedniu w książce pod napisem: "Vaticinia."

Druga część proroctwa od: "Quonda" o ile wiemy, nigdzie jeszcze drukowaną nie była tak, że prawdopodobne: "Księga Sybilińska" pierwsza podaje to w każdym razie uwagi godne wieszczenie o naszej przyszłości.

Digitized by Google

Zastanówmy się naprzód nad następstwem królów:

1. "**Flos in valle,**" — kwiat w dolinie, znaczy niewątpliwie Henryka Walezyusza, na to już naprowadza wyraz łaciński "vallis," spokrewniony z nazwiskiem "Valois", a że ród ten w herbie lilii używał, przeto nic trafniejszego nad ów symbol.

2. "**Nominis corona**" — z imienia korona. Jest to Stefan Batory, Stefan pochodzi od greckiego wyrazu: "Stefanos," znacznego wieniec, koronę. Stefan Batory czynami swymi nieśmiertelnymi może słusznie być zwany "koroną" to jest ozdobą naszego narodu. Żaden z władców Polski nie przeczuł tak wyraźnie grożącego naszej Ojczyznie niebezpieczeństwa od Moskali, jak właśnie Stefan Batory. Byłby na zawsze przytarł rogów Moskwie, gdyby nie obłudne przyrzeczenie cara Iwana, że przyjmie z całym narodem religię katolicką.

3. "**Exul fortunatus,**" wychodźca szczęśliwy. Zygmunt Trzeci został z Szwecyi wypędzony, a że w Polsce uzyskał świetniejszy tron królewski, niż w swej ojczyźnie, przeto nader jest odpowiednią charakterystyką, że był szczęśliwym wygnańcem.

Digitized by Google

4. "**Gloria succedens**", chwala następująca. Znaczy to Władysława Czwartego, którego panowanie było pełne sławy i korzystne dla Polski. Podobnie jak Stefan Batory walczył szczęśliwie przeciw Moskalom, którzy go nawet carem wybrali.

5. "**Manipulus sterilis,**" sługa niepożyteczny, oznacza bardzo trafnie Jana Kazimierza, który nie panował z pożytkiem dla narodu. Przez szwedzkie, kozackie, tatarskie i inne wojny utraciła Polska przeszło 3,000,000 ludzi. Dobrobyt krajowy zniknął na długie czasy. Traktat w Oliwie 1660-go roku właściwie pierwszym podziałem Polski nazwany być może. Dodajmy do tego wojny domowe, a zapewne zgodzimy się na ów przydomek, jaki Kazimierzowi przepowiednia powyższa nadała.

6. "**Noctis breve sidus,**" nocy krótka gwiazda. Panowanie Michała Wiśniowieckiego było krótkie, a zatem można je porównać z krótkotrwałym blaskiem gwiazdy. Oprócz tego Wiśniowieccy mają w herbie gwiazdy.

7. "**Manus congregatorum,**" ramię zgromadzonych, zebranych. Jest to Jan Trzeci Sobieski, który objąwszy dowództwo nad połączonemi wojskami chrześciańskiemi, pobił Tur-

Digitized by Google

ków pod Wiedniem, przez co ocalił nietylko Austryę, ale i Europę od zalewu Bisurmanów. Uwagi godnem, że podczas pochodu wojska polskiego pod Wiedeń znaleziono obraz Matki Boskiej, na którym było napisane: "**Erit victor Joannes**", co znaczy: "Będzie zwycięzcą Jan."

8. "**Diversi coloris,**" różnej barwy, odnosi się do Augusta Drugiego, który obrany królem polskim, zmienił religię, zostając z protestanta katolikiem, co zmianę barwy oznacza.

9) i 10) "**Solus Princeps,**" jedyny rządca księciem i "**Ex duobus unus**", z dwóch jeden, tyczy się Stanisława Leszczyńskiego i Augusta Trzeciego. Zamiast "Solus princeps" znajduje się w innych tekstach: "Solus biceps," sam dwugłowy, "Aquila biceps" orzekł dwugłowy. Ma to oznaczać rosnący wpływ rosyjski, gdyż wiadomo, że August Trzeci tylko za pomocą rosyjskich bagnetów osiadł na tronie polskim, a Moskale mają za herb orła dwugłowego.

11. "**Sonitus apium**", brzęczenie pszczół. Przepowiednia ta nie odnosi się do osoby Stanisława Poniatowskiego, jak raczej do jego panowania. Zabiegi gorliwych patryotów o naprawę rzeczypospolitej, czego owocem założenie Komisyi Edukacyjnej i Konstytucya Trzeciego

Digitized by Google

Maja 1791-go roku, oraz starania o wzrost literatury polskiej, a w końcu orężne powstania konfederatów Barskich i Kościuszki można słusznie z brzęczeniem pszczół porównać.

Co znaczy "**Custos vigilantiae**" a raczej "vigilantium," stróż czujności albo czuwających, trudno odgadnąć.

Zachodzi tu ważne pytanie: czy uważać Aleksandra i Mikołaja, carów moskiewskich, za królów polskich? Obydwaj byli uroczyście uznani za królów polskich, a Mikołaj uchwałą sejmu podczas powstania 1831-go roku został detronizowany.

Daleko ważniejszą jest druga część proroctwa gdzie tak wyraźnie i stanowczo zmartwychwstanie Polski przepowiedziane. Zaraz na wstępie jest sęk niemały, co znaczy "1007". Prawdpodobnie znaczy to lata, ale teraz nasuwa się pytanie, który rok uważać za pierwszy, od którego upłynie 1007 lat, to jest odkąd się ma liczyć. Nie miałoby dla nas prawie żadnego znaczenia, gdyby się miało liczyć od czasu ułożenia tej wieszczby, bo przypuściwszy rok 1570-y, jako czas powstania tejże, otrzymalibyśmy rok 2570-y, co tem więcej na żadną niezasługuje wiarę że podług zdania wielu, ta dru-

Digitized by Google

ga część proroctwa powstała zapewne w zeszłym wieku.

Prawdopodobnie trzeba zacząć liczyć od początku Polski? Takiego roku ściśle oznaczonego niema. Założycielem Polski jest niewątpliwie Ziemowit, który miał panować od 982-go roku. Połączył on w jedno kilka plemion słowiańskich i utworzył siłę wojskową. Jest to pierwszy historyczny władca Polski; pod nim wzięli przewagę Polanie, a nazwa ta, z czasem na Polaków zamieniona, stała się ogólną dla innych plemion słowiańskich w sąsiedztwie, a mianowicie dla Kujawian, Mazurów i Chrobatów. Otóż który rok z panowania Ziemowita uważać za rok początku naszego Narodu? kiedy wstąpił na tron Ziemowit? Czy 863-ci rok, czy może później? Rozjaśnienie tego ważnego pytania pozostawiamy ludziom więcej biegłym w historyi polskiej.

W każdym razie, jeżeli rok początku Polski przyjmiemy za panowania Ziemowitowego, w naszych czasach upłynie od tej chwili 1007 lat, a zatem odrodzenie Polski byłoby niedalekie.

Następnie czytamy o "Królowej Wdowie", którą "Wdowiec" w małżeństwo pojmie, boć taki jest zapewne sens przepowiedni. Kto jest

Digitized by Google

tą Królową? Zapewne, że Polska, która pozbawiona niepodległości (oznaką niepodległości jest król) słusznie wdową nazwana być może. Mimowoli nasuwają się tu słowa Mickiewicza w "Dziadach" wyrzeczone:

"Jak grzeszna z tronu swego strącona królowa,
Gdy w żebraczej odzieży, okryta popiołem,
Odstoi czas pokuty swojej przed kościołem,
Znowu na tron powróci, strój królewski wdzieje
I większym niźli pierwej blaskiem zajaśnieje."

Zaiste to piękne porównanie można słusznie i do Polski zastosować. Wdową jest nasza "Polonia", gdyż utraciła wszystko co najdroższe, ale mimo upadku, poniżenia zachowała swój królewski majestat i niezachwianą wiarę w szczęśliwą przyszłość, jest zatem królową. Zawiniła Polska wielce, to też ciężką była i jest jej pokuta—dla tego miejmy nadzieję, że czas miłosierdzia Bożego jest bliski.

Co znaczy "Viduus", wdowiec, tego otwarcie wyznamy, nie wiemy, a nie chcemy czynić nieprawdopodobnych przypuszczeń. Sądzimy, że oznaczać może przyszłego króla polskiego. Ten wdowiec ma być królem panem na siedmiu pagórkach i szczęśliwym we wszystkich swych sprawach. On połączy w jedno rozdzielone części Polski. Germania, to jest Niemcy, mil-

Digitized by Google

czeć będą, czyli nie będą stawiały przeszkód odrodzeniu Polski, a Brandenburgia zapłacze. Jeżeli Niemcy byli i są nienawistni Polakom, to mianowicie w Brandenburgii, gdzie leży Berlin i gdzie się urodziła myśl rozbioru Polski, niechęć ku Słowianom i Polakom jest największa, a zatem, jeżeli Brandenburgia nie będzie mogła przeszkodzić szczęściu Polski, przynajmniej płakać będzie, ale zaiste nie łzami radości.

"Z popiołów odżyje Polska", głosi dalej wieszczba. Nieraz jedna iskierka, dochowana w popiele, staje się przyczyną wspaniałego ognia a tak i duch polski, niby iskra, nie wygasł zupełnie w utrapieniach, klęskach, w niewoli w tym duchowym popiele naszym, a z tej iskry zatli się znowu święty Żnicz naszej przyszłości. Przypomina nam to zdanie ustęp z proroctwa księdza Marka karmelity:

"A Ty, Jak Fenix, z Popiołów Powstaniesz."

Zapewne ks. Marek znał proroctwo niniejsze i dlatego przejął to wyrażenie, choć i bez tej znajomości nietrudno się zdobyć na podobne zdanie. Czytamy dalej, że nie tylko Polska odżyje, ale wzmocni się i rozszerzy, i to bez ob-

Digitized by Google

cej pomocy, zatem nie potrzeba, aby Anglik sypnął złotem, jak to przypisują mylnie Wernyhorze, że coś podobnego miał powiedzieć. Polska dźwignąć się tylko może o własnych siłach w połączeniu z bratnimi ludami słowiańskimi.

"Passavia" znaczy zapewne Austryę. Moskwa dziwić się będzie, zatem jak się zdaje mieć będzie sympatyę, życzliwe uczucie dla Polski, choć można też coś podziwiać, a zarazem i nienawidzić.

Kończy się to proroctwo ustępem, zapowiadającym tryumf Kościoła. Dziwna rzecz. Ojciec święty Pius IX., nie znając zapewne przepowiedni opata z Jędrzejowa, wyrzekł te pamiętne słowa do X. Arcybiskupa Przyłuskiego: Ufajmy! gwiazda wolności, zaprawdę powiadam tobie, zaświeci jednocześnie dla Kościoła i Polski. Wszakże myśl zupełnie ta sama, co i w wieszczbie opata Stanisława.

Narodowość polska i religia katolicka są ze sobą bardzo ściśle spojone, kto szkodzi polskiej narodowości czyni krzywdę i Kościołowi katolickiemu, a kto na katolicyzm uderza, występuje zarazem przeciw polskiej narodowości. To też tam, gdzie polska narodowość silna, nie uzyskali nowoprotestanci mianujący się starokatolikami, ani jednego zwolennika, chyba może jakie szumowiny społeczeństwa. Polska, jak

Digitized by Google

niegdyś była przedmurzem chrześciaństwa, tak szerzyć katolicyzm na Wschodzie i przeprowadzać w czyn zasady chrześciańskie będzie. Wszakżeż w stosunkach międzynarodowych, w tak zwanej dyplomacyi, przeważa jeszcze poganizm; otóż może będzie zadaniem Polski i w tej dziedzinie dopomódz do zwycięstwa zasadom chrześciańskim. Rosya, jeżeli wróci na łono Kościoła katolickiego, to zapewne tylko za pośrednictwem Polski.

Kończy się proroctwo uwielbieniem Boga: "Te deum laudamus". Myśl to głęboka i wspaniała. Wszystko powinno zmierzać do powiększenia chwały Bożej, tak i ta Polska odrodzona ma się przyczynić do wzrostu chwały Bożej, aby na całym świecie wychwalano Boga w duchu i prawdzie.

PROROCTWO O POLSCE EUSTACHIUSZA, PRZEORA KLASZTORU ŚWIĘTEGO BENEDYKTA.

Proroctwo to miało być ułożone roku 1447-go a znal ziono je w 1657-ym roku w klasztorze Benedyktyńskim przy Warszawie. Karol Gustaw, król szwedzki, kazał sobie tę przepowiednię przepisać. Brzmi jak następuje:

"Ja Eustachiusz, przeor klasztoru Świętego Benedykta, przepowiadam ci, Polsko, że zaży-

Digitized by Google

jesz wiele nędzy w przyszłych stuleciach. Zacna Polsko! jesteś szlachetna wielka i wspaniała, atoli ty gardzisz twymi mądrymi i dzielnymi królami, a ponieważ nimi gardzisz, przeto pójdziesz w rozsypkę. Lew z północy połączy się z czarnym orłem w ciemnej dolinie, a zada ci dotkliwe uderzenie w pierś, aż twoje białe pióra krwią się zarumienią. Młodzieniec z za gór zstąpi na te wyżyny i zada ci wielkie klęski.

"Potem nadchodzi potężny lew dwugłowy, który sprawi twój upadek, o wielka Polsko. Słońce skryje się przed tobą, a ty będziesz długi czas siedzieć w ciemności. Będą wielkie powstania i wiele krwi niewinnej się przeleje, to wołać będzie o zemstę do nieba; zagniewany Bóg ześle na was taką karę, że nie będzie końca biadaniom.

"Nieszczęśliwa i pożałowania godna Polsko! Będziesz wzdychała za pokojem, ale ten nie prędzej się zjawi aż w 7-ej liczbie a spełni się w czasie siedm razy siedm. Wtedy przyjdzie książę pokoju w całym blasku i pokój panować będzie w twych murach i pałacach. Nakoniec będą mieli przez lilię króla, którego długi czas nie chcieli, lecz potem przyjmą go z radością."

Proroctwo to podajemy w tłómaczeniu z niemieckiego podług dzieła: "Europeischer Staats-Wahrsager" Bremen 1738. Tekst łaciński, w

Digitized by Google

jakim miało być ułożone, nie jest tam podany, stąd trudno wnioskować o ile tłómaczenie jest dokładnem, a nieraz kilka wyrazów rzecz bardzo zmienia. Wątpić się godzi aby ta przepowiednia była 1447-go roku ułożona, raczej może 1657 rok należy uważać za rok utworzenia. Lew z północy zapewne znaczy króla szwedzkiego Gustawa, który połączył się z Fryderykiem Wilhelmem elektorem brandenburskim, mając za godło czarnego orła. Młodzieniec z za gór odnosi się prawdopodobnie do Jerzego Rakoczego, księcia Siedmiogrodu.

Słońce niewątpliwie oznacza utraconą wolność, a ciemność niewolę znaczy. Uwagi godne liczby 7 i dwa razy 7 i siedm razy siedm. Ktoby umiał dobrze liczby ustawiać, wydobyłby może właściwy rok oswobodzenia Polski. Liczba siedm ma od wieków symboliczne, tajemnicze i wielkie u różnych narodów znaczenie.

Co do króla lilii, odnosiłoby się to do Francyi, nie czynimy jednakże żadnych wniosków.

Digitized by Google

Dwie Przepowiednie o Polsce.

Dziełko pod tytułem: "Próbki Historyczne Henryka hrabiego Rzewuskiego", wydane w Paryżu 1868-go roku z przedmową Bolesławity, zawiera na 15-ej stronie w życiorysie Rzewuskiego zajmującą przepowiednię o Polsce. Rzewuski podczas pobytu w Rzymie zwiedzał z ziomkami klasztory i kościoły. Otóż w jednym z klasztorów żeńskich bardzo ostrej reguły, zwanym "Sepulto Vive", to jest żywcem pogrzebione, była zakonnica świętobliwego życia, i ta mu powiedziała, że Polska zmartwychwstanie, ale że on już tego nie doczeka.

W 1848-ym roku była w Warszawie jakaś Jasnowidząca, którą badał inspektor zdrowia, Czetyrkin, Rosyanin. Ta przepowiedziała o upadku Francyi, a zaprowadzeniu rzeczypospoli-

Digitized by Google

tej w Rosyi i o odrodzeniu Polski, także i o tem, że koronowane głowy za szczęście mieć sobie będą, gdy na gruncie szwajcarskim głowy swe położą. Spisano z niej protokół sądowy, który podczas kasacyi odnaleziony znajduje się w pewnych rękach prywatnej osoby.

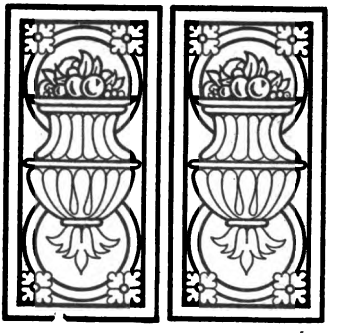

Digitized by Google

Królowie Polscy Nie Pomarli Ale Żyją

czyli:

Podanie Ludu Polskiego o Podziemnym Zamku Krakowskim.

Niegdyś słynął nasz Polski Naród po świecie całym z cnoty, gościnności, męstwa i żarliwości w wierze ojców, tak że jeden z papieży nazwał Polskę "Przedmurzem Chrześciaństwa." Niestety! nieszczęścia srogie zwaliły się na nasz naród, upadliśmy własną winą i wrogów siłą. Upadł nasz naród, ale nie zginął, nie znikczemniał, nie spodlił się przed światem, podobny będąc drzewu, które nie usycha, ale ucięte siekierą lub wiatrem złamane zostawia silny korzeń w ziemi. Tym zdrowym i niezepsutym korzeniem jest Lud Polski, ten Lud, z którego łona wyszedł Piast rodzic królów polskich, ten lud, który zawsze biegł ochoczo w szeregi wal-

Digitized by Google

czących, na głos wołającej Ojczyzny. Lud nie zapomniał dawnej sławy i wielkości ale w podaniach i pieśniach przechował pamięć świetnej przeszłości, oraz żywił nadzieje szczęśliwej przyszłości. Przytaczam tu podanie, istniejące w okolicach Krakowa o zamku Królów Polskich.

Cichym dziś, smutnym i sennym jest zamek królewski w Krakowie, tak jak jest smutną i tęskną nasza dola, ale tam gdzieś głęboko pod ziemią ma być drugi taki zamek, lecz nie cichy, wesoły, wspaniały, bogaty, strojny, tak jak ten nad ziemią był niegdyś. W nim znajduje się wielka świetlica, niby kościół jaki, i dużo tam zbroi, tarcz i szabel i chorągwi, a w środku stoi stół, na około którego siedzą wszyscy królowie polscy w szatach koronacyjnych. I tam widział być Lecha, Wandę i Piasta, Mieczysława, Krzywoustego, który w 47-iu bitwach gromił wrogów Polski, Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Jagiełłę, Jadwigę, Zygmuntów, Sobieskiego i inne ojczyste chluby nasze. Raz w rok słyszą ludzie rżenie koni, trąby i wrzawę, wtedy jeden z nich, podobno Bolesław co się zwał Wielkim czyli Chrobrym królem, z głębokiego grodu wychodzi o północy i rusza krokiem żelaznym przez duże dziedzińce zamkowe, a na ramieniu mu świeci, niby miecz anioła.

Digitized by Google

Gdy się kto z ludzi z nim spotka, a jest dobry, to zobaczy króla, a na sercu mu lekko i wdzięcznie, a gdy jaki zły, to go nie obaczy, ale uczuje bojaźń i trwogę na sercu, a w mózgu mu się skręci, tak że upadnie na ziemię.

Takie jest podanie ludu z okolic Krakowa. Czy wiesz, czytelniku, co to podanie znaczy? Zawiera, ono w sobie wielką myśl i znaczenie. Ten zamek, ci królowie oznaczają naszą świetną przeszłość, a że pod ziemią ten zamek ma istnieć, znaczy, że w sercach całego narodu niby w ukryciu, a mianowicie poczciwego ludu polskiego, tleje święta miłość Ojczyzny. Ta przeszłość woła na nas: "Syny! czy już zapomnieliście o dawnej świetności, czyż...? Podług owego podania Bolesław Wielki, największy z królów polskich, wychodzi z tego podziemnego grobu, aby przypatrzeć się ziemi, czy jeszcze dźwiga kajdany niewoli. Dobremu, który spotka tego króla-bohatera, to lekko i wdzięcznie na sercu, a niedobry drży z bojaźni. Prawy Polak śmiało stanie wobec przeszłości, bo może z chlubą powiedzieć: "Staram się, jak mogę, wypełniać obowiązki względem mego narodu," a nikczemny odrodek pełen jest trwogi i wyrzutów sumienia, gdy przeszłość narodowa go zapyta: "Cóżeś uczynił dla dobra narodu?"

Otóż taka nauka płynie dla nas z tego prześlicznego podania, abyśmy wiernie spełniali nasze obowiązki narodowe. Więc poznawaj, Bra-

Digitized by Google

cie Wiarusie, dzieje Polski, to jest przeszłość naszą, żyj uczciwie, miłuj język ojców, język polski, używaj go wszędzie gdzie możesz, i jak możesz, staraj się o własny dobrobyt, o dobrobyt twych rodaków i o szczęście narodu. Dla dobrego Polaka nie zaginęła Ojczyzna—żyje ona, ale w sercu, i w duszy, niby ów zamek pod ziemią.

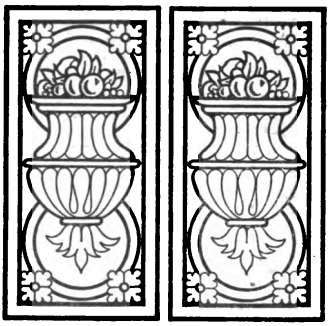

Digitized by Google

NA WAWEL

Na Wawel! na Wawel! nim północ uderzy!
Kto cudu spragniony, kto ufa i wierzy!
Noc czarna, gwiazdeczki nie dojrzeć tu bladej,
Lecz duchem wniknijmy w zamczyska posady.
Anioły tam skrzydły znosiły białemi
Na wieczną spuściznę, co znikło na ziemi,
I wszystko tam siłą cudowną zaklęte
Zostało z przeszłości, co Boże, co święte.
Tam ujrzysz w wykutej z kryształu świetlicy
I Piasta rolnika pług stary z Kruszwicy,
I szatę Mieszkową, pamiątkę chrztu białą,
I szczerbiec Chrobrego syt bojem a chwałą.
Tam wkoło na ścianach promiennym lśnią blaskiem
Szablice znaczone Maryi obrazkiem,
I kordów znak krzyża kowanych rząd długi,
I twarde zbroice i ciężkie kolczugi,
I zacnych proporców, o wiele tam, wiele,
A cicho, tam, głucho, jak w Bożym kościele,
Gdy kapłan bezkrwawą ofiarę śle Bogu;
Skrzydlaci husarze czuwają u progu.—
A w koło przy stole pośrodkiem komnaty
Na tronach złocistych—odziani w szkarłaty—
Z berłami w prawicy w koronach na głowie,
Dostojnym szeregiem zasiedli królowie;
Bez względu na przebieg dalekich stuleci
Siadł dzielny Warneńczyk, a przy nim Jan Trzeci.
Wszak oni za życia jednymi szli tory!
Przy Chrobrym waleczny zasiada Batory,
A wielki król chłopków snać w ducha przymierzu
Siadł, wiedzion miłością, przy Janie Kaźmierzu,

Digitized by Google

Co kornie, gdy Marya zbawiła kraj cudem,
Poślubił Królowej opiekę nad ludem.
A wszystkim przodując, siadł z krzyżem na czele
Apostoł Mieczysław przy bracie Jagielle.
I niewiast urocze jaśnieje tu grono:
Barbara królewską ozdobna koroną,
U boku Augusta spoczywa bezpieczna;
Tu królów matrona, Elżbieta stateczna,
Spogląda na syny, co z mlekiem jej łona
Królewskich cnót czyste wyssali nasiona.
Tu Anna, gdy dzielnych już ród się nie pleni,
Swą wdowią zasłonę spuściła ku ziemi,
żałosna, bo orląt zabrakło wśród gniazda,
I cudna Jadwiga przyświeca, jak gwiazda
A płomień ofiarny, co w oku jej tleje,
Na wieki jednoczy dwóch ludów koleje.
Wtem północ wybiła, zadrżały sklepienia,
Grobowe milczenie w gwar nagły się zmienia.
Grzmią trąby wojenne, rżą konie w oddali,
A Chrobry powstaje w pancerzu ze stali,
I w krzepką prawicę ujmuje miecz gołv,
Co niegdyś mu z nieba przyniosły anioły,
I krokiem żelaznym z sklepionej komnaty
W zamkowy dziedziniec wychodzi na czaty.
Gdy oko śmiertelnych wzrok króla napotka,
To serca im radość napełni tak słodka,
I pierś im mężnieje, i duch im tak wzrasta,
Jak gdyby się w uściech rozpływał miód Piasta.
Lecz stokroć mu biada, gdy człowiek złej woli
Napotka zmienacka wzrok króla sokoli,
Jakoby grom z nieba ugodził weń jasny,
Ze wstrętem ogląda trąd duszy swej własnej,
I boleść mu zmysły tajemna rozprzęga,
Snać w grobie nie zgasła Chrobrego potęga.

Seweryna Duchińska.

Digitized by Google

Przepowiednie Królów Polskich o Upadku Naszego Narodu.

Główną przyczyną upadku Polski była obieralność królów, przez co osłabił się rząd do najwyższego stopnia. Królowie polscy z małymi wyjątkami starali się szczerze o dobro kraju, ale ich władza była tak ograniczoną, że mimo chęci najszczerszej nie mogli zapewnić Polsce szczęśliwej przyszłości. Szlachta, a raczej magnaci nie chcieli płacić podatków, a bez pieniędzy nie można mieć silnego wojska i silnego rządu. Bolesław Wielki, Bolesław Krzywousty, Łokietek i Kazimierz Wielki dokonali dzieł pożytecznych, gdyż władza ich nie była ograniczoną sejmami i ustawami.

Pierwszym z naszych monarchów, który miał przeczucie, że po jego zgonie zaczną spadać na Polskę klęski, był Kazimierz Wielki. To też starał się za życia zapewnić narodowi następcę.

Digitized by Google

Wybór jego nie był szczęśliwym, gdyż Ludwik był ojcem dla Węgrów a ojczymem dla Polaków.

Za panowania Jana Olbrachta, Kallimach, Włoch, ale Polskę szczerze kochający, jako drugą ojczyznę, przepowiedział wyraźnie, że "wkrótce król u sejmów, a naród u nieprzyjaciela będzie." Sejmy polskie zamiast pomagać, przeszkadzały naszym królom w obronie kraju.

Zygmunt Pierwszy i Zygmunt Drugi Zapowiadają Polsce Smutne Losy.

Zygmunt Pierwszy należy do najznakomitszych polskich królów. Z powodu ograniczenia władzy królewskiej poznał, że czeka Polskę upadek. Wystosował on do senatu list, w którym wyraźnie zapowiada smutną przyszłość narodowi. List jest zamieszczony w dziele łacińskiem pod nazwą: "Acta Tomiciana." Jeden z doradców Zygmunta Pierwszego napisał: "Widzieli już wszyscy, jak zbytek wolności wiódł do niewoli i do zguby rzeczpospolitą."

Jan Tęczyński, wojewoda sandomierski, około 1540-go roku wyrzekł, że "z rad poselskich pójdzie zguba nasza."

Andrzej Krzycki, prymas i arcybiskup gnie-

Digitized by Google

źnieński, przepowiedział już 1422-go roku upadek rzeczypospolitej.

Zygmunt August, który doprowadził połączenie Polski z Litwą, zapowiedział zgubę narodu z powodu zbyt wielkiej władzy sejmu. Zaklinał dobry król naród, aby sobie kształt rządu przepisał. Wołał: "Dawajcie! dawajcie! nie szczędźcie dla ojczyzny! wydrze obcy, co jej odmówicie." Było to wezwanie do ochoczego składania podatków.

Biskup Solikowski w mowie pogrzebowej przy chowaniu zwłok Zygmunta Augusta, wyrzekł, że się gotuje pogrzeb Polski.

Bielski napisał: "Zbytnia wolność albo wielką niewolę przyniesie, albo wszystkich razem zgubi."

Zygmunt August przepowiedział nietylko upadek narodu, ale podał także środki zaradcze by odzyskać, co się straciło. W testamencie napisał d. 7-go maja 1572-go roku następujące słowa, na które zawsze powinniśmy pamiętać: "Odkazujemy i zostawiamy wam (to jest Polakom i Litwinom) miłość ,zgodę, jedność—unią (to jest połączenie). A który z dwóch narodów wdzięcznie, mocno, trzymać się będzie, temu dajemy błogosławieństwo. Niewdzięczny, któryby dróg do rozdwojenia szukał, niech się boi gniewu Boga, którego prosimy, aby ten kochany lud nasz w jedności, zgodzie i miłości wiecznie chował."

Digitized by Google

Powiedzcie, czytelnicy, czyż to nie piękne i zbawienne życzenia polskiego króla? Miłości i zgody nam potrzeba, a niestety! niezgoda i dziś nas szarpie. Braknie nam cnoty wyrozumiałości.

Przepowiednia Stefana Batorego.

Stefan Batory, który panował od 1574-go do 1586-go roku, należy do najdzielniejszych naszych królów. Mało mu podobnych liczy Polska, większego już po nim nie widziała. Byłby on ocalił Polskę, gdyby był żył dłużej. Prawda, że środki, jakich chciał użyć, były gwałtowne, gdyż podobno chciał zgładzić w razie oporu zuchwałych magnatów. Batory rozpoznał bystrym umysłem wielkie niebezpieczeństwo, jakie groziło Polsce od Moskwy. Zasługuje król Stefan na dobrą pamięć za to, że szerzył oświatę w narodzie.

Dwa razy Batory przepowiedział upadek narodu. Pierwszy raz krótko po wstąpieniu na tron tak przemówił do Polaków, zebranych na sejm w Toruniu 1577-go roku: "Polacy, strzeżcie wolności, to rzecz wasza, ale pamiętajcie, aby wolność wasza nie wyrodziła się w sromotną swawolę."

Digitized by Google

W Warszawie 1585-go roku w te prorocze odezwał się słowa król Stefan: "Polacy! jeżeli jeszcze macie rzeczpospolitą, nie winniście tego ani prawom i obyczajom, o które nie dbacie, ani rządowi, którego nie szanujecie; dzieło to samego przypadku, zgubi je prędko rozpusta, a złota wolność wasza zaginie swawolą shańbioną."

Stefan Batory zakończył życie 17-go grudnia 1586-go roku w Grodnie.

JAN KAZIMIERZ ZAPOWIADA ROZBIÓR POLSKI.

Za panowania Jana Kazimierza, który rządził od 1648-go do 1668-go roku, zwaliły się srogie klęski na nasz naród, gdyż Szwedzi, Brandenburczycy, Moskale, Kozacy, Siedmiogrodzianie i Tatarzy najechawszy Polskę srodze ją dręczyli. Już wtedy nieprzyjaciele naszej Ojczyzny postanowili rozszarpać Polskę, ale Bóg jako przyczynił sto lat ludziom do poprawy przed potopem, gdy Noe korab budował, tak Polakom, aby mieli czas do upamiętania, 100 lat dołożył.

Za panowania Jana Kazimierza położono niejako fundament upadku Polski, gdyż Szwedzi

Digitized by Google

i inni nieprzyjaciele srodze Polskę spustoszyli tak, że miasta mianowicie już się nigdy z upadku nie dźwignęły. Elektorowie bradenburscy, niegdyś hołdownicy Polski, zostali z hołdu uwolnieni, przez co urośli w potęgę, której później na szkodę Polski użyli. Szlachta nie myślała o poprawie rządu rzeczypospolitej Polski. Nie dość klęsk od wrogów, jeszcze i właśni synowie Ojczyzny, panowie i szlachta, krwawą wojnę bratobójczą rozpoczęli. Za czasów też Jana Kazimierza zaczęto zrywać sejmy, co także do upadku Polski się przyczyniło. Lud wiejski srodze ciemiężono. Klęski, jakie Polskę dotknęły, uważał Jan Kazimierz jako karę za ciemięstwo włościan.

Otóż Jan Kazimierz, zachęcając na sejmie w 1661-ym roku Polaków, aby znieśli dotychczasowe obieranie królów, bo było powodem częstych niezgód, a natomiast, aby za życia króla obierali następcę, i wypowiedziawszy obawę, aby snać Polski niezgodnej sąsiedzi nie rozszarpali, tak się odezwał: "Bo to złe (to jest rozbiór Polski) coraz bardziej zagraża. Obym był fałszywym prorokiem, ale to wam powiadam, że bez takiej elekcyi za życia króla, o jaką wnoszę, pójdzie Polska na roszarpanie narodów. Kozak i Moskal zagarną ludy językiem bliższe do siebie i nawet Wielkie Księstwo Litewskie sobie wezmą, Wielkopolskę i Prusy

Digitized by Google

Bradenburczyk zajmie, a dom austryacki o. Krakowie i Rusi pomyśli.''

Niestety! we sto jedenaście lat spełniła się ta przepowiednia, i to tak dosłownie.

Jest to najdobitniejsza przepowiednia, gdyż wyraźnie opisuje, że Polska będzie na trzy części rozszarpana.

PRZEPOWIEDNIA JANA TRZECIEGO SOBIESKIEGO.

Król Jan Sobieski, który 1683-go roku ocalił Wiedeń, był nietylko dzielnym bohaterem, ale także odznaczał się przenikliwym poglądem na przyszłość. Widział złe, Polskę podkopujące, ale nie miał siły, aby je usunąć.

W roku 1688-ym wypowiedział Sobieski z tronu do senatorów następujące pamiętne słowa prorocze:

''Widok obrad naszych zdumiewa świat cały. Zdumiewa się miasto z głową chrześciaństwa, dziwi się pogaństwo, dziwi się sama natura. Dobroczynne przyrodzenie opatrzyło instynktem zachowawczym najmniejsze, najlich-

Digitized by Google

sze stworzenie; my jedni, jakoby pozbawieni takowego przez niewyjaśnione przeznaczenie, obracamy broń na siebie; pożera nas jakaś niepojęta namiętność szkodzenia sobie samym. O! smutny koniec nas czeka. Gdzie każdy na wszystko odważyć się może, gdzie każdego dnia powstaje ołtarz przeciw ołtarzowi, tam już brzmi zemsta Boża! Dziwić się będzie potomność, nie wyjdzie czterdzieści dni i nie będzie Niniwy"— Tu łzy przerwały głos królowi.

Stanisław Leszczyński, który w roku 1733-im prawie jednogłośnie został na tron polski powołany, zapowiadał niejednokrotnie upadek Polski. Przytoczymy tu chociaż jedno jego zdanie: "Jużeśmy do upadku przywiedzeni, a jeszcze sądzim rząd nasz najlepszym; ani przypuścić chcemy, że już zgubieni jesteśmy, jeśli się nie poprawimy!"

PODANIE O DZWONIE CZARNIECKIEGO.

Do najsławniejszych polskich bohaterów należy Stefan Czarniecki, który ocalił Polskę podczas panowania króla Jana Kazimierza. Jest to po Bolesławie Wielkim największy polski wojownik. Cenił go wielce Henryk Dąbrowski, twórca polskich legionów.

Digitized by Google

Podanie ludowe głosi, że Czarniecki przed zgonem kazał zawiesić dzwon nad swoją mogiłą z poleceniem, aby uderzyć weń w ciężką dla ojczyzny chwilę.

Gdy razu pewnego zadzwoniono w ów dzwon, otwarł się grób, a z niego wyszedł wielki polski bohater. Dzielny wrogów pogromca powiódł sokolem okiem po świecie i zapytał grobowym głosem: "Zbierzcie wprzódy orężnych, ustawcie szyki a potem wołajcie wodza aby ich wiódł do boju." Z głuchym jękiem wrócił hetman do mogiły, ale wyjdzie on z niej w właściwym czasie i pogromi nieprzyjacielskie siły.

Powyższe podanie wskazuje wyraźnie, że usiłowania nasze pokojowe w celu polepszenia doli kraju powinna cechować energia i wytrwałość Czarnieckiego.

DĘBY KOŚCIUSZKI NA LITWIE.

Istnieje piękne podanie ludowe, że Kościuszko w pewnej okolicy Litwy zasadził trzy dąbki, przyczem tak powiedział: "Jeżeli te dąbki wyrosną w okazałe drzewa, to Polska odżyje, jeżeli uschną, Polska zaginie."

Digitized by Google

Dębczaki rozrosły się w potężne dęby, a lud litewski przywiązuje do nich wielkie znaczenie. Piszący zna miejscowość, gdzie te dęby się znajdują, ale jej nie wymienia, bo Moskale wycięliby zaraz dęby, gdyby się dowiedzieli bliższych szczegółów.

Kościuszko miał podobnie jak Czarniecki, wiarę w przyszłość Polski i to go wyróżnia wielce od licznych polskich wodzów i mężów stanu. Chłopicki, Skrzynecki, Prądzyński, Chrzanowski, Rybiński i inni nie stali się bohaterami na rodowymi jak Kościuszko, gdyż nie wierzyli, że Polska zmartwychpowstanie.

Kościuszko kilka razy wypowiedział dobitnie, że polski naród nie zginie i że go czeka przyszłość szczęśliwa.

Podając wiadomość o bitwie pod Szczekocinami, tak się odzywa Naczelnik.

"Narodzie, ziemia twoja będzie wolną, niech tylko duch twój wyższym nad wszystko będzie."

Znaczy to tyle, że gdy zapanuje w naszym kraju jedność, zgoda, oświata i siła duchowa, opierająca się na dobrobycie, wtedy się zmienią losy Polski na lepsze.

Digitized by Google

W innem miejscu wypowiada Kościuszko te słowa: "Bylebyśmy nie stygnęli w męstwie i stałości, da nam Bóg zwycięstwo i wydźwignie jeszcze ojczyznę naszą."

W odezwie z d. 8-go maja 1794-go roku tak przemawia wódz powstania:

"Myślmy tylko zgodnie, czyńmy dzielnie, czyńmy prędko, a zwyciężymy; zwyciężymy, przysięgam wam na imię ojczyzny, wspólnej matki naszej, byleśmy użyli całej mocy, której nam natura i ta ziemia, na której żyjemy, udzieliła a którą sprawiedliwość naszej sprawy podwaja."

W odezwie z d. 24-go maja przytacza Kościuszko liczne przykłady z dziejów świata i Polski że i w najgorszem położeniu niegodzi się rozpaczać o przyszłości ojczyzny.

Rozgłaszano o Kościuszce, że pod Maciejowicami miał wyrzec: "Finis Poloniae," to jest "koniec Polski." Dowiedziawszy się o tem, napisał Naczelnik list do pewnego Francuza, zaprzeczając, aby coś podobnego powiedział. W tym liście czytamy następne zdanie: "Jeżeli

Digitized by Google

my żołnierze, poświęceni ojczyźnie, jesteśmy śmiertelni, to Polska jest nieśmiertelna.''

Mickiewicz twierdzi że przyszły oswobodziciel Polski będzie podobnym do Kościuszki.

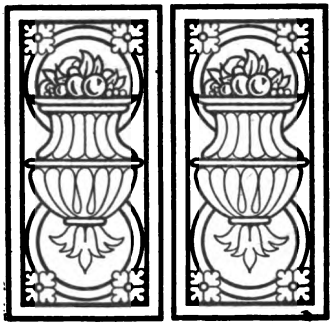

Digitized by Google

Prędzej nie Będzie w Polsce Dobrze, Dopóki nie Będzie Bardzo Źle.

Przysłowia każdego narodu zawierają głębokie prawdy, na które składały się doświadczenia wieków, a czasem nawet w przyszłość sięgają jak powyżej przytoczone. Zaiste! przyznać trzeba, że przysłowie to zawiera nietylko naukę i doświadczenie, że w Polsce źle się działo, ale zarazem i proroctwo na przyszłość. Ponieważ już 100 lat jest w Polsce bardzo źle, to jest ciężka niewola nas gniecie, przeto w myśl tego przysłowia, czasby był, aby i dobrze dziać się zaczęło. Miejmy nadzieję, że to wkrótce nastąpi.

Nie od rzeczy może będzie tu przytoczyć opowiadanie, podobne do legendy, o zrywaniu pol-

Digitized by Google

skich sejmów, co było jedną z głównych przyczyn naszego upadku.

Bóg Wszechmocny wszystko widzi i słyszy, znane są mu najtajniejsze czynności całego świata, jednakże mimo to zwykł rozsyłać do wszystkich królestw aniołów, aby ci będąc przytomnymi obradom sejmów, zdawali sprawę o przebiegu czynności.

Pewnego roku rozbiegli się, jak zwykle, aniołowie po wszystkich królestwach. Po ukończeniu sejmów stanęli znowu przed tronem Najwyższego Pana, zdając sprawę o zapadłych prawach i uchwałach. Kiedy Pan nieba i ziemi zapytał ich: "Czy już wszyscy stanęli," pokazało się, że niema posła z Królestwa Polskiego.

Dopiero dnia piątego zjawił się anioł z Polski, ale boso, z gołą głową, blady, mizerny, i tak zmieniony, że go ledwie można było poznać.

Rzekł Pan do niego: "Gdzieś był, coś czynił, czemuś się spóźnił i dlaczegoś taki zmieniony?"

Odrzecze anioł z boleścią i jękiem: "Ach Panie nad Pany! Byłem w Polsce, gdzie właśnie trafiłem na sejmiki. Szlachta niezgodna, kłó-

Digitized by Google

cąc się, wołała bezustannie: 'Nie pozwalam.' Z kłótni przyszło do bójki. Sejmowcy porwali się do szabel i zaczęli się rąbać niemiłosiernie. Wtedy wmieszawszy się pomiędzy nich, chciałem ich pogodzić, ale oni zamiast mnie słuchać obruszyli się na mnie bezbronnego, spłazowali, potłukli i podarli mi odzienie, dlatego spóźniłem się i nie mogłem stanąć w przeznaczonym czasie. Proszę najpokorniej, abym już w przyszłości do tego niesfornego kraju nie był posyłany."

Na to powiedział Bóg Wszechmocny: "Prawda, jest to lud bardzo niespokojny i niezgodny, to też nie minie ich ciężka kara. Jednak ponieważ ten lud służy mi wiernie i broni mężnie mego imienia, przeto gdy przyjdą pod obce panowanie i dosyć ucierpią, wtedy zmiłuję się nad nimi, wyswobodzę ich z niewoli i sam za nich walczyć będę."

Taka jest treść legendy, którą tu z rękopisu podajemy. Zrywanie sejmów było jednym z największych błędów naszych przodków, Sejmiki odbywały się zwykle w kościołach, a że nieraz i tam nawet szabel dobywano, przeto legenda owa nie rozminęła się wielce z prawdą, opowiadając, że nawet anioła, choć prawda w ludzkiej

Digitized by Google

postaci, poturbowano. Zastrzegamy się tu najwyraźniej, jakobyśmy chcieli tej legendzie jaką wiarygodność przypisywać. Powstała ona zapewne na tym fundamencie, że aniołowie mają w opiece nietylko pojedyńczych ludzi, ale i każde królestwo ma swego opiekuńczego anioła.

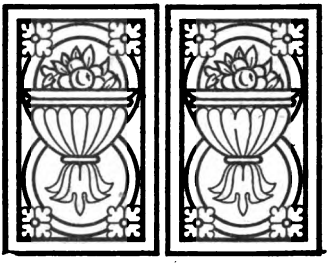

Digitized by Google

ŚPIĄCY ORZEŁ BIAŁY

PROROCTWO STAREGO PUSTELNIKA Z GÓR KARPACKICH.

I.

Wysoko i dumnie wspinają się ku niebiosom potężne Góry Karpackie, ciągnące się długim łańcuchem między Polską a Węgrami. Prześliczne to góry, a drogie każdemu sercu polskiemu i słowiańskiemu, bo na górach piękniej i milej aniżeli w dolinach, a co główna na okół Gór Karpackich dochował się najczyściej pierwiastek słowiański narodowy. Trzy główne ludy słowiańskie: Polacy, Czesi i Rusini zamieszkują Karpaty, stąd słusznie nazwał je Mickiewicz odwieczną twierdzą słowiaństwa, to jest, że Góry Karpackie stanowią dzielną obronę żywiołu słowiańskiego i że tu lud słowiański dochował wiernie wiary i języka, najdroższych

Digitized by Google

skarbów, jakie nam nasi ojcowie w spuściźnie przekazali.

Cudne są Karpaty. Ich dumne czoła wysoko w górę strzelają, i nie dziw, że tam pięknie, wszakżeż tam bliżej nieba, a ku niebu przecież, do Boga dusza nasza, niby igiełka magnesowa na północ, wiecznie się zwraca, gdyż nic słuszniejszego nad to, co powiedział nasz wiekopomny poeta polski Woronicz:

W górach jesteś bliżej niebios, gdzie się wznosi tron Wiekuistego Boga, stąd też tam tak pięknie, tak miło, tak błogo każdemu, kto w swej duszy nie zatarł piętna wyższego nieziemskiego. W dolinach ludzie zmienili nie dopoznania naturę czyli przyrodę—w górach jest ona taką jaką wyszła pierwotnie z rąk Stwórcy, i dlatego nie dziw, że tam tak rozkosznie, że tam rwie się duch i serce człowieka do Boga. Kto opisze czyste, zdrowe powietrze górskie i przecudne widoki, jakie się oku wędrowca z szczytów gór otwierają? Język ludzki nie ma na to wyrazów, aby godnie opisać wspaniałość, grozę, wielkość i piękność gór, które mimowoli umysł nasz od ziemi ku niebieskiej ojczyźnie zwracają.

Digitized by Google

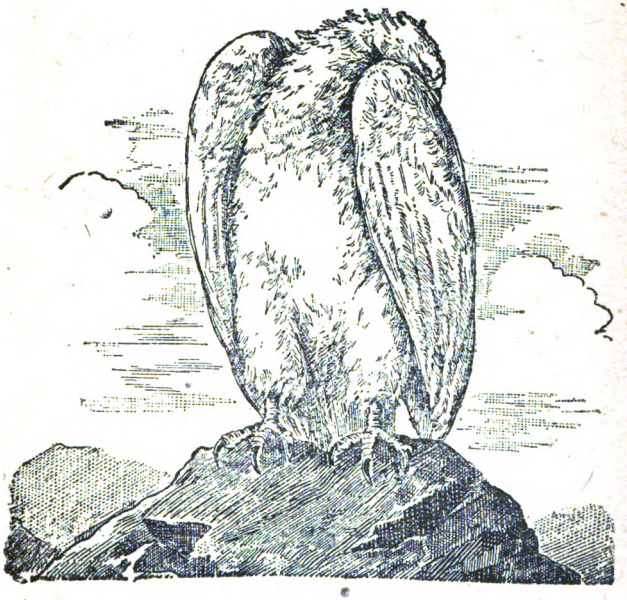

Śpiący Orzeł Biały.

Digitized by Google

Wszystkie góry na kuli ziemskiej są piękne, Alpy szwajcarskie słyną na świat cały, tak, że o kilka set mil spieszą wędrowcy, aby je podziwiać; wspaniałe są Pireneje, między Francyą a Hiszpanią; góry skandynawskie na półwyspie szwedzkim i Bałkany w Turcyi i kaukaskie między morzem Czarnem a Kaspijskiem mają swe powaby, jednakże nad wszystkie góry całego świata przekładam Karpaty. Czemu? Bo to nasze ojczyste góry, góry polskie, góry słowiańskie.

Otóż w tych Karpatach niebotycznych jest dziwna zaiste i szczególna góra—góra (że tak powiemy) nad górami, bo obdarzona własnością taką, że zwykły śmiertelny człowiek nie osiągnie jej szczytu, choćby przez długie lata darł się na jej wierzchołek. Czy ta góra znajduje się w Małych Karpatach, czy w Beskidach, Tatrach albo w Bieszczadach, tego nie wiem, dość że jest w Karpatach. Gdybyś jednakże był tak szczęśliwym, czytelniku, i po niezmiernym trudach i wysileniach stanął na szczycie tej cudownej a tajemniczej góry, o! wtedy za te trudy byłbyś tysiąckrotnie wynagrodzony, gdyż na tej górze ujrzałbyś naszego

Digitized by Google

ukochanego Orła Białego, jak śpi na drzewie wysokien., a ze szczytu tego widziałbyś całą Polskę, tę Polskę, ukochaną Ojczyznę naszą, której miłość (jak śpiewa poeta), jest święta i dla której więzy i cierpienia są miłe, a nawet słodko jest w jej obronie życie położyć.

Ta Polska rozściela się stamtąd zdumionemu oku w całym swym blasku i wspaniałości. Wystaw sobie ziemię polską w najpiękniejszej wiośnie, umajoną w zieleń i kwiaty, niby po deszczu obfitym, oświeconą łagodnymi złotego słońca promieniami. A cała ziemia, jej pola i lasy, wsi i miasta, wzgórza i doliny, łąki i wody tak blisko ciebie, że zdaje się, potrzeba jeno rękę wyciągnąć, aby dotknąć się każdego przedmiotu. Wszystko zaś oblane jakimś urokiem, jakąś niebiańską aureolą, jakiemś światłem nadziemskiem, podobnem do owego blasku, który głowy świętych otacza. To też lata i wieki mógłbyś spoglądać na ten widok, a nie uczułbyś znużenia. Jest też i na co patrzeć. Tuż niedaleko rozłożył się nad Wisłą u stóp pogórza karpackiego nasz starodawny Kraków. Krakowskie to miasto, choć dziś kirem żałoby przystrojone. Wspaniałe wieżyce świątyń ku niebu się wzno-

Digitized by Google

szą, a jedna z nich strojna koroną, na znak, że to była królów siedziba, a dziś ich mogiła. Jakiś dźwięk poważny w powietrzu się rozlega, to dzwon Zygmunta srebrnymi dźwiękami odzywa się do serc polskich. W katedrze na Wawelu śpią królowie nasi po życiu pełnem sławy i burz. Wtem nagle wzrok twój ulatuje daleko w żyzne równiny, gdzie się starożytne Gniezno rozsiadło. Tu biały orzeł się gnieździł, tu rozwinął swe skrzydła do lotu, przebiegając granicę Polski od morza do morza. Tu światło Wiary Katolickiej naprzód zabłysło, tu na cześć Boga wzniesiona wspaniała katedra, dziś jeszcze stojąca, olbrzymi świadek minionej chwały. A otóż niedaleko nad Wartą Poznań się wznosi — ów Poznań, w którym trzej Bracia Słowiańscy, poznawszy się, mir wieczysty zawiązali. Zapomniały dzieci o ojców przysiędze, zapomniały o bratniej miłości, owszem zaczęły żyć z sobą w niezgodzie, to też upadły, ale powstaną, gdy ojców odnowią przymierze. Nad jeziorem Gopłem płacze Kruszwica, która przed lat tysiącem widziała upadek Popiela i tryumf zacnego kmiecia Piasta.

Na Mazowszu masz smętną, lecz piękną Warmiasto wspaniałe, kochające Polskę,

Digitized by Google

choć srodze od wroga udręczone. Otóż i bujne rozległe stepy Ukrainy, potem żyzne łany Podola i Wołynia, a następnie puszcze litewskie, pełne krasy, poważnie szumiące snać nad niedolą, jaka nas gniecie. Za Litwą leży Żmudź święta przypierająca do morza; ku zachodowi zaś kraina pomorska z sławnymi grodami: Gdańskiem, Chełmnem i Toruniem. I śląska kraina owa staropolska, choć pięć wieków od wspólnego pnia odłączona, z tej góry przedstawia się twemu oku ściśle z Polską złączona, jakoby zapowiedź, że to kiedyś nastąpi. Wzrok twój mógłby pobujać daleko za Polski granice, bo i czeska, morawska, słowacka i ruska kraina mile się ku tobie uśmiechają, a Czech stolica, stuwieżata Praga, brzmi hymnami wesela, hymnami radości.

II.

W tych Górach Karpackich żył przed kilkudziesięciu laty stary pustelnik, znany góralom pod imieniem Ludomira. Był to szczególny człowiek. Może liczył 100 a może i więcej lat, jednak był zdrów i krzepki. Zimą i latem chodził w habicie z kapturem na podobieństwo zakonnego ubrania. Siwa broda spadała na pier-

Digitized by Google

si. Na twarzy widne były blizny, jakby od cięcia szabli. Oczy czarne błyszczały młodzieńczym zapałem.

Ludomir świadczył góralom wiele dobrodziejstw, gdyż niósł im pomoc lekarską, dawał zbawienne rady, a nawet choć sam był biedny, wspierał ich groszem. Czcili go też mieszkańcy Karpat jako wyższą istotę, ale zarazem wielce się go obawiali. I nie dziw, bo gdy czasem późno wieczorem wśród wichru i deszczu szedł Ludomir spokojnie pewnym krokiem po skałach, łatwo go było można raczej za jakie widmo, niż za człowieka uważać. Czynił on wrażenie istoty z innego świata.

Ludomir kochał górali, ale widocznie stronił od ludzi. Chodził często do okolicznych kościołów na nabożeństwo, przystępował pobożnie do Sakramentów świętych, atoli zresztą żył w górach niedostępnych. Bywało, że się gdzieś podział i dopiero czasem za miesiąc lub więcej znowu się zjawiał. Na zimę zwykle szedł w doliny z kosturem w ręku, widać że mu w górach było za zimno.

Pustelnik ten w czasach swojej młodości słu-

Digitized by Google

żył wojskowo. Walczył za Polskę pod Kościuszką, potem we francuskich szeregach, raz ostatni brał jeszcze udział w powstaniu warszawskiem 1830-go roku. Przelał wiele krwi za Ojczyznę, a ciało jego było pokryte licznemi ranami. Moskale zapędzili go na Sybir daleki a zapoznał się też dobrze z austryackiemi i pruskiemi więzieniami. Wszystko zniósł mężnie i cierpliwie boć to były cierpienia za Ojczyznę, za Polskę ukochaną, którą po Bogu miłował najwięcej.

Jedynem marzeniem Ludomira było, aby mógł zobaczyć Polskę wolną i szczęśliwą, a jak niegdyś Grek Odyseusz*) chciał umrzeć gdyby tylko choć raz mógł ujrzeć zdala dym ojczystej strzechy, tak i Ludomir za jedną chwilę życia w

---

*) Odyseusz czyli Ulises żył około roku 1200-go przed Chrystusem. Był on królem wyspy Itaki. Brał udział w wojnie trojańskiej, a potem dziesięć lat błąkał się po krajach i morzach, tęskniąc za Ojczyzną i domem, gdzie pozostawił żonę i syna. Bogini Kalipso, niewypowiedzianie piękna, chciała go obdarzyć nieśmiertelnością i być jego żoną, atoli Odyseusz za to wszystko chciał choć raz tylko ujrzeć dym ojczystej strzechy. O jaka to myśl, piękna, głęboka, wspaniała, wzniosła! Przygody Odyseusza opisał przecudnie wielki poeta Homer, może największy poeta, jakiego kiedykolwiek ziemia widziała.

Digitized by Google

wolnej Ojczyźnie, chętnie byłby poniósł śmierć najokrutniejszą.

Długie lata spędził Ludomir w górach Karpackich, wywierając wpływ cichy, ale zbawienny, na górali a nawet i dalej mieszkających. Na koniec uczuł zbliżający się kres życia. "Mam umierać," pomyślał sobie, "a Polski wolnej nie zobaczę!" Zasmucił się starzec, wnet atoli uklęknął i tak się modlić zaczął: "Boże Wiekuisty, w Trójcy Świętej Jedyny, Królu nieba i ziemi, Ojcze naszego narodu, oto ja niegodny sługa Twój błagam Cię zawdy o wielką łaskę, abym mógł umierać w wolnej Polsce. Proszę Cię i teraz o tę łaskę, Boże mój, lecz nie moja, ale Twoja wola niech się stanie. Usłysz Panie, moją prośbę, jaką zasyłam za moją Ojczyznę, skróć jej cierpienia, gdyż cierpi wiele, ach bardzo wiele. Niechże zawita dla nas dzień swobody, niech biały Orzeł roztoczy swe śnieżne skrzydła nad Polską, niech przytuli do siebie swe dzieci. Boże i Panie mój! Tyś Mojżesza przed śmiercią zaprowadził na górę wysoką i ukazał mu ziemię obiecaną. Obym ja mógł dostąpić tej łaski, abym mógł choć z daleka ujrzeć Ojczyznę moją wolną, kiedy w niej żyć

Digitized by Google

nie mogę. O dobry Boże, usłysz moje pokorne wołanie i pociesz niegodnego sługę Twego. Amen."

Następnie klęknął przed wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i tak się modlił:

"O Matko Polski, Litwy i Rusi — Bogarodzico Dziewico Maryo! Pani Nieba i ziemi!—oto my, dzieci nieszczęśliwej Ojczyzny wyciągamy ku Tobie ręce—okute niewolniczemi kajdany, —i błagamy miłosierdzia Twojego—Przyczyń się o Matko do Zbawiciela naszego Jezusa, aby On łaską Swoją wskrzesił na ojczystej ziemi wiarę, pobożność i cnotę dawnych przodków naszych—by podniósł na ziemi naszej miłość i zgodę bratnią—bo bez tego zginiemy.—O Matko nasza jaśniejąca cudami w świętym Częstochowskim obrazie—nie opuszczaj nas!—Zmiłuj się nad nami! Wróć nam Ojczyznę, wróć nam wolność.—Trudno żyć bez Ojczyzny! trudno w niewoli oddychać. O Matko Najświętsza! daj nam przy opiece Twojej i łasce Syna Twojego żyć pobożnie i cnotliwie, ażebyśmy mogli doczekać wybawienia Ojczyzny naszej, która ma być słupem mocnym, wspierającym Kościół

Digitized by Google

święty i Wiarę naszą—a dusze nasze, byśmy mogli zbawić w wieczności. Amen."

III.

Modlitwa ta dziwnie ukrzepiła pustelnika. Jakaś miła, niewysłowiona nadzieja wstąpiła w jego zbolałe serce, zdawało mu się bowiem, że prośbę jego zanieśli anieli przed tron Wszechmocnego, a prośba ta została wysłuchaną. Zapadł następnie w sen głęboki. Posłuchajmy teraz własnych słów pustelnika, jak kilku góralom opowiadał swoje dziwne widzenia.

"Usnąłem—i zdawało mi się, żem bardzo chory. Niezmierne boleści trapiły mą duszę i ciało. Ciężko mi było i smutno. Chciałem powstać, ale oto potrójny łańcuch przykuł mnie do łoża boleści. Zgorzkniało mi życie.

"A oto przystąpił do mnie białopióry anioł i trącił mnie lekko, mówiąc: 'Wstań a chodź.'

"Chciałem powstać, ale nie mogłem, gdyż potrójny łańcuch ściskał me członki a nie miałem siły, aby go rozerwać.

"Białopióry anioł rzecze raz wtóry łagodnym głosem: 'Wstań a chodź.' Choć sądziłem, że

Digitized by Google

nie mam tyle siły, aby się poruszyć, przecież zebrawszy całą potęgę mej woli, uczyniłem wysiłek, trząsnąłem, a to kajdany zabrzękły i głuchy dźwięk wydały—i zdało mi się, że pękło jedno ogniwo. Powstać nie mogłem.

"Zasmucił się białopióry anioł. Wzniósł prawicę, w której trzymał palmę i jakoby krzyż uczynił w powietrzu, a wnet dziwne snuć się zaczęły widziadła przed zdumionym mym wzrokiem. Oto widziałem, jakby ołtarz wielki, ale bez krzyża, na okół ciała pobitych i pomordowanych straszliwie. I znowu zdawało mi się, że to jest olbrzymia mogiła, a od krwi aż czerwone światło naokół błyszczało. Stosy kości sterczały wysoko, jak potężne góry.

"Wtem chrzęst głuchy doleciał mych uszu; spojrzę w tę stronę, skąd dolatywał ten szmer dziki. Straszliwe postacie szły ku mnie. Były to kościotrupy w czarnych płaszczach. Szły poważnie, milcząco, tylko chrzęst ich kości dźwięczał głucho i przeraźliwie. Szły ku mnie choć nie miały oczu.

"Rzecze anioł białopióry: 'Toć są pomordo-

Digitized by Google

wani rodacy twoi za Wiarę i Ojczyznę, którzy nie prędzej doskonałe szczęście osięgną, dopóki Ojczyzna twoja nie osięgnie wolności. Jeżeli oni nie dźwigną cię z łoża boleści, wtedy nie wiem, coby cię dźwignęło—o wtedy ci biada, stokrotnie biada.'

"A umarli szli tymczasem powoli i zbliżali się coraz więcej do mnie. Wtedy wytężyłem wszystką siłę moją i szarpnąłem kajdanami, a oto pęknął łańcuch potrójny i choć byłem mocno osłabiony, powstałem.

"I zrobiło się jasno w mej duszy, i jasno na świecie. Owe czarne mary zniknęły, tak samo stosy kości i pobitych. Wszędzie było pełno kwiatów, ptaszęta nuciły wesoło, słońce mile świeciło. I było słodko i błogo mej duszy—zdawało mi się, że płynę wysoko, wysoko ku niebu —do Boga.

IV.

"Wtem białopióry anioł zwróci się ku mnie i rzecze: 'Kres twego życia się zbliża. Żyłeś poczciwie, walczyłeś za twą Ojczyznę, cierpiałeś wiele, to też Bóg dobry udziela ci tej łaski, że obaczysz twą ziemię wolną, jak niegdyś Moj-

Digitized by Google

żesz ziemię obiecaną. Chodź za mną, ale zbierz wszystkie siły, bo droga przykra i niebezpieczna, ale też za to zobaczysz cuda, jakich oczy twoje nie widziały'."

I zaczął się pochód. Droga była rzeczywiście przykra. Było ciemno na Bożym świecie, raz po raz tylko błysła gwiazda i zniknęła. Wędrowcy stanęli u stóp potężnej góry, która niby ściana prostopadle sterczała. Trzeba się było piąć w górę, z wysileniem wielkiem. Jeden krok fałszywy, a było można runąć w przepaść.

Nie dość przykrej drogi; jeszcze i burza wściekła zawyła, wyrywała potężne drzewa z korzeniami. Pioruny grzmiały tak potężnie, iż góra drżała w swych posadach. Biedny pustelnik jużby się chciał był cofnąć, tak był przerażony, szedł jednakże śmiało, gdyż i cofnąć się było zapóźno. Przeszkody były tak wielkie, iż rzeczywiście trzeba było nadludzkiej siły, aby te zapory przełamać. Nie dziw, że podróż była uciążliwa, wszak to była droga na szczyt góry, skąd było można zobaczyć Polskę wolną i szczęśliwą.

Digitized by Google

Białopióry, przewodnik usuwał wszelkie przeszkody, a choć było ciemno, to światło z niego bijące rozświecało ciemność. Nakoniec po nieopisanych trudach stanęli u szczytu. Co tu pustelnik ujrzał, pióro ludzkie nie opisze. Widział tedy naprzód drzewo wspaniałe, tyle że bez liści i kwiecia, a na niem spał Biały Orzeł, ten ptak nasz ojczysty. Ludomir zadrżał, dreszcz przebiegł po jego ciele, tak był wzruszony. Coś miłego, błogiego, niewypowiedzianego obudzał widok śpiącego Orła Białego. Biedny ptak, potrójnym łańcuchem spętany, nie mógł pobujać nad Polską, i dlatego smutek w Polsce i niewola.

Anioł białopióry przystąpił do Ludomira i rzekł: "Toć jest ów Orzeł Biały, znak waszego narodu. Już kilka razy zrywał się do lotu i kruszył pęta go wiążące, a wtedy w twojej Ojczyźnie krew się lała obficie. Lecz przybywają tu zawsze trzy inne orły. Te białego dotąd zawsze przemogły. Spojrzyj teraz uważnie i zrozumiesz przyszłość. Oto ku obronie orła stoi rycerz potężny, dawny husarz pancerny, z kopią w ręku i ze skrzydłami orlemi na ramionach. Burzliwy był żywot tego rycerza. W stu bit-

Digitized by Google

wach zwalczał wrogi, stawał chętnie w obronie krzyża, ale wkońcu zgrzeszył wielce, a mianowicie grzech jego największy, że nie ukochał młodszego brata. Widzisz go tam za rycerzem w kmiecej sukmanie. Patrz jakie silne jego barki—nie dziw, gdyż na tych barkach trzeba dźwignąć całą Polskę. I odjętą została moc dana rycerzowi, a oddaną będzie kiedy temu młodszemu bratu, który jak Piast przed lat tysiącem, przyniesie Polsce wolność i szczęście. Rycerz nie chciał uznać swej słabości, nie chciał też uznać kmiecia za brata, stąd nie miał orzeł skutecznej pomocy. Gdy ścisłe nastąpi przymierze między husarzem a kmieciem, gdy sobie podadzą bratnie dłonie, wtedy orzeł będzie mógł swobodnie wzlecieć. Jeszcze dwa razy będzie orzeł rozwijał skrzydła do lotu, lecz za każdym razem pokonany będzie, za trzecim jednak razem zwycięży, gdyż jeden z tych trzech czarnych orłów stanie po stronie białego. Teraz patrz na dół.”

I spojrzał pustelnik i ujrzał całą ukochaną Polskę, ale już nie była okryta kirem żałoby. Słońce właśnie wschodziło, oświecając ziemię złocistemi promieniami. Polska już była

Digitized by Google

wolną. W kościołach odprawiały się nabożeństwa na podziękowanie Bogu za odzyskaną wolność. I spoglądał pustelnik po wolnej Polsce, a niewysławione uczucie, przedsmak niebiańskiego wesela, pierś jego rozpierało. Biały orzeł unosił się wesoło nad wolną Polską, a owo drzewo wysokie zieleniło się ślicznem kwieciem i liściem.

Nie mógł oderwać oczu pustelnik od tego widoku i byłby patrzał nie wiem jak długo, atoli trącił go białopióry przewodnik, znak dając, że czas wrócić na ziemię—jakoż puścili się z powrotem na dół—a gdy się zaczęli opuszczać, Ludomir się obudził.

Pustelnik dość długo nie mógł zebrać swych myśli. Wciąż zdało mu się, że widzi owe dziwy, mianowicie orła białego na owej niedostępnej górze, a w uszach słyszy niebiańską muzykę. Tęskno mu się zrobiło na sercu gdy sobie wspomniał na to błogie widzenie. "Widziałem Polskę wolną, jak Mojżesz ziemię obiecaną, to i pocóż mi żyć dłużej na ziemi?" pomyślał sobie. Dlatego zawezwał do siebie kapłana, aby go tenże przygotował na drogę wieczności.

Digitized by Google

V.

Gdy już stary wiarus pojednał się z Bogiem, wtedy spokojnie oczekiwał ostatniej chwili. Wprzód jednak zawołał kilkunastu górali, którym opowiedział swoje widzenie, a potem tak zaczął prorokować uroczystym głosem: "Dzieci moje! Doznałem wielkiej łaski, że widziałem Polskę wolną, jaka kiedyś będzie. Widzę ja jasno przyszłość, jakoby na dłoni. O Polsko moja ukochana, Ojczyzno święta, jeszcze wielkie cierpienia zwalą się na ciebie. Dwa najdroższe klejnoty: wiarę i język będą ci chcieli wydrzeć wrogowie. Prześladowanie będzie nie do opisania. Panów i księży, popędzą w dalekie zimne kraje. Lecz gdy już złe kres największy osięgnie, gdy już siekiera zagłady do korzenia pnia ojczystego przyłożoną będzie, wtedy okaże się nad naszym narodem miłosierdzie Boże. Kiedy na wschodzie rozpoczną się wielkie wojny, wtedy znak będzie, że zbliża się kres niedoli naszego narodu. Popłyną krwi strumienie, ale Polska będzie wolną. Potrzeba jednakże, aby te ludy słowiańskie, które naokół gór Karpackich mieszkają, podały sobie bratnią rękę, a nastąpi mir błogi w Polsce i w całej Słowiańszczyźnie.

Digitized by Google

"A teraz żegnam cię, ojczysta ziemio przodków moich, która mnie od tylu lat swym chlebem żywiłaś, żegnam was ukochane Góry Karpackie, żegnam cię ludu poczciwy, gdyż ostatnia chwila mego życia się zbliża. Idę tam wysoko do ojców moich, ale zaprawdę mówię wam, że spełnią się wieszcze słowa, a Polska powstanie wielka, potężna, niepodległa, wolna, szczęśliwa..."

Tu przestał starzec mówić, gdyż właśnie śmierć przecięła pasmo jego żywota, a czysta dusza uleciała do niebios.

Kilkadziesiąt lat minęło od zgonu owego pustelnika w Górach Karpackich, a teraz oto jego prorocze słowa i widzenie iścić się zaczynają. Była już wielka wojna wschodnia, wiara katolicka i język polski doznają wielkiego ucisku, a więc czas zmiłowania niedaleki. Potrzeba jednakże, aby słowiańskie ludy, z jednego pnia pochodzące, połączyły się w jedno—aby Słowianie pokochali się jak bracia. Szczególnie Polacy, Czesi i Rusini powinni się starać o jak najściślejsze połączenie. Każdy prawy Polak, Czech i Rusini powinien wszech sił dokładać, aby te trzy słowiańskie narody ściśle ze sobą zawarły przymierze.

Digitized by Google

Ten husarz pancerny na owej górze oznacza szlachtę, która dawniej w Polsce miała główne znaczenie, a ów kmieć oznacza przyszłego Piasta, tj. lud polski. Rycerz już nie ma dawnej siły, tylko w połączeniu z młodszym bratem kmieciem może nieść skuteczną pomoc białemu ptakowi. Myśl tę wyraził prześlicznie polski poeta Zygmunt Krasiński:

"Jeden tylko, jeden cud:
Z szlachtą polską polski lud."

Bądźmy przygotowani, gdyż nie wiemy dnia ani godziny, kiedy nadejdzie dzień zmiłowania Bożego. Czyńmy, co w naszej mocy, a będzie to co być może. Bóg mógł nas stworzyć bez nas, ale nie może nas zbawić bez nas. Starajmy się tedy o dobrobyt, a więcej jeszcze o wzrost oświaty narodowej, o rozpowszechnienie znajomości dziejów ojczystych—a spełnią się serdeczne życzenia nasze.

Proroctwa Świętego Jana Kapistrana.

1. Król płaczący umrze.
2. Wzgardzony powstanie i sił nabędzie.

Digitized by Google

3. Niewiasta płakać będzie.
4. Panowie w krwi brodzić będą.
5. Krwawa wojna 16 dni trwać będzie.
6. Upał słoneczny będzie tak silny, że ludzie padać będą jak muchy.
7. Dwaj wodzowie przybędą niespodzianie i zwycięstwo odniosą.
8. Znaki na niebie przez trzy dni będą widziane, które sprowadzą straszliwe grzmoty, trzęsienie ziemi i niektórych miast zapadnięcie.
9. Dnia 20-go listopada połowa ludzie zginie.
10. Król polski w Polsce panować będzie.

Uwaga. Święty Jan Kapistran jest patronem Królestwa Polskiego. Powyższe proroctwo podaję z rękopisu, atoli nie mamy pewności czy jest rzeczywiście przez Świętego Jana Kapistrana ułożone.

Digitized by Google

Czy Będzie Polska, i co Czynić, aby ją Osięgnąć?

"Nie jest Polakiem ten, kto nie wierzy we wskrzeszenie Polski."

Tak powiedział pewien sławny i znakomity Polak, a przecież iluż to jest takich, którzy noszą piękne imię Polaka, a jednak w szczęśliwszą przyszłość Polski nie wierzą! Wynika to głównie z głupstwa, z ciemnoty, z nieoświecenia. Jakżeż ma ślepy sądzić o kolorach, a jakżeż ma ciemny człowiek wydawać zdanie o takiej ważnej sprawie, jaką jest odrodzenie Polski? Wszakżeż czytamy w Piśmie Świętem, że choćbyśmy głupiego człowieka stęporami na miazgę zbili, przecież głupstwa jego nie zniszczymy. To też kochani czytelnicy, starajcie się o jaknajwiększe oświecenie w sprawach ojczystych, poznawajcie przedewszystkiem po

Digitized by Google

sprawach religijnych dzieje naszej przeszłości czyli historyę polską. To świętym obowiązkiem każdego Polaka. Masz kiedy wolną chwilę weź polską historyę do ręki, czytaj sobie o naszych sławnych praojcach—o swym Piaście w Kruszwicy, który z kmiecia królem polskim został obrany, — o Mieczysławie i Dąbrówce, którzy chrześciaństwo w Polsce zaprowadzili — o Bolesławie Wielkim, co to "Szczerbcem" bronił Polski, szeroko i daleko rozszerzył sławę imienia polskiego, o Kazimierzu Wielkim, co kochał kmieci i nadał mądre prawa,—o dobrej królowej Jadwidze, za której sprawą Litwa przyjęła wiarę katolicką, — o królach Zygmuntach, za których czasów było bardzo dobrze w Polsce, a chłopu nawet nie śniło się o takiej biedzie, jaka dziś nas trapi;—o Stefanie Batorym, który bił Moskwę na potęgę, w czem i Władysław Czwarty był gracz nielada;—o dzielnym Kordeckim, który obronił Częstochowę; — o Sobieskim, co Turków pobił i Wiedeń oswobodził; —a potem o Pułaskim, o Kościuszce, o Konstytucyi Trzeciego Maja, o powstaniu 29-go listopada 1830-go roku itd.

Skoro, Bracie Wiarusie, poznasz dokładnie dzieje naszej Ojczyzny, to rozświeci się w sercu i duszy, a nietylko dawna przeszłość, ale nawet

Digitized by Google

przyszłość Polski światłością ci taką zajaśnieje, iż ją pojmiesz i zrozumiesz.

Czy będzie Polska?—Mój Boże! źle jeszcze z nami, że jest wielu takich między nami, którzy o tem wątpią. Polska będzie z pewnością, tylko chwila jej odrodzenia jest zakrytą, bo to głównie zależy od nas, gdyż jak mógł nas Bóg stworzyć bez nas, tak nie może nas zbawić bez nas —tak i z Polską, bez naszego przyczynienia się Polska nie wstanie.

Wątpicie o przyszłości Polski, a cóż znaczą te różne proroctwa i przepowiednie, głoszące dobitnie, że będzie Polska, że powstanie w dawnej chwale? Czyż to bajki i brednie? Chcieliby to w was wmówić niektórzy przemądrzali ludzie, którzy sądzą, że nie wiem jaką mądrość okażą, jeżeli się naśmiewają z proroctw i przepowiedni o przyszłości Polski. Przecież to nie wielka sztuka, toć każdy pijak, a nawet dzieciak coś podobnego potrafi.

Jak to, więc przepowiednie i proroctwa szczęśliwej przyszłości naszego Narodu nie mają mieć żadnego znaczenia? Tak tylko ten może mówić, kto ich nie zna. Jest siła innych proroctw i przepowiedni, głoszących wskrzeszenie Polski, którymi cała ta wielka księga jest napełniona.

Digitized by Google

Powie niejeden: Jużby to było wszystko dobrze, gdyby się tylko te przepowiednie ziściły, ale gdzież pewność, że się ziszczą? Oto posłuchaj, Bracie Wiarusie! Były też liczne przepowiednie, głoszące, że Polska upadnie, dość naprzykład przypomnieć sławne proroctwa Skargi, które się dosłownie spełniły. Jeżeli tedy te nam upadek zwiastujące proroctwa się spełniły, dlaczegoż i te przepowiednie, które zwiastują naszemu narodowi pomyślne czasy, nie miałyby się ziścić? Powiedzcie sami, że tak jest i tak się dzieje.

Jednakowoż w rzeczy samej proroctwa nie dają zupełnie stanowczego i pewnego dowodu, że Polska zmartwychwstanie, a mianowicie nie wiemy czasu, kiedy się to stanie. Przepowiednie działają na uczucie, a tu chodzi także o rozum, który nie zawsze z uczuciem się zgadza. Otóż ów zimny rozum powiada, że Polacy pod trzema stoją rządami, które razem panują nad 220-tu milionami poddanych, a Polaków jest tylko dwadzieścia milionów, a pomiędzy tymi jest jeszcze wielu, którzy tylko mówią po polsku, ale nie mają poczucia polskiego. A zatem jakżeż 20 milionów zdoła otrząsnąć z siebie jarzmo 220-tu milionów?—pyta się ów zimny nieubłagany rozum. Ależ szanowny panie rozumie? po-

Digitized by Google

wiemy na to, nie zapędzaj się tylko za daleko. Prawda, że Polaków niewiele i potężnych mają nieprzyjaciół, ależ trzeba tylko jeszcze szczerze pracować i mieć w Bogu nadzieję, a Bóg nas nie opuści. Otóż tak samo jak i my, byli uciemiężeni Węgrzy, których jest tylko 6,-000,000, a oto uzyskali swobody, o jakich przed siedmdziesięciu laty nie marzyli. Zaś Włosi nie siłą oręża ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności osiągnęli jedność. Polacy są Słowianie, a zatem mogą i powinni liczyć na Słowian, szczególnie zaś na Czechów i Rusinów. Czesi i Rusini to nasi kochani Bracia Słowianie, a oni tak samo, jak i my, pozbawieni wolności. Czechów jest 7,000,000 a Rusinów przeszło 17,000,000 do tego dolicz 20,000,000 Polaków (doliczając tych co w Ameryce i wogóle za granicą Ojczyzny) i około 2,000,000 Litwinów, a będziesz miał przeszło 52 miliony Polaków, Czechów i Rusinów. Czyż to nie potęga?

Otóż zdrowy rozum wskazuje, aby Polacy wszelkiemi siłami dążyli do ścisłego połączenia z Czechami i Rusinami. Już Bolesław Wielki 850 lat temu starał się o to, gdyż przez pewien czas miał już Czechy w swym ręku, a jak wiadomo zdobył Kijów, stolicę Rusinów. Dał nam

Digitized by Google

zatem Bolesław Wielki naukę, gdzie szukać odrodzenia Polski.

Prócz tego zaraz na początku dziejów Polski znajdujemy podanie o trzech braciach: Lechu, Czechu i Rusie, którzy się w pewnych okolicznościach rozstawszy, po wielu latach znowu się zeszli i poznali, to też na pamiątkę tego poznania zbudowali miasto i nazwali Poznaniem.

Z wielu względów podanie to o Lechu, Czechu i Rusie jest proroczem. Ci trzej bracia są to praojcowie trzech głównych szczepów, to jest Polaków, Czechów i Rusinów, a jeżeli oni po latach długiego niewidzenia poznali się znowu, to mimowoli budzi się pytanie: kiedyż ich wnukowie się poznają i połączą, aby iść ręka w rękę i pracować dla swego dobra? W podaniu tem drzemie, acz ukryta, myśl Wszechsłowiańszczyzny, to jest połączenie Słowian a szczególnie trzech głównych słowiańskich rodów. Jest to pamiątka z dawnych czasów, niejako święty zadatek zmarłego pokolenia dla wnuków, by się kiedyś w imię tego starosłowiańskiego podania poznali i przypomnieli sobie, że jak nasi ojcowie byli braćmi, tak i my Polacy, Czesi i Rusini mamy zawrzeć braterstwo, mamy się uważać za dzieci jednej Matki Sławy! Ach! kiedyż to

Digitized by Google

nastąpi, że biedni uciemiężeni Słowianie, zostający we własnym domu, jakoby w domu niewoli, poznają się wzajemnie i podadzą sobie prawicę na znak zgody i jedności?

Powie niejeden: jakżeż ja mogę pracować i przyczyniać się do połączenia Polaków, Czechów i Rusinów w jedną całość? Na to odpowiadamy: możesz, jeżeli tylko będziesz chciał. Oto naprzód trzeba się o tej sprawie pouczać, a zatem oprócz historyi polskiej, poznać trzeba także historyę czeską i rusińską. Potem trzeba się postarać, aby pisma nasze pracowały w duchu braterstwa słowiańskiego, a mianowicie, aby podawały jak najwięcej wiadomości o Czechach i Rusinach. Pisma grzeszą w tym względzie wielką obojętnością, a niektóre są nawet wręcz przeciwne połączeniu się z Czechami i z Rusinami. Otóż trzeba wywierać nacisk na nasze pisma, aby się zajmowały pilnie sprawą słowiańską a szczególnie połączeniem naszem z Czechami i Rusinami. Niech tylko np. choć kilkudziesięciu przedpłacicieli napisze do redakcyi pism, że sobie życzą wiadomości o Słowianach, a zobaczycie, że te życzenia nie pozostaną bez skutku. A zatem każdy, kto czyta jakie pismo polskie, może się choć w ten sposób przyczynić do upragnionego braterstwa z Czechami i Rusi-

Digitized by Google

nami. Są i inne sposoby, aby w tej myśli pracować, np. dobrzeby było podróżować po krajach słowiańskich, uczyć się po czesku i rusku, czytywać pisma i książki czeskie i ruskie, popierać prawe usiłowania Czechów i Rusinów itd.

Praca nad pojednaniem się tych Słowian nie jest bynajmniej łatwą, gdyż nieświadomość i uprzedzenie co do tej sprawy w Polsce są bardzo wielkie, a znaczna część Czechów i Rusinów skłania się ku Moskwie, aleć "bez pracy niema kołaczy", "pieczone gołąbki, nie przychodzą do gąbki." Warto popracować, gdy chodzi o dobro samo i przyszłość naszej Ojczyzny Polski, a to chociaż przyznacie sami, że tylko dobre skutki wynikną, jeżeli zawrzemy ścisłe braterstwo ze Słowianami, a szczególnie z Czechami i Rusinami.

Digitized by Google

Adam Mickiewicz Jako Prorok

Największym poetą polskim jest Adam Mickiewicz. Wpływ jego i znaczenie sięga daleko po za granice Polski. Na dziewięć języków tłómaczono jego arcydzieła. To też zajmuje on w narodzie polskim tak potężne stanowisko, że nawet mniej oświeceni Polacy, a zwłaszcza młodzież Polska, koniecznie nieśmiertelne jego pisma znać powinni. Sam Mickiewicz pragnął gorąco tego, aby i lud wiejski polski czytał jego utwory, dla tego w pobudce do "Pana Tadeusza" tak się odzywa:

"O gdybym kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki,
O tej dziewczynie, co tak grać lubiła,
Że przy skrzypeczkach gąski pogubiła,
O tej sierocie, co piękna jak zorze,
Zaganiać ptactwo szła w wieczornej porze,
Gdyby też wzięły wieśniaczki do ręki,
Te księgi proste jako ich piosenki."

Digitized by Google

Zaiste szczytne to pragnienie, dotąd niestety! nieurzeczywistnione.

Nie tu miejsce rozpisywać się o zasługach i stanowisku Mickiewicza w piśmiennictwie polskiem; pokrótce tylko wspomnimy o nim, jako o polskim wieszczu, proroku, i przytoczymy niektóre jego wieszczby.

przedzeni
wielkie, a znaczna część jasnowidzenia, jak skłania się ku Moskwie, aleć "bez pi sobie w kołaczy", "pieczone gołąbki, nie przyc do gąbki." Warto popracować, gdy chodzi dobro samo i przyszłość naszej Ojczyzny Polski, a to chociaż przyznacie sami, że tylko dobre skutki wynikną, jeżeli zawrzemy ścisłe braterstwo ze Słowianami, a szczególnie z Czechami i Rusinami.

Digitized by Google

Co to za siła, jaka potęga w tych natchnionych słowach! Wieszcz widzi przyszłość — tę **"księgę sybilińską losów świata."**

O wielkim darze przepowiadania przyszłości przez Mickiewicza mogą poświadczyć następne zdarzenia. Przebywając w Petersburgu, poznał panią Szymanowską i jej córkę Celinkę, która wówczas bodaj 14 lat liczyła. Odjeżdżając z Rosyi, wpisał pannie Celinie w imiennik taki wierszyk:

"Zaczyna się werbunek. Widzę zdala: goni
Ogromna ciżba pieszych, ułanów, huzarów,
Niosąc imiona na kształt rozwitych sztandarów;
Chcą w albumie założyć obóz różnej broni.
Stanie się! Będę wtenczas siwym bohaterem,
I z żalem rozmyślając o mych lat poranku,
Opowiem towarzyszom, że na prawym flanku
Jam w tej armii pierwszym był grenadyerem."

Czyż w tych wierszach nie przepowiedział sobie Mickiewicz wyraźnie, że i on starać się będzie o pozyskanie wzajemności panny Celiny, i że owszem, jako jeden z najdawniejszych znajomych, najwięcej będzie miał widoków zdobycia jej serca? Jakoż roku 1834-go zaślubił Celinę Szymanowską w Paryżu.

Kiedy wybuchło powstanie w 1830-ym roku

Digitized by Google

w Warszawie, przebywał nasz poeta w Rzymie. Bawił właśnie u pewnego kardynała, gdy nadeszła wiadomość, że w Polsce wybuchło powstanie. Kardynał rzekł: "My duchowni w ważnych chwilach radzimy się Biblii, a że pan jesteś wieszczem," — mówił, zwracając się do Mickiewicza, — "przeto oznacz miejsce, gdzie mam czytać w Biblii." Mickiewicz oznaczył stronę i wiersz, a kardynał odczytał: "Panie, nie mam człowieka." Nikt nie rozumiał z początku, coby to miało znaczyć, dopiero później przekonano się, jak trafne były te słowa, gdyż powstanie 1830-go i 1831-go roku głównie dla tego upadło, że nie było człowieka, któryby niem umiał kierować.

Prześliczne są sonety krymskie Mickiewicza, z tych może najpiękniejszy: "Grób Potockiej," który tu się załącza:

"W kraju wiosny, pomiędzy rozkosznymi
Uwiędłaś, młoda różo! Bo przeszłości chwile,
Ulatując od ciebie, jak złote motyle,
Rzuciły w głębi serca pamiątek owady.

Tam na północ, ku Polsce świecą gwiazd gromady,
Dla czegoż na tej drodze błyszczy się ich tyle?
Czy wzrok twój ognia pełen, nim zgasnął w mogile,

Tam, wiecznie lecąc jasne powypalał ślady?
Polko! i ja dni skończę w samotnej żałobie;
Tu niech mi garstkę ziemi dłoń przyjazna rzuci!

Digitized by Google

Podróżni często przy twym rozmawiają grobie;
I mnie wtenczas dźwięk mowy ojczystej ocuci,
I wieszcz samotną piosenkę dumając o tobie,
Ujrzy bliską mogiłę i dla mnie zanuci."

Przepowiedział sobie poeta, że w tych stronach życie zakończy. Długie lata przebywał we Francyi, aż w końcu roku 1855-go pojechał do Turcyi, i w Konstantynopolu, a zatem niedaleko Morza Czarnego, życie zakończył.

Dzieła Mickiewicza zawierają tyle różnych proroctw, przepowiedni i ważnych uwag o przyszłości wogóle, a szczególnie Polski, że trzebaby wydrukować sporą książkę, gdyby się te wszystkie głosy przytoczyć i wyjaśnić miało. Dla tego ograniczamy się tylko na ważniejszych.

W "Księgach Narodu Polskiego" tak prorokuje nasz wieszcz: "Naród Polski nie umarł; ciało jego leży w grobie a dusza jego zstąpiła z ziemi, to jest z życia publicznego, do otchłani, to jest do życia domowego ludów, cierpiących niewolę w kraju i za krajem, aby wiedzieć cierpienia ich.

"A trzeciego dnia wróci do ciała, i Naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli.

Digitized by Google

"I przeszło już dni dwa: jeden dzień zaszedł z pierwszem wzięciem Warszawy, a drugi dzień zaszedł z drugiem wzięciem Warszawy: a trzeci dzień wnijdzie, ale nie zajdzie.

"A jako ze zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak ze zmartwychwstaniem Narodu Polskiego, ustaną w chrześciaństwie wojny."

Wszakżeż to proroctwo bardzo wyraźne, dobitne i stanowcze, że mimowoli powtarzamy z Klucznikiem w "Panu Tadeuszu:"

"I TAK ZAKWITNIE SZCZĘŚCIE I RZECZPOSPOLITA."

W "Księgach Pielgrzymstwa Polskiego" tak mówi Mickiewicz:

"A wy będziecie zbudzeni z grobu, boście wierzący, kochający i nadzieję mający.

"Wiecie, iż pierwszy umarły, którego Chrystus z grobu wzbudził, był Łazarz.

"I nie wzbudził Chrystus z grobu ani hetmana, ani filozofa, ani kupca, ale Łazarza.

Digitized by Google

"I powiada pismo, iż Chrystus kochał go, i był to jeden człowiek, nad którym Chrystus płakał. A któż jest teraz Łazarzem między narodami?

"Podobna jest Rzeczpospolita, którą założyć macie, do lasu, który sieje gospodarz.

"Jeśli gospodarz zasieje nasienie dobre na ziemi dobrej, może być pewny, iż się drzewa urodzą, i nie ma potrzeby myśleć o formie drzew i lękać się, aby się dęby nie urodziły z kolcami, a jodły z liściami.

"Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia, a będziecie pewni, iż wyrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna.

"Zaprawdę powiadam wam: nie biadajcie jaki będzie rząd w Polsce, dosyć wam wiedzieć, iż będzie lepszy, niż wszystkie, o których wiecie; ani pytajcie o jej granicach, bo większe będą niż kiedykolwiek."

W piśmie "Pielgrzym Polski" tak głosi Mickiewicz: "Godne uwagi, że nigdzie w chrześciaństwie nie obchodzono tak uroczyście Wielkiego Tygodnia, jak w Polsce. Naród nasz zdaje się mieć przeczucie, iż to święto cierpień, mąk i zmartwychwstania, będzie kiedyś symboliczną

Digitized by Google

uroczystością odrodzonej Polski. Przodkowie nasi radzi byli, kiedy im się zdarzyło stoczyć bitwę w Wielki Tydzień; wróżyli sobie pewne zwycięstwo. Wiele ważnych pamiątek historycznych łączy się do tej epoki: powstanie Warszawy za czasów Kościuszki, powstanie Jasińskiego na Litwie, nakoniec zwycięstwo pod Wawrem i Dębem. Mamy już w Kalendarzu narodowym święta na Wielki Tydzień; będziemy je mieli i na dzień Zmartwychwstania!"

W "Panu Tadeuszu" w tym najpiękniejszym poemacie polskim, znajdują się zwroty, odnoszące się do przyszłości. Zaraz w pobudce czytamy charakterystyczną zaiste i potężną wieszczbę:

"Kiedyś—gdy zemsty dwie przehuczą ryki,
Przebrzmi głos trąby, przełamią się szyki,
Gdy orły nasze lotem błyskawicy
Spadną do dawnej Chrobrego granicy,
Ciał się najedzą, krwią całe opłyną,
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną:
Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,
Umilknie, światu swobodę obwieści:
Wtenczas—dębowym liściem uwieńczeni,
Rzuciwszy miecze, siędą rozbrojeni
Rycerze nasi, słuchać o przyszłości:
Wtenczas zapłaczą nad ojców losami
I wtenczas łza ta ich nie splami—"

Digitized by Google

Zachwyca nas zapałem, potęgą wyrażenia i prześlicznym ustrojem języka "Oda do młodości" Mickiewicza, należąca do najpiękniejszych pomników polskiej literatury. O tej przesławnej odzie możnaby tomy pisać. Tu wspomnimy tylko pokrótce, że zawarte w niej jest także świetne proroctwo, tyczące się nietylko całej Polski, ale i ludzkości. Oto odnośny ustęp proroczy:

"Hej! ramię do ramienia! Wspólnymi łańcuchy,
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!
Dalej z posad bryło świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
A spleśniałej zbywszy kory,
Zielone przypomnisz lata.
A jako w krajach zamętu i nocy,
Skłóconych żywiołów waśnią,
Jednem 'stań się' z Bożej mocy
Świat rzeczy stanął na zrębie,
Szumią wichry, cieką głębie,
A gwiazdy błękit rozjaśnią,
W krajach ludzkości jeszcze noc głucha
Żywioły chęci jeszcze są w wojnie.
Oto miłość ogniem płonie,
Wyjdzie z zamętu świat ducha!
Miłość go pocznie w swem łonie,
A przyjaźń w wieczne skojarzy spójnię!
Pryskają nieczułe lody,
I przesądy światło ćmiące—
Witaj, jutrzenko swobody,
Za tobą zbawienia słońce!"

Digitized by Google

Jest tu nader ważne proroctwo wypowiedziane, proroctwo zapowiadające odrodzenie ludzkości. Wolność, owa "jutrzenka swobody" jak ją zwie Mickiewicz, przyniesie ludzkości zbawienie czyli szczęście. "Dalej z posad bryło świata! — nowymi cię pchniemy tory," wyraźnie odnosi się do tego, że Polacy i wogóle Słowianie na nowe tory ludzkość wprowadzą. Myśl tę rozwijał później Mickiewicz jako profesor literatury słowiańskiej.

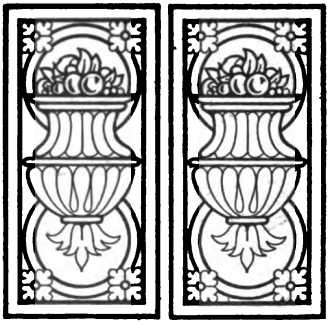

Digitized by Google

Mickiewicz Przepowiada Przyszłość w Choryni pod Kościanem.

(Podług opowiadania Józefa Taczanowskiego).

Pewnego razu, a było to przed wieczorem w dzień dżdżysty, siedziałem sobie — tak opowiadał pan Józef Taczanowski—w tym tu pokoju (był to pokój przed biblioteką). Na tym oto kominku paliła się brzezina, gdy wprowadzono Adama do nas. Któraś z pań przyłożyła palec na usta, dając przez to znak do milczenia. Zrozumieliśmy to, moja śp. żona i ja, nie ruszyliśmy się z miejsca. Całe towarzystwo z sali jadalnej przesunęło się przez środkowy pokoik do tego pokoju po dywanie, jak muchy, cicho, milczące.

Adam stanął przed kominkiem i zaczął śpiewać. W strasznych kolorach malował przyszłość Polski (ten temat mu zadały panie), posępnie-

Digitized by Google

liśmy, oddech zamarł w piersi naszej, powstaliśmy z krzeseł, stojąc jak posągi nieruchome. Mickiewicz śpiewał. Z towarzystwa westchnienia i tłumione szlochanie słychać było. Na samym końcu rozpromienił wieszcz nieco oblicze słuchających, wskazując w dali gwiazdę oświecającą jasno całą ludzkość, Polskę.

"Skończyłem" — rzekł wreszcie, obracając się spokojnie ku towarzystwu. Odetchnęliśmy.

Dwóch obecnych panów spisywało słowa wieszcza, ale gdy to Mickiewicz zobaczył, wyrwał im z ręki papier i wrzucił w ogień.

Działo się to w 1831-ym roku.

Digitized by Google

Mąż "Czterdzieści i Cztery", Wskrzesiciel Narodu.

Pod powyższym napisem wydał Stanisław Ptaszyński książkę zawierającą 155 stron, która się zajmuje wyłącznie wyjaśnieniem największego proroctwa Mickiewicza o Polsce, zawartego w Trzeciej części "Dziadów." Przytaczamy tu ów ustęp, zdumiewający niezwykłą potęgą natchnienia i jasnowidzenia:

Tyran wstał—Heród—Panie, cała Polska młoda
Wydana w ręce Heroda.
Co widzę—Długie, białe, dróg krzyżowych biegi—
Drogi długie—nie dojrzeć—przez puszczę, przez śniegi
Wszystkie na północ! Tam, tam w kraj daleki
Płyną jak rzeki.
Płyną: ta droga prosto do żelaznej bramy:
Tamta jak strumień wpada pod skałę, w te jamy;
A tamtej ujście w morzu.—Patrz! po drogach leci
Tłum wozów; jak chmury wiatrami pędzone,
Wszystkie tam w jedną stronę.
Ach Panie! to nasze dzieci,

Digitized by Google

Tam na północ.—Panie, Panie!
Takiż to los ich—wygnanie!
I dasz ich wszystkich wygubić za młodu,
I pokolenie nasze zatracisz do końca?—

Patrz—Ha! dziecię uszło—rośnie—to obrońca?
Wskrzesiciel narodu!
Z matki obcej; krew jego dawne bohatery!
A imię jego będzie czterdzieści i cztery.
Panie! czy przyjścia jego nie raczysz przyspieszyć,
Lud mój pocieszyć?
Nie! Lud wycierpi.—Widzę ten motłoch; tyrany,
Zbójce biegną—porwali—mój Naród związany
Cała Europa wlecze, nad nim się urąga:
''Na trybunał!'' Tam zgraja niewinnego wciąga,
Na trybunale gęby, bez serc, bez ręki: sędzia—

To jego sędzie!
Krzyczą: ''Gal, Gal, sądzić będzie!''

Gal w nim winy nie znalazł—umywa ręce
A króle krzyczą: ''Potęp i wydaj go męce:
Krew jego spadnie na nas i syny nasze.
Krzyżuj syna Maryi, wypuść Barabasza!
Ukrzyżuj: on cesarza koronę znieważa;
Ukrzyżuj: bo powiemy, żeś ty wróg cesarza!''
Gal wydał.—Już porwali—już niewinne skronie
Zakrwawione w szyderskiej, ciernionej koronie,
Ponieśli przez świat cały i ludy się zbiegły—
Gal krzyczy: oto naród wolny, niepodległy!
Ach, Panie! Już widzę krzyż.—Ach, jak długo długo
Musi go nosić.—Panie, zlituj się nad sługą:
Daj mu siły: bo w drodze upadnie i skona!
Krzyż ma długie, na całą Europę ramiona.
Z trzech wyschłych ludów, jak z trzech twardych drzew ukuty—

Już wleką: już naród na stronie pokuty;
Tu Anna, gdy dzielnych już ród się nie plemi,

Digitized by Google

A matka wolność u nóg zapłakana stoi.
Patrz! Oto żołdak Moskal z kopią przyskoczył,
I krew niewinną mego narodu wytoczył—
Cóżeś zrobił najgłupszy, najsroższy z siepaczy?
On jeden poprawi się i Bóg mu przebaczy!—
Mój kochanek!—Już głowę konającą spuścił,
Wołając: "Panie! Panie! za coś mnie opuścił?"—

Słychać chóry aniołów, daleki śpiew wielkanocnej pieśni.
Nakoniec słychać: "Alleluja, alleluja!"

Ku niebu, on ku niebu, ku niebu ulata;
I od stóp jego wionęła
Biała jak śnieg szata—

Spadła szeroko—cały świat się w nią obwinął—
Mój kochanek na niebie, z przed oczu nie zginął!
Jako trzy słońca błyszczą jego trzy źrenice,
I ludom pokazuje przebitą prawicę.
Kto ten mąż?—To namiestnik na ziemskim padole!
Znałem go—był dzieckiem—znałem.
Jak urósł duszą, i ciałem!

On ślepy, lecz go wiedzie anioł pacholę.
Mąż straszny—ma trzy oblicza,
On ma trzy czoła.

Jak baldachim rozpięta księga tajemnicza
Nad Jego głową osłania lice,
Podnożem jego są trzy stolice.

Trzy końce świata drżą, gdy on woła;
I słyszę z nieba głosy jak gromy:
To namiestnik wolności na ziemi widomy!
On to na sławie zbuduje ogromy
Swego kościoła!
Nad ludy i nad króle podniesiony—

Digitized by Google

Na trzech stoi koronach, a sam bez korony:
A życie jego—trud trudów,
A tytuł jego—lud ludów;
Z matki obcej; krew jego, dawne bohatery:
A imię jego czterdzieści i cztery.
Sława! sława! sława!

St. Ptaszyński twierdzi, że Adam Mickiewicz powinien być uważany za owego męża przepowiedni. Nie można odmówić wywodom twórcy niezwykłej zręczności, a mianowicie w zastosowaniu liczby 44 do sześciu imion i nazwisk Mickiewicza, jednakże podług naszego zdania przepowiednia w "Dziadach" nie odnosi się do Adama Mickiewicza, ale raczej do przyszłego oswobodziciela Polski.

On to na sławie zbuduje ogromy
Swego kościoła!

Ten wieszcz odnosi się niewątpliwie do połączenia Słowian, którzy mają ważne posłannictwo dziejowe do spełnienia.

Poznajcie, czytelnicy, wielkie znaczenie przepowiedni, jeżeli o jednem tylko, niezbyt długiem proroctwie Mickiewicza została ułożoną dość obszerna książka.

Dla braku miejsca nie możemy tu przytaczać różnych przepowiedni Mickiewicza. Wspomina-

Digitized by Google

my tylko, że przepowiedział używanie telefonu i że pod Berlinem Francuzi mając pobić Prusaków. Wszystkich szczegółów dla różnych powodów umieszczać tu nie możemy.

Zgodne z Prawdą Wyjaśnienia "Czterdziestu Czterech."

W "Czasie" krakowskim pod koniec roku 1913-go ogłosił pan Mieczysław Świerz odkrytą w Rapperswillu, notatkę Seweryna Goszczyńskiego o Mickiewiczowskiem "czterdzieści cztery."

Goszczyński na podstawie osobistej rozmowy z autorem "Dziadów" utrzymuje, że Mickiewicz, kreśląc w kabalistycznych zwrotach obraz proroczy "wielkiego męża", który Polskę zbawi, wierzył, że on sam właśnie będzie tym mężem. Oto co pisze pan Świerz:

"Około zagadnienia tego ("czterdzieści i cztery") powstała specyalna literatura; tłumaczeń, przypuszczeń było mnóstwo, od ostrożnych i powściągliwych w charakterze bardziej nauko-

Digitized by Google

wym, do niesłychanie naciąganych, na kabalistyce, kombinacyach liczbowych opartych. Z tem wszystkiem jasną było rzeczą, że zagadki nie rozwikłają domysły, nie umotywowane jakimś dokumentem, świadectwem, i to z ust Mickiewicza pochodzącem; bez podobnego dowodu pozostawały one zawsze mniej lub bardziej prawdopodobnemi przypuszczeniami.

"Na dokument taki, rozstrzygający—jak sądzę—sprawę w zupełności, natrafiłem wśród papierów po Sewerynie Goszczyńskim, znajdujących się w muzeum w Rapperswillu. Jest to notatka Goszczyńskiego, będąca streszczeniem jego osobistej rozmowy z Mickiewiczem na temat owej wizyi księdza Piotra. Notatka ta, w całości poniżej przytoczona, znajduje się w "Tece I." rękopiśmiennej spuścizny po Goszczyńskim, w brulioniku, zatytułowanym: "Do przemówienia o Mickiewiczu nad jego grobem", a spisana jest na dwóch malutkich karteczkach, wydartych z francuskiego kalendarza.

"Dnia 21-go maja 1867-go roku odbyła się na cmentarzu w Montmorency w Paryżu uroczystość poświęcenia pomnika Mickiewicza; przemówienie na ów obchód przygotował Goszczyński, niegdyś serdeczny przyjaciel Mickiewicza,

Digitized by Google

od roku 1842-go, od czasu, kiedy spotkał się z nim na polu wspólnej pracy dla "Sprawy Bożej" (Goszczyński był obok Mickiewicza najżarliwszym wyznawcą Towiańskiego.) Zapiski w powyżej wymienionym brulioniku są fragmentami szkicu owego przemówienia, luźno, na papier rzuconemi myślami częściowo wcielonemi do mowy, częściowo w niej pominiętemi, jak właśnie obchodząca nas tutaj notatka, echo dawnych rozmów dwu apostołów "nowej ewangelii." W ten sposób zachował się nam ogromnie cenny, najzupełniej wiarogodny—kto zna świetną pamięć Goszczyńskiego—dokument do owego, tak różnie interpretowanego proroctwa księdza Piotra, a zarazem do twórczej psychologii Mickiewicza.

"Notatka ta brzmi:

"Moja rozmowa z Mickiewiczem o sławnem 44 w jego 'Dziadach' i w ogólności o całym ustępie proroczym:

"Kiedym go pytał, co ón w rzeczywistości rozumiał przez tę liczbę 44, odpowiedział mi, opowiadając obszernie pracę swoją nad tem miejscem 'Dziadów.' Było to w Dreźnie. Miał nadzwyczajne natchnienie. Przez trzy dni nie mógł się oderwać od pisania. Stół zasłany był

Digitized by Google

czystym papierem, a cały dzień leżał prawie na stole i pisał. Zaledwie tyle tylko odrywał się od pracy, ile było potrzeba niekiedy zjeść cokolwiek, poczem wracał natychmiast do siebie i ciągnął dalej pracę. Kreśląc obraz proroczy tego męża, Zbawcy Polski, zdawało mu się, że tym mężem on będzie. Nie płynęło to z zarozu miałości, bo czuł cały ogrom ofiary, leżący na takim człowieku—trudzie trudów. Rysy, któremi kreśli tego męża, rzucał bezwiednie, bez żadnego rozmysłu; nie zdawał sobie sprawy odrazu i dzisiaj zdać jej nie umie. Podobno położył liczbę 44, nie wiedząc, dlaczego tę liczbę a nie inną położył: położył ją, bo mu sama nastręczyła się w chwili natchnienia, gdzie nie było miejsca dla żadnego rozumowania."

Nie trzeba dodawać, że rozwiązanie: "44 — Mickiewicz," dla wielu niespodziewane, choć nie brakło w literaturze takich przypuszczeń— rzuca nowy, jasny snop światła na stosunek do narodu Tego, którego całe życie było "trudem trudów" w ofiarnej służbie dla ojczyzny.

Digitized by Google

Trzy Przepowiednie Ojca Świętego Piusa Dziewiątego o Polsce.

Pius Dziewiąty, o którym była już mowa w niniejszej książce, odznaczył się niezwykłą dla naszego narodu życzliwością. Wielki ten papież trzy razy zwiastował naszemu narodowi, że skończą się wkrótce nasze cierpienia.

Pierwszy raz w 1848-ym roku tak przemówił Pius Dziewiąty do Polaków: "Modlić się będę za was wszystkich, będę błagał Boga, aby wasza pokuta się skończyła, abyście dostąpili miłosierdzia Bożego. Otrzymacie je, mam tę nadzieję, jeżeli w zgodzie i miłości postępować będziecie. Miejcie nadzieję, przyjdzie dla was chwila... lecz powtarzam: Kochajcie jedni drugich i bądźcie zgodni a zwyciężycie!"

Prorocze te słowa wypowiedział Ojciec Święsce wolność, gwiazdę wolności, która rozpędzi Adama Mickiewicza.

Digitized by Google

W roku 1862-im odezwał się Pius Dziewiąty w te słowa do księdza Przyłuskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego:

"Ufajmy! gwiazda wolności, zaprawdę powiadam tobie, zaświeci jednocześnie dla Kościoła i Polski!" Proroctwo to jest bardzo ważne i stanowcze. Następca Piotra Świętego wieszczym duchem natchniony, przepowiada Polsce wolność, gwiazdę wolności, która rozpędzi ciemną noc niewoli jaka nad Polską, niby całun pogrzebny, zawisła. Niewola! jakżeż to okropny, straszny, przerażający wyraz. Głód, mór, ogień, wojna niczem są w porównaniu z niewolą, bo są to klęski czasowe, a niewola trwa lata, nawet wieki. Wszakżeż przed niewolą sam Pan Bóg uciekał, głosi polskie przysłowie. Otóż Polska wtedy uzyska wolność, kiedy Kościół Katolicki tryumf odniesie. Tak przepowiada Pius Dziewiąty.

Mógłby kto powątpiewać o prawdziwości proroctwa Ojca Świętego. Na to odpowiedź łatwa. Wszakżeż Kaifasz, kapłan najwyższy w Jerozolimie, który się przyczynił do prześladowania Chrystusa, dlatego, że był kapłanem najwyższym, posiadał dar prorokowania, bo wyraźnie czytamy w Ewangelii Świętego Jana (rozdział 11 wiersz 51): "A tego nie mówił sam

Digitized by Google

od siebie, ale będąc najwyższym kapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za naród.' Jeżeli wtedy najwyższy kapłan żydowski, choć był niesprawiedliwym, miał władzę prorokowania, o ile więcej najwyższy kapłan w Kościele Chrystusa odznaczający się świątobliwością życia, może duchem prorockim być obdarzonym? I tak jest niezawodnie, najwyższy pasterz chrześcijaństwa, niewątpliwie w ważnych chwilach i przyszłość może nam odsłonić.

W roku 1877-ym przypadał pięćdziesięcioletni jubileusz biskupstwa Piusa Dziewiątego, gdyż był on d. 3-go czerwca 1827-go roku konsekrowany na biskupa. Cały świat katolicki obchodził uroczyście tę rzadką a wspaniałą uroczystość. I Polacy, pełni wierności dla Stolicy Apostolskiej a dla Piusa Dziewiątego szczególną czcią i wdzięcznością przejęci, postanowili dzień ten pamiętny święcić serdecznie. Wyrazem tego przywiązania i czci głębokiej dla Sternika Łódki Piotrowej była przedewszystkiem zbiorowa pielgrzymka polska do Rzymu, która osobiście miała złożyć życzenie Ojcu Świętemu i skromne dary, oraz zapewnić o naszej uległości i wierności dla Stolicy Apostolskiej. Około 600 pątników, czyli pielgrzymów z dzielnic dawnej Polski ruszyło do miasta odwiecznego. By-

Digitized by Google

li w tym pątniczym orszaku kapłani, książęta, panowie i mieszczanie, ale najwięcej było ludu, tych kmieci polskich i robotników, w których spoczywa główna nadzieja odrodzenia naszej miłej Ojczyzny. Pierwszy to raz lud polski z całej Polski, wyższą myślą przejęty, zebrał się pospołu w Rzymie u stóp Ojca Chrześciaństwa. I widziałeś tam poważnych Wielkopolan z nad Warty, dziarskich Krakusów z nad Wisły, smętnych Mazurów, nie brakło nawet Rusinów-Unitów, był i Litwin, który skazał się sam na dobrowolne wygnanie, aby tylko zobaczyć Ojca Świętego i uzyskać jego błogosławieństwo. A były też tam dzieci staropolskiej dzielnicy, już pięć wieków od spólnej macierzy odłączonych, o których zdawało się, że już dla Polski straceni, a tymczasem nie zaginęli oni, lecz niby wojsko Świętej Jadwigi w Trzebnicy, snem pięciowiekowym zdjęci, teraz raz pierwszy drgnęli, aby powstać z długiego uśpienia. Mówię tu o Górnoślązakach, którzy mimo wielkie przeciwieństwo wiarę ojców i język dochowali, a teraz stanęli pospołu z starszą swą bracią u stóp Ojca Świętego.

W przeddzień posłuchania Polaków, to jest 5 czerwca, została umyślnie posłana i dorę-

Digitized by Google

czona Ojcu Świętemu fotografia prześlicznego obrazu Walerego Eliasza z Krakowa "Męczennicy na Podlasiu 1874-go roku" w czarnych żałobnych ramach. Fotografię tę otaczało misterne malowidło przez artystę wykonane, Orzeł z Pogonią pod obrazem, a po obu stronach chorągwie z napisem: "Pro Fide" (za Wiarę) i "Pro Patria" (za Ojczyznę). Ojciec Święty, przyglądając się temu obrazowi, wyobrażającemu męczeństwo Rusinów-Unitów za Wiarę Świętą, zapłakał.

Przed ósmą rano d. 6-go Czerwca zebrali się polscy pątnicy w kościele Świętego Piotra, który nie ma równego na ziemi. Tam kardynał La Vallette odprawił mszę Świętą, podczas której Polacy śpiewali nabożne pieśni polskie. Zabrzmiała tam raz pierwszy zapewne sławna pieśń "Boże coś Polskę", której w większej części ziem polskich śpiewać nie wolno.

Około 11-ej godziny przed południem ruszyli pątnicy przez plac Świętego Piotra do Watykanu.

Posłuchanie pielgrzymów polskich odbyło się w sali Konsystorza, w głębi której wznosi się baldachim nad stopniami. Tronu papieskiego niema tam wcale, gdyż Ojciec Święty rzadko

Digitized by Google

chodził od pewnego czasu. Przynoszono go więc na krześle i stawiano z tem krzesłem na onych stopniach. Włościanie nasi i mieszczaństwo pod chorągwią napełniło w okamgnieniu salę, pośród której zostawiony był wąski przesmyk, ławami wzdłuż ustawionemi oznaczony. Była to niby ścieżka dla papieża, aby później mógł się przypatrzyć z bliska polskiemu ludowi. Duchowieństwo i stan szlachecki stanęły z przodu; panie wprowadzono bocznemi drzwiami i ustawiono dość blisko tronu. Z Polakami podróżującymi albo zamieszkałymi za granicą, którzy się do pielgrzymki dołączyli, polska gromada wynosiła do siedmiuset osób.

Papież wniesiony został o trzy kwadranse na pierwszą. Otoczony był szesnastu kardynałami, dworem duchownym i świeckim, strażą szlachecką i szwajcarską. Postawiono Ojca Świętego w krześle pod baldachimem. Miał białą jak śnieg szatę, przepasaną szerokim pasem z białego jedwabiu. Białość ta zlewała się w jedno z gołębią siwizną jego włosów. Można sobie wyobrazić wzruszenie naszego duchowieństwa, a zwłaszcza ludu, kiedy papieża zobaczył! Słychać było tylko zewsząd westchnienia i płacz, czułeś, że łzy te zmywały grzechy popełnione za

Digitized by Google

Sasów i Stanisława Augusta, wiekową rozpustę i nierząd, rokosze i zerwane sejmy, Targowicę, dawne zdrady, odstępstwa i zwątpienie dni naszych. Przesuwały się w pamięci kazania sejmowe Skargi, straszna wiekowa pokuta, a przy końcu chłosty Bożej przedświt odkupienia, którego Skarga nie widział jeszcze.

Skoro się papież ukazał na sali wzniesiono sztandar Polski na środek a ks. kardynał Ledóchowski odczytał adres Polaków, w którym wyszczególniał dobrodziejstwa Ojca Świętego dla Polski i prosił o błogosławieństwo dla naszego narodu. Poczem zaczęło się składanie darów. Archidyecezya poznańska i gnieźnieńska złożyła 50,000 franków w złocie (około 10,000 dolarów), Galicya 5,000 złotych reńskich ($2,000), wogóle złożyli Polacy 120,000 franków. Z darów uwagi godne: wspaniały relikwiarz z cząstkami Świętego Wojciecha i błogosławionej Jolanty, ofiarowany od archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej; krzyż bursztynowy od dyecezyi chełmskiej; prześliczny kielich z dyecezyi lwowskiej; obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, wysadzony drogimi kamieniami, od księżnej Czartoryskiej; krzyż drewniany, wyrobiony przez wieśniaka Wawrzyń-

Digitized by Google

czaka ze Skalmierzyc itd. Było jeszcze niemało darów, nawet pierniki i rękawiczki.

Między tymi, którzy do Ojca Świętego przystępowali, było kilku chłopców, niosących podarunki, a w ich liczbie wieśniak z Litwy, który pieszo przyszedł, aby Ojca Świętego widzieć. Padł jak długi do nóg papieżowi i począł je całować z uniesieniem, tak iż stojący obok kardynał starał się go oderwać od nóg papieskich. Cała dusza Litwy, za wiarę i ojczyznę umęczonej, była w tym człowieku. Pius Dziewiąty skinął na kardynała, aby biedakowi dał pokój i przytuliwszy oburącz głowę klęczącego do siebie, rozpłakał się także, a łza ta święta przeciekła gwałtownym prądem przez wszystkie dusze i lud polski i duchowieństwo płakali rzewnie.

Następnie przemówił Ojciec Święty w języku włoskim, które przemówienie podajemy po polsku.

Digitized by Google

Mowa Piusa Dziewiątego do Pątników Polskich do. 6-go Czerwca 1877-go Roku.

"Najdrożsi synowie! Powiem wam tylko słów kilka poprzedzających błogosławieństwo apostolskie, bo gorąco dokucza mi bardzo. Wszystkie pielgrzymki są mi nader miłe, ale najmilszą zaprawdę jest mi ta pielgrzymka wasza, gdyż wiem, ile trudności musieliście przełamywać, aby się razem zebrać i do Rzymu dostać, dla strasznego długoletniego prześladowania, co kraj wasz rozdarło i ściga was dotąd. I dlatego to w osobliwy sposób miłuję i błogosławię zebrane Królestwo Polskie, i cały nieszczęśliwy naród polski zachęcam do cierpliwości, wytrwałości i męstwa; do cierpliwości, aby znosić ucisk, do wytrwałości, aby opierać się pokusom, do męstwa, aby pokonać wrogów

Digitized by Google

waszych. A kiedy mówiąc o odwadze, nie radzę wam używać siły, ale doradzam wielką roztropność i modlitwę, albowiem ramię sprawiedliwości Bożej, jak powiedziałem i powtarzam, przywaliło już głowę prześladowców waszych. Kiedy Namiestnik Chrystusowy chciał dobyć miecza, źle na tem wyszedł. Módlcie się więc raczej do Pana wszechświata, bo modły uciemiężonych i nieszczęśliwych spadają żarzystymi węglami na czoła waszych prześladowców, którzy uczują niebawem brzemię ramienia Bożego, który jeżeli jest Ojcem miłosierdzia, jest ci zarazem strasznym sędzią i mścicielem dziatwy swojej pokrzywdzonej i uciśnionej. Moi drodzy! możecie być pewni, że nie przestaję modlić się za Polskę, której teraźniejsza niewola jest skutkiem grzechów, które wszyscy mniej więcej popełniają, jak mi to świeżo powtarzał dostojny pan polski. Jarzmo waszych gnębicieli było więc jedynie karą za te winy. Ale powiadam wam, **miejsce nadzieję, wytrwałość i odwagę, i módlcie się, a ciemiężcy wasi runą** (w tem miejscu Ojciec Święty przyłożył ręka do serca i powstał uroczyście) i **Królestwo Polskie powróci.**

"A tymczasem błogosławię was, błogosławię wasze rodziny, wasze majątki, wasze prowin-

Digitized by Google

cye, błogosławię całe królestwo polskie i upoważniam przytomnych tu kapłanów do udzielenia wiernym waszego kraju w mojem imieniu apostolskiego błogosławieństwa. Et benedictio Dei omnipotentis Patris, Filii et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper (co znaczy na polskie: Niech błogosławieństwo Wszechmocnego Boga Ojca, Syna i Ducha świętego zstąpi na was i zostanie z wami na zawsze)."

I wymawiając te słowa Ojciec Święty wyciągnął obie ręce do nieba, jak w dzień wielkanocny, kiedy z krużganku świętego Piotra dawał błogosławieństwo "urbi et orbi" (miastu i światu). Ale dziś to błogosławieństwo było jedynie przeznaczone dla Polski teraźniejszej i przyszłej, którą najczcigodniejszy starzec w postawie Mojżesza i Arona, wznoszących dłonie nad walczącym Izraelem, zdał się wieszczym duchem oglądać przed sobą, jak obiecaną ziemię, ponad tą ukorzoną- rzeszą. Wszyscy pielgrzymi uklękli, lub na twarz padli i cicho było jakby makiem posiał, i tylko wzdychanie i łkanie przerywało tę ciszę, i nie była ani jednego Polaka, od Radziwiłłów i Czartoryskich do biednego kmiotka, któryby rzewnie nie płakał.

Digitized by Google

Mają swoje znaczenie prorocze słowa Ojca Świętego, wyrzeczone do arcybiskupa Przyłuskiego, ale daleko większego znaczenia jest to prorocze przemówienie, wyżej podane. Tam do kilku osób Pius Dziewiąty przemawiał, tu rzecz można: do całego narodu, gdyż ci pątnicy reprezentowali cały naród polski. A co najważniejsza, że lud polski, mieszczanie i włościanie, którzy jakkolwiek główną dźwignią przyszłej Polski być mają, jednakże nieraz dziwną obojętnością dla swej Matki Polski się odznaczali, teraz usłyszawszy te prorocze słowa, uwierzą na dobre w zmartwychwstanie Polski i szczerze dla jej dobra pracować będą.

Niech zatem słowa Następcy Piotra Świętego obudzą w naszych sercach wiarę, nadzieję, miłość—a nadewszystko silną wiarę która, to Piotra Świętego na czoło Apostołów stawiła, a zobaczycie, że ziści Bóg nasze serdeczne życzenia, a Polska, jak feniks, z popiołów odżyje.

Digitized by Google

Wyjątek z Listu Księdza Piotra Semeneńki.

Niejaki Ojciec Giniewicz, zakonnik, który umarł przed niespełna pięćdziesięciu laty, w Galilane, w wieku lat 70-iu na niejakiś czas przed wypędzeniem Jezuitów z Rosyi, miał następne widzenie we śnie, czyli sen, będąc jeszcze w Połocku. Zdawało mu się, że stoi na placu przed kościołem tamtejszym, jezuickim — wtem zajeżdżają wozy, Jezuici wychodzą i siadają na nie, i jądą w świat. Jedzie i on za nimi, aż zatrzymują się wszyscy pod Karpatami. Tam długo, długo siedzą. Wydawali mu się Jezuici jako tlejący ogień. Aż tu potem znagła Anglia, Francya, Turcya i zdaje się coś Niemieckiego zaczyna bić Moskala—biją i pędzą do Wołgi.

Digitized by Google

Tam mu naznaczają granicę. Polacy z boku, a nawet z tyłu są całego tego ruchu. Ale widząc, że Moskal pobity, zbierają się, ogłaszają się niepodległymi — inne państwa im to przyznają— (co was zapewne zastanowi, jak mnie zastanowiło w tem widzeniu Jezuity) ogłaszając Rzeczpospolitą, według najszczerszych dawnych, polskich zasad, dodając tylko do nich porządek, a ten budując na religii katolickiej, którą ogłoszając za wyłączną politycznie. Chwałę Panu Boga opatrują wszelkimi środkami i sprowadzają Ojców Jezuitów; a sprowadziwszy, oddają im Płock. — Widział jeszcze ten Ojciec Giniewicz w owym śnie po osadzeniu już Ojców Jezuitów w Płocku, jak do nich tam zajechał jakiś bogaty Moskal—po ludzku przyjęty i oprowadzony; obaczył grób Wielebnego Boboli i usłyszał jego historyę—pytał się więc: "Cóż wam potrzebne do kanonizacyi, kiedy powiadacie, że wszystkie już procesy skończone!" — "Pieniędzy na obchód solenny w Rzymie," odpowiedzieli Ojcowie. — "Ile?" — i wyliczył im całą sumę. Na tem widzenie we śnie skończyło się.

Digitized by Google

Przepowiednie Wernyhory, Ukraińskiego Chłopa.

Dawniej należały do Polski także: Ukraina, Wołyń i Podole, które głównie zamieszkiwali i zamieszkują Rusini, wcale odmienni od Moskali, z łagodności i cnót podobni zupełnie do Polaków. Część znaczna tych Rusinów przyjęła język polski a co do religii, to zostali unitami, co znaczy, że uznali głowę Kościoła Katolickiego i wyznawali wszystkie artykuły wiary, tylko mieli nieco inne obrządki w kościele. Car Mikołaj i inni carowie większą część tych Rusinów gwałtem przerobili na schyzmatyków. Otóż w Ukrainie, w 18-ym wieku, przeszło sto lat temu, żył chłop Rusin, nazwiskiem Wernyhora, który bardzo miłował Polskę. Był to człowiek, odznaczający się świątobliwem ży-

Digitized by Google

ciem; przepowiedział on rzeź hajdamacką i wiele innych rzeczy. Kiedy wybuchła rzeź hajdamacka, wywołana przez Moskali (ci bowiem podburzyli Rusinów na Polaków), wtedy musiał się schronić na wyspę na rzece Rosi, i tam od niego starosta Suchodolski dowiedział się następujących proroctw.

1. Miejsce to, na wyspie przez młynarzy zamieszkane, będzie ozdobnione kosztownymi murami i wspaniałym pałacem, do którego się zjedzie dwóch monarchów.

2. W kraju polskim niebawem zrobi się wielka wrzawa i brat zmaże ręce krwią brata swego, będą rabunki, obcy żołnierze wiele złego narobią, więzienia napełnią niewolnikami; potem z trzech stron wielka część kraju rozszarpaną będzie.

3. Polacy, w nienawiści ku swemu królowi, długo się będą sprzedawali; nakoniec wybuchnie pożar wojny i wielka część Polski rozebraną będzie na trzy części.

4. Powstanie w kraju człowiek mały, bitny lecz nie takiej siły, aby zwyciężył nieprzyjaciół; ten pojmany będzie, a kraju polskiego reszta rozebraną będzie.

Digitized by Google

5. Naród jeden daleki, zamordowawszy króla, powstanie, tak iż się stanie wielu królom i książętom strasznym; zgnębi jedno królestwo a na odebranym od niego kraju małym, powstanie część Polaków i rząd nowy.

6. W roku trzecim po powstaniu Polaków, będzie w wielkiej części świata wojna, posunie się potem mocarz zachodu, i na czele narodów pójdzie na wschód i Smoleńsk zdobędzie, w końcu jednak ze szczytu wielkości strącony, wygnany zostanie na wyspę.

7. Będą się zjeżdżali monarchowie i będą radzili, a ostatni zjazd będzie w Rusi czerwonej, ale z układu monarchów nic do skutku nie przyjdzie, będą się kojarzyć związki, aby Polskę utworzyć, ale te z razu skutku nie wezmą i nie udadzą się. Przyjdzie do wojny z Turkami, którzy pokonani zostaną, i Rosya jak koń rozhukany pomknie się w głąb Turcyi, lecz potem Turcya się pokrzepi, Polacy zaczną powstawać. Wojownik wielki z narodem bitnym zwycięży Rosyan, i wtedy naród Polski mocniej powstawać zacznie, napadnie potem na obóz moskiewski pod Konstantynopolem, na Jarze Jańczarów zwanym, Moskali pobije i bić będzie do mogił Perepiata i Perepiatychy, gdzie drugi obóz moskiewski stanie, wszędzie ścieląc trupem

Digitized by Google

moskiewskim. Przyłączy się do Polski Turczyn i Anglik, pójdą przez Kijów, zawalając Dniepr trupami moskiewskimi, zajdą w daleki kraj moskiewski, i w końcu powitają Moskale Polaków jako braci, z nieprzyjaciół zrobią się przyjaciółmi.

8. Polski kraj powstanie w dawnych granicach przy pomocy Turków i Anglików.

9. Mało znany naród wystąpi i zjedna sobie znaczenie w Europie.

10. I Mała Ruś szczęścia zażyje, lecz nadejdzie dla niej czas, w którym wielkie zajdą rzeczy, mówiłbym o nich, ale się boję, aby Dniepr ze swoich nie wystąpił łożysk.

11. W znacznej części świata odmieni się zewnętrzne nabożeństwo, nastaną nowe rządy, stare zmienią się, albo upadną, i szczęśliwość trwać będzie przez wiele lat.

Co do 1-go, to się spełniło, bo w mieście Kaniowie, na tej wyspie położonem, zjechali się monarchowie: król polski, cesarz austryacki, król pruski i caryca Katarzyna. Co do 2-go to znaczy pierwszy rozbiór kraju 1772-go roku; trzecie i czwarte znaczy drugi i trzeci rozbiór Polski, a ów mały, bitny człowiek to Kościusz-

Digitized by Google

ko. Wisła pod Warszawą zafarbowała się krwią kiedy Moskale wyrżnęli 20,000 Polaków. Król Stanisław August Poniatowski umarł w Petersburgu. Piąte proroctwo znaczy Francuzów, którzy zamordowali króla, zgnębili królestwo pruskie i utworzyli Księstwo Warszawskie. Szóste tyczy się Napoleona, który na czele narodów szedł na wschód, to jest do Moskwy, a potem ze szczytu wielkości strącony umarł na wyspie Świętej Heleny. Siódme proroctwo miałoby się spełnić w niedługim czasie. Wojna z Turkiem już była, a Polacy kilka razy powstawali. Na Ukrainie, gdzie leży Konstantynów i owe mogiły Perepiata i Perepiatychy, ma się wszystko rozstrzygnąć. Wernyhora przepowiedział też za życia, że prochy jego będą rozniesione po całym świecie; co się w samej rzeczy spełniło. Przy cmentarzu, na którym jego zwłoki spoczywały, płynęła rzeczka, która wezbrawszy, zalała cały cmentarz i kości umarłych ze sobą uniosła. Odtąd wiara ludu w przepowiednie Wernyhory stała się bardzo silną.

Digitized by Google

Słów Kilka o Obrazie Matejki: "Wernyhora."

Jednym z najsławniejszych malarzy polskich był Jan Matejko (urodzony 1840-go roku, umarł w 1893-im w Krakowie). Utworzył on cały szereg prześlicznych obrazów z przeszłości Polski. Do najznakomitszych należą: "Ksiądz Skarga przepowiadający przyszłość Polski w katedrze krakowskiej," "Unia Polski i Litwy," "Stefan Batory pod Pskowem," "Jan Trzeci Sobieski pod Wiedniem;" "Tadeusz Rejtan" czyli: "Upadek Polski"; "Bitwa pod Grunwaldem;" "Tadeusz Kościuszko pod Racławicami" i wiele innych. Do lepszych jego obrazów należy też "Wernyhora przepowiadający przyszłość Polski i Rusi."

Cechą to jest wogóle Matejki, że znaczna część jego obrazów jest treści proroczej. Takim jest "Stańczyk", który rozmyśla o smutnej przyszłości Polski. W "Upadku Polski" pacholę z szabelką w ręku jest zapowiedzią Kościuszkowskiego powstania. Najwięcej proroczym, że tak powiemy, jest obraz "Wernyhora."

Digitized by Google

Widzimy na tym obrazie Wernyhorę, ludowego proroka, siedzącego na mogile, głoszącego przepowiednie o Rusi i Polsce. Wieszcz widzi daleką przyszłość, na co wskazuje ręka na czole. U stóp jego spoczywa lira, narzędzie muzyczne od wieków na Rusi używane. Wernyhora jest tak znakomicie na obrazie przedstawiony, że zdaje nam się, jakobyśmy widzieli Mojżesza, proroka izraelskiego, który widzi ziemię obiecaną. Wernyhora jest typem szlachetnej części Kozactwa i wogóle Rusinów, którzy pragnęli i pragną ścisłego z Polską połączenia.

Kozak i mołodyca, to jest dziewczyna rusińska podtrzymują wieszcza, gdyż praca duchowa wyniszczyła jego siły. Młody parobczak i dziewczyna ubrana w kwiaty na głowie, słuchają pilnie przepowledni. Nad nimi unoszą się w powietrzu dwa nietoperze, zwiastuny smutku, nieszczęścia i klęsk, jakie spadły na Ruś i Polskę. Niżej na dole zasiadł pop moskiewski, a przy nim noże, które popi święcili i rozdawali ludowi, celem mordowania Polaków. W Polsce ksiądz Antoniewicz wzywał lud polski, który się splamił rzezią, do pokuty—rosyjscy popi natomiast zachęcali do mordów. Duchowieństwo rosyjskie, pogrążone w ciemnocie, oddaje

Digitized by Google

się przeważnie rozpuście i pijaństwu. Po lewej stronie Wernyhory widzimy postać hajdamaki, to jest zbójeckiego Kozaka. Hajdamacy w ruskich krajach czynili straszne spustoszenia. Polak Suchodolski, spisujący przepowiednie Wernyhory, przedstawia żywioł polski na Rusi. Prześliczną jest postać chłopca polskiego, który trzyma w ręku ryngraf, to jest obrazek Matki Boskiej na blasze. Chłopiec przedstawia przyszłe pokolenie, które się ma doczekać szczęśliwych czasów potęgi i sławy, jakie zapowiada wieszcz natchniony.

Matejko zatem przedstawił po mistrzowsku na obrazie przeszłość i przyszłość—zbrodnię i niewinność—grzech i cnotę.

Lewa strona obrazu jest jaśniejsza, a prawa, gdzie pop siedzi, jest ciemna i ponura. I nie może być inaczej, gdyż owe noże, przysłane przez carową Katarzynę, a poświęcone przez popów, uśmierciły tysiące Polaków i Polek.

Najstraszniejsze klęski, jakie Wernyhora przepowiedział, już się ziściły. W naszych czasach ma się spełnić radosna część przepowiedni wieszcza ukraińskiego. Życzymy wam i sobie, czytelnicy i czytelniczki, abyście doczekali szczęśliwej doli, jaką nam zwiastowali:

Digitized by Google

ksiądz Marek, Wernyhora, Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, Ujejski i inni polscy poeci.

Prorokini Francuska o Przyszłości Polski.

"Przychodzi czas wielkich odmian politycznych. Odmiana polityczna świata nie wyjdzie z głowy jednego człowieka, ale narodu. Tym narodem wybranym na kapłáństwo świata jest Polska, ona jest kolebką, w której urodzi się mesyasz polityczny."

Słowa te wypowiedziała prorokini francuska Perran. Mesyasz znaczy tyle co zbawca, polityczny zaś w przeciwieństwie do religijnego oznacza, że zwiastuje wolność narodom.

Wyjątek z Kazania Stanisława Bieleckiego, Jezuity, w Dniu Świętego Stanisława.

"Gdyby Święty Stanisław wyjrzał z nieba na Polskę, dopieroby powiedział: nie znam owiec moich. Spytałby Polaków: gdzie Wrocław ze

Digitized by Google

Śląskiem? gdzie Królewiec z Prusami? gdzie Ryga z Inflantami? gdzie Kijów z Rusią i Ukrainą? gdzie Chocim z Wołoszczyzną, Bytom z srebrnymi kruszami? Ach, nie widzę teraz w Polsce Polaków, a dalej może w Polsce i Polski nie zobaczę."

Czyż się nie spełniło przewidywanie tego kapłana? Tenże mawiał: "Widziałem w Polsce różne wsie, nazwisko woli mające, i różnych ze szlachty Wolskich, Dobrowolskich, Krasnowolskich itd.; ale nikt w Polsce nie słyszał o jednej woli i o Jednowolskim, a tego właśnie nam potrzeba."

Aby Polska nie zginęła,
Młodzi nasza pracuj szczerze,
Hartuj ciało, wzmacniaj ducha,
Siłę czerpaj w cnocie, wierze;
Bo tam przyszłość jest jaśniejsza,
Gdzie młódź chodzi po bożemu,
Tam nadzieja lepszej doli,
Gdzie cnót strzegą po staremu...
Aby Polska nie zginęła,
Zwiążmy dłonie w bratnie koło,
Czuciem jednem, myślą jedną
Opromieńmy nasze czoło.
Bo tam siła i potęga,
Gdzie jedności płomień bucha,

Digitized by Google

O Śpiących Wojskach

I O WIELKIEJ WOJNIE ZA WIARĘ.

Lud polski na całym obszarze dawnej Polski wierzy mocno, że kiedyś w przyszłości stoczona będzie wielka wojna za wiarę świętą, a będzie to taka zacięta wojna, jakiej jeszcze nigdy nie było. Na tę wojnę pójdzie każdy: ubogi i bogaty, młody i stary. Rozpocznie się owa wojna pod Kruszwicą a skończy pod Gnieznem. Przy kościółku św. Jakóba przyjdzie do takiej strasznej bitwy, że konie po wędzidła w krwi będą brodziły. Będzie to taka okropna wojna, że rzeki nie wodą, ale krwią płynąć będą, Polska krwią spłynie, a Śląsk będzie rozniesiony na kopytach. Największa bitwa zajdzie pod Ka-

Digitized by Google

liszem. Gdzie dziś Warszawa—owies siać będą, a na miejscu Wrocławia wielki bór porośnie. I zapomną nawet ludzie, że tam było kiedyś wielkie miasto. Zdarzy się, że przez ów bór pojedzie woźnica, któremu będzie potrzeba biczyska. Gdy wyjmie nóż z kieszeni, aby urżnąć pręt stosowny, wtedy przypomni mu się, że tu istniał niegdyś Wrocław. Owo podanie słyszałem w powiecie ostrzeszowskim na pograniczu Śląsku.

W Warmii, która jeszcze więcej od Polaków jest zapomnianą, aniżeli Śląsk, istnieje podanie, że Warmia będzie od tureckiej konnicy kopytami rozkopana, a nie zaginie. Pod wsią Majdan jest Dyabla góra, na której będzie car moskiewski zabity, a wtedy będzie czas oswobodzenia Polski.

Otóż kiedy ta wojna się zacznie, wtedy mają powstać owe śpiące wojska w Trzebnicy, w Srocej górze przy Bytomiu, Babiej Górze, w Karpatach pod Wątwami, Dzierążnem, w górze Blanik w Czechach, wojska siedmiu wodzów zwyciężą.

Podanie to jest z wielu miar charakterystycz-

Digitized by Google

ne, ważne i ciekawe. Mamy wszyscy Polacy silną wiarę, że Polska powstanie, a główną jej dźwignią będzie lud polski, który Opatrzność przechowała, aby wystąpił na widowni dziejowej. Otóż lud ma przeczucie o tem swojem posłannictwie, a wyrazem tego przeczucia jest owo podanie o wielkiej wojnie za wiarę świętą. Lud polski nie brał czynnego udziału w życiu politycznem, dlatego walka za Ojczyznę, za naród, jest mu niezrozumiałą.

Przez kilka wieków życie umysłowe ludu prawie jedynie skupiło się w religii, w wierze, tak że oprócz wiary, nie znał innego wyższego celu na ziemi. Wiara ludu stała się nietylko treścią życia religijnego, ale i narodowego, ztąd też słusznie szeregi włościan walczących **"Wiarą"**, **"Wiarusami"** nazwano. Wszakżeż lud katolicką religię **polską** zowie, a protestanckiej daje nazwę niemieckiej. Katolik u naszego kmiecia znaczy nietylko wyznawcę religii, ale i Polaka, a na odwrót Polak i katolik to jedno. Pojęcia religijne i narodowe tak są u naszego wieśniaka z sobą ściśle zespolone, że napróżnobyś się silił naznaczyć między niemi granicę, czego tak

Digitized by Google

bardzo pragną ludzie niechętni kościołowi, powszechnie liberałami zwani.

Głębokie to przekonanie i pojęcie ludu naszego wyraźnie pokazują, że posłannictwem Polski ma być obrona praw odwiecznych, których skarbnicą jest Kościół Katolicki. Uczy nas Święta Wiara, że zadaniem naszem na ziemi jest to, abyśmy wolę bożą spełnili i stawali się coraz podobniejszymi Bogu, Stwórcy naszemu, a skoro to czynić będziemy, wtedy przyjdzie na ziemi Królestwo Boże, to jest prawdziwe szczęście, ów raj pierwszych rodziców. A cóż się dzisiaj dzieje na ziemi? Gdzie pełnienie zakonu Bożego? W stosunkach międzynarodowych jakiż to panuje zamęt, istny poganizm. Mordy, pożogi, rabunki, okrucieństwo okropnie kalają ziemię. Rozpasane tłumy chyba zewnętrznie uznają Boga, ale nie w głębi serca. Proszą Turcy o zwycięstwo, proszą o nie także Moskale, Prusacy i inni, a żadni z nich nie zasługują na błogosławieństwo boże, gdyż plamią ręce swoje krwią bliźniego. Turczyn pastwił się okropnie nad chrześcianami—prawda, ale cóż czynili i czynią chrześcianie Moskale, jakżeż sobie postępują z Polakami i Rusinami? I ci wydziera-

Digitized by Google

cze religii i języka, depcący na każdym kroku prawo boże i ludzkie, chcą chrześcian uwolnić z pod przemocy Turka? To tak samo jakby wilk chciał obronić owce z pod panowania psiego. A cóż mówić o "kulturtraegerach" Prusakach?!

Otóż posłannictwem Polski w połączeniu z Słowianami jest niezawodnie, aby i w stosunkach międzynarodowych chrześciaństwo zaszczepić, w czyn zamienić—a owa wielka wojna za wiarę, która się skończy zwycięstwem dobrego, będzie zapewne tym ostatecznym tryumfem Boskiej Chrystusa nauki. Stąd wy mędrkowie, liberały, niedouczeni, jeżeli sami wyziębiliście w sercach waszych wiarę ojców, — nie dawajcie na Boga zgorszenia ludowi, nie odbierajcie mu religii, ale uszanujcie jego przekonania religijne i głęboką wiarę, a może was Bóg oświeci, że przejrzycie. A tymczasem nauczajcie lud miłowania Ojczyzny i mowy rodzinnej.

Podanie zatem o wojnie za wiarę, będące przeczuciem i zapowiedzią wystąpienia ludu polskiego na widowni dziejowej, jest wielkiego

Digitized by Google

znaczenia. Co znaczą owi śniący rycerze? Niewątpliwie jest to przeszłość, którą lud sobie obrazowo w ten sposób wystawia. Polacy byli wiernymi obrońcami Kościoła, "przedmurzem chrześciaństwa," rycerstwo polskie lało krew swoją pod Lignicą, Grunwaldem, Warną, Cecorą, Chocimem, Wiedniem i w tysiącznych miejscach w obronie Wiary katolickiej. Czyż te ich trudy, ta krew przelana nie ma żadnego znaczenia w przyszłości? O nie—ich poświęcenie, ich czyny chrobre krzepią w nas nadzieję, dodawają siły do mężnego znoszenia prześladowań i pobudzą niezawodnie kiedyś do podobnych czynów. Ci rycerze, co w obronie Wiary i Ojczyzny zginęli, będą walczyli niewidzialni przy naszym boku, gdyż pamięć ich czynów wzniosłych zagrzewać będzie prawnuków, aby ich piękny przykład naśladowali.

Czyż nie pięknie i zrozumiale wystawił sobie lud przeszłość w postaci zaśnionych rycerzy? Wszakżeż dzisiejszy nasz żywot polityczny najlepiej ze snem porównać można.

Nie wyraziłem, nie wypowiedziałem tu zapewne jasno i dokładnie znaczenia owych podań, lecz mam nadzieję, że czuły czytelnik i czytel-

Digitized by Google

niczka w duszy swej dopełni to znaczenie, jak ów słuchacz, który ma dośpiewać w swej duszy powieść o Aldony losach w groźnej, a majestatycznie pięknej epopei Mickiewicza o Konradzie Walenrodzie. Niech inni badacze i miłośnicy ludu pochwycą ten wątek i dalej go snują. Znośmy cegiełki po cegiełce, a zbudujemy świetny chram przyszłości narodowej.

Przytaczamy niektóre podania o śpiących rycerzach.

WOJSKO ŚWIĘTEJ JADWIGI W ŚLĄSKU.

Za dawnych czasów przyszli pod Trzebnicę Turcy z ogromnem wojskiem, domagając się, aby Polacy przeszli na ich wiarę, a kościół na turecki zamienili. Polacy choć ich była bardzo mała garstka, nie chcieli na to przystać, ale bili się tak dzielnie, że chociaż zaledwie jeden z nich był na dziesięciu Turków, pobili ich wszystkich. Ale z Polaków tylko jedyny dowódzca został przy życiu. Święta Jadwiga uprosiła u Matki Boskiej, że zranionemu dowódcy wróciła zdrowie a wszystkim za wiarę świętą poległym

Digitized by Google

śmierć na sen zamieniła. Leżą oni wszyscy w ogromnej jaskini pod Trzebnickim kościołem, śpią, twardo, ale żyją. Sam jeden dowódca nie śpi: siedząc na kamieniu, odmawia różaniec. Dawniejszemi czasy, jaskinia ta nie była bardzo głęboko pod ziemią, a jedna dziewczyna natrafiła razu pewnego na wejście. Weszła, a zobaczywszy owych rycerzy zlękła się; lecz dowódca kazał jej się niczego nie bać, ostrzegł tylko, żeby wychodząc nie poruszała dzwonu u wnijścia wiszącego.

Płocha dziewczyna umyślnie go poruszyła: a na dźwięk dzwonu wszyscy wojacy powstali ze snu i stanęli pod bronią. Dowódca rozgniewany zamknął się z wojskiem głębiej w ziemię i odtąd nikt jaskini tej znaleźć nie może. Ale kiedy będzie wojna o wiarę, dowódca sam w dzwon uderzy, a śpiący rycerze wstaną i zwyciężą.

Takie to piękne, przyszłości naszej tak wyraźnie dotyczące podanie istnieje na Górnym Śląsku.

Digitized by Google

Wojsko świętego Józefa śpiące pod Mątwami.

Mątwy jest to miejscowość w powiecie inowrocławskim nad rzeką Notecią niedaleko Gopła. Tam roku 1666-go zaszła bratobójcza walka między Polakami. Hetman Lubomirski pobił wojsko Kazimierza, króla polskiego. Polacy zatem walczyli z Polakami. Lud wiejski na Kujawach opowiada, że to miejsce nazywa się dlatego Mątwami, że tu woda krwią się zamąciła. Podobno co rok w dzień bitwy woda Noteci przy Mątwach w krew się zamienia z żalu zapewne, że bracia z braćmi walczyli. Inni mówią, że się to dzieje, gdy ma być wojna. Żołnierze ci, co pod Mątwami walczyli, śpią w górze, a nad nimi czuwa Święty Józef.

Digitized by Google

Dawnymi czasy jechał bardzo rano gospodarz ze zbożem na targ do miasta. Zastąpił mu przy Mątwach drogę jakiś poważny starzec, chcąc kupić to zboże. Gospodarz żądał po 5 złotych za kaliszczak ale starzec powiedział: "Po cztery złote to ci dam." Gospodarz nie chciał. Rzecze staruszek: "Jedź do miasta, lecz tam nie dostaniesz więcej aniżeli cztery złote. Dostaniesz więcej, sprzedaj, a nie, przybądź, dam po cztery złote." Gospodarz pojechał, ale w mieście chcieli mu dać tylko 4 złote. Rozgniewany wrócił, a oto przy Mątwach starzec siedzi pod górą i czeka. Kupił to zboże i kazał nieść gospodarzowi. Góra się otworzyła, a w wielkiej jaskini pełno było śpiącego wojska i koni. Starzec powiedział: "Jam jest Święty Józef, a to moje wojsko, które śpi, lecz się obudzi, gdy będzie wojna za Wiarę. A będzie to taka okropna wojna, że większa część ludzi zginie." U koni były złote wędzidła.

Digitized by Google

Wojsko Siedmiu Wodzów.

W mazowieckiej ziemi istniało, a może jeszcze istnieje podanie o wieży siedmiu wodzów.

Bardzo dawnymi czasy wojowało po świecie wielkie wojsko pod dowództwem siedmiu wodzów. Kiedy już w stu bitwach wrogów pobili, a włosy im na głowie zbielały, kazali wodzowie żołnierzom wybudować na pamiątkę bardzo wysoką wieżę. Wojsko budowało, atoli wieża co dzień zapadała w ziemię. Trwało to rok cały. Wodzowie po uczcie pożegnalnej stanęli na miejscu, gdzie wieża w ziemię zapadała, a gdy zagrali na lutniach i pieśń zanucili, wnet wieża z ziemi słupem potężnym ku niebiosom dźwigać się poczęła, a na jej szczycie błyszczało siedm hełmów wodzów: niby siedm miesię-

Digitized by Google

cy, aż w końcu błysnęły z niebios siedmiu gwiazdami. Wojsko pokładło się w gotowe groby u stóp wieży i zasnęło. I wznosi się gdzieś ta wieża w Polsce naszej ukochanej, ale taki czas ją otacza, że nikt jej widzieć ani się jej dotknąć nie może, tylko hełmy wodzów świecą na niebie.

Kiedy cześć dobrego Boga w poniewierce będzie, wtedy zejdą wodzowie z wieży, obudzą dźwiękiem gęśli chrobre wojsko, pójdą walczyć przeciw nieprzyjaciołom Boga i odniosą nad nimi zwycięstwo.

Na tle tego pięknego podania utworzył Roman Zmorski prześliczną pieśń o wieży siedmiu wodzów.

Przepowiednie niektórych Polskich Poetów.

Przytoczyliśmy wyżej kilka proroctw Mickiewicza. Prawie wszyscy poeci polscy zwiastowali naszemu narodowi szczęśliwszą przyszłość, a jest tak wiele owych przepowiedni, że nie wystarczyłaby "Księga Sybilińska", gdy-

Digitized by Google

byśmy chcieli wszystkie te wieszczby przytoczyć. Ograniczamy się tylko na podaniu niektórych charakterystycznych przepowiedni polskich.

Juliusz Słowacki.

Słowacki pisał prześlicznie, cudnie—słowa w jego natchnionych poezyach dźwięczą niby rozkoszna muzyka. W porównaniu z Mickiewiczem i Krasińskim nie sięgał w przyszłość daleką. "O, jak są smętne przepowiednie poetów" mówił Słowacki, dlatego mało zostawił przepowiedni. Szczęśliwsza jednakże przyszłość Polski jest tak pewną, że nawet Słowacki, który wątpił wiele w życiu i zapatrywał się na świat głównie z czarnej strony, potęgą wieszczego uczucia natchniony, zwiastował pomyślniejszą dolę naszemu biednemu narodowi.

W poemacie: "Do autora trzech psalmów" tak mówi o przyszłej Polsce nasz Juliusz:

Wyszła, wyszła z za obłoku,
Ludziom się pokaże,
I na żniwie i na toku,
Ujrzą ją żniwiarze!

Digitized by Google

Cała w słońcach, cała w błyskach
Z kwiatem złotym w dłoni;
Pastuszkowie przy ogniskach
Zaśpiewają o niej!...
Ujrzą ją na polu trzody
I smętnie zaryczą;
Zadrżą drzewa, staną wody,
Sny z niej tęcz pożyczą!
I gromadzą się włodarze
Z kosami na roli;
Bo się w sercach w śnie pokaże
Człowiek dobrej woli.

Tym człowiekiem dobrej woli będzie drugi Kościuszko, oswobodziciel Polski. Uważając jak prześlicznie umiał to proroctwo wyśpiewać Słowacki. Mówimy "wyśpiewać", gdyż nie jest to zwykła mowa śmiertelnych ludzi.

Słowacki już w 1832-im roku zapowiedział w następnych słowach Paryżowi wielkie klęski:

Nowa Sodomo! pośród twych kamieni
Mnoży się zbrodnia bezwstydnie widomie,
I kiedyś spadnie na cię deszcz płomieni.
Lecz nie deszcz Boży, nie zamknięty w gromie,
Sto dział go pośle.—A na każdym domie
Kula wyryje straszny wyrok Boga;
Kula ta, mury przepali, przełamie,
I wielka na cię spadnie kiedyś trwoga,
I większa jeszcze rozpacz, bo to kula wroga.

Czyż nie spełniła się ta przepowiednia 1870-go roku, kiedy Niemcy Paryż oblegali?

Digitized by Google

Uwagi godną jest następująca przepowiednia Juliusza Słowackiego: "Jako wylew wiślany niszczy stuletnie dęby i skały ogromne, tak my zniszczym nieprzyjaciół naszych. Bo siła nasza będzie większa, niż siła piorunu i struchleje przed nią wróg.

"I zmartwychwstanie Ojczyzna nasza w wiecznej sławie i szczęściu."

Mówiąc Słowacki o wrogach i nieprzyjaciołach, miał na myśli Niemców i Rosyan.

O upadku Turków i wypędzeniu z Europy mówi Juliusz:

"Wkrótce Słowianin z twoich wież postrąca
Śpiewaki, Boga śpiewające imię;
Z wież twoich zrzuci białe półmiesiące,
Na piersiach twoich odalisk zadrzemie."

I ta przepowiednia w części już się spełniła.

Ważną, choć mglistą przepowiednię ogłosił Słowacki o "słowiańskim papieżu." Trudno zrozumieć, co oznacza ten "papież słowiański"? Może znaczyć papieża z słowiańskiego rodu, a może też jest to obrazowe określenie ducha słowiańskiego, który ma odrodzić ludzkość. Bądź co bądź przytaczamy tu odnośny wyjątek.

Digitized by Google

"A trzeba mocy, byśmy ten pański
Dźwignęli świat:
Więc oto idzie papież słowiański,
Ladowy brat;
Oto już leje balsamy świata
Do naszych łon,
A chór aniołów kwiatem umiata,
Dla niego tron.
On rozda miłość, jak dziś mocarze
Rozdają broń,
Sakramentalną moc on pokaże
Świat wziąwszy w dłoń;
Gołąb mu słowa w hymnie wyleci,
Poniesie wieść,
Nowiną słodką, że duch już świeci
I ma swą cześć;
Niebo się nad nim pięknie otworzy
Z obojga stron,
Bo on na świecie stanął i tworzy
I świat i tron.
Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo, grad,
Zdrowie przyniesie, rozpali miłość
I zbawi świat;
Wnętrze kościołów on powymiata,
Oczyści sień,
Boga pokaże w twórczości świata,
Jasno jak dzień."

Uwagi godnym jest następny ustęp z Kordyana:

Digitized by Google

''Dzień naszej zemsty będzie wielki—wielkopomny!
A dzień pierwszy wolności, gdy radość rozniecí,
Ludzie wesela krzykiem o niebo uderzą
A potem drugą ciemność niewoli przemierzą—
Siądą—z wielkiem łkaniem zapłaczą jak dzieci
I słychać będzie płacz ogromny zmartwychwstania.''

Zygmunt Krasiński.

Zygmunt Krasiński obdarzony był wielką potęgą w przepowiadaniu przyszłości, to też mnóstwo proroctw i zdań o szczęśliwszej przyszłości znajduje się w jego poezyach i listach.

W ''Psalmach Przyszłości,'' wydanych 1845-go roku, wyraźnie przepowiedział rzeź galicyjską z roku 1846-go temi słowy:

''Hajdamackie rzućcie noże''

albo w innem miejscu:

''Zbudzi sennych na zwierzęta!
Miasto-świateł wielkiej burzy
Ujrzy ziemskiej dno kałuży
I w niej polską, spiekłą krew!
—To nie polskie będą święta''.

Digitized by Google

W "Psalmie Miłości" tak się odzywa poeta:

Polsko moja! Polsko święta!
Nad zwycięstwa stoisz progiem;
Kres to męki twej ostatni—
Niechaj tylko uwydatni,
Żeś wszech złego wiecznym wrogiem!
Potem prysną śmierci pęta,
I ty będziesz wniebowzięta,
Bo aż w śmierci byłaś z Bogiem!

A potem trochę dalej tak nuci do Polski:

W męczeńskiej swej sile
Pokochaj tę chwilę
Ten zwycięż bój!
A wstaniesz nanowo,
A wstaniesz królową
Słowiańskich pól!

Tu łączy poeta losy Polski z losami Słowiańszczyzny.

W utworze poetycznym "Przedświt" znajdujemy kilka proroczych ustępów. Oto niektóre:

I widziano
Śród narodów Polski marę,
Zstępującą w grób na trzy dni!
Dnia trzeciego się rozwidni
I na wieki będzie rano!

Digitized by Google

Albo w innem miejscu:

Jak Bóg w niebie tak koniecznie
Bóg nas wcieli w drugie ciało!
Bośmy w żadnej zgonu chwili
Ducha nigdy nie stracili.
Próbę grobu my odbyli.
Prawem naszem zmartwychwstanie!
Dziś lub jutro dasz je, Panie!

W Przedmowie do "Przedświtu" czytamy: "Jedno z dwojga—albo święta przyszłość ludzkości przepada, albo warunkiem jej dopełnienia się jest życie Polski."

Oznacza nawet poeta mniej więcej czas zmartwychwstania Polski, gdy te słowa głosi:

"I z krwi naszej, z naszej winy,
Nim ten jeszcze brak przeminie,
Wyjdzie Ludów Lud jedyny."

Krasiński tak był przejęty pewnością odrodzenia Polski, że nie w samych tylko poezyach przepowiadał szczęśliwszą przyszłość naszej Ojczyzny. I tak w liście do wielkiego Polskiego przyjaciela, Francuza Montalembarta, powiada Krasiński, że Polska dla prawdy żyje w ciemnościach grobowych, a potem tak pisze: "Przez wprowadzenie w życie i czyn tej prawdy dane jej będzie zmartwychwstanie."

Digitized by Google

Poprzestajemy na tych wyjątkach z pism Krasińskiego. Gdybyśmy wszystkie prorocze zdania przytoczyć chcieli, powstałaby z tego spora książka. Prawy Polak i z tych słów przytoczonych pozna, że Polska doczeka się zmiłowania bożego, a człowiek zły, niekochający Ojczyzny, goniący tylko za zyskiem i napchaniem własnego brzucha, nie uwierzyłby i wtedy nawet, gdyby kto z umarłych powstał i proroctwa ogłaszał.

Prorocy Izraelscy nietylko przepowiadali przyszłość, ale co główniejsza szczepili między samym ludem wielkie i święte prawdy. Tak i ci trzej polscy poeci: Mickiewicz, Słowacki i Krasiński podali naszemu narodowi wielkie nauki, które z czcią synowską wciąż powtarzać i wypełniać powinniśmy. Mickiewicz powiedział:

"Wspólna Moc Tylko Zdoła Nas Ocalić."

Znaczy to, że my Polacy łączyć się z sobą ściśle powinniśmy, zatem pracować nie samopas, ale wspólnie, razem. Należcie tedy bracia

Digitized by Google

do różnych stowarzyszeń, które mają cel piękny i szlachetny.

Ostatnie słowo Mickiewicza an łożu śmiertelnem było: "Kochajcie się." Zapewne miał on na myśli swoje dzieci, gdy tak mówił, ale czyż nie jest to święta przestroga dla was wszystkich Polaków? Kochajcie wy możniejsi biedniejszych, szczególnie ten lud w chatach, ale i wy bracia rzemieślnicy, rolnicy, wyrobnicy i wogóle wy wszyscy biedni nie pałajcie nienawiścią dla waszych starszych braci — kochajcie księży, panów i ludzi uczonych, którzy pragną szczerze dobra waszego.

Juliusz Słowacki wyrzekł te słowa pamiętne:

"Lecz zaklinam niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec."

Powiedzcie sami, jaka to głęboka myśl ukryta w tych dwóch wierszach. Najprzód nie mamy tracić nadziei, gdyż z jej utratą zawładnęłaby nami obojętność, zwątpienie, rozpacz. Potem mamy się oświecać i szerzyć oświatę—a właśnie głównie na oświacie zbywa naszemu narodowi.

Zygmunt Krasiński podał nam także wielką przestrogę w następnym wierszu:

"Jeden tylko, jeden cud
Z szlachtą polską polski lud."

Czy to nie święta prawda? Miała szlachta swoje winy, to też zesłał Bóg na nią wielkie ka-

Digitized by Google

ry, ale czyż szlachta polska nie ponosiła największych ofiar za Polskę? Mimo wszelkie narzekania na szlachtę sumiennie trzeba przyznać, że stosunkowo więcej szlachta polska posiadała ducha poświęcenia, miłości Ojczyzny, nauki i majątku, aniżeli lud i mieszczaństwo razem. Niestety! i to jest prawdą, żeśmy mieszczanie i włościanie przyjęli wady szlachty, ale cnót jej wielkich naśladować nie chcemy.

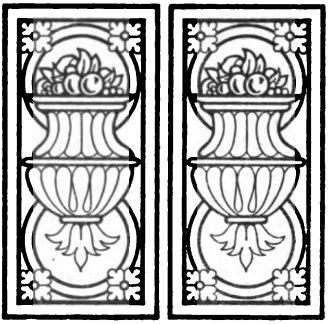

Digitized by Google

Car Rosyjski Aleksander Drugi o Przyszłości Polski.

Nic dziwnego, że Polacy zapowiadają szczęśliwszą przyszłość Polski, atoli słusznie zadziwiać może, gdy nawet nam nieprzychylni mimowoli to samo wypowiadają. Otóż car rosyjski Aleksander Drugi miał razu pewnego powiedzieć do swoich doradców: "Miałbym wszystkich Polaków przyjaciółmi, gdyby nie wy. Wy Polskę oderwaliście od Moskwy na wieki. Nie dziś to jutro. To kwestya czasu. Polska będzie i musi być swobodną."

Słowa te, jako wypowiedziane przez Aleksandra Drugiego przytoczyła "Gazeta Narodowa" wychodząca we Lwowie, a nie wiem skąd owa gazeta ma tę wiadomość. Są jednak te słowa prawdopodobne. Aleksander Drugi miał z początku dobre chęci dla Polski, atoli na nieszczęście znalazł złych doradców, którzy go

Digitized by Google

podburzali na Polaków. Poznał to car po niewczasie i dlatego tak ostro przemówił do swych doradców.

Stefan Garczyński

wypowiedział bardzo stanowczą i jasną przepowiednię o Polsce w następujących słowach:

Bracia moi, nadzieja! jeśli głosy wieszcze
Nie uwodzą, czas przyjdzie zmartwychwstania jeszcze.
Przyjdzie czas wniebowzięcia—laur z krzyża wyrośnie,
Tułacze znów się zbiorą na Pańską wieczerzę.
Jak kiedyś apostoły Chrystusa radośnie.
My Polskę powitamy!— i Polak zabierze
Miejsce między ludami i na siłach dzielny,
Jak dwa razy zrodzony, będzie nieśmiertelny!

Seweryn Goszczyński.

wyrzekł na wygnaniu:

"Umacniajmy ducha—żyjmy, jak Bóg przykazał, hołdujmy cnocie i praktykujmy ją, a będziemy mieli Ojczyznę!—bo jeżeli jej nie mamy, to dlatego, żeśmy na nią nie zasłużyli."

Wielką wypowiedział w tych słowach prawdę ten poeta polski. Przedewszystkiem powinniśmy się pozbyć pychy, z której powstaje kastowość, to jest dzielenie się na stany, partye i frakcye. Stronnictwa w narodzie są potrzebne, ale powinny walczyć uczciwą bronią.

Digitized by Google

Trzeba pracować i oszczędzać. Precz z marnotrawstwem, mianowicie niech przepadnie w narodzie polskim pijatyka i karciarstwo! Szerzmy oświatę, i zamiłowanie wszystkiego co polskie i oparte na zasadach katolickich. Uczmy dzieci polskie czytać i pisać po polsku. Wielką będziesz miał zasługę, jeżeli nauczysz choć jedno dziecko polskie czytania i pisania po polsku.

Łączmy się w towarzystwa, popierajmy handel i przemysł polski, kupujmy od swoich; niech chrześcian popierają.

Nie traćmy nadziei w szczęśliwszą przyszłość naszego narodu. Czyńmy co być może, a będzie co być może. Nie jest Polakiem ten, kto nie wierzy we wskrzeszenie Polski.

Słówko o porozumieniu z Rosyą.

Dola naszego narodu mogłaby się łatwo zmienić przynajmniej w krajach pod panowaniem rosyjskiem, gdyby nastąpiło jeżeli nie braterstwo, to przynajmniej pojednanie się i porozumienie z Rosyą. Nie jest to myśl wcale nowa. Najszlachetniejsi Polacy wzywali rodaków do tej sprawy. Nie był przeciwnym temu zamiarowi Kościuszko, żądał jednakże, aby do Królestwa Polskiego przyłączyć Litwę i Ruś. Li-

Digitized by Google

nowski na pogrzebie księcia Józefa Poniatowskiego odezwał się do Rosyan w te słowa: "Pamiętajcież, że możecie z nas mieć braci, nigdy dobrowolnych niewolników." Zasłużony Czacki popierał myśl przymierza z Rosyą; zwał on Aleksandra Pierwszego chlubą Słowian. Książę Adam Czartoryski pracował nad połączeniem dwóch bratnich narodów słowiańskich. W tym duchu przemawiał także Wawrzecki, naczelnik powstania po Kościuszce w 1794-ym roku, mówiąc, że Polacy tylko pod opieką Rosyi znajdą pokój i bezpieczeństwo. Arcybiskup Woronicz, wielki mówca i natchniony wieszcz narodowy, pisał do Aleksandra, iż "nie poprzestanie przypominać swoim rodakom, że niema wytrwałości dla ich istnienia, jak tylko w ścisłym i braterskim związku jednoszczepnych narodów, które wieszcza ręka wspólnością rodu języka i interesów połączyła, a męstwem i przyrodzoną posadą do sławy usposobiła."—"Tron i istnienie Polski (mówi w innem miejscu Woronicz) z potęgą i chwałą Rosyi są połączone. Nie dążyć do tego celu to własnemu istnieniu nie sprzyjać." Odzywa się on w te słowa do Polaków i Rosyan:

Czegoż jednego ojca dzieci się kłócą?
Złączcie się z sobą, a świat roztrącicie.

Najdzielniej przemawiał za połączeniem z Rosyą Stanisław Staszyc, a przecież nikt mu nie zarzuci, że był złym Polakiem, owszem był

Digitized by Google

tak gorliwym i pełnym poświęcenia, że niewielu mu podobnych ziemia polska widziała, "Spajajmy się z Rosyą i oświecajmy,"—mówił Staszyc, "bierzmy od niej potęgę, a ona niech bierze od nas oświecenie.

Mickiewicz, ów największy wieszcz polski i słowiański, nie był wcale przeciwnikiem Rosyan, owszem przemawiał za tem, aby ukochać ich jak braci. Jakżeż pięknie odzywa się poeta do Rosyan w wierszu: "Do braci Moskali", albo w dodatkowej części do Dziadów, gdy ubolewa nad losem rosyjskiego chłopa!

Nawet Raumer, niemiecki sławny pisarz, radzi Polakom, aby dążyli do porozumienia z Rosyą..

Nie byłby ten cel trudnym do osięgnięcia, gdyby Rosyanie zaprzestali prześladowania polskiego żywiołu, ale do tego nie rychło przyjdzie. A może w niedalekiej przyszłości będziemy z nimi walczyć, aby dla naszej Ojczyzny wywalczyć wolność i pozbyć się barbarzyńskich rządów cara.

Słówko o Porozumieniu z Rosyą.

Dla Polskiego Ludu z Ust Francuza Lamennais.

"W stronie, kędy słońce na długich dniach wschodzi, ujrzałem rozproszone mnóstwo ludu

Digitized by Google

na pięknej i bogatej ziemi, i wszędzie, gdzie się mój wzrok obrócił, były ponure czoła, zasępione lica, nieme usta, i tylko jeszcze same oczy groźne. W pośród albowiem tego wielkiego utrapienia, znajdowali się ludzie zbrojni, szukający lada pozoru do prześladowań i katuszy —ludzie, dla których same łzy były nieprzebaczoną zbrodnią.

I zapytałem siebie: Co to jest za lud?

I odpowiedziano mi: Jest to Lud-Męczennik.

Na nim spełnia się święta tajemnica.

Był on na niejaki czas wydany w moc złemu, aby zahartowawszy się w cierpieniu, jak rozpalone żelazo w wodzie, został pogromczym mieczem, który pokona złego ducha ludzkości.

Piekielna rozpusta hasała na tej krwią przesiąkłej ziemi, na której każde serce doznało męczarni, każdy muskuł bolesnego stężenia. I potrzeba było tego, aby świat poznał: co to jest Ojczyzna, i co to jest strata Ojczyzny; aby sprawiedliwość, poszanowanie praw, nienawiść tyranów i miłość braterska utworzyły nierozerwaną spójnię pomiędzy ludami, i były strażnicą ich szczęścia w przyszłości.

Teraz ofiara stoi drżąca pod nożem niecnych prześladowców. Lecz Bóg nie wydał im jej na zawsze. Kiedy wybije Jemu samemu wiadoma godzina, powstanie ona straszna jako najwyższa zemsta, i obudzone łoskotem skruszonych

Digitized by Google

jej kajdan narody, zawołają: "Niech będzie na wieki błogosławiony Lud, który zniósłszy z wytrwałością cierpienia za wszystkie ludy, uznany został godnym walczyć i zwyciężyć w wspólnej wszystkim sprawie!"

Tenże autor pisze w tej samej książce co następuje:

"Uwolnione od plagi wojny, po której nastąpi chwilowe współzawodnictwo, narody zrozumieją wspólny interes, co do nadania kierunku swoim usiłowaniom, urządzenia prac swoich, ażeby ze wspólnego spadku, powszechnego dziedzictwa, wyciągnąć wszelkie korzyści zdolne zaspokoić potrzeby ludzi, dla pomnożenia ich rozkoszy; i z ogółu tych prac, skierowanych do jednego celu, powstanie nieobliczone mnóstwo użytecznych wyrobów, które rozwijająca się umiejętność, pomnażać będzie bez przerwy, podczas kiedy rozwijanie się sił moralnych, oznaczy ściślej najsłuszniejszy ich rozdział.

"A tak wzrastać będzie pomału pomyślność każdego ściśle złączona z pomyślnością wszystkich; a tak stopniowo złe będzie się zmniejszało przez naturalny skutek ogólnego postępu. Nie będzie ono zapewne nigdy zupełnie zniszczonem na ziemi; będą pewne na niej zawsze cierpienia. A to dla tego, nie zapominajcie, nigdy, że wszystko nie kończy się na ziemi; że życie obecne, równie dla rodu ludzkiego, jak

Digitized by Google

dla pojedyńczego człowieka, — obowiązanych spełnić trudne, ale wielkie i święte dzieło—jest tylko koniecznem przygotowaniem do doskonalszego życia.

"Ludu, nie rzucaj twoich wzniosłych nadziei w błoto, które własnemi depcesz nogami. Podczas tej krótkiej wędrówki, otoczony jesteś tylko widmami i marami próżnemi: rzeczywistości są przed tobą ukryte, oko ludzkie nie może ich dostrzedz; lecz Bóg, który wlał w człowieka niezwyciężoną ich żądzę, wlał także w jego serce nieomylne ich przeczucie."

Podanie o Koronie Polskiej w Tatrach.

Na zakręcie drogi, prowadzącej do Morskiego Oka, w Tatrach nad Zakopanem, zatrzymuje góral podróżnych i każe nadsłuchiwać pilnie. W istocie wsłuchawszy się—słychać niby kucie trzech młotów w wielkiem oddaleniu. Spadek wód, odbijający się regularnie o skały, wydaje łoskot do kucia młotów podobny! Jest nawet, możnaby powiedzieć, coś metalicznego w tym dźwięku. A jeżeli się kto zapyta: "Co to znaczy?" — odpowiedzia, że tam u Pięciu Stawów kują duchy Koronę Polską, i jest już cała gotowa—brak jej tylko jednego drogiego kamienia, którego jeszcze nie znaleźli.

Dziwnie rozrzewnia to podanie serce prawe-

Digitized by Google

go Polaka i Polki. U stóp gór Karpackich skupił się niejako duch polski i zachował najdoskonalszą czystość. Wszakżeż narodowość polska dziś w podkarpackiej krainie doznaje największej swobody.

Górale tatrzańscy zachowali więcej podobnych podań. W górze Giewoncie śpi podobno zaklęte wojsko polskie, które się zbudzi kiedyś do walki za kraj rodzinny.

W dolinie kościeliskiej śpi znowu wojsko Bolesława Wielkiego, które także ma kiedyś wystąpić do boju, aby oswobodzić Polskę.

Korona polska, którą się koronowali królowie polscy, nie zginęła, ale przechowuje się pod opieką prawych Polaków. Mówią, że wyjdzie kiedyś z ukrycia, aby zajaśnieć na czole przyszłego króla polskiego.

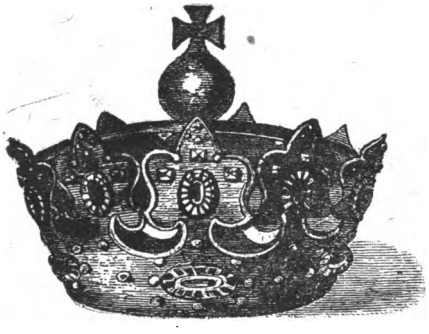

Korona Polski.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

89094336252

b89094336252a

Digitized by Google

Digitized by Google

B9094336252
B89094336252A